

ISSN 1897-7685

ROCZNIK
MUZEUM PAPIERNICTWA

tom IV

Duszniki-Zdrój 2010

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Agnieszka Chudziak
Beata Dębowska
Piotr Pregiel (redaktor naukowy)
Rainer Sachs
Gottfried Schweizer
Maciej Szymczyk (redaktor naczelny)

Projekt okładki
Artur Goliński

Korekta tekstów w języku polskim
Aneta Wołczańska

Korekta tekstów w językach angielskim i niemieckim
Gottfried Schweizer

Recenzent
Prof. dr hab. Elżbieta Kościak

ISSN 1897-7685

© Copyright by Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju

Wydanie tomu dofinansowali:
Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A.
PMPoland S.A.
Gmina Duszniki-Zdrój

Wydawca
Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju
ul. Kłodzka 42, 57-340 Duszniki-Zdrój
www.muzpap.pl

Skład i druk
Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot vel Kokociński, Nowa Ruda

Na okładce
s. 1 – widok dusznickiej papierni od strony zachodniej
s. 4 – przerys filigranu papierni dusznickiej z 1750 r.

Książka wydrukowana na papierze offsetowym 80 g/m² Speed-E 80,
wyprodukowanym przez International Paper-Kwidzyn S.A.
strony kolorowe na papierze powlekanym 150 g/m² Proxima Gloss

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
-------------	---

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Karolina Oleksiejuk, <i>Kołtryny i tapety – zarys historii obić papierowych w Europie Zachodniej i Polsce</i>	9
Andrzej Będziński, <i>Próby reaktywacji czerpalni Celejów-Strychowiec nad Bystrą w powiecie puławskim</i>	33
Maciej Szymczyk, <i>Polsko-czechosłowacki spór o fabrykę papieru w Nowej Bystrzycy</i>	53
Paweł Domino, <i>Zastosowanie papieru w edycji nośników audiowizualnych</i>	63

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

Piotr Pregiel, <i>Duszniki przez Zimmermanna opisane</i>	81
--	----

RELACJE I WSPOMNIENIA

Leszek Skrzypczak, <i>Stary żołnierz a nasz czas. Wspomnienie o majorze Czechu Nowackim</i>	107
Krzysztof Migoń, <i>Kazimiera Maleczyńska</i>	115

SŁOWNIK PAPIERNIKÓW

Dorota Błaszczuk, Rainer Sachs, <i>Słownik papierników śląskich do 1945 roku. Część 4 S–Z</i>	121
---	-----

RECENZJE

<i>Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A. 1919–2008</i> (M. Szymczyk)	213
---	-----

KRONIKA MUZEUM PAPIERNICTWA

Maciej Szymczyk, <i>Kronika 2009 roku</i>	225
Regina Mierzewska, <i>Pracownicy Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju w 2009 roku</i>	258

Wstęp

Po kilku miesiącach prac redakcyjnych przekazujemy czwarty tom „Rocznika Muzeum Papiernictwa”. Wydawane od 2007 roku pismo wzbudza coraz większe zainteresowanie czytelników, dla których stało się ważnym źródłem wiedzy o zagadnieniach związanych z dziejami papiernictwa i historią Dusznik-Zdroju oraz informacji dotyczących Muzeum Papiernictwa. Jest również coraz życzliwiej postrzegane przez historyków, którzy zachęteni formułą pisma podejmują się opracowania artykułów na temat historii papiernictwa lub Dusznik-Zdroju.

W niniejszym tomie obok dotychczasowych pięciu działów (*Artykuły i rozprawy, Materiały źródłowe, Słownik papierników, Recenzje, Kronika Muzeum Papiernictwa*) pojawia się nowy: *Relacje i wspomnienia*. Tworzymy w ten sposób miejsce dla materiałów mających duże znaczenie dla utrwalaenia wiedzy o istotnych wydarzeniach z przeszłości, których świadkami lub uczestnikami były osoby chcące podzielić się swą wiedzą z czytelnikami „Rocznika...”.

W pierwszym dziale zamieszczamy cztery artykuły. Tym razem wszystkie związane są z dziejami papieru i papiernictwa.

Pierwszy tekst, opracowany przez Karolinę Oleksiejuk, poświęcony został tematyce istotnego wykorzystania papieru – produkcji tapet. Problematyka wytwórstwa tapet dotyczy okresu od XVI wieku do drugiej wojny światowej na obszarze Europy Zachodniej i na ziemiach polskich. Autorka jest laureatką pierwszej edycji konkursu na najciekawszą pracę magisterską o tematyce historii papiernictwa.

Drugi artykuł, nadesłany przez Andrzeja Będzińskiego, opisuje próby reaktywacji czerpalni Celejów-Strychowiec nad Bystrą w powiecie puławskim. Uruchomiona w latach dwudziestych XIX stulecia czerpalnia działała przez krótki czas. Po pożarze zakład próbowano odbudować, bezskutecznie.

Artykuł Macieja Szymczyka poświęcony został epizodowi w dziejach niewielkiej fabryki papieru w Nowej Bystrzycy, która krótko po zakończeniu drugiej wojny światowej stała się przedmiotem polsko-czechosłowackiego sporu. Prezentacja wypadków sprzed sześćdziesięciu pięciu lat oraz ich genezy stała się okazją do zarysowania burzliwych dziejów śląskiej papierni.

Paweł Domino w swym opracowaniu przedstawia obserwowany od pewnego czasu proces kurczenia się liczby zastosowań papieru w wydawnictwach audiowizualnych, spowodowany ekspansją nowoczesnych technologii. Według autora procesowi temu, w związku z przenoszeniem wydawnictw w cyberprzestrzeń, podlegają również inne tworzywa.

W czwartym tomie „Rocznika...” powraca dział zawierający materiały źródłowe. Przedstawiamy w nim przetłumaczony i opracowany przez Piotra Pregiela opis Dusznik z osiemnastowiecznego dzieła Friedricha Alberta Zimmermanna. Materiał ten, udostępniony po raz pierwszy w języku polskim, będzie doskonałym źródłem do dziejów Dusznik-Zdroju.

W dziale *Relacje i wspomnienia* Czytelnicy będą mogli znaleźć wspomnienia Leszka Skrzypczaka o majorze Czechu Nowackim – bohaterze drugiej wojny światowej, który w latach dziewięćdziesiątych XX wieku osiadł w Dusznikach-Zdroju.

Drugi tekst zamieszczony w nowym dziale, autorstwa Krzysztofa Migonia, poświęcony został wybitnej badaczce dziejów śląskiego papiernictwa – zmarłej w październiku 2010 roku prof. Kazimierze Maleczyńskiej.

W obecnym tomie „Rocznika...” zamieszczona została czwarta – ostatnia część *Słownika papierników śląskich do 1945 roku* autorstwa Rainera Sachsa i Doroty Błaszczyk. Mając świadomość, że to obszernie opracowanie znacząco poszerza naszą wiedzę o śląskim papiernictwie do 1945 roku, wyrażam nadzieję, że przyczyni się ono również do wzrostu zainteresowania młynami papierniczymi i fabrykami papieru, których właściciele i pracownicy zostali w *Słowniku...* przedstawieni.

Bieżący numer zawiera recenzję albumu ilustrującego dzieje Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Ta starannie przygotowana obszerna publikacja jest jednym z ciekawszych wydawnictw poświęconych historii firm związanych z branżą papierniczą. Z tym większą satysfakcją prezentujemy ją na łamach muzealnego periodyku.

Tradycyjnie już ostatnia część „Rocznika...” dotyczy historii Muzeum Papiernictwa. W związku z tym, że wcześniejsze okresy – od 1945 do 2005 roku – zostały przedstawione w trzech pierwszych tomach, od obecnego numeru będziemy prezentować już tylko najważniejsze przedsięwzięcia realizowane w poprzednim roku. A ponieważ 2009 rok obfitował w liczne, bardzo istotne wydarzenia (m.in. remont dachu i odkrycia dokonane podczas prac remontowych, Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej dla Muzeum, IX Święto Papieru i inne przedsięwzięcia kulturalne), mam nadzieję, że *Kronika* okaże się interesującą lekturą dla osób zainteresowanych naszym Muzeum.

Składam podziękowania wszystkim autorom, którzy zechcieli opracować materiały zamieszczone w czwartym tomie „Rocznika Muzeum Papiernictwa”. Szczególnie dziękuję prof. Elżbiecie Kościak – recenzentowi niniejszego tomu oraz drowi Piotrowi Pregielowi – redaktorowi naukowemu, za cenne uwagi, przydatne w pracach redakcyjnych. Podziękowania kieruję do członków kolegium redakcyjnego: prof. Gottfrieda Schweizera i Rainera Sachsa oraz Agnieszki Chudziak i Beaty Dębowskiej za pomoc w trakcie prac redakcyjnych. Anecie Wołczańskiej dziękuję za wnikliwą korektę publikowanych tekstów.

Wydanie niniejszego tomu zostało dofinansowane przez Gminę Duszniki-Zdrój, firmę PMPoland S.A. oraz Polską Wytwórnę Papierów Wartościowych S.A. Kierując podziękowania do sponsorów, pragnę podkreślić, że to głównie ich hojności „Rocznik Muzeum Papiernictwa” zawdzięcza obecny poziom edytorski.

Maciej Szymczyk
Dyrektor Muzeum Papiernictwa

ARTYKUŁY

I

ROZPRAWY

Kołtryny i tapety – zarys historii obić papierowych w Europie Zachodniej i Polsce

1. Terminologia

Pojęcia ‘tapeta’ i ‘kołtryna’ wymagają terminologicznych uściśleń. W nomenklaturze związanej z historią sztuki słowo ‘tapeta’ ma dość jednoznaczną definicję i oznacza „obicie ścienne wykonane z papieru w odróżnieniu od obicia z tkaniny [...] o charakterze dekoracyjnym i ochronnym”¹. Powyższa definicja zwraca uwagę na materiał, z którego wykonane jest obicie ściany, i tym samym wskazuje, iż nie jest tapetą obicie wykonane z tkaniny (tapiseria) czy też ze skóry (kurdyban). Zatem to papier czyni obicie ścienne tapetą, nie zaś jakakolwiek inna cecha owego obicia. (Wskazana za *Słownikiem terminologicznym sztuk pięknych* definicja wkrótce będzie musiała ulec zmianie, obecnie bowiem na rynku dostępne są produkty zwane tapetami, a wykonane na przykład z winylu czy włókna szklanego). Etymologia słowa odsyła nas jednak do świata tkanin. Przyjmuje się, iż słowo ‘tapeta’ wywodzi się od perskiej nazwy *tapeh*, która stała się podstawą słów funkcjonujących w innych językach, np. grec. *tâpes*, łac. *tapetum*, niem. *Tapete*, wł. *tappeto*. Wszystkie wspomniane nazwy łączą w zasadzie to samo znaczenie: kobierzec, dywan².

Taka etymologia nawiązuje do zjawisk będących punktem wyjścia rozwoju tradycji dekorowania ścian różnego rodzaju obiciami. Mowa tu o wytwarzanych i wykorzystywanych przez ludy koczownicze Bliskiego i Dalekiego Wschodu kobiercach, początkowo służących jako wystrój namiotów, z czasem zaś przejętych przez ludy osiadłe jako element dekoracyjny wnętrz mieszkalnych³. Do tej samej tradycji odsyła nas etymologia pojęcia ‘kołtryna’.

Kołtryna to termin dość trudny do zdefiniowania, stąd rozbieżności w określeniu treści i zakresu jego znaczenia pojawiające się w literaturze przedmiotu. *Słownik*

¹ *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, pod red. K. Kubalskiej-Sulkiewicz, M. Bielskiej-Lach, A. Manteuffel-Szaroty, Warszawa 1996, s. 411.

² A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1985, s. 565; T. Windyka, *Z dziejów barwienia papierów i tkanin* [w:] *Drukarskie techniki zdobienia papierów i tkanin*, pod red. T. Windyki, Duszniki-Zdrój 2008, s. 19; W. Sekuła, *Pasty pigmentowe wokolorowe i pigmolorowe do wyrobu obić papierowych*, „Przegląd Papierniczy” 1970, nr 9, s. 307.

³ *Słownik terminologiczny sztuk pięknych* [1], s. 189.

terminologiczny sztuk pięknych każe w kołtrynie widzieć „obicie ścienne lub zasłone z tkaniny jedwabnej, bawełnianej, lnianej, papieru, malowane lub drukowane ręcznie przy pomocy klocków drzeworytniczych”⁴. Przyjęcie powyższej definicji rodzi obawy, bowiem jej pojemność pozwala na zakwalifikowanie do kołtryn również obicia typu tapiseria czy szpaler. Źródła tych niejasności tkwią zapewne w recepcji nazwy ‘kołtryna’ w języku polskim.

Słowo ‘kołtryna’ wywodzi się z kontaminacji dwóch obcych nazw: łac. *cultra*, oznaczającej pierzynę, kołdrę, przykrycie, obicie, i wł. *coltrina*, znaczącej tyle co zasłona⁵. Termin ‘kołtryna’ funkcjonował co najmniej już od XVI wieku na określenie kilku zjawisk, a więc nie był to termin ścisły i precyzyjny. ‘Kołtrynami’ nazywano „obicia ścienne drukowane lub czasem malowane farbami klejowymi albo olejnymi na papierze lub płótnie, sporadycznie na skórze”⁶, ale nazwa stosowana była także na określenie przykrycia łóżka. Synonimem była tu ‘kołdra’. W takich znaczeniach ‘kołtryna’ bywa wzmiankowana w dawnych inwentarzach i testamentach (od drugiej połowy XVI wieku)⁷.

Obecnie przyjmuje się dość zawężoną i w miarę precyzyjną definicję pojęcia. ‘Kołtryna’ oznacza zazwyczaj papierowe, znacznie rzadziej płócienne lub skórzane, obicie ścienne drukowane techniką drzeworytniczą lub czasem malowane przy pomocy szablonów, przymocowywane do ścian za pomocą kołeczków⁸.

2. Stan badań

Zjawiska dotyczące tapet w krajach europejskich, takich jak Anglia, Francja, Niemcy, zostały już dość wnikliwie zbadane. Poświęcono im zresztą wiele szczegółowych opracowań. Wspomina o nich Agnieszka Bender w artykule *Kołtryny i tapety – papierowe obicia ścienne w XVI–XIX wieku*⁹, wśród najbardziej godnych zainteresowania wymieniając niemiecką trzyltomową rozprawę *Tapeten, ihre Geschichte bis zur Gegenwart*¹⁰ oraz dwie pozycje angielskie: *A Literary History of Wallpaper*¹¹ i *Wallpaper*¹².

⁴ *Ibidem*, s. 195.

⁵ A. Bender, *Kołtryny i tapety – papierowe obicia ścienne w XVI–XX wieku*, „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Humanistyka” 1992, t. 30, nr 1–2, s. 29; M. Nałęcz-Dobrowolski, *Starodawne obicia papierowe czyli kołtryny*, „Przemysł. Rzemiosło. Sztuka” 1922, nr 2, s. 16; T. Windyka, *Z dziejów barwienia...* [2], s. 20; W. Lipiec, *Tapety*, „Spotkania z Zabytkami” 1985, z. 3–4, s. 57.

⁶ A. Bender, *Kołtryny i tapety...* [5], s. 29.

⁷ *Ibidem*.

⁸ M. Ciechańska, J. Charytoniuk, *Kilka uwag o kołtrynach, ich technologii i konserwacji*, „Ochrona Zabytków” 1997, nr 3, s. 276.

⁹ A. Bender, *Kołtryny i tapety...* [5], s. 25–36.

¹⁰ H. Olligs, *Tapeten, ihre Geschichte bis zur Gegenwart*, Braunschweig 1970 (cyt. za: A. Bender, *Kołtryny i tapety...* [5], s. 25).

¹¹ E.A. Entwistle, *A Literary History of Wallpaper*, London 1960 (cyt. za: A. Bender, *Kołtryny i tapety...* [5], s. 25).

¹² B. Greysmith, *Wallpaper*, London 1976 (cyt. za: A. Bender, *Kołtryny i tapety...* [5], s. 25).

Spośród opracowań najnowszych należy wymienić monograficzne dzieło, analizujące obszernie najważniejsze zjawiska w dziejach tapet w Europie i Stanach Zjednoczonych: *The Papered Wall. The History, Patterns and Techniques of Wallpaper*¹³, wydane po raz pierwszy w 1994 roku. Podejmuje ono w porządku chronologicznym problemy związane z produkcją, wzornictwem i recepcją obić papierowych na rynkach: europejskim i amerykańskim.

O ile literatura obca dostarcza dość bogatego materiału badawczego, o tyle na gruncie polskim taką obfitością prac poszczycić się nie możemy i jesteśmy zdani na kilka szkicowych opracowań. Przede wszystkim należy wymienić artykuł Wojciecha Lipca *Tapety*¹⁴, który stał się podstawą szerszych rozważań Agnieszki Bender w pracy *Koltryny i tapety – papierowe obicia ścienne w XVI–XX w.* Oba artykuły są próbą podsumowania najważniejszych zjawisk w obrębie historii obić papierowych w Polsce od ich początków do końca XIX wieku.

Ważnymi pozycjami są również te skupiające się na szczegółowych zagadnieniach. Spośród nich należy wymienić artykuł Marcelego Nałęcz-Dobrowolskiego poświęcony najstarszym przykładom obić papierowych: *Starodawne obicia papierowe czyli koltryny*¹⁵. To samo zjawisko przy okazji wystawy dotyczącej drzeworytów ludowych omawia w katalogu Aleksandra Jacher-Tyszkowa¹⁶.

Z kolei informacje dotyczące rozwoju przemysłu tapetowego na ziemiach polskich znajdziemy w artykułach Jadwigi Siniarskiej-Czaplickiej¹⁷ i Franciszka Sobalskiego¹⁸, zamieszczonych w „Przeglądzie Papierniczym”.

3. Historia obić papierowych w Europie

Najprawdopodobniej na początku XVI wieku papier stał się materiałem, który – podobnie jak wcześniej skóra i tkanina – służył do dekoracji wnętrz, głównie przez naklejanie go na ściany i sufity. Obecne badania potwierdzają, że pierwsze przykłady papierowej dekoracji ściiennej należy datować na koniec XV i początek XVI wieku. Najczęściej wykorzystywane wówczas motywy to imitacja drewna, chętnie stosowana do połowy XVII wieku, ponadto motywy floralne często ujmowane w symetryczne układy kandelabrowe oraz motywy zaczerpnięte ze wzornictwa tkanin. Przepuszczalnie do tej ostatniej kategorii należy zaliczyć tapetę znaną w 1911 roku w Master’s Lodge Christ’s College w Cambridge¹⁹, w źródłach uznawaną za najstarszą znaną nam

¹³ *The Papered Wall. The History, Patterns and Techniques of Wallpaper*, pod red. L. Hoskins, Nowy York 2005.

¹⁴ W. Lipiec, *Tapety* [5], s. 55–60.

¹⁵ M. Nałęcz-Dobrowolski, *Starodawne obicia papierowe...* [5], s. 14–18.

¹⁶ A. Jacher-Tyszkowa, *Polska grafika ludowa*, Kraków 1970, s. 8–12.

¹⁷ J. Siniarska-Czaplicka, *Warszawskie fabryki obić papierowych*, „Przegląd Papierniczy” 1975, z. 2, s. 77–78.

¹⁸ F. Sobalski, *Z dziejów fabryki obić papierowych w Częstochowie*, „Przegląd Papierniczy” 1964, nr 8, s. 166–168.

¹⁹ W źródłach nie ma jasności, czy tapeta zdobiła sufit czy ściany wspomnianego wnętrza. Geerr Wisse pisze, iż tapeta umieszczona była na suficie (G. Wisse, *Manifold Beginnings: Single-Sheet*

dziś tapetę, odbitą metodą drzeworytniczą przez Hugo Goesa i datowaną na rok 1509. Obecny stan badań podaje w wątpliwość tak wczesną datację i proponuje uznać tapetę z Cambridge za zabytek z końca XVI wieku, za czym przemawiają zarówno typ wzoru, jak i dokumenty archeologiczne²⁰. Wśród niewielu zachowanych przykładów ówczesnych tapet dominują przede wszystkim obicia sufitów, trwalsze, bo mniej narażone na bezpośrednie działanie światła, wilgoci, a zwłaszcza uszkodzeń mechanicznych.

Czas intensywnego rozwoju przemysłu tapetowego przypada jednak na XVII i XVIII wiek. Powoli wychodzi wówczas z użycia papier obiciowy imitujący strukturę drewna, zaczynają natomiast dominować wzory znane z tkanin, zwłaszcza tapiserii. Obserwujemy także zmiany w technikach produkcji – od pojedynczych arkuszy papieru, przez arkusze sklejane w jedną całość, aż po format rolki. Schematycznie tu przestawioną drogę rozwoju tapet trudno precyzyjnie dookreślić, bowiem początki tapeciarstwa nie są dla nas jasne. Z pewnością inaczej rozwijał się przemysł obić papierowych we Francji czy w Niemczech, inaczej zaś w Anglii.

Wśród badaczy panuje raczej zgoda, iż rozwój przemysłu tapetowego we Francji należy wiązać z tzw. *dominotiers*. Tą nazwą określano wykonawców drukowanych lub ręcznie malowanych arkuszy papieru, zawierających sceny religijne. Pojedyncze arkusze papieru zawierające te sceny określano mianem *dominos*. Bardzo szybko jednak nazwa *dominos* poszerzyła swój zakres znaczeniowy na arkusze zawierające również przedstawienia świeckie²¹. Mimo różnorodności deseni i motywów wszystkie *dominos* miały wspólne elementy: czarny druk wzoru i kolor nakładany za pomocą szablonu²². Prawdopodobnie zbliżony był format wytwarzanych przez nich arkuszy i wynosił 41 cm x 30 cm²³.

Ernst Wolfgang Mick wspomina, iż arkusze o charakterze ornamentacyjnym produkowane przez *dominotierów*, zawierające na przykład pnącza roślin, pozwalały na łączenie pojedynczych arkuszy papieru w długie płaszczyzny, a to z kolei stało się bodźcem dla nowych rozwiązań technicznych umożliwiających produkcję obszerniejszych płaszczyzn papieru obiciowego²⁴.

Zawód *dominotiers* był popularny we Francji jeszcze w połowie XVIII wieku, a znanymi ośrodkami tego rzemiosła były: Chartres, Le Mans, Orlean, Paryż, Rouen. Wiadomo również o dobrze prosperujących warsztatach w Niemczech, we Włoszech i w Niderlandach²⁵.

Trudno określić, jaką popularnością cieszyły się papiery *dominos*. Na pewno nie ułatwia nam tego zadania hasło *domino* stworzone przez Jeana-Michela Papillona

Papers [w:] *The Papered Wall...* [13], s. 11), z kolei Wojciech Lipiec wskazuje na ścianę (W. Lipiec, *Tapety* [5], s. 55).

²⁰ G. Wisse, *Manifold Beginnings: Single-Sheet Papers* [19], s. 11.

²¹ Y. Brunhammer, O. Nouvel, *Carte da parati*, „I quaderni dell'antiquariato” 1998, s. 58.

²² *Ibidem*, s. 60.

²³ E.W. Mick, *Deutsches Tapetenmuseum Kassel*, Kassel [b.r.], s. 28.

²⁴ *Ibidem*, s. 21.

²⁵ G. Wisse, *Manifold Beginnings: Single-Sheet Papers* [19], s. 13.

w 1755 roku do *Wielkiej Encyklopedii Francuskiej*. Stwierdzenia Papillona wyraźnie sugerują, iż *domino* to typ obicia papierowego stosowanego w prowincjonalnych domach, pozbawiony smaku i elegancji. Definicja ta może być jednak nieobiektywna, bowiem Jean-Michel Papillon miał osobisty interes w tym, aby umniejszyć rangę dzieł *dominotiers*. Należał do konkurencyjnej rodziny drukarzy, dostarczającej papierowe obicia ścienne na rynek paryski już bodajże w latach sześćdziesiątych XVII wieku²⁶. Niemniej jednak powszechna jest opinia, iż *dominotiers* większą wagę przykładali do ogólnego wrażenia dekoracyjnego niż do precyzji wykonania²⁷.

Jeśli wierzyć zapisom Jeana-Michela Papillona w *Traité historique et pratique de la gravure en bois*, to właśnie jego ojciec, Jean Papillon II, wprowadził na rynek tapety o wzorze ciągłym. Za sprawą ilustracji młodszego Papillona, powstałych na zamówienie Diderota (najprawdopodobniej do *Wielkiej Encyklopedii Francuskiej*, gdzie jednak się nie znalazły²⁸), poznajemy tajniki druku papierów. Drewniana matryca z wyżłobionym wzorem do odbicia była przytwierdzana do stołu. Na nią nakładano atrament bądź farbę, a następnie przykładano arkusz papieru. Aby wzór został dobrze odbity, drukarze za pomocą drewnianych rolek dociskali arkusz do matrycy. Kolejnymi czynnościami było suszenie i wygładzanie arkusza, a następnie koloryzowanie go za pomocą szablonu lub pędzla.

Inna technika stosowana przez Jeana Papillona II umożliwiała produkcję tapet o wzorze ciągłym, wykorzystywała bowiem zasadę lustrzanego odbicia. Wilgotny arkusz papieru przyciskano do świeżej, tradycyjnie uzyskanej odbitki. Powstający w ten sposób wzór był właśnie lustrzanym odbiciem oryginału, co umożliwiało łączenie arkuszy w jeden ciągły deseń²⁹.

W Anglii, podobnie jak we Francji, szybki rozwój przemysłu tapetowego rozpoczyna się w drugiej połowie XVII wieku³⁰. Rozkwit ten był na tyle znaczący, że zdecydował o dominacji Anglii na europejskim, a nawet światowym rynku aż do drugiej połowy XVIII wieku. Pierwsze tapety produkowane w XVII wieku w Anglii miały – podobnie jak we Francji – postać pojedynczych arkuszy, z wzorem zamkniętym w ich obrębie. Deseń drukowano w czerni, a ewentualne kolory dodawane były potem, za pomocą pędzla lub szablonu.

Najprawdopodobniej około 1680 roku zaczęto produkować arkusze ze wzorami, które można było łączyć w większe całości. To otworzyło drogę do uwolnienia wzoru z obszaru niewielkiego arkusza papieru i pozwoliło na szybki rozwój rzemiosła tapetowego, nieuchronnie zmierzającego do formy rolki.

Siedemnastowieczne i osiemnastowieczne angielskie tapety w głównej mierze wykorzystywały wzornictwo znane z tkanin, haftów, koronek, a nawet sztukaterii

²⁶ A. Bender, *Koltryny i tapety...* [5], s. 27.

²⁷ Y. Brunhammer, O. Nouvel, *Carte da parati* [21], s. 60.

²⁸ *Ibidem*, s. 61.

²⁹ G. Wisse, *Manifold Beginnings: Single-Sheet Papers* [19], s. 17.

³⁰ W. Lipiec, *Tapety* [5], s. 57; A. Wells-Cole, *Flocks, Florals and Fancies: English Manufacture 1680–1830* [w:] *The Papered Wall...* [13], s. 22.

czy snycerki. W ten sposób stawały się one tańszymi substytutami dotychczasowej dekoracji ściennej. Szczególnie popularne były tzw. *flock papers*, imitujące wytworne tkaniny obiciowe, np. adamaszki, aksamity. Ich charakterystyczną cechą było wzmocnienie wzoru przez naklejenie nań delikatnego surowca włókienniczego – pyłu wełnianego lub innych sproszkowanych tkanin³¹. Większość „wełnianych tapet” charakteryzowała się dużymi, wyrazistymi wzorami, często obejmującymi kilka arkuszy papieru.

Odrębną kategorią tapet modnych w XVIII wieku były oryginalne tapety chińskie, których pierwsze egzemplarze sprowadzono do Europy w końcu XVII wieku. Zachwycały przede wszystkim kolorystyką, delikatnym rysunkiem oraz egzotycznymi motywami. Wszystkie były malowane ręcznie, dlatego też noszą indywidualne cechy ręki anonimowego artysty. Ze względu na rodzaj wzorów można wyróżnić kilka typów chińskich tapet. Do pierwszej grupy zaliczamy tapety zawierające przedstawienia figuratywne, ilustrujące życie codzienne mieszkańców Chin. Drugą grupą są tapety o dominującym motywie ptaków i roślin. Trzecia kategoria to tapety łączące elementy dwóch poprzednich grup. Wysoki koszt chińskich obić papierowych, jak również długi czas oczekiwania na realizację zamówienia spowodowały, iż na europejskim rynku zaczęły pojawiać się imitacje tego cennego towaru.

Dominacja angielskiego rynku tapetowego w Europie zakończyła się mniej więcej w latach siedemdziesiątych XVII wieku. Od tego czasu następne sto lat należałoby nazwać złotym wiekiem tapet francuskich. Przemysł tapetowy koncentrował się głównie w Paryżu i Lyonie, choć słynna była również manufaktura Jean Zuber & Cie w Rixheim. W samej stolicy Francji w 1788 roku było czterdzieści osiem zakładów związanych z produkcją i sprzedażą tapet. Najślynniejszym spośród nich stał się warsztat, którego właścicielem był Jean-Baptiste Réveillon.

Tapety wychodzące z manufaktury Réveillona szybko stały się symbolem luksusu. Charakteryzowała je wysoka jakość papieru, bogactwo, a nierzadko odwaga wzorów i wyrafinowanie rysunku. Dowodem uznania dla wytwórni Réveillona było nadanie jej w 1783 roku przez Ludwika XVI tytułu manufaktury królewskiej. Tapety Réveillona to głównie typ modnych pod koniec XVIII i na początku XIX wieku wąskich paneli umieszczanych w ramach drewnianej boazerii lub sztukaterii. Ich kształt (wąski, stojący prostokąt) w dużym stopniu zdeterminował rodzaj dominujących na nich przedstawięń: arabeski i groteski w układach kandelabrowych. Charakteryzuje je niezwykle bogactwo kompozycji, owoc pracy najlepszych projektantów. Nie bez znaczenia jest również wyważona, lecz żywa kolorystyka³². Wspomnieć również należy o stosowanych przez Réveillona bardzo dużych raportach, co dodatkowo wzmacniało wrażenie swobodnej kompozycji³³. Styl tych kompozycji można określić jako klasycyzujący, bowiem wykorzystywały one wiele elementów znanych

³¹ Y. Brunhammer, O. Nouvel, *Carte da parati* [21], s. 58.

³² *Ibidem*, s. 61.

³³ E.W. Mick, *Deutches Tapetenmuseum Kassel* [23], s. 28.

ze sztuki greckiej i rzymskiej: antyczne wazy, postaci mitologiczne, elementy klasycznej architektury, klasyczne posągi itp.

Koniec XVIII wieku w historii tapet zapisał się doniosłym wydarzeniem, a mianowicie pojawieniem się panoram, ogromnych rozmiarów tapet przedstawiających skomplikowany wzór złożony z wielu arkuszy. Ich podstawową cechą był brak raportu³⁴. Panorama była dużych rozmiarów obrazem, który tworzył w pomieszczeniu wrażenie otwartej przestrzeni. Pierwszą panoramą była najprawdopodobniej tapeta wyprodukowana w manufakturze Arthur et Robert w ostatnim dziesięcioleciu XVIII wieku dla znanego w Paryżu miejsca uciech Jardin Bagatelle. Wszystkie pozostałe panoramy zostały wydatowane na czas po 1800 roku³⁵. Produkcja panoram odbywała się tradycyjną metodą drzeworytniczą. Była to niezwykle żmudna praca. Każdy kolor wymagał przygotowania odrębnej drewnianej matrycy, co w konsekwencji dawało od kilkuset do nawet czterech tysięcy matryc tworzących jeden papierowy obraz³⁶. W większości przypadków tematy czerpano bezpośrednio z literatury³⁷, rzadziej była to historia czy tematy aktualne³⁸ (np. propagandowy charakter niektórych tapet sławiących zwycięstwa Napoleona). Inspiracją stawał się również zwykle wyidealizowany świat natury, w tym niemal rajskie współzystowanie człowieka i przyrody. Kompozycje panoramicznych papierów w ogólnym schemacie były bardzo podobne. Niemal 2/3 przedstawienia wypełniało niebo. Ta przewaga błękitu była uzasadniona względami optycznymi. Dla stworzenia złudzenia otwartej przestrzeni, konieczne było umieszczenie horyzontu na wysokości oczu obserwatora.

Wiek XIX, zwłaszcza zaś okres po połowie stulecia, jest czasem ogromnych zmian w przemyśle tapetowym. Producenci tapet dostrzegli potrzebę szybszej i tańszej produkcji, zdolnej zaspokoić potrzeby klientów, wśród której zaczęli się pojawiać reprezentanci niższych warstw społecznych³⁹. Tak rysująca się sytuacja na rynku zadecydowała o załamaniu się hegemonii francuskiego przemysłu tapetowego, wyspecjalizowanego głównie w produkcji luksusowych obić papierowych. Również opornie wprowadzana mechanizacja procesu produkcji, spowodowała przejście palmy pierwszeństwa przez mniej konserwatywną Anglię⁴⁰.

Proces mechanizacji przemysłu tapetowego przebiegał stopniowo niemal od początku XIX wieku, by ostatecznie w połowie stulecia osiągnąć apogeum. Pierwszym

³⁴ O. Nouvel-Kammerer, *Wide Horizons: French Scenic Papers* [w:] *The Papered Wall...* [13], s. 94–95.

³⁵ E.W. Mick, *Deutsches Tapetenmuseum Kassel* [23], s. 33.

³⁶ Y. Brunhammer, O. Nouvel, *Carte da parati* [21], s. 64.

³⁷ E.W. Mick, *Deutsches Tapetenmuseum Kassel* [23], s. 34.

³⁸ Y. Brunhammer, O. Nouvel, *Carte da parati* [21], s. 64.

³⁹ J. Banham, *The English Response: Mechanization and Design Reform* [w:] *The Papered Wall...* [13], s. 132; Y. Brunhammer, O. Nouvel, *Carte da parati* [21], s. 64; W. Lipiec, *Tapety* [5], s. 57; A. Bender, *Koltryny i tapety...* [5], s. 27; T. Windyka, *Z dziejów barwienia...* [2], s. 19.

⁴⁰ J. Banham, *The English Response...* [39], s. 132; Y. Brunhammer, O. Nouvel, *Carte da parati* [21], s. 68.

zwiadunem rewolucji przemysłowej był udany eksperyment przeprowadzony przez Anglika T. Harrisa dotyczący mechanicznego barwienia papieru, służącego jako tło dla wzoru (1814 r.). Z kolei w 1823 roku również Anglik, W. Palmer, skonstruował maszynę, która obsługiwała proces podnoszenia i opuszczania matrycy drukującej wzór. Około 1826 roku istotne ulepszenia wprowadził Jean Zuber za sprawą maszyny drukującej wzór grawerowanymi metalowymi cylindrami⁴¹. Niebagatelną rolę dla zwiększenia produkcji tapet miały również patenty związane z drukowaniem papieru mającego postać rolek. Około 1830 roku maszyny to umożliwiające były już wykorzystywane w przemyśle papierniczym Anglii, Francji i Ameryki⁴².

Kolejnym etapem mechanizacji przemysłu tapetowego, datowanym na 1839 rok, było skonstruowanie maszyny wykorzystującej do druku metalowe cylindry i korzystającej z papieru w rolkach, tak zwanej tapeciarki⁴³. Ojcami tego wynalazku byli konstruktorzy z firmy Potters & Ross. Obszar wzornictwa został wzbogacony przez Paula Balina, który w 1865 roku tak zmodyfikował urządzenie drukujące, iż było ono w stanie wytwarzać papiery z dodatkowymi tłoczeniami, imitującymi złożoną skórę⁴⁴.

Produkcja maszynowa zadowalała na ogół mniej wyrafinowane gusta klientów, stała bowiem na niższym poziomie artystycznym. Z tego też względu miała grupę zażartych przeciwników. Do tych kontestatorów zaliczyć należy przede wszystkim osoby związane z Reformą Wzornictwa (Augustus Welby Northmore Pugin, Henry Cole, Richard Redgrave i Owen Jones). Działały one przede wszystkim na rzecz podwyższenia standardów projektowania w przemyśle, ale ich aktywność nie przyniosła zdecydowanej rewolucji na gruncie projektowania. Obok Design Reform Movement w drugiej połowie XIX wieku rejestrujemy pojawienie się w wielu częściach Europy i Stanów Zjednoczonych prądu zwanego estetyzmem lub ruchem Arts & Crafts, również oddziałującego na kształt projektów tapet. Najwybitniejszą postacią tego ruchu był William Morris. Podobnie jak Pugin wypowiedział on wojnę panującej w przemyśle artystycznym brzydocie i pospolitości i stał się gorącym orędownikiem powrotu do rękodzielnictwa. Szeroki zakres jego artystycznej działalności obejmował między innymi projektowanie wzorów tapet. Mówiąc o stylu tego wzornictwa, należy podkreślić silny związek ze światem natury – fauną i florą. Ponadto tapety projektu Morrisa wyróżniały: prostota i szlachetność.

Wobec silnej konkurencji na rynku tapet w drugiej połowie XIX wieku firmy produkujące te ściennie obicia starały się o opatentowanie specjalistycznych produktów, wyróżniających je na rynku. Wśród tego typu produktów powodzeniem cieszyły się

⁴¹ Y. Brunhammer, O. Nouvel wskazują nie na 1826, ale na 1829 rok – Y. Brunhammer, O. Nouvel, *Carte da parati* [21], s. 65; J. Banham, *The English Response...* [39], s. 133.

⁴² J. Banham, *The English Response...* [39], s. 135.

⁴³ H. Krzyżanowski, *Uszlachetnianie i przeróbka papieru*, „Papiernik” 1946, nr 12, s. 14.

⁴⁴ Y. Brunhammer, O. Nouvel, *Carte da parati* [21], s. 65; A. Bender, *Koltryny i tapety...* [5], s. 28.

pierwsze tapety zmywalne, produkowane na przykład przez J. Stater & Sons z Hull⁴⁵ już mniej więcej od połowy wieku. Ich walory niejednokrotnie były podkreślane przez różnorodne organizacje zdrowia, a sława takich jak *lincrusta* czy *anaglypta* nie słabła i przetrwała do dziś⁴⁶.

Innymi materiałami obiciowymi popularnymi w końcu XIX wieku były imitacje kurdybanów. Ich obecność na europejskim rynku wiązała się głównie z importem z Japonii, który zalał rynek, deklasując działające na nim firmy. Ich produkcja polegała na ręcznym lub maszynowym tłoczeniu folii aluminiowej i kilkukrotnym pokrywaniu jej lakierem. Kolory były nakładane ręcznie przez szablony. Uzyskiwany efekt bywał czasami na tyle doskonały, iż problemem było odróżnienie imitacji od oryginalnie tłoczonej skóry.

Popularność obić imitujących skórę, tkaninę, drzewo, tynk, skały stała się wyróżniającą się cechą przemysłu tapetowego ostatniej ćwierci XIX wieku. Stale rosnący popyt rodził wśród producentów zapotrzebowanie na nowe projekty. Z tego względu konieczne było dbanie o stałą współpracę z dobrymi projektantami. Niektóre firmy organizowały nawet swoje własne pracownie design. To ożywienie w dziedzinie projektowania skutkowało w tworzeniu nowych, modernistycznych w duchu projektów.

Art nouveau w dziedzinie wzornictwa tapetowego wyraziło się w sięganiu po botaniczne i organiczne motywy, przestylizowane w płaskie, linearne wzory, lub w zgeometryzowaniu form znanych z natury, aż do uzyskania struktur abstrakcyjnych. Ulubionymi kolorami były pastele. Przykładem silnego ciężenia ku abstrakcji mogą być projekty francuskiego twórcy Hectora Guimarda czy Otto Eckmanna, przedstawiciela Jugendstil. Prawdziwym niezależnym projektantem okazał się Josef Hoffmann, który w ramach art nouveau stworzył odrębny język, charakteryzujący się czystością i zdyscyplinowaniem linii, mocno zgeometryzowanych, oraz surową paletą kontrastujących ze sobą kolorów.

Nowatorstwo myślenia o projektowaniu nie wpłynęło oczywiście na wyrugowanie z rynku od dawna w nim zakorzenionych stylów historycznych i tradycyjnie rozumianych motywów floralnych. Zwłaszcza te ostatnie, w wydaniu realistycznym, stały się szczególnie modne z drugiej dekady XX wieku.

Działalność takich ugrupowań jak Deutscher Werkbund i Wiener Werkstätte zapoczątkowała narodziny nowego stylu dekoracyjnego, zwanego art déco⁴⁷. Jego rozwój przypada na lata dwudzieste XX wieku. Kontynuując założenia secesji (ekspansja sztuki na wszystkie dziedziny życia; ścisły związek sztuki z przemysłem), art déco wkroczyło zdecydowanie w obszar przemysłu tapetowego. Tu, podobnie jak w innych dziedzinach sztuki użytkowej, zdradzało ono tendencje do czerpania inspiracji ze stylów orientalnych i sztuki afrykańskiej, zwłaszcza w sięganiu po

⁴⁵ Ch. Woods, J. Kosuda-Warner, B. Jacqué, *Proliferation: Late 19th-Century Papers, Markets and Manufacturers* [w:] *The Papered Wall...* [13], s. 150–153.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 156.

⁴⁷ *Słownik terminologiczny sztuk pięknych* [1], s. 21.

zdecydowane kolory, zestawiane kontrastowo. Ponadto art déco bazowało na osiągnięciach najnowszej sztuki awangardowej: kubizmu, fowizmu i konstruktywizmu⁴⁸. W dziedzinie projektowania obić papierowych należy podkreślić przede wszystkim zasługi działającego od 1911 roku w Paryżu Atelier Martine, założonego przez Paula Poireta. Tapety sygnowane przez Atelier wyróżniały się naiwnym stylem, jaskrawymi kolorami i ogromną skalą projektów.

Styl art déco bardzo szybko znalazł swych zwolenników poza Francją. W Niemczech ewoluował on w kierunku ekspresjonizmu, operując jaskrawymi kolorami i ornamentem o ostrych krawędziach. Mniej więcej od połowy lat dwudziestych art déco coraz więcej czerpało z konstruktywizmu, który dostarczał projektantom form geometrycznych. Od projektów opartych na dominacji figury był już zaledwie krok do wzorów minimalistycznych, prostych i linearnych, pojawiających się pod koniec lat dwudziestych XX wieku. Nie sięgały one już po kontrastowe zestawienia barw, lecz bazowały na harmonii monochromatyzmu⁴⁹.

Tendencja do wyciszenia efektów wizualnych objawiała się również w projektach Bauhausu. W obszarze projektowania tapet Hannesowi Meyerowi udało się stworzyć produkt niedrogi, produkowany maszynowo i znajdujący szerokie grono zwolenników. Projektowaniem tapet dla Bauhausu zajmował się Hinnerk Scheper. Preferował on odcienie delikatne, blade kolory. W każdym wzorze trzy bliskie sobie tony pastelowe zlewały się optycznie, tworząc efekt wibrujących barw. Efekt ten zyskał aprobatę odbiorców do tego stopnia, że w latach trzydziestych XX wieku większość tapet pokryta była rozmytymi plamami kolorów zestawionych monochromatycznie. Elementami ożywiającymi były: złoty pył, tłoczenia lub modelowanie powierzchni tapet na wzór obić z tkanin.

Przed wybuchem drugiej wojny światowej pojawiają się wzory, które wypowiedziały się w pełni dopiero w latach pięćdziesiątych XX wieku. Mowa tu o małych, spokojnych wzorach drukowanych w monochromatycznych barwach, często wzbożonych tłoczeniami, będących tłem dla mebli i obrazów. Takie desenie stały się niewątpliwie źródłem późniejszych tendencji do gładko otynkowanych ścian, pomalowanych na biało lub jednokolorowo.

4. Historia obić papierowych w Polsce

Obicia papierowe pojawiły się na ścianach polskich domów bardzo wcześnie, bo już w XVI wieku. W literaturze te najdawniejsze polskie tapety określa się mianem ‘koltryny’. Technika ich druku była niezwykle prosta. Ornament wycinano w drewnianym klocek, a następnie odbijano go zazwyczaj metodą stemplowania⁵⁰

⁴⁸ S. Thümmler, M. Turner, *Unsteady Progress: From the turn of the Second World War* [w:] *The Papered Wall...* [13], s. 188.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 189–190.

⁵⁰ Marceli Nałęcz-Dobrowolski uważa, iż była to tzw. metoda „przecierana”, polegająca na tym, iż to papier kładziono na klocek, a następnie przesuwno po nim nacisk – M. Nałęcz-Dobrowolski, *Starodawne obicia papierowe...* [5], s. 17.

na papierze bądź płótnie⁵¹. Proces odciskania wzoru mógł przebiegać w dwojaki sposób: albo klocki barwiono kolejno różnymi kolorami, uzyskując efekty wielobarwne, albo odciskano jedynie czarny kontur, kolorując wzór ręcznie⁵².

Początkowo kołtryny sprowadzano z Włoch, Norymbergi, Gdańska i Wrocławia⁵³, z czasem (koniec XVI wieku) i na terenie Rzeczypospolitej pojawili się rzemieślnicy zajmujący się kołtryniarstwem. Kołtryny zdobiły ściany i stropy kościołów (zwłaszcza drewnianych)⁵⁴, świeckich przestrzeni publicznych i prywatnych.

Tematyka tego typu obić ściennych była różnorodna, zazwyczaj jednak miały one charakter dekoracyjny. Dominowały motywy floralne i geometryczne⁵⁵ (np. kołtryna znaleziona w oprawie książki *Malpa człowiek*, kołtryna gabinetu archeologicznego UJ, kołtryna z budynku przy ul. Floriańskiej 25 w Krakowie, kołtryna z budynku Collegium Juridicum przy ul. Grodzkiej 53 w Krakowie). Szczególnie preferowane były układy kandelabrowe (np. kołtryna z *Księgi Bractwa* przy cerkwi św. Michała i Innych Sił Niebiańskich). Wzornictwo nie odbiegało zatem od tego spotykanego w najwcześniejszych tapetach europejskich, nie spotykamy jednak na gruncie polskim tak powszechnych na Zachodzie wzorów mazerunkowych.

W tym kontekście wyjątkowa wydaje się kołtryna z nieistniejącego dziś kościoła w Białyninie, której znane figuratywne fragmenty, przedstawiające Maryję z Dzieciątkiem, sugerują, iż mieliśmy tu do czynienia z szeregiem scen figuratywnych wyobrażających – obok Maryi – również scenę ukrzyżowania czy postaci świętych. Innym przykładem kołtryny przedstawiającej bardziej rozbudowany program ikonograficzny, tym razem jednak świecki, jest kołtryna znaleziona w orancie z kościoła w Pisarzowej. Zachowanych siedem fragmentów papieru układa się w trzy sceny figuralne i fryz ornamentalny. Na całość kompozycji składają się „cztery poziome strefy powtarzających się motywów”⁵⁶. Górny pas przedstawia orkiestrę złożoną z czterech zwierząt. Poniżej przedstawiono cztery tańczące postaci. Z kolei obserwujemy dwóch wartowników – górala i hajduka – na tle budynku z trzema niewielkimi oknami. Ponad środkowym oknem widnieje napis: „WARTA JES Y[.] P[.] TEKIELIEGO”. Całość kompozycji zamyka pas dekoracyjny.

Pierwociny tapet w Polsce, czyli tzw. kołtryny, miały wiele wspólnego z papierami typu *dominos*. W obu przypadkach mieliśmy do czynienia ze wzorem zamknię-

⁵¹ A. Bender, *Kołtryny i tapety...* [5], s. 30; M. Ciechańska, J. Charytoniuk, *Kilka uwag o kołtrynach...* [8], s. 279; T. Windyka, *Z dziejów barwienia...* [2], s. 19.

⁵² T. Windyka, *Z dziejów barwienia...* [2], s. 19.

⁵³ A. Bender, *Kołtryny i tapety...* [5], s. 29–30; J. Bieniarzówna, *Elementy ludowe w urządzeniu izby uboższego mieszczaństwa krakowskiego w XVII wieku*, „Polska Sztuka Ludowa” 1956, z. 6, s. 113; G. Janneau, *Encyklopedia sztuki dekoratorskiej*, tłum. J. Arnold, E. Kiełczewska, Warszawa 1978, s. 142.

⁵⁴ M. Nałęcz-Dobrowolski, *Starodawne obicia papierowe...* [5], s. 15; W. Lipiec, *Tapety* [5], s. 57.

⁵⁵ M. Nałęcz-Dobrowolski, *Starodawne obicia papierowe...* [5], s. 16; M. Ciechańska, J. Charytoniuk, *Kilka uwag o kołtrynach...* [8], s. 278; G. Janneau, *Encyklopedia sztuki dekoratorskiej* [53], s. 142.

⁵⁶ M. Ciechańska, J. Charytoniuk, *Kilka uwag o kołtrynach...* [8], s. 278; M. Marcinowska, *Cenny sztynnik w siedemnastowiecznym orncie* [on-line], <http://nsi.pl/almanach/art.-wydarzenia/cenny_sztynnik_w_ornacie.htm> [dostęp: 15 lutego 2009 roku].

tym zazwyczaj w obrębie jednego arkusza, multiplikowanego na ścianie lub stropie. Zasada druku w ogólnych założeniach również była podobna. Wzór drukowano czarną farbą i kolorowano za pomocą szablonu lub pędzla.

Zachowane kołtryny najczęściej datuje się na czas od końca XVI wieku do XVII wieku⁵⁷, choć precyzyjne datowanie jest w zasadzie niemożliwe. Niestety, do naszych czasów przetrwało niewiele z tych najstarszych kołtryn, a te, które ocalały, zazwyczaj zachowały się fragmentarycznie w bardzo złym stanie. Znane są nam zaledwie dwa przypadki zachowania kołtryn *in situ*. Oba dotyczą obić stropowych we wnętrzach budynków krakowskich: kamienicy mieszczańskiej przy ul. Floriańskiej oraz Collegium Juridicum przy Grodzkiej 53.

W pierwszej połowie XVIII wieku obserwujemy na ziemiach polskich wyraźny wzrost zainteresowania papierowymi obiciami ściennymi⁵⁸. Przystępność cen spowodowała, że tapety zagościły nie tylko w domach pańskich, ale również w mniej zamożnych domach szlacheckich, ostatecznie zaś „żadnego domu majątnego mieszczanina i księdza plebana nie obaczył papierowym obiciem nie obitego”⁵⁹. Zachowane obiekty przekonują dodatkowo, że papier ozdabiał również wnętrza ówczesnych kościołów⁶⁰. Źródła nie dają świadectwa o funkcjonowaniu w XVIII wieku na ziemiach polskich większej liczby tapeciarni. Jedyną wzmiankowaną w dokumentach⁶¹ jest Fabryka Obić Papierowych i Płóciennych w Warszawie⁶².

Zdecydowana większość obić miała charakter wyłącznie ornamentacyjny, z dominującymi motywami floralnymi i geometrycznymi⁶³. Takie też są tapety, którymi oklejone jest wnętrze osiemnastowiecznego kościoła w Szalowej czy wzmiankowane w Inwentarzu z 1793 roku, dziś już niezachowane, obicia papierowe niektórych wnętrz Pałacu w Wilanowie.

Na uwagę zasługuje zwłaszcza dekoracja drewnianego kościoła w Szalowej. Obicie papierowe zdobi tutaj powierzchnie ścian nawy głównej. Na jasnym tle przedstawione zostały w monochromatycznej niebieskiej tonacji głównie motywy floralne: bukiety kwiatów, wici roślinne z elementami *rocaille* i kratki, festony (ilustr. 1). Pojawiają się również ptaki (gołębie) z kołczanami wypełnionymi strzałami. Całość ma charakter wybitnie ornamentalny. Wzór nie nawiązuje do specyfiki miejsca. Raczej wprowadza tu obcą atmosferę buduarowej intymności. Te wybitnie niechrześcijańskie motywy ikonograficzne każą przypuszczać, że pierwotne przeznaczenie tapet z Szalowej nie było związane z wnętrzem sakralnym. Wzornictwo

⁵⁷ M. Nałęcz-Dobrowolski, *Starodawne obicia papierowe...* [5], s. 17; A. Bender, *Kołtryny i tapety...* [5], s. 30.

⁵⁸ W. Lipiec, *Tapety* [5], s. 57; A. Bender, *Kołtryny i tapety...* [5], s. 31, 35.

⁵⁹ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Wrocław 1951, s. 522–523.

⁶⁰ A. Bender, *Kołtryny i tapety...* [5], s. 35; W. Lipiec, *Tapety* [5], s. 57.

⁶¹ Dziennik Handlowy z 1786 roku (cyt. za: J. Siniarska-Czaplicka, *Warszawskie fabryki obić papierowych* [17], s. 77).

⁶² J. Siniarska-Czaplicka, *Warszawskie fabryki obić papierowych* [17], s. 77.

⁶³ W. Lipiec, *Tapety* [5], s. 57.

pozwała na wiązanie ich z francuskimi tapetami drugiej połowy XVIII wieku. Takie datowanie potwierdza również obecność rokokowych motywów ornamentalnych, np. *rocaille*. Należy podkreślić, iż tapeta z Szalowej odznacza się wysokimi walorami estetycznymi i nie jest bynajmniej dziełem prymitywnego warsztatu. Należy przypuszczać, że obicia papierowe pojawiły się w tym wnętrzu sakralnym przypadkowo i stanowią zjawisko wyjątkowe. Taką tezę potwierdzałby zapis w rozprawie Kitowicza, nic niemówiący o obecności tapet we wnętrzach osiemnastowiecznych kościołów. Nie spotykamy się również z tego typu przypadkami w historii tapet Europy Zachodniej. Zachowane przykłady i dokumenty wskazują raczej na to, iż we wnętrzach kościołów, i to zazwyczaj tych wiejskich, drewnianych, pojawiały się jedynie koltryny, nie zaś tapety pochodzące z poważnych manufaktur. Obiekt z Szalowej trzeba tu uznać za bardzo ciekawy, wyjątkowy przypadek zastosowania w wystroju wiejskiej świątyni najprawdopodobniej francuskich tapet przeznaczonych do wystroju wnętrz mieszkalnych.

Obok motywów floralnych i geometrycznych w XVIII wieku rozszerza się również moda na motywy egzotyczne, zwłaszcza chinoiserie, czego przykładem są zachowane *in situ* dwie chińskie tapety, sprowadzone przez Stanisława Augusta najprawdopodobniej z Anglii, zdobiące Pokój Bawialny Białego Domku w Łazienkach Królewskich. Wystrój ścian datuje się na okres 1775–1776⁶⁴. Tapeta na ścianie południowej ma kształt niemal kwadratu i przedstawia „widok kampanii europejskiej w Kantonie”⁶⁵. Widzimy tu fragment miasta portowego, ożywionego przez ogromną liczbę łódeczek i barek oraz sporą grupę ludzi o wschodnim wyglądem, uwijających się na brzegu. Z kolei tapeta na ścianie zachodniej ma kształt stojącego prostokąta i przedstawia „nieokreślony pejzaż z domami i sztafażem ludzkim na pierwszym planie”⁶⁶ (ilustr. 2). Tapety z Białego Domu stanowią swoistą zagadkę. Nie znamy dokładnie źródła ich pochodzenia, autora ani czasu powstania. Tego typu informacje, niezachowane w dokumentach z czasów stanisławowskich, może w pewnym tylko stopniu przynieść ana-



Ilustr. 1 Tapeta w kościele w Szalowej, nawa główna, XVIII w., archiwum autorki

⁶⁴ M. Kwiatkowski, *Wielka Księga Łazienek*, Warszawa 2000, s. 42.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 45.

⁶⁶ *Ibidem*.



Ilustr. 2 Oryginalna tapeta chińska z Pokoju Bawialnego w Białym Domku, ściana zachodnia, przed 1775 r., archiwum Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie

liza porównawcza z innymi znanymi nam oryginalnymi tapetami chińskimi. Taka analiza z jednej strony stawia interesujące nas tapety w rzędzie typowych tapet o chińskiej proveniencji (typ ikonograficzny – ilustracja życia codziennego mieszkańców Dalekiego Wschodu na tle krajobrazu; precyzja rysunku). Z drugiej zaś ukazuje ich oryginalność. Elementem odróżniającym tapety z Białego Domu jest z pewnością ich kompozycja, w której ponad połowę przedstawienia zajmuje niebo. Większość znanych nam oryginalnych tapet zdradza swoisty *horror vacui*. Tapeta z Białego Domu w Łazienkach to bodaj pierwsze chińskie obicie dające obserwatorowi tyle oddechu. Ta cecha podaje w wątpliwość pochodzenie tapet i otwiera furtkę hipotezie o europejskich korzeniach obić z Białego Domu, tym bardziej że już wkrótce na rynkach Europy pojawią się obiekty, które rozmiłują się w tego typu kompozycjach – panoramy.

Wiek XIX jest czasem stałego wzrostu popularności obić papierowych. Na ową popularność wpływa obniżanie cen tapet importowanych z Europy, jak również rozwój produkcji rodzimej. Wśród ważniejszych firm należy wymienić warszawską fabrykę Michała Spurlina i Henryka Rahna, która powstała w 1829 roku⁶⁷, przejętą później przez Józefa Franaszka, tapeciarnię braci Moes w Zgierzu⁶⁸ czy firmę Karola Wilhelma Moesa⁶⁹ funkcjonującą od 1850 roku w Warszawie. Istnieją również wzmianki o fabryce obić papierowych założonej przez Dietricha w Sielcach⁷⁰. Mimo rozwijającego się przemysłu tapetowego praktyka importu obić papierowych w XIX wieku nadal była powszechna. Z pewnością takim towarem importowym stały się w pierwszej połowie XIX wieku panoramy, które docierały do nas najprawdopodobniej z Francji. Do niedawna ten typ dekoracji ściennej zdołał również wnętrze Pokoju Stołowego skrzydła północnego Pałacu w Wilanowie, jednak na drodze powrotu do pierwotnego wystroju tego pomieszczenia panoramiczne tapety zostały

⁶⁷ J. Siniarska-Czaplicka, *Warszawskie fabryki obić papierowych* [17], s. 77. Błędne w tej kwestii informacje przynosi J. Kołaczkowski, *Wiadomości dotyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce*, Kraków 1988, s. 374.

⁶⁸ W. Lipiec, *Tapety* [5], s. 58; J. Kołaczkowski, *Wiadomości dotyczące się przemysłu i sztuki...* [67], s. 374.

⁶⁹ J. Kołaczkowski, *Wiadomości dotyczące się przemysłu i sztuki...* [67], s. 374.

⁷⁰ W. Lipiec, *Tapety* [5], s. 58.

usunięte⁷¹. Chodzi tu o dziewięć *panneau*, datowanych na pierwszą tercję XIX wieku, sprowadzonych „zapewne *via* Wiedeń z Francji”⁷². Niemal wszystkie eksponowały egzotyczną przyrodę, kryjącą w sobie elementy obcej architektury. Zaledwie dwie tapety zdają się przedstawiać krajobraz typowo europejski, reszta jest pochwałą świata orientalnego z jego piękną przyrodą i budownictwem (minarety, pagody, Hagia Sophia).

Jedyny znany autorce przykład panoramy zachowanej *in situ* znajdujemy w pawilonie bocznym osiemnastowiecznego pałacu w Walewicach⁷³. Na piętrze pawilonu znajduje się tzw. Salon Napoleoński, którego ściany obite są papierowymi tapetami pochodzącymi z pierwszej połowy XIX wieku, przedstawiającymi sceny mitologiczne i antyczne – wyścigi rydwanów, kult greckich bogów, koncert wiejski. Z pewnością siedem umieszczonych w Salonie tapet należy rozpatrywać jako spójną, ideologiczną całość. Mamy tu do czynienia z hołdem złożonym kulturze śródziemnomorskiej i jej kolebce – Grecji, z afirmacją filozofii życia mieszkańców tamtego obszaru kulturowego. Życie to odsłania się nam jako kult tężyzny fizycznej i cielesnych przyjemności (sceny wyścigu rydwanów i orszak bachiczny), ale również rozmiłowanie w wartościach duchowych (sceny ofiary składanej bogom) (ilustr. 3, 4).



Ilustr. 3 Tapeta-panorama z pałacu w Walewicach, ściana zachodnia, 1 poł. XIX w., archiwum autorki



Ilustr. 4 Tapeta-panorama z pałacu w Walewicach, detal, 1 poł. XIX w., archiwum autorki

Tapety z Walewic to wysokiej jakości druk na papierze czerpanym. Nie znamy precyzyjnie miejsca wykonania panoramy, można jednak przypuszczać, iż była nim któraś z francuskich manufaktur. Typ ikonograficzny tapety sugeruje, iż pochodzi ona z pierwszej ćwierci XIX wieku. Za zachodnią proveniencją tapet przemawia przede wszystkim ich wysoki poziom artystyczny. Najprawdopodobniej wyszły one z warsztatu, który produkcją tego typu obić zajmował się na większą skalę. Co prawda mamy tu do czynienia z monochromatycznymi przedstawieniami, utrzymanymi

⁷¹ W. Fijałkowski, *Wnętrza pałacu w Wilanowie*, Warszawa 1986, s. 135.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 2: *Woj. łódzkie*, pod red. J.Z. Łozińskiego, Warszawa 1954, s. 171.

w kolorystyce sepii, zwraca jednak uwagę bogaty modelunek światłocieniowy, sprawność rysunku oraz dbałość o szczegóły.

Niestety, panoramy w polskich wnętrzach nie były zjawiskiem powszechnym. Na tego typu import mogli sobie pozwolić jedynie ludzie majątni. W większości polskich domów dominowały obicia o tradycyjnym, ornamentacyjnym charakterze, produkowane na ziemiach polskich. Jak wskazują zachowane dokumenty, rodzimy towar, zapewne tańszy, często nie ustępował jakością wzornictwa i wykonania towarom sprowadzanym z Zachodu. Dokumenty z drugiej połowy XIX wieku pozwalają odtworzyć charakter dominującego w polskich wnętrzach wzornictwa. Były to głównie motywy floralne znane ze wzornictwa tkanin. Spotykamy się również z wciąż żywą modą na motywy chinoiserie, czego dowodem mogą być zachowane *in situ* tapety z Pokoju Chińskiego i Alkowy I piętra południowego skrzydła Pałacu w Wilanowie. Wnętrza te powstały w ramach przebudowy, zleconej przez Aleksandrę Potocką, w latach 1880–1881. Jak pisze Wojciech Fijałkowski, „do dekoracji ścian w dawnym gabinecie Potockiego, przekształconym wówczas w Pokój Chiński z alkową, użyto odpowiednich tapet z chińskimi motywami figuralnymi, pejzażowymi, roślinnymi”⁷⁴.

W Pokoju dominuje kontrastowe zestawienie czerni tła, ze złotem, srebrem i białą motywów ornamentalnych. Owe motywy ornamentalne to scenki figuralne przedstawiające Chińczyków wkomponowanych w dalekowschodnią architekturę, wzbogaconą elementami fauny i flory. Z kolei w Alkowie dominuje intensywna czerwień ze złotymi, błękitnymi i zielonymi ornamentami. Są to na przemian motywy floralne – gałęzie i owoce śliw, kwiaty – oraz przedstawienia figuralne – dworska rozmowa przy parzeniu herbaty trzech postaci o rysach i w strojach dalekowschodnich. Należy przypuszczać, iż mamy tu do czynienia z obiciami wyprodukowanymi przed 1880 rokiem, najprawdopodobniej w którymś z licznych warsztatów europejskich. Z dużą dozą pewności można odrzucić przypuszczenie, iż są to oryginalne tapety chińskie. Przekonuje o tym głównie wzornictwo, w przypadku tapet z Wilanowa oparte na powtarzalnym wzorze ornamentalnym. Oryginalne papiery przywożone z Chin nie były oparte na raporcie i miały charakter narracyjny. Ponadto tapety chińskie były w przeważającej części ręcznie malowane, te zaś są wykonane techniką wielokolorowego druku z klocków drzeworytniczych na papierze maszynowym⁷⁵. O tym, że warsztaty europejskie produkowały imitacje obić z Dalekiego Wschodu już od końca XVII wieku wspomina między innymi Gill Saunders⁷⁶. Najprawdopodobniej intensywnie powrócono do motywów chinoiserie we wzornictwie tapet w XVIII wieku wraz z rokokową modą na tego typu motywy w sztukach dekoracyjnych, jak również w pierwszej połowie XIX wieku, gdy dalekowschodnie motywy stały się

⁷⁴ W. Fijałkowski, *Wnętrza pałacu w Wilanowie* [71], s. 163.

⁷⁵ M. Ciechańska, *Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich. Tapety z Pokoju Chińskiego i Alkowy. Muzeum Pałac w Wilanowie, XIX w.*, Warszawa 2007, s. 3.

⁷⁶ G. Saunders, *The China Trade: Oriental Painted Panel* [w:] *The Papered Wall...* [13], s. 54.

popularne dzięki rozwojowi technik pozwalających na imitację laki w przemyśle tapetowym⁷⁷. Wytwarzaniem tego typu obić papierowych zajmował się w pierwszej połowie XIX wieku między innymi francuski warsztat Victora Poterleta. Być może tapety wilanowskie, będące imitacją błyszczącej powierzchni laki, wiązać należy z tą właśnie wytwórną⁷⁸.

Na marginesie profesjonalnej produkcji obić papierowych lokuje się wciąż w tym czasie funkcjonujące kołtryniarstwo. Z pewnością wyrobem tych obić trudnili się artyści, którzy tworzyli popularne w tym czasie obrazki drzeworytnicze, przeznaczone do zdobienia wnętrz domów niższych warstw społecznych. Przekonuje o tym dwustronna deska drzeworytnicza z Płazowa koło Lubaczowa, datowana na pierwszą połowę XIX wieku⁷⁹. Pochodzi ona z rodzinnego warsztatu Kostryckich, którzy trudnili się wykonywaniem obrazków drzeworytniczych ze scenami religijnymi i wizerunkami świętych.

Cenną informację o wyrobie „kołder” przynosi książka Ambrożego Grabowskiego *Ojczyste wspominki*⁸⁰, w której autor informuje, iż w podkrakowskiej wsi Borek jeszcze w XIX wieku chłopcy zajmowali się produkcją drzeworytów, którymi handlowano na okolicznych jarmarkach, a które służyły do zdobienia ścian świetlic i skrzyń⁸¹. Znamienne, że format tych kołtryn zbliżony był do formatu obrazków świętych, a zatem kołtryny z biegiem czasu stały się drobnymi papierowymi elementami dekoracyjnymi, przyklejanymi bezpośrednio na ścianę. Wspomina o tym również Janina Bieniarzówna: „Kołtryna-tapeta wśród ubogich warstw ludności miejskiej przybiera formę kołtryny-makaty. Przejmuje ją dalej wieś i znowu zmniejsza wymiary”⁸².

Znajdujące się w zbiorach Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie oryginały bądź kopie kołtryn datowanych na XVIII i XIX wiek mogą przybliżyć nieco format tego rodzaju dekoracji ściennych⁸³. Większość z nich przyjmuje formę stojącego prostokąta o dłuższym boku mieszczącym się w przedziale od około 40 do 35 cm, krótszym zaś mierzącym mniej więcej od 35 do 25 cm. Dodatkowo historia zachowanych zabytków pozwala stwierdzić, iż zdobiono nimi ściany i stropy kamienic miejskich⁸⁴, wiejskich chat, jak również zwykle drewnia-

⁷⁷ B. Jacqué, *Luxury Perfected: The Ascendancy of French Wallpaper 1770–1870* [w:] *The Papered Wall...* [13], s. 75.

⁷⁸ M. Ciechańska, *Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich...* [75], s. 10.

⁷⁹ Karta ewidencyjna Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie informuje o rozmiarach deski: ok. 39,5 x 31,6 cm.

⁸⁰ A. Grabowski, *Ojczyste wspominki*, t. 1, Kraków 1845, s. 266.

⁸¹ J. Bieniarzówna, *Elementy ludowe...* [53], s. 113; A. Bender, *Kołtryny i tapety...* [5], s. 30.

⁸² J. Bieniarzówna, *Elementy ludowe...* [53], s. 113.

⁸³ Zorganizowana przez Teresę Windykę w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju wystawa, zatytułowana „Drukarskie techniki zdobienia papierów i tkanin” (wrzesień 2008 r.), gromadziła w jednym miejscu te cenne zabytki rzemiosła artystycznego.

⁸⁴ Mowa tu o kołtrynach służących jako obicie stropu w Izbie Senatorskiej domu przy ulicy Głębokiej 16 w Krakowie [Zb. Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie – 71707/MEK; 71709/MEK].

nych kościołów i kapliczek⁸⁵. Program ikonograficzny interesujących nas tu obić oscylował między przedstawieniami o charakterze ornamentacyjnym a heraldyką i przedstawieniami religijnymi.

Całkowicie kuriozalnym zjawiskiem, pod pewnymi względami bliskim kołtrynom, było obijanie ścian gładkim papierem i dekorowanie go ręcznie swoistą polichromią. Z takim osobliwym przypadkiem spotykamy się już na początku XIX wieku w jednej ze wsi Lubelszczyzny – w Pyszniczy-Olszowcu. Drewniana kapliczka w przysiółku Olszowiec koło Stalowej Woli kryje w sobie prymitywne tapety, pochodzące najprawdopodobniej z pierwszej połowy XIX wieku. Niestety, precyzyjne ustalenie daty budowy kaplicy oraz daty pojawienia się w niej papierowej dekoracji ściennej, ze względu na stan badań historycznych, nie jest możliwe⁸⁶. Interesujące nas tapety zdobią ściany kaplicy powyżej przyziemia. Tapety z Pyszniczy-Olszowca realizują ściśle dekoracyjny program ikonograficzny oparty na motywach floralnych i architektonicznych. Należy podkreślić unikalność techniki wykonania obicia. Prace konserwatorskie dowiodły, iż mamy do czynienia z papierem czerpanym w arkuszach 40 x 130 cm, który pierwotnie pokryto białą warstwą farby, a następnie ozdobiono barwną polichromią pędzlem lub z użyciem szablonów.

Trójboczną ścianę północną częściowo wypełnia drewniany ołtarz, którego mensa oklejona jest tapetą przedstawiającą motywy roślinne wkomponowane w trzy arkady, przy czym środkowa arkada wypełniona jest ponadto monogramem IHS. Tapety zdobiące pozostałe płaszczyzny ściany północnej reprezentują prymitywne malarstwo iluzjonistyczne. Dominującym akcentem tego malarstwa są kolumny o porządku korynckim, flankujące przypominającą wnękę, wypełnioną kwiatami płaszczyznę. Trzony kolumn zdobi prymitywna marmoryzacja (ilustr. 5).



Ilustr. 5 Tapeta w kaplicy w Pyszniczy-Olszowcu, ściana północna, 1 poł. XIX w., archiwum autorki

W południowej części nawy znajduje się wsparty na słupach chór muzyczny. Ściana powyżej parapetu chóru wyklejona jest tapetą o tym samym układzie dekoracyjnym, co ściany wschodnia i zachodnia. Wyróżnia ją jedynie środkowe interkolumnium, w którym znajdują się wyraźne ślady napisu. Niestety, zniszczenie tej części tapety nie pozwala na odczytanie jego treści. Strony wschodnia i zachodnia mają ten sam wystrój ścian.

⁸⁵ Mowa o kołtrynie zdobiącej ściany drewnianej kapliczki w Zaskalu w powiecie nowotarskim [Zb. Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli – 46443/MEK].

⁸⁶ P. Frączek, *Dokumentacja prac konserwatorskich polichromii w kaplicy Olszowiec*, Kraków 1999 [wydruk komputerowy].

W przyziemiu nie znajdujemy tapet. Zdobią one obie ściany dopiero od wysokości mniej więcej dwóch metrów ponad drewnianą podłogą. Dominującym elementem ornamentacyjnym tapet są kolumny o porządku tokańskim z marmoryzowanymi trzonami, utrzymanymi w kolorach błękitu oraz ciemnego i jasnego brązu. Interkolumnia wypełniają schematycznie potraktowane, przedstawione za pomocą szablonu motywy kwiatowe. Na przemian są to mniejsze i większe brunatne kwiatostany dość gęsto rozmieszczone na błękitnym tle oraz błękitne kwiatostany na wrzosowym tle. Ściany obwiedzione są w górnej części fryzem przedstawiającym wić liści dębu. Zdecydowanym akcentem dekoracyjnym ścian wschodniej i zachodniej są również wyraziste zacheuski (ilustr. 6).

Stan zachowania tapet należy określić jako dostateczny, choć w wielu miejscach widoczne są zacieki, przetarcia i przedarcia papieru. Malowidła ścian wschodniej i zachodniej sugerują, iż tapety znajdowały się dawniej również w przyziemiu kaplicy. Wykonanie malowideł na papierze należy ocenić tu jako prymitywne. Ich twórcy przyświecał zapewne jeden cel: nadać prostemu wnętrzu kaplicy charakter budowli o bardziej skomplikowanym układzie przestrzeni (kolumny, wnęki) i bogatym wystroju ścian. Cel, niestety, nie zostaje osiągnięty, należy jednak podkreślić unikatowość tapet z Pyszniczy-Olszowca. Tkwi ona przede wszystkim w wykorzystaniu przez twórców tapety wyjątkowej techniki malowania ręcznego i za pomocą szablonu odpowiednio zagruntowanego papieru. Wszystkie znane przykłady obić papierowych, poza importami z Chin, wykorzystywały mniej lub bardziej skomplikowane techniki drukarskie. Interesujący nas zabytek, będący czymś pośrednim między polichromią a tapetą, każe zastanowić się, na ile tego typu zjawiska były rozpowszechnione na ziemiach polskich i z czego wynikały. W przekonaniu autorki pracy obicia papierowe z Pyszniczy-Olszowca są zjawiskiem raczej wyjątkowym, powstałym na styku kilku panujących pod koniec XVIII i na początku XIX wieku tendencji. Jest to czas, w którym tapety w Polsce uchodzą jeszcze za symbol luksusu zarezerwowanego raczej dla domów majątnych. Jednocześnie nadal popularnością wśród niższych warstw społecznych cieszą się prymitywnie wykonywane kołtryny, funkcjonujące jednak coraz częściej jako niewielkich rozmiarów odbitki. Tapety z Pyszniczy-Olszowca zaliczyć należy do zjawisk bliskich kołtryniarstwu – ze względu na ich prymitywizm i amatorstwo wykonania. Jednak wyłożenie papierem całej



Ilustr. 6 Tapeta w kaplicy w Pyszniczy-Olszowcu, ściana zachodnia, 1 poł. XIX w., archiwum autorki

ściany, będący czymś pośrednim między polichromią a tapetą, każe zastanowić się, na ile tego typu zjawiska były rozpowszechnione na ziemiach polskich i z czego wynikały. W przekonaniu autorki pracy obicia papierowe z Pyszniczy-Olszowca są zjawiskiem raczej wyjątkowym, powstałym na styku kilku panujących pod koniec XVIII i na początku XIX wieku tendencji. Jest to czas, w którym tapety w Polsce uchodzą jeszcze za symbol luksusu zarezerwowanego raczej dla domów majątnych. Jednocześnie nadal popularnością wśród niższych warstw społecznych cieszą się prymitywnie wykonywane kołtryny, funkcjonujące jednak coraz częściej jako niewielkich rozmiarów odbitki. Tapety z Pyszniczy-Olszowca zaliczyć należy do zjawisk bliskich kołtryniarstwu – ze względu na ich prymitywizm i amatorstwo wykonania. Jednak wyłożenie papierem całej

powierzchni ścian i sufitu (jak było pierwotnie) oraz specyficzny program ikonograficzny sugerują, iż była to próba podniesienia splendoru skromnego wnętrza. Próbę tę ostatecznie trzeba uznać za nieudaną, z pewnością jednak obicia z Pysznicy-Olszowca stanowią wyjątkowy na skalę europejską przykład maksymalnie uproszczonej techniki dekorowania wnętrz za pomocą papieru.

W początkach XX wieku na ziemiach polskich funkcjonowało kilka wytwórni obić papierowych. Część z nich oczywiście kontynuowała działalność zapoczątkowaną w wieku poprzednim. Tak było między innymi ze słynną warszawską fabryką Józefa Franaszka, która z pewnymi przestojami funkcjonowała aż do drugiej wojny światowej. W okresie międzywojennym była to największa działająca na ziemiach polskich fabryka obić papierowych.

Na przełom XIX i XX wieku przypada początek działalności innej słynnej fabryki obić papierowych – zakładu Gerke i Spółka w Częstochowie. Przemysł papierniczy ma w rejonie częstochowskim bogate tradycje⁸⁷, w które wspaniale wpisuje się również założony przez Fryderyka Kämmerlinga, Adolfa Gherke, Hermana Brassa, A. Luera, F. Fasterlinga zakład produkujący obicia papierowe. Częstochowska Fabryka Obić Papierowych została uruchomiona w 1894 roku pod nazwą: Fabryka Obić Papierowych Gherke i S-ka w Częstochowie. W czasie trwania pierwszej wojny światowej fabryka nie była czynna. Po wojnie zakład zmienił właściciela. Jego współwłaścicielami stali się: Feliks Staszewski, Stefan Jaeger, Bolesław Piwowarski i Aleksander Horn. Nowa spółka rozpoczęła działalność 22 kwietnia 1921 roku jako Częstochowska Fabryka Obić Papierowych dawn. Gherke. W 1928 roku fabryka przeszła kolejne przeobrażenia, stając się spółką aukcyjną zarządzaną przez dwóch wspólników – Bolesława Piwowarskiego i Feliksa Staszewskiego, produkującą tapety papierowe, papiery powlekane, satynowane i kredowane oraz papiery marmurkowe. W początkowym okresie działalności fabryka dostarczała towar na okoliczny rynek, z czasem jednak obszar dostaw się powiększał. Większość częstochowskich tapet produkowano w sposób maszynowy, równolegle jednak do 1914 roku funkcjonowała produkcja ręczna.

Podkreślić należy, iż interesujący nas zakład, mimo iż stosunkowo niewielki, był jedną z głównych tapeciarni na rynku polskim. Obok niego i omawianej wyżej fabryki Franaszka w Warszawie w okresie międzywojennym działały jeszcze: Gnaszyńska Fabryka Tapet i Papierów Kolorowych, wybudowana w 1928 roku jako konkurencja dla firmy Gherke, Fabryka Obić Papierowych L. Kantorowicza w Białymstoku, częściowo Towarzystwo Akcyjne Częstochowskiej Fabryki Papieru Kolorowego i Tapet w Częstochowie, i Fabryka Papierów Kolorowych E. Hoffmanna w Łodzi⁸⁸.

⁸⁷ F. Sobalski, *Materiały do stosunków gospodarczo-społecznych powiatu częstochowskiego w XIX i XX w.*, „Ziemia Częstochowska” 1965, t. 5, s. 163–164.

⁸⁸ *Inwentarz Zespołu Akt: Tschentochauer Tapete- und Papierfabrik vorm. Gerke i S-ka GmbH. [Częstochowskiej Fabryki Obić Papierowych dawniej Gerke i S-ka. Spółka z o.o. z lat 1894–1945]*; F. Sobalski, *Z dziejów fabryki obić papierowych...* [18], s. 166–169; W. Lipiec, *Tapety* [5], s. 58–60; T. Windyka, *Z dziejów barwienia...* [2], s. 23.

Paradoksalnie śladów zachowanych tapet zdobiących polskie wnętrza w pierwszym trzdziestoleciu XX wieku wcale nie ma więcej niż tych z wieków poprzednich. Pożoga wojenna i zaniedbania czasów powojennych spowodowały, iż na zawsze utraciliśmy potężny dorobek kultury materialnej, również tej świadczącej o wystroju polskich wnętrz. Te z obić papierowych, które ocalały, bardzo często padały ofiarą praktyk konserwatorskich. Dążąc do przywrócenia pierwotnego stanu rekonstruowanym wnętrzom, usuwano ze ścian wtórne tapety z początków XX wieku.

Historia przemysłu tapetowego oraz opracowania naukowe dotyczące charakteru wnętrz polskich w pierwszej połowie XX wieku przekonują, iż popularność tapet była w owym czasie bardzo duża. Z pewnością zdobiły one wnętrza szlacheckich dworów, kamienic miejskich i wiejskich domów⁸⁹. Straciły już wówczas status towaru luksusowego. W zamożnych domach zdobiły zazwyczaj pomieszczenia mniej reprezentacyjne, np. sypialnie, bawialnie, garderoby, przegrywając z kosztowniejszymi tkaninami obiciowymi, sztukateriami, boazeriami i polichromią. Zdecydowanie dominowały wielobarwne wzory o motywach floralnych lub geometrycznych na jednolitym tle, nawiązujące do form wypracowanych w XVIII wieku⁹⁰, pozostające w stylistyce wnętrz biedermeier.

Rejestr elementów wystroju wnętrz rezydencji szlacheckich w pierwszej połowie XX wieku dokonany przez Romana Aftanazego w jego rozprawie⁹¹ potwierdza przede wszystkim wcześniej przedstawioną tezę o dominacji wzornictwa tradycyjnego, opartego na motywach floralnych lub geometrycznych. Spośród deseni geometrycznych wyróżnić należy zwłaszcza pionowe pasy i kratki. Wnętrza polskich domów często obijano tapetami wzorzystymi o stonowanej kolorystyce tła. Nie brakowało tapet tłoczonych i imitacji kurdybanów. Wspaniałym przykładem papierowego obicia naśladowującego tłoczoną skórę jest nieistniejąca dziś tapeta, która zdobiła Salę Konferencyjną Pałacu Jacobsonów w Warszawie, pochodząca z początku XX wieku⁹² (ilustr. 7). Niewiele wnętrz opisanych w rozprawie Aftanazego wyróżniało się oryginalnym wzornictwem znajdujących się tam tapet. Autor odnotowuje zaledwie kilka przypadków wykorzystania ciekawych secesyjnych obić papierowych, bazujących na stylizowanych formach roślinnych, zwłaszcza kwiatów, takich jak maki, irysy itp. Zapewne nie było to jednak wzornictwo popularne w konserwatywnych z reguły rezydencjach szlacheckich.

Historia polskiego tapeciarnictwa pokazuje duży wpływ i zależność od zjawisk zachodnioeuropejskich. Trzeba jednak podkreślić, iż ma ona również swoje osobliwości, zjawiska tylko jej właściwe. Tego typu rodzimym fenomenem wydają się

⁸⁹ F. Sobalski, *Z dziejów fabryki obić papierowych...* [18], s. 167.

⁹⁰ T. Windyka, *Z dziejów barwienia...* [2], s. 100.

⁹¹ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 1–7, Wrocław 1991–1995.

⁹² Karta ewidencyjna znajdująca się w Krajowym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie; *Pałac i Kamienica Jacobsonów. Dokumentacja naukowo-historyczna*, t. 1, oprac. R. Gintyłówna, Warszawa 1968–70.



Ilustr. 7 Tapeta z Sali Konferencyjnej Palacu Jacobsonów w Warszawie (niezachowana), detal, 1 poł. XX w., zbiory P.P. Pracowni Konserwacji Zabytków, Oddział w Warszawie, Pracownia Dokumentacji Naukowo-Historycznej

na przykład kołtryny, silnie wszczępione w nurt sztuki ludowej. Innym kuriozum jest z pewnością prymitywna, ludowa w swej proveniencji technika wykonania tapet z kaplicy w Pyszniczy-Olszowcu – jedyny znany autorce rozprawy przykład malowania (prymitywnego) deseni na brytach papieru o formatach zbliżonych do tradycyjnych tapet.

Historia obić papierowych w Polsce jest odbiciem powszechnych tendencji panujących w tej dziedzinie rzemiosła artystycznego. Po pierwsze – tendencji do stopniowego obniżania statusu tapet: od synonimu luksusu po towar powszechnego i codziennego użytku. Po drugie – do ciągłego poszerzania asortymentu przez zakłady produkujące tego typu obicia. Ta druga tendencja doprowadziła do sytuacji, w której miano tapety nie przypisuje się już tylko produktom wykonanym z papieru, a wachlarz oferowanych rodzajów tapet i deseni zadowala niemal każdego klienta.

Wall upholsteries and wallpaper – the outline history of paper upholstery in Western Europe and Poland

Summary

The article defines the concept of “wallpaper” and “wall upholstery”, it demonstrates the state of scientific research concerning paper upholstery, and presents the development of wallpaper history in Western Europe and on Polish land, from the 16th century to the Second World War.

The history of wallpaper in Europe begins in the 16th century, but the time of intense wallpaper production development falls into the 17th and 18th centuries. The 19th century introduces a new kind of wall upholstery – a panorama, but mainly

this century is the time of the mechanization of production, which will finally make wallpaper a commonly accessible product and lower its artistic value.

The history of paper upholstery in Poland is a reflection of tendencies dominating the western markets. The upholsteries appear early, at the end of the 16th century, first as an import, then as a domestic production (17th century). The next centuries bring an increase of interest in the upholsteries. Initially wallpaper was a luxurious product. The launch of significant domestic production at the end of 18th century and the production development in the 19th century allowed for wallpaper to become quite common. The production development occurred through the growing number of factories, improvement of the technology and an increasing assortment of available paper. Domestic production was based on traditional design (floral and geometrical motifs). Wallpapers with an interesting iconographic pattern were brought in from Western Europe: panoramas (Wilanów Palace, Walewice Palace), Chinese wallpaper and wallpaper with chinoiserie motif (White House in Royal Baths in Warsaw, Wilanów Palace). This situation changed during the period of modernism, when the wallpapers with art nouveau lines, color palate and patterns started appearing in the Polish interiors.

The history of Polish wallpapers has its own peculiarities. One of them is a wall upholstery, in production from the 17th to 19th century. The first wall upholsteries were imported from Western Europe and were a phenomenon analogous to the French “dominos”. However, Polish response to the wall upholsteries, and especially implementing them into the folk art, is unparalleled to any other place. Another oddity is a primitive, folk technique of making wallpapers from the Pysznica-Olszowiec chapel. This technique is an example of painting the patterns on reams of paper with a format similar to that of traditional wallpapers.

*Translation
Agnieszka Chudziak*

„Koltryny” und Tapeten – ein Abriß der Geschichte der Papierwandbeläge in Westeuropa und Polen

Zusammenfassung

Der Artikel definiert die Begriffe „Tapete“ und „Koltryny“, stellt den Forschungsstand zu den Papierwandbelägen und die Geschichte der Tapeten in Westeuropa und den polnischen Gebieten vom 16. Jahrhundert bis zum 2. Weltkrieg dar.

Die Geschichte der Tapeten beginnt in Europa im 16. Jahrhundert, die Zeit ihrer intensiven Herstellung fällt aber in das 17. und 18. Jahrhundert. Das 19. Saeculum führt einen neuen Tapentyp, die Panoramatapeten ein, vor allem aber ist es die Zeit

der Mechanisierung der Produktion, was die Tapeten für allen erschwinglich machte und ihr künstlerisches Niveau herabdrückte.

Die Geschichte der Papierwandbeläge in Polen spiegelt die auf den westeuropäischen Märkten herrschenden Tendenzen wieder. Sie treten früh, nämlich am Ende des 16. Jahrhunderts als Import-, später (17. Jahrhundert) als einheimisches Produkt auf. In den nächsten Jahrhunderten steigt das Interesse an ihnen. Ursprünglich gehörten die Tapeten zu den sog. Luxusprodukten. Die Einrichtung einer nennenswerten inländischen Produktion am Ende des 18. Jahrhunderts und deren Entwicklung im 19. Jahrhundert erlaubte es den Tapeten „die Hütten zu erobern“. Diese Entwicklung beruhte auf dem Ansteigen der Herstellerzahlen sowie auf der Vervollkommnung der Produktionstechnologie und der Vergrößerung der angebotenen Papierassortimente. Die Landesproduktion arbeitete mit traditionellen Mustern (florale und geometrische Motive). Tapeten mit einem interessanten ikonographischen Programm wurden aus Westeuropa eingeführt. Diese zeigten Panoramen (u. a. in Wilanów und Walewice), chinesische Tapeten oder Chinoiserien (das Weiße Haus im kgl. Łazienki-Schloß, Wilanów). Diese Situation unterlag im Modernismus gewissen Veränderungen, nun treten in den polnischen Innenräumen Tapeten auf, die die Linienführung, Motive und die Farbgebung des Jugendstils ausnützen.

Die Geschichte der polnischen Papierwandbeläge besitzt auch ihre Eigenheiten. Zu ihnen gehören „*koltryny*“ genannte Wandbeläge, die vom 17. bis 19. Jahrhundert hergestellt wurden. Diese Erscheinung hat zwar in den französischen „*dominos*“ eine Analogie und die ersten „*koltryny*“ wurden aus Westeuropa in die polnischen Gebiete eingeführt, aber ihre Übernahme in Polen, besonders ihre Rezeption der Volkskunst haben anderswo keine Entsprechungen. Ein anderes Kuriosum ist die primitive, aus der Volkskunst stammende Herstellungstechnik der Tapeten der Kapelle in Pysznica-Olszów, ein Beispiel dafür, daß man manchmal auch die Verzierungen auf Papierblätter von einem den gewöhnlichen Tapeten ungefähr entsprechenden Format aufmalte.

Übersetzt von
Dorota Blaszczyk

Próby reaktywacji czerpalni Celejów-Strychowiec nad Bystrą w powiecie puławskim

Literatura przedmiotu zawiera publikacje o powstaniu i działalności papierni w Celejowie-Strychowcu¹. Po ich lekturze możemy dowiedzieć się, że czerpalnię uruchomiono w latach 1826–1828. Obiekt był murowany, pokryty gontem, wyposażony w urządzenia do ręкодzielniczej produkcji papieru. W 1830 roku czyniono przygotowania do zamówienia i sprowadzenia z Anglii maszyny papierniczej, która miała kosztować 110 tys. złp. Całe przedsięwzięcie upadło jednak z powodu powstania listopadowego, zaangażowania się w nim ks. Adama Czartoryskiego, a następnie jego emigracji. Podczas funkcjonowania papierni jej dzierżawcami byli Anglicy: Jan i Andrzej Douglasowie. Oprócz Polaków na różnych stanowiskach pracowało tam też wielu obcokrajowców, jak np. Robert Robertson, Aleksander Braun, Fryderyk Schwartz. Produkcja z lat trzydziestych XIX wieku porównywalna jest do produkcji czerpalni funkcjonujących w Królestwie Polskim, takich jak papiernia w Hamerni, która należała do Zamojskich. Asortyment wytwarzanych produktów również był stosunkowo bogaty. Powstawał tam między innymi papier welinowy, który – na ogólną liczbę osiemdziesięciu papierni² – w pierwszej połowie XIX wieku na obszarze Królestwa Polskiego produkowało tylko jedenaście czerpalni³.

O pomyślnym funkcjonowaniu czerpalni w Celejowie-Strychowcu można mówić do 1830 roku. Po konfiskacie dóbr księcia Adama Czartoryskiego papiernia przeszła pod kontrolę władz administracji terenowej, takich jak Rząd Gubernialny Lubelski [dalej: RGL], i centralnych – Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu [dalej:

¹ J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernictwo na ziemiach środkowej Polski w latach 1750–1850* [w:] *Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu*, t. 6 (*Studia i materiały z historii kultury materialnej*, t. 28), Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 146–159; *eadem*, *Papiernicy angielscy w czerpalniach Królestwa Polskiego*, „Przegląd Papierniczy” 1967, nr 23, s. 402–405; *eadem*, *La production du papier velin dans les manufactures de la Pologne au 19e siècle*, 9 (VII Kongres Historyków Papiernictwa Oxford 1967), Association Internationale des Historiens du Papier – Yearbook 1980, vol. 1, s. 59–65; J. Dąbrowski, J. Siniarska-Czaplicka, *Rękodzieło papiernicze*, Warszawa 1991; A. Będziński, *Papiernia w Celejowie-Strychowcu*, „Przegląd Papierniczy” 2004, nr 2, s. 94; *idem*, *Nowe przyczynki do badań dziejów czerpalni w Celejowie-Strychowcu. Ku upadkowi*, „Przegląd Papierniczy” 2006, nr 12, s. 735; *idem*, *Inwentarz papierni w Celejowie z 1828 roku*, „Studia Historyczne” – Kraków 2005, z. 1 (189), s. 91–97.

² J. Siniarska-Czaplicka, A. Będziński, *Filigrany czerpalni ziem środkowej Polski w latach 1800–1850*, Łódź–Radom 1986, praca niepublikowana, w posiadaniu autora, s. 64.

³ *Ibidem*.

KRPiS]⁴. Następował stopniowy upadek zakładu. Niewypłacalność dzierżawców Celejowa doprowadziła do zajęcia obiektów papierni i wystawienia ich na licytację⁵. Licytacje – organizowane w kolejnych terminach: 9/21 marca, 14/26 marca 1840 roku – nie doszły do skutku z powodu braku chętnych⁶. Jednocześnie KRPiS, akceptując termin następnej licytacji, wyznaczonej na 15/27 maja 1840 roku, na wypadek niedojścia jej do skutku proponowała „oddać papiernię pod zarząd Banku” oraz zlikwidować młyn. Motywacja tych działań naprawczych była dość prosta, gdyż stwierdzono: „Papiernia [...] w mowie będąca co do dobroci wyrobów z niej wychodzących po papierni w Jeziornie pierwsze trzyma miejsce”⁷.

Tymczasem pojawiły się propozycje dzierżawienia papierni: pierwsza – zgłoszona przez byłego dzierżawcę Jana Douglasa 29 maja / 10 czerwca 1840 roku za czynsz roczny 4450 złp, druga – przedsiębiorcy z Warszawy Józefa Ludwika Redlicha z 3/15 czerwca 1840 roku za 3000 złp czynszu rocznego. Problem dzierżawy nie został jednak rozwiązany. Kolejna licytacja, wyznaczona na 18/30 czerwca 1840 roku, również nie doszła do skutku, a KRPiS ponownie zaleciła RGL oddanie papierni pod zarząd banku. Jak wynika z zachowanych dokumentów, z dniem 1 lipca 1840 roku sprawowanie funkcji administratora papierni celejowskiej powierzono Janowi Douglasowi⁸.

Władze centralne i gubernialne rozważały też stan zamożności obu wymienionych już kandydatów do dzierżawy, co gwarantowałoby jej utrzymanie⁹. W sprawie tej Bank Polski w piśmie z 28 sierpnia / 9 września 1840 roku do KRPiS popierał kandydaturę Jana Douglasa na objęcie dzierżawy, motywując swoje zdanie tym, że

⁴ Używane w tekście nazwy organów państwowych – Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu (KRPiS) oraz Rząd Gubernialny Lubelski (RGL) – pochodzą z dokumentów wykorzystanych w niniejszej pracy. Są to nazwy wprawdzie nieurzędowe, ale używane na ziemiach Królestwa Polskiego w XIX wieku. Ponieważ pochodzą głównie z akt datowanych w 1840 i 1841 roku, trzeba przyjąć, że ówczesna administracja ziem polskich funkcjonowała według konstytucji Królestwa Polskiego z 1815 roku. Centralnym organem władzy i administracji była wtedy Rada Stanu, którą zlikwidowano w 1841 roku. Rada dzieliła się na Zgromadzenie Ogólne i Radę Administracyjną, której z kolei podporządkowanych było pięć komisji rządowych, w tym KRPiS. Na terenie ośmiu guberni, których nazwy wprowadzono zamiast województw w 1837 roku, zarząd spoczywał w rękach kolegialnych komisji. W miastach organami zarządu byli burmistrzowie, w kilku większych – prezydenci, po wsiach wójtami zostawali właściciele ziemscy. Komisje w różnych częściach kraju rozwijały intensywną działalność ekonomiczną i społeczną przez popieranie dawnych i zakładanie nowych miast i osad, rozbudowę przemysłu, handlu i komunikacji. Za: J. Bardach, B. Leśniorski, M. Pietrzyk, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1999, s. 363–366, 578. Sprawna działalność tych komisji – jak można domniemywać – przyczyniła się do powstania potocznej nazwy rządu, w tym przypadku RGL.

⁵ A. Będziński, *Nowe przyczynki do badań dziejów czerpalni w Celejowie-Strychowcu. Ku upadkowi* [1], s. 735.

⁶ Podwójne datowanie występujące w wykorzystanych dokumentach wynika z powodu stosowania na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim dwóch kalendarzy: juliańskiego i gregoriańskiego.

⁷ Archiwum Państwowe Radom, Zarząd Dóbr Państwowych [dalej: AP Radom, ZDP] nr 19400, *Papiernia w Strychowcu w kluczu Celejów w dobrach Puławy 1833–1842*, brak numeracji, k. 171.

⁸ *Ibidem*, k. 132.

⁹ *Ibidem*, k. 171.

wymieniony oferent „od 25 lat w kraju się znajduje, wiele użytecznych zakładów wystawił a nawet pierwszy w Polsce lepsze papiery wyrabiać zaczął...” i w związku z tym „aby przez użyteczność tego mechanika raczyła mu [KRPiS] zostawić pierwszeństwo do dzierżawy papierni, którą sam wystawił”¹⁰. Swoją prośbę o pozostawienie go przy dzierżawie papierni w Celejowie składał też do KRPiS Jan Douglas w Warszawie 3 września 1840 roku¹¹. W administrowaniu papiernią zaszły w międzyczasie istotne zmiany; 16 listopada 1840 roku Jan Douglas „z powodu różnych swych zatrudnień przy różnych fabrykach oraz niezamożności zdał się na Józefa Ludwika Redlicha, który się nią do dnia 8 grudnia 1841 r. [...] zatrudnił”¹².

Ostatecznie sprawę dzierżawy papierni w Celejowie rozwiązano w następujący sposób. Jan Douglas 24 grudnia 1840 roku / 5 stycznia 1841 roku zawarł w Lublinie z wolnej ręki kontrakt dzierżawy papierni i młyna w Celejowie na dwanaście lat, to jest od 1 lipca 1840 roku do ostatniego dnia lipca 1852 roku¹³. Dalej paragraf 1 kontraktu przewidywał, że opłata za papiernię i młyn miała być wnoszona razem każdego roku w dwóch ratach: do 1 lipca 2225 złp i następnie do 1 stycznia również 2225 złp. Bardzo istotnym dla funkcjonowania obu obiektów był paragraf 6, zapewniający przyszłego dzierżawcę, że dla reperacji budowli oraz maszynerii będzie otrzymywał potrzebne drzewo z najbliższej okolicy. Ponadto – jeżeli budowle zostałyby zniszczone przez pożar, dzierżawca zobowiązany został do wystawienia nowych obiektów „bez żadnego innego wynagrodzenia jak z Towarzystwa Ogniewego”¹⁴ zwrócone mu będą...¹⁵.

Sprawa uregulowania dzierżawy papierni nie została jednak definitywnie zakończona. Jan Douglas nie dopełnił bowiem zobowiązań podyktowanych przez KRPiS. Nie złożył deklaracji zapewniającej utrzymanie odpowiedniego poziomu wody w stawie celejowskim. Ponadto nowy dzierżawca „Rękojmi na pewno dzierżawy nie wystawił, rat bieżących i zaległych nie spłacił”¹⁶. Dlatego też KRPiS uznała zawarty z nim kontrakt za rozwiązany i powróciła do administracji skarbowej nad obiektami papierni i młyna. Takie rozwiązanie wydawało się korzystne dla władz administracyjnych. Świadczy o tym pismo RGL do KRPiS datowane w Lublinie na 18/30 czerwca 1841 roku. Dowiadujemy się z niego, że ponownie doszło do przejęcia administracji nad papiernią w Celejowie przez Józefa Redlicha. Wspomniane pismo stwierdzało bowiem, że porozumienie między byłym dzierżawcą a nowym

¹⁰ *Ibidem*, k. 198.

¹¹ *Ibidem*, k. 199.

¹² AP Radom, ZDP nr 19401, *Papiernia na Strychowcu w Kluczu Celejów w dobrach Puławy 1843–1853*, k. 134.

¹³ AP Radom, ZDP nr 19400, k. 248; AP Radom, ZDP nr 19401, k. 133.

¹⁴ Chodzi tu o utworzone w 1817 roku Towarzystwo Ogniewe dla Miast w Królestwie Polskim oraz Królewską Dyрекję Prowincjonalną Socjetu Ogniewego w Wielkopolsce, podzieloną na oddzielne towarzystwa dla miast i wsi. W 1836 roku organizacje te połączono, wprowadzając przymusowe ubezpieczenia również na wsi.

¹⁵ AP Radom, ZDP nr 19400, k. 242.

¹⁶ AP Radom, ZDP nr 19401, k. 133.

administratorem „jest kontraktem spółki między p.p. Douglas i Redlich [...] skarb zyskuje rękojmiej p. Redlicha odzyskania zaległych opłat od p. Douglasa”¹⁷.

Obecnie można też podać parę informacji odnośnie do administracji papierni przez Jana Douglasa, trwającej od 1 lipca do 16 listopada 1840 roku. Papiernią kierował w tym czasie Jakub Barid. Pojawiają się też dwie nowe postacie czeladników: Józefa Lipskiego i Piotra Milczewskiego, które nie były znane w trakcie przygotowywania wcześniejszych publikacji¹⁸.

Zdołano też w tym czasie wyprodukować następujące rodzaje i ilości wyrobów:

papieru pocztowego	nr 1 ryz 17,
papieru pocztowego	nr 2 ryz 20,
papieru pro patria	nr 2 ryz 68,
papieru pro patria	nr 3 ryz 80,
papieru pro patria	nr 4 ryz 156,
papieru pro patria	nr 5 ryz 28,
papieru konceptowego	nr 3 ryz 75,
papieru konceptowego	nr 4 ryz 132,
papieru konceptowego	nr 5 ryz 9,
papieru rejestrowego	ryz 23,
papieru konceptowego	ryz 75.

Ogólnie biorąc, wytworzono jedenaście gatunków papieru, którego produkcja łącznie wynosiła 683 rzyzy na kwotę 11 462 złp. Produkowany papier przygotowywano do transportu, opakowując go w słomę, której zakupiono trzy kopy, na co wydano 15 złp. Furmani za przewożenie papieru otrzymali 397 złp 4 gr. Produkcja sprzedawana była w Lubelskiem oraz na lewym brzegu Wisły i Wieprza, a na przeprawy przez rzeki wydano 8 złp. Ponadto opłaty targowe w Podlaskiem wynosiły 14 złp. Natomiast koszty opłacania oficjalistów i najemników do papierni sięgnęły 3356 złp 10 gr, a materiałów do produkcji – 6610 złp 27 gr¹⁹.

Inaczej wyglądała produkcja papierni od 16 listopada 1840 roku do 8 grudnia 1841 roku, kiedy dzierżawił ją Józef Redlich. Przede wszystkim wytworzono więcej rodzajów papieru. Znana jest wielkość produkcji sprzedanej (aneks nr 1) oraz produktów niewykończonych, w postaci:

papieru surowego do wyrobienia ryz	405 libr 19,
papieru surowego do wyczyszczenia	181 ryz,
tektury surowej do wyczyszczenia	30 kop,
papieru wyrobionego w różnych gatunkach i kolorach	294,5 rzyzy,
tektury	2,5 kopy ²⁰ .

¹⁷ *Ibidem*, k. 261.

¹⁸ A. Będziński, *Papiernia w Celejowie-Strychowcu* [1], s. 94; *idem*, *Nowe przyczynki do badań dziejów czerpalni w Celejowie-Strychowcu. Ku upadkowi* [1], s. 735.

¹⁹ AP Radom, ZDP nr 19401, k. 136, 137, 139, 157, 158.

²⁰ *Ibidem*, k. 140.

Asortyment produkcji w czasie administrowania papiernią przez Józefa Redlicha był bardzo bogaty w porównaniu do oferty innych czerpalni na ziemiach polskich. W znanych dotychczas opracowaniach podających produkcję papierni w pierwszej połowie XIX wieku nie wykazano tak bogatego asortymentu. O produkcji tektury w pierwszej połowie XIX wieku również wspomina się tylko w trzech innych papierniach: Marymont I i II oraz Preny-Drugnia²¹.

Z pozostałych danych księgowo-kasowych za okres od 16 listopada 1840 roku do 8 grudnia 1841 roku na uwagę zasługują następujące informacje. Wysokość wynagrodzenia dla kierującego w dalszym ciągu papiernią Jakuba Barida i kontrolera Izaaka Thalgruma, którzy cały czas nadzorowali pracę papierni za przebywającego w Warszawie Józefa Redlicha, wynosiła łącznie 3085 złp 8 gr. Płace, które otrzymali czeladnicy i najemnicy, pochłonęły kwotę 13028 złp²². Na kupno materiałów wydano 30725 złp 5 gr. Koszty poniesione na zakup drzew i jego zwózkę wyniosły 172 złp 21 gr. Na kupno sześciu kop słomy do pakowania transportowanego papieru przeznaczono 30 złp²³.

Porównując wielkość produkcji od 1 lipca do 6 listopada 1840 roku oraz od 16 listopada 1840 roku do 8 grudnia 1841 roku, można stwierdzić, że w pierwszym okresie papiernia pracowała mniej dynamicznie niż w następnym. Jeżeli od pierwszego okresu, liczącego 139 dni, odliczy się niedziele, których było 20, otrzymamy 119 dniówek roboczych²⁴. Zakładając, że w tym czasie nie było żadnych przestojów z powodu innych świąt, awarii wewnątrz papierni lub przestojów z powodu np. powodzi, to przy produkcji 683 ryz otrzymamy na jeden dzień 5,73 ryz papieru. Podobnie w drugim okresie po odliczeniu niedziel oraz świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocnych otrzymamy 330 dni roboczych. Biorąc pod uwagę produkcję sprzedaną i wyroby pozostające jeszcze w papierni, otrzymamy w przeliczeniu na jeden dzień produkcję wielkości 10,96 ryz papieru łącznie z bibułą oraz 21,90 arkusza tektury.

²¹ J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernictwo na ziemiach środkowej Polski w latach 1750–1850* [1], tabela nr 2, s. 145–159; J. Dąbrowski, J. Siniarska-Czaplicka, *Rękodzieło papiernicze* [1], s. 375.

²² Biorąc pod uwagę łączne zarobki Jakuba Barida i Izaaka Thalgruma, które od 16 listopada do 8 grudnia 1841 roku wynosiły 3085 złp i 8 gr, można zakładać, iż były one porównywalne do wynagrodzeń rocznych pracowników umysłowych w pierwszej połowie XIX wieku. Tak na przykład na terenie Warszawy w 1831 roku kancelista rocznie otrzymywał pensję w wysokości 1350 złp, pisarz miejski 1500 złp, a buchalter magistratu 4000 złp. Ceny żywności w 1831 roku na terenie Warszawy kształtowały się tak, że korzec ziemniaków kosztował 7 złp, funt mięsa baraniego 8–10 gr, wieprzowiny 9–11 gr, masła 11–33 gr, świec łojowych 30–40 gr. Za: J.A. Szwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.*, Wrocław 1973, s. 254–257. Można zakładać, że zarobki Jakuba Barida i Izaaka Thalgruma, konsumowane na prowincji, gdzie żywność i inne produkty zapewne były tańsze, mogły stwarzać im stosunkowo dobre warunki życia. Trudno jest natomiast ustosunkować się do zarobków czeladników i najemników papierni, gdyż znamy obecnie tylko ogólną ich wysokość bez podanej liczby zatrudnionych.

²³ AP Radom, ZDP nr 19401, k. 144, 148, 160.

²⁴ Obliczenia dni wolnych na podstawie: *Chronologia polska*, pod red. B. Włodarskiego, Instytut Historii PAN, Warszawa 1957, s. 389, 405.

Za dynamicznym rozwojem papierni w drugim okresie przemawiają jeszcze inne fakty. Zaczęto w tym czasie wytwarzać nowe rodzaje produktów, tj. papiery kolorowe oraz bibułę. Zwiększenie produkcji papierni celejowskiej w omawianym okresie można zaobserwować także w stosunku do lat trzydziestych XIX wieku: przy 3000 ryz w 1832 roku wzrosła ona do 3615,5 ryz w 1841 roku. Sama wielkość produkcji w 1841 roku nie była może zbyt imponująca, ale trzeba wziąć pod uwagę to, że nastąpiła ona przy stale działających dwóch holendrach, które w tej sytuacji musiały być intensywniej wykorzystywane. O niezbyt intensywnej produkcji w latach trzydziestych XIX wieku może też świadczyć fakt, że do 1838 roku funkcjonował w Celejowie – oprócz papierni – specjalny „folusz płukalnia”. Odnaleziony niedawno dokument informuje nas, że w obiekcie tym znajdował się „wał skrzydlaty sosnowy z czterema czopami cylindrycznymi”. Ponadto zainstalowany był tam także „kocioł żelazny lany” oraz „prasa z śrubą laną w ramach z białym sosnowym i drugim żelaznym”²⁵. Były to więc urządzenia służące nie tylko do prania szmat, ale także do wstępnego przygotowywania masy papierniczej. Funkcjonowanie do 1838 roku „płukalni” mogło przyczynić się do zwiększenia produkcji. Działanie do 1838 roku „płukalni” szmat pozwala zakładać, że w papierni Celejów stosowano czyszczenie surowca zbliżone do metody angielskiej. Polegała ona na odkurzaniu szmat, a następnie ich praniu²⁶, przy czym urządzenie do prania, które opisuje Karol Chrystian Langsdorf, nie odpowiada stanowi inwentarza opisanego w „płukalni”.

Obecnie można również znacznie dokładniej przedstawić okoliczności upadku papierni w Celejowie oraz próby jej odbudowy. Zakończenie działalności czerpalni nastąpiło 8 grudnia 1841 roku, kiedy „między godziną 6 a 7 wieczorem zaczął się pożar gwałtowny w papierni”²⁷. Udało się też ustalić bezpośrednią przyczynę owej katastrofy. Jak wynika z pisma RGL do KRPiS, datowanego w Lublinie na dzień 20 października / 1 listopada 1842 roku, „wyprowadzone śledztwo co do przyczyny pożaru wykryło, że takowy z rozpęknięcia się kanału w suszarni wyniknął”²⁸. Do tego tragicznego zderzenia doszło mimo tego, że – jak zeznali wymienieni już wcześniej czeladnicy: Piotr Milewski i Józef Lipowski – „w samej papierni było luftów do wycierania cztery, które co dwa tygodnie wycierano”²⁹.

Spisany w Celejowie 9/21 stycznia 1842 roku w obecności wójta gminy oraz „James[a] Barid[a] mechanika kierującego zakładem...” protokół informacyjny o stanie papierni stwierdzał: „Wszelkie drzewa i wiązania i pobicia dachu gontami, podłogi, drzwi, futryny, schody, drzewo w maszynierii będące, w skrzyniach, stołach i. t. d. jako zupełnie spalone nowe zrobić należy. Mury papierni jako przepalone potrzebują znacznego odrestaurowania”³⁰. Zniszczeniu uległ także papier, którego

²⁵ AP Radom, ZDP nr 19401, k. 171.

²⁶ K. Sarnecki, *Karol Chrystian Langsdorf i jego podręcznik Institutiones Technologicae*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” V (1960), nr 2, s. 197–198.

²⁷ AP Radom, ZDP nr 19400, k. 304.

²⁸ *Ibidem*, k. 382.

²⁹ AP Radom, ZDP nr 19401, k. 37.

³⁰ AP Radom, ZDP nr 19400, k. 361.

ilości i rodzaje wymienione zostały już wcześniej, oraz odczynniki potrzebne do jego produkcji, takie jak witiol w ilości 142 funty, alun – 150 kamieni (4800 funtów), klej – 96 kamieni (3072 funty)³¹. Biorąc pod uwagę aneks nr 1 wymieniający rodzaje papieru produkowanego w piapierni, można zakładać, że zniszczeniu uległa również znaczna liczba sit czerpalnych do produkcji poszczególnych gatunków papieru. Podczas pożaru 8 grudnia 1841 roku, jak podano w wykazie kosztów i materiałów potrzebnych na reperację czerpalni, spaleni nie uległa przybudowana do niej drewniana klejarnia, która „potrzebuje tylko restauracji tak jak i inne budynki gospodarcze”³².

W świetle tych informacji dyskusyjne wydają się dane o ilości zniszczonego w pożarze kleju, który – biorąc pod uwagę technologię produkcji papieru – najprawdopodobniej przechowywany był w klejarni. Można natomiast domniemywać, że w trakcie pożaru prowadzona była akcja gaśnicza, co zapewne uratowało od spalenia przybudowaną do piapierni drewnianą klejarnię.

Informacje o stratach poniesionych podczas pożaru zawierają też dane technologiczne o ilości witiolu, alunu i kleju potrzebnego do wyprodukowania jednej rzyzy papieru. Były one podawane przez kierującego piapiernią Jakuba Barida w celu sprawdzenia wiarygodności wielkości poniesionych strat w produktach podczas pożaru piapierni. Barid zeznał więc, że do wyprodukowania jednej rzyzy papieru potrzebne było: witiolu 8, alunu $6\frac{1}{2}$ oraz kleju 10 łutów³³. Dane takie niezbyt często występują w opracowaniach dotyczących technologii produkcji papieru. Na przykład Michał Kado podaje, że „na klejenie 15 ryz średniej wielkości papieru, biorą 100 kwart kleju i 100 wody; zaś do funtów 500 kleju dokładać należy $\frac{1}{20}$ część alunu, czyli funtów 25”³⁴. Ustalenie wielkości odczynników stosowanych do produkcji papieru jest rzeczą dość trudną. Prowadzone współcześnie laboratoryjne badania właściwości fizycznych papieru dały różne wyniki analiz papieru czerpanego w latach 1750–1850. Niepowtarzalny też był stopień zaklejenia przebadanych dokumentów. Ustalenie stopnia zaklejenia papierów – jak zwrócono wtedy uwagę – jest trudne chociażby dlatego, że na jego obecne właściwości wpływał proces starzenia się i warunki, w jakich był przechowywany³⁵. Biorąc pod uwagę obecnie odnalezione

³¹ witiol – kwas siarczany; za: M. Arct, *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1946, s. 397. Przeliczenie kamieni na funty według danych zawartych w dokumencie: AP Radom, ZDP nr 19401, k. 143. Autor dokumentu, z którego zaczerpnięto dane o ilości witiolu, alunu i kleju, używał tak zwanych miar nowopolskich, które stosowano na ziemiach Królestwa Kongresowego w latach 1819–1848. Do oznaczania miar masy używano wówczas takich jednostek, jak: cetnar, kamień, funt, uncja i łut; za: *Historia Polski*, t. 2: 1764–1864, cz. 4: *Zestawienie monet i miar używanych na ziemiach polskich. Bibliografia. Indeksy. Mapy*, pod red. S. Kieniewicza i W. Kuli, Warszawa 1960, s. 15–20.

³² AP Radom, ZDP nr 19400, k. 365.

³³ AP Radom, ZDP nr 19401, k. 142, 143.

³⁴ M. Kado, *Opisanie fabryki piapierni*, „Dziennik Wileński” 1817, nr 34, s. 452.

³⁵ J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernictwo na ziemiach środkowej Polski w latach 1750–1850* [1], s. 201, 202.

informacje, które można traktować jako dane źródłowe, bo pochodzące od Jakuba Barida kierującego produkcją w Celejowie, próby znalezienia norm przy stosowaniu odczynników chemicznych wydają się bezzasadne. Stwierdził on bowiem, że próby używania „wymienianej ilości wotriolu, ałunu i kleju nie mają słusznej zasady, bo to zależy od okoliczności, z zmiany powietrza i gatunku szmat i że dlatego stałej ilości takowych materiałów przy fabrykacji papieru używać się winnych oznaczyć niepodobna lecz dodaje się tyle onych ile konieczna potrzeba”³⁶.

Odbudowa obiektu czerpalni stawała się celowa chociażby ze względu na to, że ocalała cała infrastruktura osiedla papierni, do której można zaliczyć: „Dom mieszkalny nr 1, Dom mieszkalny nr 2, Suszarnia [...] dom mieszkalny dla dzierżawcy” (wystawiony przez zarządzającego dobrami Celejów w trakcie trwania dzierżawy). Należy też tu wymienić „Szopę przy papierni na skład szmat i innych materiałów [...] drewnianą stodołę i wozownię, stajnię z kurnikiem i oborę”, które zbudowane były przez dzierżawców w trakcie trwania dzierżaw³⁷.

Terenowe władze administracyjne przystąpiły do energicznych działań. W wyniku polecenia RGL generalny budowniczy Guberni Lubelskiej przygotował wykaz kosztów i materiałów potrzebnych na reperację papierni w Celejowie. Jest to duży dokument, datowany 12/24 września 1842 roku, składający się z piętnastu rozdziałów. Trzynastcie pierwszych zawiera wyliczenia kosztów drewna potrzebnego do odbudowy papierni, koszty robót murarskich, ciesielskich, stolarskich, ślusarskich, zduńskich, szklarskich oraz malarskich. Rozdział „14 Maszyneria i utensylia do robienia papieru” jest wykazem maszyn, narzędzi oraz kosztów w wysokości 5178 rubli srebrnych i 75 kopiejek, jakie należy ponieść przy odbudowie papierni – patrz aneks nr 2³⁸. Ostatni z rozdziałów omawianego dokumentu dotyczy kosztów nieprzewidzianych³⁹. Ogólnie biorąc, na odbudowę pogorzeli papierni wyliczono w sumie koszty na 9480 rubli srebrnych i 4 kopiejki, natomiast na odrestaurowanie klejarni, która nie spłonęła, upustów, szopy i postawienie parkanu zaplanowano 548 rubli srebrnych i 8 kopiejek⁴⁰.

Jak wynika z przedstawionych kosztów plan inwestycyjny był sporym przedsięwzięciem finansowym. Mimo tego, jak można się zorientować na podstawie przed-

³⁶ AP Radom, ZDP nr 19401, k. 143.

³⁷ *Ibidem*, k. 164.

³⁸ Wymieniony aneks zawiera kilka błędów rachunkowych. Przy pozycji „4. Blachy z haczykami do brania papieru” nie podano ich ceny. Przy pozycji „3. Prasy z 2-ma mutrami i dwoma siodłami, dwoma kołami trybowymi z prasami do zatrzymywania oraz wszelkimi śrubami i żelastwem w środku słupów opatrzone z blatami pod siodłem według asekuracji po rub. 25 kop. 50” podany jest koszt 66 rub. 50 kop., a powinno być: 76 rub. 50 kop. Całość kosztów dotyczących działu „Maszyneria i utensylia do robienia papieru” wyliczona jest na sumę 5178 rub. 75 kop., a powinno być 5163 rub. Wypada tu też nadmienić, że przeliczanie rubli na złp nie może mieć miejsca, gdyż w 1841 roku zrównano system monetarny Królestwa Polskiego z systemem Rosji i srebrny rubel rosyjski był odtąd monetą obowiązującą prawnie. Za: *Historia Polski*, t. 2: 1764–1864, cz. 4: *Zestawienie monet i miar używanych na ziemiach polskich...* [31], s. 9.

³⁹ AP Radom, ZDP nr 19401, k. 365–377.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 377.

stawionego aneksu nr 2, odbudowana papiernia miała być tradycyjną czerpalnią papieru z dwoma holendrami poruszonymi siłą koła wodnego. Planowano zainstalować w niej dwie kadzie do masy papierniczej z kotłami miedzianymi, dziewięć pras, jeden bębnek do trzepania gałganów. Na podstawie aneksu nr 2 można wnioskować, że odbudowana papiernia nie zawierałaby wiele innowacji technicznych. Przykładem mogą być projektowane dwa holendry, które miały posiadać, podobnie jak w latach ubiegłych, dokładnie taką samą liczbę noży spodnich i wierzchnich⁴¹. Mogło to dawać podobne możliwości produkcyjne, zwiększane ewentualnie przez intensywniejsze wykorzystanie holendrów. Była to jednak metoda problematyczna, gdyż nie zdawała egzaminu przy częstych wezbraniach poziomu rzek, które utrudniały kontynuowanie produkcji lub wręcz przyczyniały się do lokalnych powodzi. Problem był dość trudny do rozwiązania w warunkach papierni celejowskiej⁴². Świadczy o tym również podana już wcześniej przyczyna zerwania przez KRPiS kontraktu dzierżawy papierni zawartego z Janem Douglasem w Lublinie dnia 24 grudnia 1840 roku / 5 stycznia 1841 roku.

Dość istotną informacją wskazującą na przyszły profil produkcji są dane o planowanym zakupie dziesięciu rodzajów sit czerpalnych dla odbudowanej papierni. Czerpalnia miałaby zatem znacznie mniejszy asortyment wyrobów niż wtedy, kiedy była dzierżawiona przez Józefa Redlicha⁴³. Pewną zagadką, trudną do rozwiązania przy obecnym stanie informacji źródłowych, są dane o projekcie zakupu dwóch „pras hydraulicznych”. Przymuszczalnie nie były to takie prasy, jakich używano do produkcji tektury w papierni Soczewka, kiedy w latach 1842–1884 zakład ten, dzięki olbrzymim nakładom finansowym, z manufaktury przekształcał się w przedsiębiorstwo wielkoprzemysłowe⁴⁴.

Władze administracyjne, tracąc funkcjonującą dość dobrze w ostatnim okresie papiernię, próbowały wznowić jej działalność, korzystając z pomocy Józefa Ludwika Redlicha, co jednak nie dawało rezultatów⁴⁵. Nie można było dokonać tego z udziałem pierwszych dzierżawców, gdyż – jak informuje nas pismo RGL do KRPiS z 16/28 lipca 1845 roku – „wedle powziętej na gruncie dóbr Celejów wiadomości jeden z Douglasów podobno w więzieniu znajduje się, drugi z pobytu niewiadomy”⁴⁶.

Podejmowano różne działania mające na celu ściągnięcie zaległych zobowiązań finansowych z papierni w Celejowie. Ksiądz Adam Czartoryski, przebywający na emigracji po upadku powstania listopadowego, był poza zasięgiem jurysdykcji władz Królestwa Polskiego. Księżna Izabela Elżbieta Czartoryska otrzymała dożywocie na

⁴¹ A. Będziński, *Inwentarz papierni w Celejowie z 1828 roku* [1], s. 95.

⁴² *Idem*, *Papiernia w Celejowie-Strychowcu* [1], s. 95; *idem*, *Nowe przyczynki do badań dziejów czerpalni w Celejowie-Strychowcu. Ku upadkowi* [1], s. 735, 736.

⁴³ AP Radom, ZDP nr 19400, k. 372–376.

⁴⁴ A. Stogowska, *Papiernia „Soczewka”*, „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku” – Warszawa 1986, nr 12, s. 34.

⁴⁵ A. Będziński, *Papiernia w Celejowie-Strychowcu* [1], s. 97.

⁴⁶ AP Radom, ZDP nr 19401, k. 151.

dobrach puławskich, lecz zmarła 17 czerwca 1835 roku⁴⁷. Zwrócono więc uwagę na gwaranta umowy dzierżawy papierni z 1 lipca 1828 roku. Był nim Jakub Landon – fabrykant porteru, zamieszkały wtedy w Warszawie przy ulicy Nowy Świat 1245. Zobowiązywał się on w paragrafie 15 tego kontraktu zabezpieczać własnym majątkiem należności finansowe Douglasów do wysokości 6000 złp⁴⁸. Z zapisu tego postanowiono skrupulatnie skorzystać. RGL, na polecenie KRPiS z dnia 31 grudnia 1843 roku / 12 stycznia 1844 roku, przystąpił do działań mających na celu nawiązanie kontaktu z prokuraturą w Siedlcach w celu wyegzekwowania zaległości podatkowych Douglasów poprzez ściągnięcie ich z dóbr Wilga⁴⁹, które wówczas były własnością rodziny Landon⁵⁰. Dzisiaj trudno dociec, czy do tego doszło.

Problem reaktywacji papierni powrócił w chwili sprzedaży dóbr Marcinowi Klemensowskiemu. Ten wysoki urzędnik państwowy, pełniący funkcję inspektora członka zarządu w XIII Okręgu Komunikacji Lądowych, zamieszkały w Warszawie, kupił 16/28 kwietnia 1847 roku dobra Celejów za 8244 rubli srebrnych. Wtedy został też zobowiązany do odbudowy spalonej papierni w Celejowie-Strychowcu do 18/30 listopada 1848 roku⁵¹. Odbudowa papierni jednak nie następowała, chociaż wielkość siedliszcza po spalonej czerpalni, którego skład wymieniono już wcześniej, przedstawiał się dość imponująco. Raport asesora ekonomicznego okręgu Lublin z 18/30 grudnia 1860 roku stwierdzał, że budowle „gospodarskie po spalonej papierni na Strychowcu w 1841 r. [...] pozostałe zajmowali czeladnicy i wyrobnicy [...] z tych pierwsi wydalili się z gruntu do innych fabryk i niewiadomego są pobytu, drudzy w czasie panującej epidemii cholery w latach 1848 i 1852 co do jednego wymarli [...] nie ma nikogo na gruncie”⁵².

Zakład papierniczy nie został odbudowany. Adaptowano go natomiast na młyn wodny i tartak. Taką funkcję pełnił do 1947 roku, kiedy został upaństwowiony⁵³. Okoliczności zaniechania odbudowy papierni prawdopodobnie można by wyjaśnić po przebadaniu zachowanego, dość obszernego, składającego się ze 133 jednostek archiwum Klemensowskich z Celejowa⁵⁴. Zagadnienie to wykracza jednak poza ramy niniejszego opracowania.

Dalsze losy obiektu byłej papierni w Celejowie nie przedstawiały się pomyślnie. Po drugiej wojnie światowej budynek byłej papierni wykorzystywany był na magazyn

⁴⁷ J. Chwalczewski, I. Dąbrowski, *Polski słownik biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 241.

⁴⁸ AP Radom, ZDP nr 19402, *Lustracji klucza Celejów w dobrach Puławy w województwie lubelskim 1834*, k. 339.

⁴⁹ *Wilga* – wieś i folwark nad rzeką Wilgą, niedaleko ujścia jej do Wisły w powiecie garwolińskim. Gmina i parafia Wilga odległa 14 wiorst od Garwolina. Za: F. Sulimirski, B. Chlebowski, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, Warszawa 1893, s. 467.

⁵⁰ AP Radom, ZDP nr 19401, k. 160.

⁵¹ AP Radom, ZDP nr 13585, *Kupna i sprzedaży skonfiskowanych dóbr Celejów 1848–1857*, s. 55–56.

⁵² AP Radom, ZDP nr 13586, *Dzierżawy dóbr Celejów 1836/42*, poszyt nienumerowany.

⁵³ A. Żaboklicki, *Liczy się pomysł! – adaptacja zabytkowych budowli na cele rekreacyjno-turystyczne*, „Indeks. Pismo Politechniki Świętokrzyskiej” V (1966), nr 31, s. 14.

⁵⁴ WAP Lublin, *Archiwum Klemensowskich z Celejowa 1766–1938*, nr zesp. 74.

i pomieszczenia gospodarcze. Pozbawiony należytej konserwacji stopniowo niszczał, by w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia popaść w zupełną ruinę⁵⁵. Jego wygląd zewnętrzny przedstawia zdjęcie z 1964 roku, umieszczone w pracy Jadwigi Siniarskiej-Czaplickiej⁵⁶. Należy zaznaczyć, że nie był on wówczas w tak złym stanie jak obecnie (patrz fot. 1), gdyż budynek posiadał jeszcze na przykład pokrycie dachu.

Biorąc pod uwagę znane obecnie archiwalia, można stwierdzić, że papiernia w Celejowie funkcjonowała do 1832 roku w takim kształcie, jak to zostało już wcześniej przedstawione⁵⁷. W latach następnych czerpalnia funkcjonowała nadal, a jednocześnie zaczęły pojawiać się różnorodne problemy, które doprowadziły do dłuższych przestojów w latach 1838–1840. Niestety, brak odpowiednich dokumentów uniemożliwia precyzyjne ustalenie przerw produkcyjnych w omawianym czasie. Nie sposób też określić daty zajęcia papierni przed wystawieniem jej na licytację w 1840 roku. Udało się natomiast udokumentować przejście Jana Douglasa do innej dziedziny działalności gospodarczej, polegającej na prowadzeniu fabryki machin i urzędzeń rolniczych i gospodarskich, a także ukazać zbieżność kłopotów finansowych w Celejowie z rozpoczęciem spłat pożyczki zaciągniętej na uruchomienie produkcji maszyn rolniczych w Lublinie⁵⁸.

Trudno jest obecnie ustalić faktyczny udział Andrzeja Douglasa w administrowaniu papiernią. Wspomniany już kontrakt z 1 lipca 1828 roku wylicza dzierżawców Jana i Andrzeja Douglasów, ale w późniejszych dokumentach dotyczących papierni celejowskiej występuje już tylko Jan Douglas.

Wydaje się, że istotnym materiałem źródłowym jest aneks nr 1, zawierający zestawienie rodzajów produkowanych papierów oraz ich ceny⁵⁹. Ponadto, biorąc pod uwagę fakt, iż od 16 listopada 1840 roku do 8 grudnia 1841 roku papiernia była pod nadzorem pochodzącego z Warszawy Józefa Redlicha, można zakładać, że na profil produkcji miały wtedy wpływ środowiska stołecznych papierników. Pewnym odzwierciedleniem tych wpływów jest dość zróżnicowany asortyment wytwarzanych wyrobów.

Spowodowane pożarem zakończenie działalności czerpalni Celejów-Strychowiec to typowy przykład upadku papierni z niewielkim zapleczem finansowym. Sytuacja taka uniemożliwiała unowocześnianie produkcji przez jej zmechanizowanie, a po pożarze wręcz niemożliwa stawała się odbudowa czerpalni. Obecnie budynek papierni znajduje się w bardzo złym stanie. Brak na nim pokrycia dachowego, a nawet stropów poszczególnych kondygnacji.

⁵⁵ A. Żaboklicki, *Liczy się pomysł!*... [53], s. 14.

⁵⁶ J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernictwo na ziemiach środkowej Polski w latach 1750–1850* [1], s. 177.

⁵⁷ A. Będziński, *Papiernia w Celejowie-Strychowcu* [1], s. 94.

⁵⁸ *Idem*, *Nowe przyczynki do badań dziejów czerpalni w Celejowie-Strychowcu. Ku upadkowi* [1], s. 737. Z. Gołębiowska, *W kręgu Czartoryskich. Wpływy angielskie w Puławach na przełomie XVIII i XIX wieku*, Lublin 2000, s. 105.

⁵⁹ AP Radom, ZDP nr 19401, k. 159.

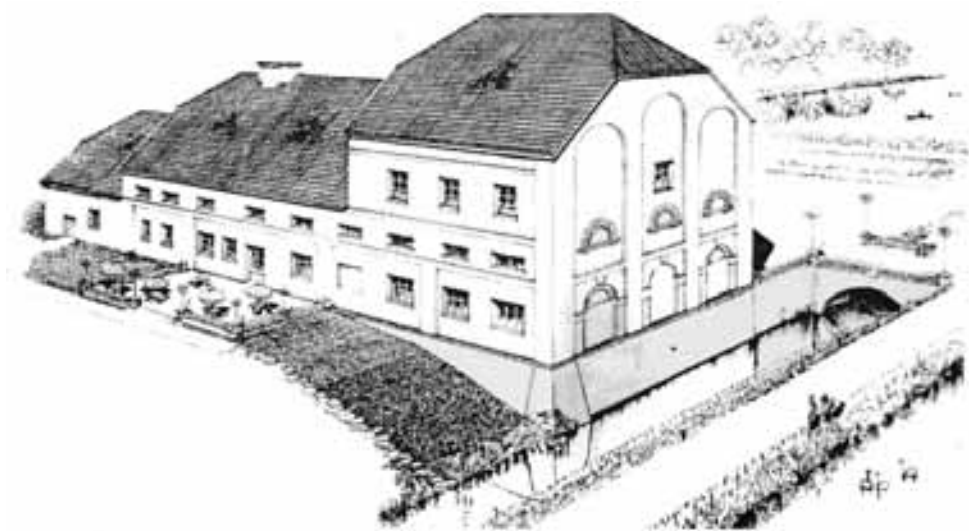


Ilustr. 1. Zdjęcie przedstawiające ruiny papierni w Celejowie – stan z lipca 2005 roku

Zachowane do naszych czasów ruiny papierni w Celejowie budzą zainteresowanie ośrodków akademickich, np. politechnik w Kielcach i Lublinie. Profesorowie Politechniki Kieleckiej zwrócili uwagę na ruiny papierni celejowskiej pod kątem ich wykorzystania jako ewentualnego obiektu rekreacyjnego. W roku akademickim 1994/1995 na Wydziale Budownictwa Łądowego pod kierunkiem prof. Tadeusza Polaka powstała praca magisterska pt. *Adaptacja zabytkowego budynku papierni w Celejowie k. Kazimierza Dolnego n. Wisłą na cele hotelowe*. Zaprojektowany w ciekawy sposób plan użytkowy zajazdu przewiduje funkcjonowanie w odrestaurowanym obiekcie restauracji, kawiarni, sali bilardowej oraz pokoi hotelowych. Przewidziane zostały także mieszkania dla właściciela lub zarządcy obiektu, a także niezbędne pomieszczenia sanitarne, higieniczne i techniczno-gospodarcze⁶⁰.

Propozycja rewitalizacji zabytkowego zakładu wydaje się zapewniać o możliwości podjęcia działań konserwatorskich i renowacyjnych. W celu uratowania zabytkowej budowli, której zły stan przedstawia ilustr. 1, działania takie stają się wręcz konieczne.

⁶⁰ A. Żaboklicki, *Liczy się pomysł!...* [53], s. 13–14.



Ilustr. 2. Projekt adaptacji papierni Czartoryskich na zajazd

Również na Politechnice Lubelskiej powstała praca dyplomowa, w której wspomniano o budynku celejowskiej czerpalni. Jej część została umieszczona na portalu internetowym tej uczelni. Publikowany materiał zawiera rozdział: „3.4 Krótka charakterystyka rozwoju obiektu”. Znajdujemy w nim opis budynku papierni, którego przeobrażenia architektoniczne miały następować w trzech etapach: pierwszy – w latach 1824–1828, drugi – od 1842 roku do 1848 roku, a trzeci – po 1848 roku⁶¹. Sama praca nie dotyczy jednak wyłącznie papierni. Ukazuje natomiast na przykładzie obiektów przemysłowych, jak na przykład cukrownie, elektrownie, gorzelnie, młyny, olejarnie, oraz budowli sakralnych wielokulturowość architektury w Lubelskiem.

⁶¹ S. Żmuda, *Wielokulturowość architektury Lubelszczyzny*, Lublin 2007.

Aneks nr 1

*Przychód pieniędzy w czasie administracji papierni
od dnia 16 listopada 1840 roku do 8 grudnia 1841 roku*

Wyszczególnienie gatunków papieru i innych materiałów oraz ceny i ilości tychże	w szczególe		w ogóle	
	złote	gr.	złote	gr.
a) z sprzedaży papierów				
Papieru Pocztowego nr 1 ryz 58	licząc ryzę po złp 30	1740	–	
Papieru Pocztowego nr 2 ryz 39.5	licząc ryzę po złp 26	1027	15	
Papieru Kancelaryjnego nr 1 ryz 22.5	licząc ryzę po złp 25	526	–	
Papieru Kancelaryjnego nr 2 ryz 19	licząc ryzę po złp 22	418	15	
Papieru Kancelaryjnego nr 3 ryz 326,5	licząc ryzę po 21	6856	–	
Papieru Kancelaryjnego nr 4 ryz 522	licząc ryzę po złp 16	8352	–	
Papieru Kancelaryjnego nr 5 ryz 192.5	licząc ryzę po złp 14	2695	–	
Papieru Pro Patria nr 1 ryz 32	licząc ryzę po złp 23	736	–	
Papieru Pro Patria nr 2 ryz 161.5	licząc ryzę po złp 22	3553	–	
Papieru Pro Patria nr 3 ryz 105	licząc ryzę po złp 18	1890	–	
Papieru Pro Patria nr 4 ryz 464.5	licząc ryzę po złp 14	6503	–	
Papieru Pro Patria nr 5 ryz 55	licząc ryzę po złp 13	715	–	
Papieru Żółtego ryz 26	licząc ryzę po złp 14	364	–	
Papieru Różowego ryz 6	licząc ryzę po złp 16	96	–	
Papieru Regestrowego ryz 83	licząc ryzę po złp 20	1660	–	
Papieru Konzeptowego ryz 530	licząc ryzę po złp 9	4770	15	
Bibuły ryz 92.5	licząc ryzę po złp 3	227	–	
Tektury kop 88	licząc kopę po złp 13	1144		
	Ogółem		10	43359 15
b) z sprzedaży materiałów		1588		1588 10
Razem przychód czynił				44947 25

Źródło: AP Radom, ZDP nr 19401, k. 159.

Aneks nr 2

*Wykaz kosztów i materiałów potrzebnych na reperację papierni
na Strychowcu pogorzalej 26. XI. / 8. XII. 1841 r.*

Ilość	Wyszczególnienie Robót	Koszta wynoszące			
		w szczególe		w ogóle	
		Rub.	Kop.	Rub.	Kop.
2.	<p>14. Maszyny i urządzenia do robienia papieru</p> <p>Holendry na wałach bukowych z nożami nowymi stalowymi z tych w wierzchnich po 24, spodnich po 36 osadzonych w formach żelaznych z dwoma szpindlami⁶² i dwoma kołami trybowymi panewkami⁶³ żelaznymi. Boki wałów holendrowych obite być mają blachą miedzianą ściany zaś skrzyń blachą ołowianą z durszlakiem miedzianym. Dwie rurki do wody miedziane, dwie korby gwintowane wszelkimi śrubami do podnoszenia i opuszczania na wałów holendrowych, dwie panewki mosiężne w tychże skrzyniach. Jedno koło paleczne w połowie w żelazie obsadzone z wszelkimi śrubami. Wał dębowy okuty sześcioma ryfami, dwoma czopami i panewkami na tymże wale. Koło paleczne żelazne osadzone być ma. Jedno koło wodne z korwiskami i obudowaniem z dwóch stron blachami żelaznymi na śruby umocowane, średnicy 8³/₄ łok. szer. 3³/₄ łok. Na wale dębowym okutym 8 ryfami, 2 czopami i 2 panewkami żelaznymi, na tymże wale koło mniejsze z palcami żelaznymi ramionami w żelazie obsadzonymi blachami i śrubami umocowanymi. Z kołem tym komunikuje 6 kółek trybowych z 5 szpindlami toczonymi i 8 panewkami wszystko należyście i gruntownie według potrzeb dokładnie zrobić. Ponieważ w asekuracji Towarzystwa Ogniewego na uszkodzenie przez ogień maszynierii przyjęto sumę złp 15000 czyli rub. sr. 2250 i takowa całkiem zgorzała i nowego odbudowania potrzebuje. Zatem na takową maszynierę z użyciem dobrych sztuk wybrać</p>				

⁶² *szpindel* – wrzeciono, wał maszyny; za: W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1980, s. 948.

⁶³ *panewka* (niem.) – w rozmaitych gałęziach przemysłu nazwą tą obejmują rozmaite naczynia, np. kocioł, łożysko...; za: M. Arct, *Słownik wyrazów obcych* [31], s. 240.

	się mających przyjmuje się.	2250			
	<u>Uwaga</u> Szczegółowe opisanie tak oszacowanie powyższej maszynierii jako też i innej następnie wymienionej przy protokóle odbiorczym zamieszczone być ma.				
1.	Bębenek do trzepania gałganów obity siatką drewnianą, okuty zawiasami z wałem okutym ryfami, czopami i panewkami żelaznymi z kołem szmigowym żelaznym według asekuracji.	75			
2.	Skrzynie do wody przy holendrach oprócz materiału zrobić				
	po rub. 3	6			
	-----	-----	-----	-----	-----
	Zebrano	2331			
	Przeniesienie	2331			
1.	Pompa wodna z drągami żelaznymi z fontelami ⁶⁴ mosiężnymi z szpindlami żelaznymi od koła wodnego podług asekuracji.	45			
1.	Bębenek czyli koło wodne średnicy 40 cali szer. 12 cali z 3-ma szpindlami żelaznymi i kołkami trybowymi do obracania wiatraków w kadziach z rurą miedzianą przez którą masa do skrzyni przepuszcza się według asekuracji.	75			
1.	Stawidło wodne z trybami żelaznymi z korbą z szpindlem do podnoszenia stawidła 22 kołami trybowymi, jednym kołem palecznym 3-ma panewkami według asekuracji.	37	50		
2.	Błaty siatką miedzianą wybite i 2 blaty drewniane bez siatek oraz dwa pudła do nakrywania baranów z tarcic 1½ calowych sosnowych według asekuracji.	11	25		
2.	Skrzyń czyli kadzi w warsztacie do masy papierniczej z kotłami miedzianymi po 60 garncy z wiaderkami z ramą i czopami żelaznymi podług asekuracji.	90			
1.	Skrzynia do składania masy papierowej długości i szerokości po łokci 5 ¹ / ₁₁ z drzwiczkami na zawiasach z antabami narożnymi podług asekuracji.	11	25		
2.	Oparniki przy kadziach blachą miedzianą obite podług asekuracji	3	75		
1.	Ruszt do prasy między kadziami podług asekuracji.	3	75		
1.	Ruszt do form blachą miedzianą drylowaną w dziury obity.	15			
2.	Stołki do nakładania papieru po kop. 60	1	20		

⁶⁴ fontel, fontanela (wł.) – aparatura; za: M. Arct, *Słownik wyrazów obcych* [31], s. 91.

6.	Pniaków dębowych do pras i dwa blaty okute 4-ma hakami do ściskania papieru pod prasy.	11	25		
4.	Blaty z haczykami do brania papieru. [brak podania ceny]	----	---	—	—
1.	Prasa ze śrubą żelazną i mutrą w warsztacie z siodłem, wierzchnim i spodnim z żelaza według asekuracji.	28	10		
	-----	-----	---	---	---
	Zebranie	2664	5		
	-----	-----	---	---	---
	Przeniesienie	2664	5		
3.	Prasy z 2-ma mutrami i dwoma siodłami, dwoma kołami trybowymi z prasami do zatrzymywania oraz wszelkimi śrubami i żelastwem w środku słupów opatrzone z blatami pod siodłem według asekuracji po rub. 25 kop. 50	66	50		
4.	Takież prasy w sali do składania papieru całkiem nowe po 75 rubli.	300			
2.	Prasy hydrauliczne kompletne jedna do masy druga do gorącego prasowania w holenderni i w sali do składania papieru z dostawą po 330 rub.	660			
3.	Stoły do składania pap. w sali i ryzowni z blatami z drzewa olszowego reszta z drzewa twardego szer. po łok. 2½ dł. podłogi sali i ryzowni po rub. 6 kop. 75.	20	25		
2.	Skrzynie z przegródkami do rozbierania gałganów oraz 2 stoliki do rżnięcia gałganów wybite siatką drucianą i blachą żelazną podług asekuracji po rub. 7 kop. 50	15			
100.	Sztuk blatów olszowych na szpągi ⁶⁵ zrobionych po kop. 50.	50			
130	Sztuk takich że blatów sosnowych po kop. 30.	39			
36.	Sztuk noży stalowych do skrobania papieru po kop. 50.	18			
3600	Sążni sznurów konopnych do rozwieszania papieru 1 cal grubych po kop. 9.	324			
6.	Sztuk stolików do rozwieszania papierów po rub. 1 kop. 50.	9			
124.	Sztuk filców na dwa puszy dubeltowe po rub. 1 kop. 20	148	80		
182.	Sztuk filców na dwa puszy pojedynczego rub. 1 kop. 20.	218	40		
160	Łokci filcu ordynaryjnych na 1 puszt po kop. 15.	24			
1.	Para formy dubeltowej welin format kancelaryjny angielskiej	60			

⁶⁵ *szponga* (niem.) – spojenie drewniane poprzeczne, kłamra drewniana; za: M. Arct, *Słownik wyrazów obcych* [31], s. 354.

	fabryki.				
	-----	-----	-----	-----	-----
	Zebranie	4620	75	--	--
	-----	-----	-----	-----	-----
	Przeniesienie	4620	75		
1.	Para formy dubeltowej z rygami ⁶⁶ format kancelaryjny angielskiej fabryki.				
1.	Para formy dubeltowej welin format pro patria.	60			
1.	Para formy dubeltowej z rygami format pro patria.	60			
1.	Para formy pojedynczej welin format pocztowy.	60			
1.	Para formy pojedynczej z rygami format pocztowy.	45			
1.	Para formy pojedynczej z rygami format rejestro większy.	45			
1.	Para formy pojedynczej z rygami format rejestro mniejszy.	60			
1.	Para formy pojedynczej format royal	45			
	Para formy pojedynczej format imperial.	75			
1.	Biurko olszowe czarno politurowane do pisania kancelaryjnego z szufladą i szafką.	82	50		
1.	Szafa w kancelarii na skład materiałów z drzwiczkami pasowanymi podwójnymi z okuciami i zamkiem czarno bejcowana.	9			
2.	Krzeseł z drzewa twardego czarno bejcowane skórą czarną wybite z wysłaniem po rub. 2 kop. 25	12			
		4	50		
	Maszyneria i utensylia ⁶⁷ do robienia papieru	5178	75		
	-----	-----	-----	-----	-----
	Lublin dnia 12/24. IX. 1842 r.				

Źródło: AP Radom, ZDP nr 19400, k. 372–376.

⁶⁶ *ryga* (wł.) – podkładka liniowa pod papier do pisania, liniuszek; *rygować* – liniować papier do pisania nut; za: M. Arct, *Słownik wyrazów obcych* [31], s. 309.

⁶⁷ *utensylia* (łac.) – sprzęty, narzędzia i przybory do jakiegoś zajęcia; za: M. Arct, *Słownik wyrazów obcych* [31], s. 385.

The attempts for the reactivation of the Celejów-Strychów paper mill on Bystra River in Puławy County.

Summary

The article describes the attempts to reactivate the paper mill Celejów-Strychowc on the Bystra River in Puławy district. The paper mill launched in 1826-1828. It was producing among other things: vellum paper, post paper, scratch paper, administrative paper, paper stock, and tissue-paper. The paper mill closed down on December 8, 1841 due to a fire. The paper mill was not reconstructed, but was adapted to a watermill and a sawmill, which was in function until 1947. Currently the building is in very bad condition.

*Translation
Agnieszka Chudziak*

Versuche zur Reaktivierung der Papiermühle in Celejów-Strychów an der Bystra, Kr. Puławy

Zusammenfassung

Der Artikel beschreibt die Versuche der Reaktivierung der Papiermühle in Celejów-Strychowc an der Bystra im Kreis Puławy. Das Werk wurde 1826-1828 erbaut. Es wurden dort u. a. Velin-, Post-, Konzept-, Kanzlei-, Roh- und Seidenpapier hergestellt. Ein Brand setzte am 8.12.1841 der Papierherstellung ein Ende. Die Papiermühle wurde nicht wieder aufgebaut, sondern in eine Wasser- und eine Brettmühle umgebaut, die bis 1947 arbeitete. Derzeit befindet sich das Objekt in einem sehr schlechten Zustand.

*Übersetzt von
Dorota Błaszczuk*

Polsko-czechosłowacki spór o fabrykę papieru w Nowej Bystrzycy¹

Polsko-czechosłowacki spór o fabrykę papieru w Nowej Bystrzycy koło Bystrzycy Kłodzkiej jest dziś nieznanym epizodem, niknącym w cieniu znacznie głośniejszego konfliktu granicznego pomiędzy obydwojma krajami o południową część Opolszczyzny i Dolnego Śląska, w tym o ziemię kłodzką². Źródłem wiedzy o wypadkach z lat 1945–1948, dotyczących sporu o tę niewielką papiernię, są dziś głównie dokumenty archiwalne Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego [dalej: CZPP], zdeponowane w Archiwum Państwowym w Łodzi³. Szczątkowe informacje o polsko-czechosłowackim sporze zostały opublikowane w latach 2005 i 2007 w opracowaniach przygotowanych w Muzeum Papiernictwa⁴. Z uwagi na genezę sporu, międzynarodowy kontekst oraz sposób jego ostatecznego rozwiązania przez komunistyczne władze Polski temat wart jest bardziej szczegółowego omówienia.

Fabryka w Nowej Bystrzycy jest jednym z najstarszych działających do dziś zakładów papierniczych na ziemiach polskich. Powstała około 1874 roku i przez pierwsze lata funkcjonowała jako wytwórnia tektury i ścieru – surowca papierniczego wytwarzanego z drewna metodą mechanicznego ścierania⁵. Zakład znacząco rozbudowano około 1885 roku, instalując w nim maszynę papierniczą skonstruowaną

¹ Za pomoc w dotarciu do niektórych materiałów wykorzystanych w niniejszym artykule składam podziękowania: Januszowi Kobryniowi, Andrzejowi Michalskiemu, Adolfowi Muschiolowi, dr Małgorzacie Ruchniewicz i Andrzejowi Wziątkowi.

² Czechosłowacja zgłaszała roszczenia dotyczące m. in. ziemi raciborskiej, głubczyckiej i kłodzkiej, Głucholaz, Koźla, a nawet Wałbrzycha i Jeleniej Góry. W czeskim Nachodzie utworzono nawet Radę Narodową dla Kłodzkiego, która czekała na dogodny moment, aby przejąć władzę w tym powiecie. W czerwcu 1945 roku na ziemię kłodzką wtargnęły czeskie wojska, wspierane przez pociąg pancerny. Kryzys, na granicy konfliktu zbrojnego, został zażegnany przez Stalina, który skłonił Polskę i Czechosłowację do rokowań. Ostatecznie pod naciskiem ZSRR 10 marca 1947 roku Polska i Czechosłowacja podpisały układ o przyjaźni, jednak ostatecznie sprawę graniczną zamknęła umowa z 13 kwietnia 1953 roku. M. Czaplinski, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia Śląska*, Wrocław 2002, s. 439–440.

³ Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: AP Łódź], zespół *Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego* [dalej: CZPP], sygn. 56, *Papierfabrik Neuweistriz Ernst W. Reinshagen*.

⁴ M. Szymczyk, *Nacjonalizacja branży papierniczej po drugiej wojnie światowej* [w:] *Studia z historii społeczno-gospodarczej XIX i XX w.*, t. 3, pod red. W. Pusia, Łódź 2005, s. 26; *idem*, *Polski przemysł papierniczy 1945–1989*, Duszniki Zdrój 2007, s. 98–99.

⁵ W literaturze pojawiają się różne daty założenia fabryki. Oskar Vangerow podał 1874 rok, a w księdze adresowej z 1914 roku widnieje data o dwa lata późniejsza. O. Vangerow, *Die heutige schlesische Papierfabrikation*, „Zellstoff und Papier” 1927, nr 7, s. 295–296; *Adressbuch der Papierindustrie Deutschlands und der Schweiz*, Berlin 1914, s. 122.

przez firmę Gustaw Tolle z Niederschlemy w Saksonii. Szerokość robocza urządzenia wynosiła 1,65 m⁶. Biorąc po uwagę ówczesny stan wiedzy technicznej, można powiedzieć, że była to maszyna średnich rozmiarów i o średniej wydajności (wybudowana w tym samym czasie maszyna papiernicza z młynowskiej papierni miała 1,9 m szerokości)⁷. Na początku XX wieku do nowobystrzyckiej papierni należały ściernalnie w sąsiednich miejscowościach: w Starej Bystrzycy, Młotach i Wójtowicach. Te niewielkie fabryki przetwarzały drewno na ścier na potrzeby wytwórni papieru.

Z początkowo skromnych przekazów o asortymentach produkcji dowiadujemy się, że zakład w Nowej Bystrzycy wyspecjalizował się w wytwarzaniu papierów ze ścieru brązowego, wykorzystywanych jako opakowania⁸. Więcej informacji o wyrobach tutejszego zakładu pojawia się w wykazie opublikowanym w 1914 roku. Powstawały tam wówczas papiery z brązowego ścieru, które dodatkowo barwiono lub satynowano. Ponadto zakład wytwarzał wyższej jakości papiery celulozowe białe i barwione oraz kartony, tekturę skóropodobną oraz introligatorską⁹. W publikacjach z okresu międzywojennego pojawia się nowy asortyment papierów wytwarzanych w Nowej Bystrzycy. Są to papiery przydatne do produkcji szpulek (co miało związek z działalnością w odległości 5 km od papierni fabryki szpulek w Bystrzycy Kłodzkiej). Możliwości produkcyjne zakładu w latach trzydziestych XX wieku określano na około 10 ton papieru dziennie¹⁰.

Pierwszym właścicielem nowobystrzyckiego zakładu była spółka Prause & Company¹¹. Prause od lat osiemdziesiątych XIX wieku posiadał również las w pobliżu Wilkanowa, który mógł być zapleczem surowcowym dla firmy papierniczej¹². Do rodziny Prause przedsiębiorstwo należało prawdopodobnie jeszcze w pierwszych latach okresu międzywojennego. W połowie lat dwudziestych XX wieku jako wła-

⁶ Zdolność produkcyjną nowobystrzyckiej maszyny w 1945 roku określano na 415 kg/godzinę. Urządzenie było w stanie wytwarzać od 8 do 48 m wstęgi papieru na minutę. AP w Łodzi, CZPP, sygn. 56, s. 113–118.

⁷ M. Szymczyk, *Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej*, Duszniki Zdrój 2000, s. 129.

⁸ *Adressbuch der Maschinen-Papier- und Pappen-Fabriken so wie der Holzstoff-u. Holzpappen-, Strohstoff- und Cellulose-Fabriken des Deutschen Reiches, Österreich-Ungarns u. der Schweiz*, Biberach 1894, s. 55. Ścier brązowy wytwarzano z drewna poddanego wcześniej parowaniu. Proces parowania sprawiał, że drewno miękło, dzięki czemu rozdrabnianie go było łatwiejsze. Efektem ubocznym parowania było zbrązowienie drewna, przez co wytwarzany z niego papier miał brązowe zabarwienie, co jednak nie przeszkadzało stosować gotowego produktu do pakowania innych towarów.

⁹ *Adressbuch der Papierindustrie...*, Berlin 1914, dz. cyt., s. 123.

¹⁰ *Adreßbuch der Papier-, Pappen-, u. Papierstoffabriken Deutschlands*, Biberach 1935, s. 127.

¹¹ *Adress-Buch der Maschinen-Papier- und Pappen-Fabriken sowie der Holzstoff- Strohstoff- & Cellulose-Fabriken des deutschen Reiches, Österreich-Ungarns und der Schweiz*, Biberach 1878, s. 22.

¹² *Chronik von Wölfelsdorf Kreis Habelschwerdt, Bezirk Breslau*, Lippestadt 1992, s. 48; wersja polska w tłumaczeniu L. Zasępy: *Kronika Wilkanowa*, publikacja elektroniczna: <http://akurat.bystrzyca.pl/przyklady/2000_Kronika_Wilkanowa/2008_Kronika_Wilkanowa.html>, [Bystrzyca Kłodzka] 2000, s. 27.

ściciela zakładu wymieniano Salo Kosterlitz¹³, jednak już w 1927 roku papiernia należała do rodzinnej spółki Theodora i Richarda Pamów¹⁴, posiadających również fabrykę szpulek w Bystrzycy Kłodzkiej przy ulicy biegnącej w kierunku Długopola (dziś ul. Zamenhofs¹⁵, a przed drugą wojną światową – Langenauerstrasse 10) oraz zakład w Landskronie (czes. Lanškroun) w czechosłowackich Sudetach. W 1933 roku Richard Pam zmarł bezpotomnie i spadkobiercami jego części majątku zostali ustanowieni synowie Theodora – Kurt i Walter Pamowie. Obydwaj zarządzali firmą w Landskronie, a Theodor kierował zakładami w Nowej Bystrzycy (papiernią) i Bystrzycy Kłodzkiej (fabryką szpulek).

Dojście faszystów do władzy w Niemczech i nasilenie prześladowań Żydów zmusiło Theodora – nie-Aryjczyka – do ucieczki do Wielkiej Brytanii. W 1938 roku, po włączeniu tzw. Kraju Sudeckiego do III Rzeszy, Landskron również znalazł się w rękach Niemców, wrogo nastawionych wobec Żydów. Walter i Kurt Pamowie musieli ratować się ucieczką, a ich przedsiębiorstwo zostało przekazane pod zarząd komisaryczny Arnolda Dathe, który miał prowadzić pertraktacje w sprawie przymusowej sprzedaży całego przedsiębiorstwa Pamów¹⁶.

Już w 1939 roku zakupem spółki interesowała się firma Emil Adolf K.G. z Reutlingen, jednak do transakcji z niewiadomych powodów nie doszło¹⁷. Ostatecznie właścicielem zakładów w Landskronie, Bystrzycy Kłodzkiej i Nowej Bystrzycy została firma Ernst Reinshagen & Co., w której posiadaniu trzy fabryki pozostały do końca wojny. Siedzibą zarządu całego przedsiębiorstwa był Landskron. W 1943 roku z zakładu w Bystrzycy Kłodzkiej wywieziono do Landskrona ponad 50 automatów do wytwarzania szpulek (zrobić to miał niejaki Klomsdorf, który według informacji pozyskanych przez powojenne kierownictwo fabryki był nieformalnym udziałowcem firmy)¹⁸. Natomiast w Nowej Bystrzycy park maszynowy pozostał i w latach wojennych mogła być prowadzona produkcja papieru¹⁹.

Po drugiej wojnie światowej Dolny Śląsk wraz z ziemią kłodzką stał się częścią Polski, która znalazła się w sowieckiej strefie wpływów. Objęcie przez polską administrację na ziemiach zachodnich i północnych zakładów przemysłowych, w tym nowobystrzyckiej papierni, było jednoznaczne z ich nacjonalizacją (fabryki na tzw. ziemiach odzyskanych, będących przed wojną częścią Niemiec, upaństwowiano bez

¹³ *Adreßbuch der Papier-, Pappen-, u. Papierstoffabriken Deutschlands*, Biberach 1925, s. 147.

¹⁴ O. Vangerow, *Die heutige schlesische Papierfabrikation* [5].

¹⁵ Teren dawnej fabryki szpulek papierowych obecnie należy do zakładów wyrobów papierowych firmy Mondi.

¹⁶ Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim [dalej: AP Kamieniec], *Biuro Informacyjne W. Schimmelpfeng, niemiecka wywiadownia Sp. z o.o.*, sygn. 356/67, koperta firmy Pam & Co., s. 8.

¹⁷ *Ibidem*, s. 3.

¹⁸ AP Łódź, CZPP, s. 40–41, 42, 68.

¹⁹ W księdze adresowej za 1944 rok w Nowej Bystrzycy wymieniona jest fabryka wyposażona w jedną maszynę papierniczą, wytwarzająca z makulatury, celulozy i ścieru papier na szpulki, torebki do pakowania oraz papier krepowany. *Birkner. Adressbuch der Papierindustrie Europas*, Berlin 1944, I, s. 99.

odszkodowania, jako majątek należący wcześniej do Rzeszy Niemieckiej lub jej obywateli²⁰) oraz poddaniem centralnemu zarządzaniu. Zamyśl centralnego zarządzania branżą papierniczą został w Polsce zrealizowany poprzez podporządkowanie przemysłu CZPP – instytucji podległej Ministerstwu Przemysłu i Handlu. W terenie powstały należące do CZPP regionalne zjednoczenia, którym przydzielono poszczególne zakłady produkcyjne.

11 września 1945 roku utworzono Opolskie Zjednoczenie Przemysłu Celulozowo-Papierniczego (akt erekcyjny został wydany 2 listopada 1945 roku). Siedzibą OZPC-P stały się Głuchołazy, a podlegały mu wszystkie zakłady branży z terenu Opolszczyzny, z wyjątkiem fabryk w Krapkowicach. Do Zjednoczenia włączono kilka zakładów na ziemi kłodzkiej, w tym papiernię w Nowej Bystrzycy oraz okoliczne ścieralnie²¹. Z początkiem 1947 roku OZPC-P rozwiązano i utworzono w jego miejsce państwowe przedsiębiorstwo pod nazwą Głuchołaskie Zakłady Papiernicze, do których oprócz papierni z okolic Głuchołaz włączono zakłady celulozowo-papiernicze w Bardzie Śląskim i papiernię w Nowej Bystrzycy (z podległymi ścieralniami w Stojkowie i Starej Bystrzycy), fabrykę tektury w Jedlinie-Zdroju oraz zakłady wyrobów papierowych w Wilkanowie. W następnych latach GZP powiększyły się jeszcze o papiernię w Młynowie i Oławie. W 1951 roku, po odbudowaniu fabryki w Bardzie Śląskim, utworzono nowe przedsiębiorstwo pod nazwą Bardeckie Zakłady Celulozowo-Papiernicze, któremu podporządkowano fabryki wraz z ich oddziałami w Bardzie Śl., Młynowie, Nowej Bystrzycy i Wilkanowie²². W tej strukturze nowobystrzycka fabryka przetrwała do upadku gospodarki centralnie sterowanej.

Po przejściu fabryki w Nowej Bystrzycy polskie władze dążyły do szybkiego uruchomienia produkcji. Wprawdzie papiernia nie ucierpiała podczas działań wojennych i udało się uchronić ją przed szabrownikami, jednak stan techniczny urządzeń – z powodu ich wieku oraz znacznego wyeksploatowania – był bardzo zły. Zużycie ciągu produkcyjnego oceniono wówczas aż na 70%²³. Produkcja jednak ruszyła już w sierpniu 1945 roku. Fabryka w Nowej Bystrzycy była jedną z pierwszych w branży działających na Dolnym Śląsku²⁴. Do końca roku zakład dostarczył zaledwie 233,2 tony papieru, a w kolejnym roku zdołano wyprodukować już 1.879,8 t²⁵.

²⁰ Ustawa z 3 stycznia 1946 r. O przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, Dziennik Ustaw 1946, nr 3, poz. 17. Tryb upaństwowienia fabryk bez odszkodowania określał paragraf 2 ustawy.

²¹ AP w Opolu, *Głuchołaskie Zakłady Papiernicze w Głuchołazach*, sygn. 10 (137), Zarządzenie Ministra Przemysłu Hilarego Minca powołujące OZPC-P, s. 1, 3.

²² M. Szymczyk, *Dzieje głuchołaskiego ośrodka przemysłu papierniczego*, „Zaranie Śląskie” LX (2003), nr 7–8, s. 202–203.

²³ AP w Łodzi, CZPP, sygn. 56, s. 10.

²⁴ J. Czupiał, *Lokalizacja i rozwój przemysłu celulozowo-papierniczego na Śląsku w województwie wrocławskim i opolskim*, Opole 1963, s. 83.

²⁵ M. Nita, *Przemysł celulozowo-papierniczy w Polsce Ludowej w latach 1944/45–1974 (zagadnienia ekonomiczne i techniczne)*, praca doktorska, Katowice 1987, mspss, s. 137–140.



*Fot. 1. Papiernia w Nowej Bystrzycy pod koniec lat 30. XX w.,
W. Geisler; Heimat um Brandbaude und Kressenbachtal, Leimen bez roku wydania*



Fot. 2. Widok papierni w 2010 r., fot. M. Szymczyk

Krótko po zakończeniu wojny – równolegle z polsko-czechosłowackim konfliktem granicznym – rozpoczął się trwający niemal cztery lata polsko-czechosłowacki spór o nowobystrzycką papiernię. Już w 1945 roku listowny kontakt z fabrykami w Nowej Bystrzycy i Bystrzycy Kłodzkiej – jako swoimi – próbowała nawiązać spółka Reinshagen & Co., która przedstawiała się wówczas już nie jako niemiecka, lecz czechosłowacka firma. Miejscowe władze polskie pozostawiały jednak korespondencję bez odpowiedzi. Firma Reinshagen & Co. zwróciła się więc o pomoc do władz czechosłowackich, które za pośrednictwem swojej ambasady interweniowały w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. Efektem czechosłowackich zabiegów było datowane na 6 listopada 1946 roku pismo W. Sobierajskiego – Naczelnika Wydziału Południowo-Wschodniego MSZ – do Biura Prawnego w Ministerstwie Przemysłu z prośbą o zbadanie sprawy. W piśmie, na podstawie wiadomości przekazanych przez czechosłowacką ambasadę, W. Sobierajski informuje: „Firma czechosłowacka Reinshagen et Co. Lanskroun posiadała filie swych przedsiębiorstw w hrabstwie Kłodzkim, a mianowicie: Ernst W. Reinshagen et Co. Kommanditgesellschaft, fabryka papieru w Neu-Weistritz, Dorfstrasse Nr. 1 i Ernst W. Reinshagen et Co., fabryka szpulek i cewek tekstylnych w Habeschwerdt, Langenauerstrasse 10. Obie te filie przedsiębiorstwa figurują w rejestrze handlowym Sądu Krajowego w Haberschwerdtcie [...] Według prywatnych informacji firmy papiernia w Neuweistritz jest już od listopada zeszłego roku czynną. Fabryka ta produkuje też tekstylne szpulki i cewki. Co do drugiej fabryki, to w roku 1943 zostały z niej wywiezione wszystkie urządzenia maszynowe, a do fabryki została sprowadzona produkcja wojskowa z Wilhelmshafen. Stare maszyny natomiast w fabryce pozostawiono, zwłaszcza urządzenia kotłów parowych. Fabryka została podobno wypróżniona i ma zostać użyta jako teren dla traktorów. Właściciele obydwu fabryk roszczą sobie pretensje i nadmieniają, iż obydwu fabryk używano bez ich wiadomości i bez odszkodowania. Poselstwo pozwala sobie prosić Ministerstwo Spraw Zagranicznych o zakomunikowanie, kto obecnie administruje obydwoma przedsiębiorstwami. W przypadku gdyby były one pod zarządem państwowym lub miały być unarodowione, Poselstwo w imieniu czechosłowackiej firmy rości sobie pretensje do odszkodowania w myśl ustawy z dnia 3 stycznia 1946 (Dz.U.R.P. Nr. 3 poz. 17)”²⁶.

Kolejnym dokumentem w sprawie jest odpowiedź Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego z 19 grudnia 1946 roku do Biura Prawnego Ministerstwa Przemysłu (podpisana przez Czesława Pisaneckiego – ówczesnego dyrektora CZPP), potwierdzająca działalność fabryki papieru w Nowej Bystrzycy, która znajdowała się wówczas pod zarządem CZPP i została przedstawiona do upaństwowienia. Odnośnie do fabryki szpulek i cewek w Bystrzycy Kłodzkiej poinformowano, że nie podlega ona CZPP, jednak według posiadanych informacji maszyny stamtąd zostały wywiezione do Czechosłowacji, a budynki stoją puste²⁷.

²⁶ AP Łódź, CZPP, sygn. 56, *Odpis pisma Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej do Biura Prawnego Ministerstwa Przemysłu z dnia 6 listopada 1946 r.*, s. 40–41.

²⁷ AP Łódź, CZPP, sygn. 56, *Pismo CZPP do Biura Prawnego Ministerstwa Przemysłu z dn. 19 grudnia 1946 roku.*

Sprawa formalnego upaństwowienia fabryki w Nowej Bystrzycy przeciągała się wskutek działań prawnych czechosłowackiej ambasady. Większość wniosków o upaństwowienie fabryk branży papierniczej rozpatrzyła resortowa komisja nacjonalizacyjna. Sprawa zakładu w Nowej Bystrzycy została przeniesiona do komisji nacjonalizacyjnej szczebla wojewódzkiego. 19 grudnia 1947 roku odbyła się rozprawa przed Wojewódzką Komisją do Spraw Upaństwowień Przedsiębiorstw we Wrocławiu. Jednak w wyniku podjętej wówczas decyzji nacjonalizacja małej fabryki w Nowej Bystrzycy miała zostać orzeczona przez Komisję Główną do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw – organ, który był powołany do rozpatrywania problemów nacjonalizacyjnych fabryk o kluczowym znaczeniu dla państwa²⁸. Termin ostatecznej rozprawy przed Komisją Główną ustalono na 13 maja 1948 roku. Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego reprezentację powierzył adwokatowi Bolesławowi Baranowskiemu.

O przebiegu postępowania w dniu 13 maja dowiadujemy się ze sprawozdania przedłożonego przez adwokata władzom CZPP: „W sprawie tej [dotyczącej fabryki w Nowej Bystrzycy – inf. M.Sz.] po stronie przeciwnej występował pełnomocnicy przedsiębiorstwa czeskiego Morawské Papirny przy współdziałaniu Ambasady Czechosłowackiej, dowodzili, że Republika Czechosłowacka posiada uprawnienia do Fabryki w Nowej Bystrzycy i że z tego tytułu winno być przyznane odszkodowanie. Imieniem CZPP oponowałem przeciwko wnioskowi, udowadniając, że poprzednia spółka komandytowa była spółką niemiecką, a na terenie Rzpl. Polskiej mogą mieć zastosowanie wyłącznie przepisy polskiej Ustawy Nacjonalizacyjnej. W wyniku rozprawy Główna Komisja postanowiła przedstawić Ministrowi Przemysłu i Handlu wniosek o upaństwowienie przedsiębiorstwa z art. 2 Ustawy Nacjonalizacyjnej (bez odszkodowania)”²⁹. Decyzja Komisji Głównej zakończyła sprawę czechosłowackich roszczeń do papierni w Nowej Bystrzycy, a adwokatowi Baranowskiemu za zasługi dla CZPP przyznano honorarium w wysokości 20 tys. zł³⁰.

Formalne upaństwowienie, które przeprowadzono po decyzji Komisji Głównej do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw, uregulowało prawną sytuację fabryki. Nie wpłynęło to jednak na ewentualne inwestycje w zakładzie, który przez ponad dwadzieścia lat eksploatowano bez większych inwestycji, wytwarzając w nim głównie papiery ze ścieru, a po likwidacji ścieralni w Starej Bystrzycy i Wójtowicach – wprowadzono produkcję niskiej jakości papierów makulaturowych i kartonów celulozowo-makulaturowych³¹. W połowie lat pięćdziesiątych XX wieku zakład

²⁸ AP Łódź, CZPP, sygn. 56, *Pismo Cz. Pisaneckiego – dyr. Glucholaskich Zakładów Papierniczych do CZPP w sprawie Fabryki w Nowej Bystrzycy z dn. 29 kwietnia 1948 r.*, s. 67–68.

²⁹ AP Łódź, CZPP, sygn. 56, *Sprawozdanie adwokata B. Baranowskiego z rozprawy przed Główną Komisją 13 maja 1948 r., przedłożone kierownictwu CZPP w dniu 15 maja 1948 r.*, s. 74.

³⁰ AP Łódź, CZPP, sygn. 56, s. 77. Nagrodzone zasługi Bolesława Baranowskiego dla CZPP dotyczyły nie tylko fabryki nowobystrzyckiej, ale również zakładu przetwórstwa papierniczego w Rawiczu, który Komisja Główna zgodziła się znacjonalizować za odszkodowaniem.

³¹ AP Łódź, CZPP, sygn. 990, *Techniczno-produkcyjny paszport Fabryki Papieru w Nowej Bystrzycy 1950 r. cz. 2 B*, s. 54–57.

wytwarzał około 3,2 tys. ton wyrobów, przy zatrudnieniu 135 osób³², zatem wielkość produkcji była porównywalna do przedwojennej, jednak załoga była niemal dwukrotnie liczniejsza, co świadczy o coraz gorszym stanie urządzeń produkcyjnych.

Dopiero na początku lat siedemdziesiątych XX wieku przystąpiono do modernizacji fabryki. Na podstawie projektu z 1973 roku w miejscu niemal dziewięćdziesięcioletniej maszyny papierniczej Fabryka Maszyn Papierniczych Fampa z Cieplic wybudowała nową maszynę o szerokości 2,25 m do produkcji wysokiej jakości celulozowych papierów pergaminowych³³.

Niewielki zakład w Nowej Bystrzycy, o który w pierwszych latach powojennych polskie i czechosłowackie instytucje toczyły spór, istnieje do dnia dzisiejszego. Jeszcze w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku był częścią Bardeckich Zakładów Papierniczych. W październiku 1996 roku bardzkie przedsiębiorstwo, zaangażowane w modernizację fabryki w Bardzie Śląskim, sprzedało filię firmie PHUP Fortuna Layf Sp. z o.o. w Będzinie. Pod koniec 1998 roku nowym właścicielem papierni stała się firma Fat Pol z Gliwic, która z czasem przekształciła się w Przedsiębiorstwo Wielobranżowe TELPRA. 15 maja 2000 roku fabrykę wydzierżawiono firmie MAZ PAK, która produkcję prowadziła do końca stycznia 2001 roku. Po trwającym niemal trzy miesiące postoju – w kwietniu 2001 roku fabrykę wydzierżawiła firma APIS z Chodocy, która wyremontowała ciąg produkcyjny i wznowiła produkcję papieru. W listopadzie 2004 roku APIS odkupił od TELPRY nowobystrzycką papiernię.

Dziś zakład wytwarza głównie makulaturowy papier wykorzystywany do produkcji tektury falistej (tzw. fluting) w należącej do firmy APIS fabryce w Chojnowie. Wydajność ciągu produkcyjnego przekracza 16 tys. ton rocznie, przy zatrudnieniu około 60 osób³⁴.

Ze względu na konieczność rozwijania stosunków handlowych z krajami kapitalistycznymi, ich roszczenia wobec Polski za znacjonalizowane zakłady przemysłowe rząd PRL regulował na zasadzie podpisywania indywidualnych umów z rządami poszczególnych państw, a należności spłacano kwotami odpisywanymi z polskiego eksportu do danego kraju. Władze tych krajów brały na siebie sprawę uregulowania należności swych obywateli, poszkodowanych w wyniku likwidacji cudzoziemskich interesów w Polsce. Wg szacunków, wartość przekazanych odszkodowań wyniosła 200 mln dolarów amerykańskich. Sprawy roszczeń pomiędzy Polską Ludową a krajami socjalistycznymi załatwiono na zasadzie wzajemnej rezygnacji z nich³⁵. Toczy-

³² AP Łódź, CZPP, sygn. 992, *Techniczno-produkcyjny paszport Fabryki Papieru w Nowej Bystrzycy – aktualizacja za lata 1953–1957*, s. 68, 133.

³³ *Manufacturing Program and Reference List Beloit FAMP A S.A.*, Jelenia Góra 1991, poz. 69.

³⁴ Na podstawie informacji Andrzeja Michalskiego, zastępcy dyrektora ds. techniczno-produkcyjnych fabryki w Nowej Bystrzycy.

³⁵ S. Jankowski, *Nacjonalizacja przemysłu w Polsce Ludowej*, „Prace Instytutu Nauk Ekonomiczno-Społecznych Politechniki Warszawskiej” Zeszyt 42, 1989, s. 88-89; J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 2003, s. 208-209.

ny przez kilka lat spór o niewielką fabrykę w Nowej Bystrzycy był zatem jednym z elementów złych stosunków Polsko-Czechosłowackich, i bez względu na jego wynik, strona czechosłowacka zapewne nie otrzymałaby za papiernię odszkodowania.

Polish and Czechoslovakian dispute over paper factory in Nowa Bystrzyca

Summary

During the first years after the Second World War, a dispute flared between Polish and Czechoslovakian authorities, over a paper mill located in Kłodzko Land, in Nowa Bystrzyca. This minuscule factory, founded circa 1874, belonged at first to the Prause family. In the 1920's the ownership was acquired by the Pam family from Bystrzyca Kłodzka. The Pam family also held a paper reel factory. In the end of the 1930's, the Pams left Bystrzyca Kłodzka because they were not Aryan. Part of the family settled in Landskron in Czechoslovakia, where they had their third factory. In 1938, after the incorporation of part of Czechoslovakia (so called Sudetenland) by the "Third Reich", Landskron also became controlled by the Germans, who had hostile attitudes towards Jews. The whole Pam company was taken under the authorities receivership and sold to German partnership of Reinshagen & Co. After the second world war Lower Silesia along with the Kłodzko Land became part of Poland. The paper mill in Nowa Bystrzyca was nationalized (like other industrial plants previously owned by German state, companies and citizens located in the area incorporated to Poland). In 1945 the Reinshagen & Co tried to make contact with the paper mill in Nowa Bystrzyca. At that time the Reinshagen & Co presented itself as a Czechoslovakian, not a German company. After the nationalization of the company's property, the government of the Czechoslovak Socialist Republic became a side in the dispute. Czechoslovakia's claims to compensation for the nationalization of the property were dictated by the fact that Reinshagen & Co. headquarters were in Landskron, within Czechoslovakian borders. Therefore the small factory became a subject of international controversy. The case was presented to the Central Commission of Companies Nationalization. The Commission was supposed to examine nationalization problems of factories that were of fundamental significance to Poland. The Central Commission decided on the nationalization of the paper mill without any compensation, because of the decisive fact of the company being part of a German corporation. The minuscule factory in Nowa Bystrzyca still exists and produces paper for making corrugated board.

*Translation
Agnieszka Chudziak*

Der polnisch-tschechoslowakische Streit um die Papierfabrik in Neu Weistritz (Nowa Bystrzyca)

Zusammenfassung

In den ersten Jahren nach dem 2. Weltkrieg entbrannte ein Konflikt zwischen polnischen und tschechoslowakischen Behörden um die in der Grafschaft Glatz liegenden Papierfabrik in Neu Weistritz. Diese kleine, um 1874 gegründete Fabrik gehörte ursprünglich der Familie Prause. In den 20-er Jahren des 20. Jahrhunderts ging sie an die Familie Pam in Habelschwerdt (Bystrzyca Kłodzka) über, die auch eine Hülsenfabrik besaß. Weil die Pam nicht arischer Herkunft waren, verließen sie Habelschwerdt in den 30-er Jahren. Ein Teil von ihnen ließ sich in Landskron in der Tschechoslowakei nieder, wo sie eine dritte Fabrik besaßen. 1938, nach der Angliederung eines Teiles der Tschechoslowakei an das „Dritte Reich“ als sog. Sudetengau, befand sich auch Landskron in den Händen der den Juden feindlich gegenüberstehenden Deutschen. Das ganze Unternehmen der Pam wurde unter kommissarische Verwaltung gestellt und der deutschen Gesellschaft Reinshagen & Co. verkauft.

Nach dem 2. Weltkrieg wurde Niederschlesien mit der Grafschaft Glatz ein Teil Polens. Die Papierfabrik in Neu Weistritz wurde, so wie die anderen bisher im Besitz des deutschen Staats, deutscher Firmen oder deutscher Bürger befindlichen Industrieanlagen in den Polen angegliederten Gebieten, nationalisiert. Die Gesellschaft Reinshagen & Co., die sich jetzt nicht mehr als deutsche, sondern tschechoslowakische Firma darstellte, versuchte schon 1945 Kontakte mit der Papierfabrik in Neu Weistritz aufzunehmen. Kurz nach der Verstaatlichung des Eigentums der Gesellschaft wurde die Tschechische Sozialistische Republik Partei in diesem Streit. Ihre Entschädigungsansprüche für das nationalisierte Eigentum begründete die Tschechoslowakei damit, daß der Sitz der Gesellschaft Reinshagen & Co. sich auf dem Territorium der CSSR befand. Das Problem wurde der Hauptkommission für die Firmenverstaatlichung vorgelegt, die sich mit der Lösung der Nationalisierungsprobleme von Fabriken mit grundlegender Bedeutung für den polnischen Staat befaßte. Die Hauptkommission beschloß, die Papierfabrik entschädigungslos zu enteignen, weil sie der Meinung war, daß die Zugehörigkeit des Werkes zu einer deutschen Firma grundlegende Bedeutung besaß.

Die kleine Fabrik in Neu Weistritz besteht bis heute und befasst sich mit der Herstellung von Wellpappen-Rohpapier.

*Übersetzt von
Dorota Błaszczuk*

Zastosowanie papieru w edycji nośników audiowizualnych

Wynalezienie woskowego wałka pozwalającego zapisać dźwięk – podobnie jak wynalezienie ruchomej czcionki – było jednym z tych momentów w historii, które można porównać do Wielkiego Wybuchu. W XV wieku powstała „galaktyka Gutenberga”¹, w wieku XIX – „galaktyka Edisona”. Katalog form tworzących tę drugą stale rośnie, bo po płytach szalowych, a potem winylowych przyszedł czas na kompakty, DVD, Blu-ray. Obecnie, choć proces wypierania DVD przez nowy nośnik daleki jest od pełnego sukcesu, już pojawiają się warunki do powstania nośników o radykalnie większej pojemności, których możliwości coraz bardziej zbliżają się do prorokowanych przez Stanisława Lema w *Powrocie z gwiazd* bibliotek na kryształkach². W dodatku okazuje się, że sama idea utrwalania dźwięku i obrazu na jakimkolwiek nośniku może okazać się pieśnią przeszłości. Przyczyniają się do tego choćby serwisy udostępniające pliki, pozwalające na ich sprzedaż lub darmowe korzystanie z nich. Ponadto pojemność pamięci, z jakiej można darmowo lub za opłatą korzystać w różnego rodzaju serwisach, np. społecznościowych, pocztowych itp., stale rośnie i już niebawem może się okazać, że nawet twardy dysk domowego komputera będzie zbędny lub w najlepszym wypadku zastąpiony przez pamięci wymienne – serwer muzyczny, pendrive, pamięć flash itd. Wydaje się, że punkt krytyczny został już przekroczony i nawet w legalnych źródłach sprzedaż muzyki on-line (tzw. nośników plikowych) zaczyna już przeważać nad sprzedażą nośników fizycznych³. Podobną sytuację widać także w piśmiennictwie naukowym: liczba tytułów czasopism, jakimi biblioteki naukowe dysponują w wersji papierowej, stanowi zaledwie ułamek tych, do których mają dostęp on-line w ramach konsorcjów.

Przemysł muzyczny pracuje jednak nad tym, by tak się nie stało i wprowadza rozmaite metody uatrakcyjnienia swojej oferty, wśród których pojawiają się zarówno rozwiązania typu audiofilskiego, jak i próby połączenia świata nośników i świata sieci. Odwołują się one przy tym do psychologii, jako że kolekcjonerstwo oraz zamięłowanie do rozmaitych form luksusu to jeden z najbardziej ugruntowanych obyczajów człowieka.

¹ M. McLuhan, *Galaktyka Gutenberga* (1962).

² M. Błoński, *5000 DVD na jednej płycie* [on-line], <<http://nt.interia.pl/audio-wideo/news/5000-dvd-na-jednej-plycie,1483812>> [dostęp: 26 maja 2010 roku].

³ *Rosną wpływy ze sprzedaży muzyki w formie elektronicznej* [on-line], <<http://www.audiofil.pl/stereo/news/art58,rosna-wplywy-ze-sprzedazy-muzyki-w-formie-elektronicznej-cd-w-odwrocie-.html>> [dostęp: 26 maja 2010 roku].

Niniejszy artykuł jest próbą przeglądu tych działań, ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką odgrywa w nich papier. Niestety, nie jest to rola pierwszoplanowa, choć niewątpliwie istotna. Przyczynia się do tego sam charakter nośników informacji audiowizualnej, które poczynając od wspomnianych na wstępie wałków woskowych, aż po krążki tytanowe, są wytwarzane z innych, przeważnie nieorganicznych materiałów.

Stąd główną rolą papieru jest umożliwianie wykonywania funkcji informacyjnej i reprezentacyjnej, czemu służyć może szereg możliwych rozwiązań. Niekiedy wydawnictwa audiowizualne wykraczają poza tak wąsko wyznaczone granice i przekształcane są w wytwory mające także charakter czysto użytkowy, np. bilety na koncert, reklamy dowolnych produktów, pocztówki, znaczki itd.

1. Funkcjonowanie show businessu

Podstawowym celem przemysłu muzycznego jest sprzedaż produktu w postaci muzyki lub filmu na nośniku odpowiednim dla każdego typu informacji. Najpowszechniej obecnie stosowanymi nośnikami są płyty CD i DVD oraz pliki muzyczne albo filmowe, choć istnieją także nośniki, które można by określić jako reliktowe (kaseta magnetofonowa, płyta winylowa) lub wschodzące (USB box, karty SD, Blu-ray). Oczywiście, dany tytuł może zostać opublikowany na więcej niż jednym nośniku. Często jednak muzyka lub film jest tylko pretekstem do sprzedaży produktu mniej lub bardziej luksusowego, co łatwo zaobserwować, jeśli porównamy ceny rozmaitych jego edycji. Ponadto, mimo że sprzedaż takiego wydawnictwa poprzedzana jest wielokanałową akcją reklamową, ono samo zwykle też jest elementem akcji promocyjnej, a produktem, który reklamuje, może być trasa koncertowa danego wykonawcy lub też gry oparte na akcji filmu. Proces ten ma swoje konsekwencje, jako że trasa koncertowa czy też gra stanowią element napędzający dalszą sprzedaż, której przedmiotem mogą być gadżety związane z wykonawcą lub filmem, np. tekstylia (koszulki i inne elementy ubioru, naszywki, flagi), przypinki, breloczki, kubki, kolekcjonerskie figurki i inne, bo możliwości są tu ograniczone tylko fantazją i ekonomią.

Rachunek ekonomiczny jest utrudniony nie tylko ze względu na piractwo fonograficzne, ale też ze względu na błogosławieństwo, jakim dla przemysłu rozrywkowego jest Internet. Wprawdzie ułatwia on akcje reklamowe, w tym także działania medialne, a w dodatku przyspiesza obieg informacji (znakomita większość korespondencji oraz działań promocyjnych odbywa się już wyłącznie w sposób elektroniczny) i pieniędzy oraz dotarcie do potencjalnego klienta, ale z drugiej strony przenosi kwestie piractwa na niespotykany dotychczas poziom. Podstawowym problemem są serwisy umożliwiające wymianę oraz przesyłanie plików (np. Rapidshare, Mediafire, Megaupload), dzięki którym zdobycie filmu czy muzyki nie wymaga żadnych nakładów finansowych. Pojawiło się już pokolenie „fanów”, którzy nie muszą nawet wypalać płyt ze ściągniętymi plikami, co ze swoistą iro-

nią zauważają autorzy popularnego serwisu humorystycznego⁴. Wprawdzie wytwórnie płytowe zawsze przeciwne były domowemu kopiowaniu muzyki, nawet w epoce kaset magnetofonowych, niemniej jednak obecnie zasięg tego kopiowania jest znacznie większy, bo nie musi się ograniczać tylko do grupy osób znających się nawzajem. Blogi publikujące linki do wymienionych wyżej serwisów notują niekiedy liczby odwiedzin rzędu dziesiątków tysięcy oraz dużą rozpiętość geograficzną odwiedzających. W takim przypadku nie ma znaczenia nawet bariera językowa.

Działalność taka, choć łamie prawo, ma też – paradoksalnie – zalety, ponieważ umożliwia dotarcie do wydawnictw, których nakłady zostały już wyczerpane, często wiele lat temu. Z tego powodu są niezwykle cennymi pozycjami kolekcjonerskimi i inny dostęp do nich jest bardzo utrudniony.

2. Oprawa graficzna

Dzisiaj papier wciąż jest bardzo istotnym elementem oprawy graficznej wydawnictw oraz ich promocji. I tu ponownie wszelkie chwytaki mające zaciekawić i pobudzić instynkt kolekcjonerski są dozwolone, a ograniczone są wyłącznie wyobraźnią i rachunkiem ekonomicznym.

2.1. Label

Mianem tym określa się etykietkę nalepianą na wewnętrzną część krążka winyloвого, znajdującą się poza obszarem zapisu. Słowo to oznacza jednak także wytwórnię, co znajduje swoje odzwierciedlenie w fakcie, że część umieszczonej na etykietce informacji zawiera dane nie tylko o tym, co znajduje się na danej płycie, ale także o tym, kto jest wydawcą, o numerze katalogowym, prawach autorskich itp.

Niektóre wytwórnie stosowały do wszystkich swoich wydawnictw w danym okresie ten sam schemat graficzny etykietki. Wzór ten mógł zmieniać się w miarę upływu czasu, stąd ten sam tytuł może pojawiać się w wersjach różniących się w skrajnym przypadku wyłącznie nalepką. Oczywiście, w zależności od wielu czynników, z których głównym jest wielkość nakładu danej partii, edycje te mogą bardzo różnić się wartością.

Etykiety zwykle były produkowane z papieru, który naklejał się automatycznie na płaską powierzchnię ciepłego jeszcze krążka winylowego. Możliwe było jednak także stosowanie tłoczeń w winylu, do których dostosowywana była etykietka papierowa lub z tworzywa sztucznego. Technikę tę chętnie stosowała rodzima wytwórnia Tonpress, produkująca jednolicie srebrne nalepki, w których wycięte były otwory na wypukłe tłoczenia zawierające elementy informacyjne.

⁴ Lisek89, *Mogę Panu pomóc?* [on-line], <<http://demotywatory.pl/633362/Moge-Panu-pomoc>> [dostęp: 26 maja 2010 roku]; Szpmissp, *Pólka z oryginalnymi płytami...* [on-line], <<http://demotywatory.pl/1497951/Polka-z-oryginalnymi-plytami>> [dostęp: 26 maja 2010 roku].

Element ten zanika niemal całkowicie na płytach CD i DVD. Ponieważ zapis na nich umieszczony jest jednostronnie, cały awers płyty przekształcił się w etykietę. Jest ona nadrukowywana bezpośrednio na powierzchni krążka, bez dodatkowej etykiety nalepianej. Niekiedy, w przypadku edycji amatorskich, tzn. płyt demonstracyjnych publikowanych przez wykonawców w celu pozyskania kontraktu z jakąś firmą fonograficzną, stosuje się etykietę na papierze samoprzylepnym. Jest to jednak produkcja typowo niszowa, związana z oszczędnością autorów, których nie stać na tłoczenie swojego wydawnictwa, zwykle ukazującego się w bardzo ograniczonej liczbie egzemplarzy, tj. poniżej 500 sztuk.

Na etykietach drukowanych początkowo znajdowały się wyłącznie informacje tekstowe. Rozwój składu komputerowego umożliwił nanoszenie elementów obrazkowych w pełnej gamie kolorystycznej, w które – co najwyżej – wplecione są informacje tekstowe.

2.2. Wkładka

W przypadku większości wydawnictw płytowych wkładka jest głównym elementem wykonanym z papieru. Wiąże się to przede wszystkim z niewielką ilością miejsca przeznaczoną na ten element w typowym pudełku plastikowym, w jakim sprzedaje się większość wydawnictw audiowizualnych, oraz z dostępnością i niską ceną tego materiału. Wkładka ma zwykle postać kodeksu, który w zależności od gramatury papieru może w standardowej edycji zawierać maksymalnie około 24 stron, lub składanego jedno- lub kilkukrotnie arkusza. W skrajnym przypadku może to być nawet dostosowany do wielkości pudełka arkusz dwustronicowy, ale stosuje się to tylko do wydawnictw dążących do skrajnej oszczędności z powodów ekonomicznych albo artystycznych.

Do druku stosuje się głównie papier powlekany, rzadziej kredowy. W wydawnictwach mających ambicje artystyczne czasem pojawiają się także tektury, ze względu na ich nieśliską fakturę. Ponadto nie wymagają one wzmożonej ostrożności kolekcjonerów, ponieważ odciski palców nie są na nich tak widoczne.

Inne rodzaje materiałów papierowych pojawiają się we wkładkach stosunkowo rzadko. Jednym z nich jest kalka techniczna, czasem stosowana przez twórców niszowych, np. muzyki elektronicznej.

Inaczej jest w przypadku edycji nietypowych, gdzie zakres swobody wydawcy jest znacznie większy. Zostaną one omówione w następnym rozdziale.

W przypadku płyt winylowych wkładka również może mieć postać kodeksu lub pojedynczej karty jedno- lub obustronnie zadrukowywanej. Częściej jednak spotyka się kopertę, w którą wkłada się sam krążek. W lepszych wytwórniach jest ona wewnątrz foliowana, co zabezpiecza płytę przed zniszczeniami mechanicznymi przy jej wyjmowaniu i wkładaniu oraz zapobiega jej naelektryzowaniu. Może być ona zadrukowana, zdarza się jednak, że pełni tylko rolę ochronną, zaś funkcję informacyjną przerzuca się wtedy na okładkę.

2.3. Opakowanie

Płyta CD, kilkukrotnie mniejsza od krążka winylowego, jest przedmiotem łatwiejszym do opakowania, dlatego poza omówionym nieco dalej opakowaniem z plastiku sporządza się także opakowania z wielu innych materiałów.

Najprostszym typem jest kieszeń kartonowa (*cardboard sleeve*), wystarczająca zaledwie na umieszczenie płyty. Tego typu rozwiązanie powszechnie stosują wydawcy gazet, dołączający do pism „darmowe” krążki zawierające muzykę, a jeszcze częściej filmy, zarówno w formacie VCD, jak i DVD. Z powodu małej ilości miejsca opakowanie takie zawierać może tylko podstawowe dane, np. główną okładkę, spis utworów i krótki opis. Ten typ opakowania wykorzystuje się również dla płyt promocyjnych, które dodatkowo mogą mieć inną oprawę graficzną niż edycja przeznaczona do sprzedaży. Niekiedy płyty takie mogą być wręcz pozbawione oprawy, ponieważ została ona umieszczona w postaci plików na samym nośniku. Zdarzają się również przygotowane w ten sposób regularne, komercyjne edycje, ale są to wypadki sporadyczne. Obecnie wytwórnie powoli odchodzą od praktyki rozsyłania płyt promocyjnych, preferując raczej przesyłanie plików muzycznych oraz związanych z nimi informacji tekstowych i graficznych o walorach promocyjnych.

Pewną odmianą może być zapakowanie krążka CD w kopertę tekturową wielkości typowej dla wydawnictw winylowych. Sam CD może tu zostać umieszczony w mniejszej kopercie bądź na plastikowej podkładce, by uniknąć jego przemieszczania wewnątrz zewnętrznej koperty.

Dużym postępowaniem w stosunku do kieszeni kartonowej jest *digipack*. W wersji najskromniejszej składa się on z dwóch paneli (części) połączonych grzbietem i składanych analogicznie jak okładki kodeksu. Na jednej z części znajduje się naklejona podkładka (*trey*) na sam krążek. Początkowo podkładka była nieprzezroczysta, obecnie jednak stosuje się głównie (podobnie jak w edycjach w pudełku plastikowym) przezroczystą, uzyskując tym samym kolejną powierzchnię do wykorzystania. Nie wszystkie *digipacki* muszą być przygotowane tak ascetycznie. Spotyka się także znacznie większe, rozwijane zarówno w poziomie, jak i w kształcie krzyża greckiego lub łacińskiego. Największy znany autorowi *digipack* poziomy, czyli rozwijany tylko na boki podkładki płyty, liczy sobie osiem paneli, w kształcie krzyża greckiego – pięć paneli (po jednym z każdego boku podkładki), a w kształcie krzyża łacińskiego – 7 paneli. Poza kartonem (lakierowanym lub matowym) do produkcji tej formy stosuje się również inne materiały, np. pseudoskórę, aksamit, tworzywa sztuczne itd.

Digipack może zawierać więcej niż jedną płytę. Dla każdej kolejnej potrzebna jest następna podkładka, a grzbiet całości staje się tym samym proporcjonalnie szerszy. Całość może być też opakowana w specjalną okładkę: foliową lub typu *slip case* (nasuwana), choć to ostatnie rozwiązanie ma już formę mocno barokową.

Szczególną formą *digipacka* jest *vinyl replica*, będąca – jak wskazuje nazwa – dokładaną do ostatniej wkładki i nalepki miniaturą edycji winylowej, zawierającą

muzykę na CD. W ten sposób wydaje się ponownie szczególnie cenione, klasyczne już wydawnictwa, zwłaszcza rockowe i jazzowe. Doczekali się ich m.in.: The Rolling Stones, Pink Floyd, The Doors, King Crimson czy Santana⁵.

Opakowanie niestandardowe umożliwia też liczne inne zabiegi zdobnicze, czyli stosowanie wklęsłych lub wypukłych tłoczeń, nakładanie elementów metalowych (lub z innych materiałów), złocień itp.

Istnieją nieliczne *digipacki*, które całkowicie rezygnują z plastikowego *treya*. Tu płyta spoczywa na różnego rodzaju podkładkach, szufladach itp. wykonanych z papieru lub kartonu. Szczególnie nietypowe edycje mogą być również nietypowo pakowane, np. zawiązane sznurkiem (płyta zespołu 3 Metry – jeden z licznych projektów, w których brał udział Tymon Tymański⁶).

Tego typu rozwiązania przechodzą stopniowo w sferę projektów nieszablonych, gdzie właściwie „wszystko może się zdarzyć”. Niektóre wytwórnie wręcz specjalizują się w tego typu pomysłach. Należy do nich m.in. krajowa wytwórnia Beast of Prey z Grudziądza. Jedno z jej wydawnictw opisane zostało w sposób następujący:

Arkusze pergaminu składany do postaci koperty formatu A5, dwie wewnętrzne wkładki formatu A5, dodatkowa klejona wkładka A5 z dołączonymi do niej dwiema monetami (OBOLA) zawiniętymi w bibułę, całość zalakowana złotym lakiem, obwoluta z czarnej tektury. Całość owinięta papierowym sznurem i zafoliowana.

(NEKYIA, *Slowmotion Downhells* – CD)⁷.

Jak widać, do przygotowania tej edycji zastosowano szerokie spektrum materiałów papierowych.

Formą zbliżoną do *digipacka* jest *digibook*. Może on przybrać kilka form:

1) Książka w twardej oprawie, zarówno w formacie zbliżonym do płyty kompaktowej, jak i podobnym do formatu A5, z kieszenią na włożenie płyty (lub płyt). Dobrym przykładem są tu serie wydawnictw „Gazety Wyborczej” z arcydziełami muzyki poważnej i filmu. Optycznie płyta jest tu dodatkiem do książki.

2) *Digipack* formatu A5 ze specjalnymi plastikowymi podkładkami lub foliowymi kieszeniami na płyty. Dominującym elementem są tu płyty, a książka ma raczej postać wkładki, zwykle przyklejonej do którejś strony okładki, najczęściej drugiej.

Nośnikiem dźwięku zamieszczanym w *digibooku* nie musi być zresztą tylko CD. Dany tytuł może pojawić się też w kilku wersjach. Charakterystyczna jest tu biografia angielskiej, kultowej już grupy Joy Division, wydana w 1988 roku w nakładzie 30 tysięcy egzemplarzy. 16 tysięcy zawierało dodatkowo płytę CD, pozostałe – sin-

⁵ sam2095, *Disc union box* [on-line], <http://www.minilps.net/japan-box-etc-authorized/disk-union-box?bp_images=on> [dostęp: 26 maja 2010 roku].

⁶ 3 Metry, *Jedli z dołków, pili z dziurek*, Code Records 1997.

⁷ W. Zięba, *NEKYIA – Slowmotion Downhell* [on-line], <[shttp://beastofprey.com/lab_P_wy_bop34.htm](http://beastofprey.com/lab_P_wy_bop34.htm)> [dostęp: 26 maja 2010 roku].

giel winylowy. Dla urozmaicenia singiel ów pojawia się w dwóch wersjach różniących się etykietą⁸.

Najbardziej ozdobne *digipacki* i *digibooki*, szczególnie produkowane przez wytwórnice z kręgu szeroko rozumianej awangardy muzyki elektronicznej, np. Cold Meat Industry lub Old Europa Cafe, zbliżają się do kolejnej formy, jaką jest *box*, czyli wydanie pudełkowe.

Zazwyczaj są to różnej wielkości kompilacje typu „utwory wybrane”, „utwory zebrane” albo „the best of...”, ale też nierzadkie są – zwłaszcza dla muzyki klasycznej – kompletne zapisy wykonania jakiegoś dzieła. Stąd na przykład 14-płytkowe kompletne wydanie *Pierścienia Nibelunga* Ryszarda Wagnera⁹ lub podobnej wielkości wydania innych dzieł operowych.

Największy znany autorowi *box* to kompletna edycja dzieł Wolfganga A. Mozarta, wydana przez firmę Philips (180 CD)¹⁰. Mamucie rozmiary osiągają też kompletne edycje dzieł Jana Sebastiana Bacha – 172-płytkowy *box* Haensslera¹¹, czy też Ultimate Jazz Archive ze 168 krążkami¹². W tak wielkich kolekcjach dla zaoszczędzenia miejsca stosuje się zwykle pudełka wielopłytkowe lub kieszenie kartonowe.

Uboższą wersją *boxu* można nazwać tekturowe – nie w pełni zamknięte, umożliwiające łatwe wyjmowanie zawartości – etui stosowane do przechowywania płyt. W ten sposób pakowana jest część edycji muzyki klasycznej. Stosują ten zabieg także wydawcy „czasopism” z płytami DVD. Tak jest na przykład w przypadku serii „Wiele Detektywi” firmy Amercom.

Do edycji mniejszych, zwłaszcza „dzieł wybranych”, stosuje się formy bardziej ozdobne, podkreślające luksusowy charakter tych wydań.

O ile nowe pudełko często jest sposobem na sprzedaż zalegającego towaru i do opakowania wkładane są krążki w zwykłej, znanej już wcześniej oprawie graficznej, o tyle edycje specjalne, np. jubileuszowe, są pretekstem do zabawy formą. Ciekawym sposobem na podkreślenie szczególnego charakteru może być ujednoczenie warstwy plastycznej, np. poprzez zakomponowanie wszystkich grzbietów płyt tak, by tworzyły jeden obraz, np. logo wykonawcy, charakterystyczny, łatwo rozpoznawalny motyw. Przykładem może być *box* Pink Floyd, gdzie zastosowano jednolicie czarne pudełka z nadrukiem składającym się na okładkę albumu „Dark Side of the Moon”, stanowiącego według wielu znawców *opus magnum* tego wykonawcy. Do nazwy *boxu* grupy Aerosmith – *Box of Fire* – nawiązuje każdy element jego wystroju, poczynając od zapalki stanowiącej uchwyt do otwierania, po „płomieniste” nadruki na grzbietach płyt oraz na zewnętrznej i wewnętrznej powierzchni pudełka¹³.

⁸ C. Warren, *Joy Division shadowplay discography* [on-line], <http://www.joydiv.org/shadowplay/joyd_books.html> Joy Division central [dostęp: 21 czerwca 2010 roku].

⁹ R. Wagner, *Der Ring des Nibelungen*, Philips 1994.

¹⁰ W.A. Mozart, *Philips Complete Edition*, Philips 2001.

¹¹ J.S. Bach, *Complete Bach Set 2010 – Special Edition*, Haenssler 2010.

¹² *The Ultimate Jazz Archive*, Membran Music 2005.

¹³ Aerosmith, *Box of Fire*, Sony 1994.

Oczywiście, pudełka nie muszą być wykonywane tylko z kartonu. Stosuje się tu całą gamę materiałów. Poza kartonowymi – do najbardziej popularnych należą drewniane i metalowe. Te ostatnie mogą mieć zresztą bardzo fantazyjne formy, poczynając od niskiego prostopadłościanu z zaokrąglonymi rogami przez okrągłe cylindry różnej wysokości po kształty całkiem nieregularne. Drewniane zaś mogą przybrać formę miniaturowego kuferka albo pudełka na mydło z wysuwającym, a nie składanym wieczkiem. Jednym z wielu możliwych pomysłów jest imitacja puszek na taśmę filmową, która była oprawą kompilacji przebojów filmowych Elvise Presleya¹⁴ (dotyczy to zwłaszcza wydań winylowych, mających podobną wielkość).

Oczywiście, czasem samo hasło ‘box’ może mieć charakter tylko umowny, bo sama forma plastyczna w tym tylko przypomina pudełko, że ma pustą przestrzeń w środku. Tu wymowne są choćby tzw. „Eddie Head” grupy Iron Maiden, stanowiąca zewnętrznie głowę maskotki tegoż zespołu¹⁵, czy też „Pyramid box”, wydany przez zespół Nile, oczywiście w kształcie piramidy, wewnątrz której umieszczono krążki oraz teksty do całej płyty zapisane na papirusie¹⁶.

Osobną kategorię stanowią edycje gier komputerowych, które standardowo mają właśnie postać pudełkową, kilkukrotnie większą od samego krążka, i zawierają różnego rodzaju dodatki, często niezbędne przy samej grze.

„Prehistorię” wydawnictw kompaktowych stanowi tzw. *longbox* mający wymiary 12 x 30 cm. Początkowo w sklepach zajmujących się handlem fonografią nie było specjalnych półek na ten format i dlatego umieszczano je w koszach przeznaczonych na płyty winylowe. Ponieważ wizualnie ginęły one w tych koszach, zaczęto produkować specjalne opakowania, w których umieszczano standardowe wydanie. Forma ta zanikła dopiero w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Co ciekawe, single kompaktowe (3”) również umieszczano w mniejszych, rzecz jasna, pudełkach kartonowych. Sporadycznie zamiast kartonu do pakowania stosowano też przezroczyste pudełko z tworzywa sztucznego. Powierzchnia takiego pudełka mogła być w całości zajęta przez rozwinięty motyw z okładki bądź pokrywana była tym motywem w naturalnej wielkości.

Znaczna część nowych wydawnictw ukazuje się jednocześnie w kilku formach i wystarczy spojrzeć na strony wytwórni, by mieć (przynajmniej w momencie wydania) do wyboru – oprócz wersji standardowej – także na przykład *digipack*, *digipack* z dodatkowym DVD, wersję winylową zwykłą i *picture disc*, a czasem nawet *box*. Im bardziej luksusowa (i w mniejszym nakładzie wydana) wersja, tym szybciej znika z rynku pierwotnego.

2.4. Nalepki i inne elementy reklamowe

Na opakowaniu zewnętrznym zwykle znajduje się folia ochronna, która pozwala na umieszczenie na niej elementów reklamowych, zwykle w postaci kawałków papieru samoprzylepnego. Informują one o tym, co może mieć wpływ na klienta

¹⁴ Elvis Presley, *64 Film Hits*, RCA 1985.

¹⁵ Iron Maiden, *Eddie Head*, EMI 1998.

¹⁶ Nile, *Ithyphallic pyramid box*, Nuclear Blast 2007.

i jego decyzję o zakupie w sklepie. Podstawowym typem wiadomości są krótkie, jednozdaniowe fragmenty recenzji. Mogą to być także oceny, jakie uzyskało to wydawnictwo w recenzjach w prestiżowych czasopismach muzycznych, lub informacje o nagrodach i nominacjach, jakie tytułowi przyznano. Pomocne są także informacje o udziale w powstaniu danego dzieła, także gościnnym, znanych muzyków, aktorów, reżyserów. Związek pomiędzy tego typu informacjami a wielkością sprzedaży widać szczególnie w przypadku nominacji do Oscara lub jego zdobycia, co zawsze skutkuje zwiększonym zainteresowaniem odbiorców. Nalepka taka może też reklamować trasę koncertową wykonawcy lub podawać do wiadomości, że jest to wydawnictwo limitowane, z dodatkowym materiałem filmowym lub dźwiękowym i innymi atrakcjami.

Poza wydawcą nalepki mogą umieszczać także sklepy i wtedy głównym ich elementem jest informacja o obniżonej cenie. Mają one wygląd standardowy: postać graficzną, na przykład w postaci uśmiechniętej twarzy, lub tekstową, na przykład: „Nice price”, „Polska cena”.

Niekiedy wydawca jest zmuszony umieścić nalepki, ponieważ towar jest produktem nieprzeznaczonym dla jakiejś grupy wiekowej. W latach osiemdziesiątych XX wieku taką akcję prowadziła amerykańska organizacja PMRC, założona przez żonę Ala Gore'a, wówczas senatora, i narzucane przez nią (przy współpracy sądów) nalepki informowały o niewłaściwej dla nieletnich zawartości graficznej lub tekstowej danego wydawnictwa. Szybko jednak stały się one w oczach odbiorców synonimem radykalizmu danego wykonawcy, co zwłaszcza wśród fanów muzyki rap i heavy metal stanowiło pewnego rodzaju nobilitację¹⁷.

Charakterystycznym elementem, jaki może towarzyszyć opakowaniu dokumentów audiowizualnych, jest tak zwany pas obi (*obi strip*) – zjawisko pośrednie pomiędzy nalepką a etykietką. Początkowo był on specyficzny dla edycji japońskich (stąd jego nazwa), a później przyjął się, choć jest raczej rzadki, także w edycjach amerykańskich. W tym ostatnim przypadku jego najczęstszą formą jest nalepka informacyjna naklejona na górną krawędź opakowania CD, uniemożliwiająca otwarcie płyty przed zakupem oraz zabezpieczająca przed dopływem kurzu. Rzadziej występuje jako papierowy pasek pełniący funkcje reklamowe. Pierwotnie pełnił on funkcję informacyjną, zawierając dane o wydawnictwie w języku japońskim, i miał kształt złożonego paska papieru obejmującego zewnętrzny grzbiet płyty.

2.5. Dodatki

Wydawnictwo audiowizualne może zostać uatrakcyjnione także dodatkowymi elementami, mającymi z nim jakiś związek tematyczny. Oczywiście, dodatki takie umieszczane są w edycjach, które w całości mają charakter ekskluzywny, ewentualnie w tej ich części, która ma niższy, limitowany, nakład niż edycja standardowa, co wiąże się także z większymi wymiarami oraz wagą, a w związku z tym także i ceną.

¹⁷ Parents Music Resource Center [on-line], <<http://en.wikipedia.org/wiki/PMRC>> [dostęp: 26 maja 2010 roku].

W przypadku filmów najbardziej typowym motywem są plastikowe figurki postaci w nim występujących. Do chwytu tego sięgnęli twórcy kompletnej edycji trylogii „Matrix”¹⁸. Podobny charakter miały także ekskluzywne wydania kolejnych części trylogii „Władca Pierścieni”, które miały postać wydawnictw pudełkowych, opakowanych w tekturę¹⁹.

Oczywiście nie wyczerpuje to pomysowości twórców, którzy wykorzystują jako dodatki szerokie spektrum przedmiotów, w dużej części niewykonanych z papieru. Wśród nich najczęściej spotykane są koszulki i flagi, przypinki, breloki itp. ozdobione motywami związanymi z filmem, wykonawcą, wydawnictwem lub wytwórnią. Spośród produktów papierniczych zauważyć należy zdjęcia i pocztówki (czasem typu 3D, co wymaga także załączenia stosownych okularów), nalepki, podstawki pod piwo oraz inne, mniej lub bardziej wyrafinowane gadżety.

Dodatki mogą mieć też postać niematerialną. Tutaj najprostszą opcją jest możliwość wejścia na specjalną stronę danego wykonawcy, zawierającą niedostępny publicznie materiał muzyczny lub informacyjny.

Obecnie płyta CD lub DVD bardzo często sama jest dodatkiem do innych wydawnictw, szczególnie czasopism, na równi z tekstyliami, ozdobami, zabawkami itp. Zwykle są to tytuły, których popularność znacząco spadła. Ich wydawca albo próbuje sięgnąć do publiczności, która nie kupowała regularnej edycji, albo przedłużyć żywotność danego tytułu i być może także stworzyć nową falę zainteresowania nim. Dlatego typowe dla tej grupy wydawnictw jest ograniczanie oprawy graficznej do niezbędnego minimum, czyli tekturowej koperty, w której umieszczona jest płyta. Czasem, w przypadku wydawnictw wielopłytowych, rozplanowanych na kilka lub więcej numerów danego czasopisma, koperta ta jest większa i pozwala na przechowywanie całości edycji. W przypadku seriali, bajek dla dzieci itp. do jednej z płyt danej edycji może zostać dołączone składane, zwykle tekturowe, pudełko pozwalające przechowywać komplet tego wydania. Jednak nawet do dodatku może zostać dołączony kolejny dodatek. Dobrym przykładem jest tu seria 12 płyt z serii „Byli sobie podróżnicy”, stanowiących dodatek do „Polska. The Times”, gdzie oprócz tekturowego opakowania dołączono również komplet 12 map historycznych omawiających opisywane w kolejnych odcinkach wydarzenia²⁰. Oczywiście, wbrew sloganom o gratisowym charakterze danego dodatku, łatwo zaobserwować, że pojawiające się równoległe edycje danego numeru z dodatkiem lub bez niego różnią się ceną.

3. Nośniki bez papieru (analogowe, elektroniczne i plikowe)

Część wydawnictw obywa się w ogóle bez elementów papierowych lub stanowią one tylko ich niewiele znaczący dodatek.

¹⁸ *Ultimate Matrix Collection*, Warner Bros. 2004.

¹⁹ *Władca Pierścieni: Drużyna Pierścienia*, Warner Bros. 2001; *Dwie Wieże*, Warner Bros. 2002; *Powrót Króla*, Warner Bros. 2003.

²⁰ „Byli sobie podróżnicy”, „Polska. The Times” 2007.

3.1. Flexi

Płyty typu flexi, czyli wykonane z elastycznych – jak wskazuje nazwa (*flexi* – od ang. *flexible* – elastyczny) – tworzyw sztucznych, mogły funkcjonować jako załącznik do czasopisma lub też samodzielnie. Ich szczególną odmianę stanowiły pocztówki dźwiękowe. Zwykle były one produkowane z plastiku, czasem jednak były to pocztówki papierowe z naniesioną warstwą tworzywa sztucznego umożliwiającego zapis dźwięku. Ponadto mogły być opakowane w papierową kopertę, choć – jak się wydaje – większość z nich trafiała do sprzedaży bez żadnego opakowania i pod tym względem pocztówki dźwiękowe przypominały pocztówki właściwe.

3.2. Picture disc

Mianem tym określa się krążki z naniesionym na powierzchnię winylu, zwykle obustronnie, obrazkiem. Cieszą się one znaczną popularnością wśród zbieraczy, mimo iż jakość zapisu dźwiękowego jest w takim przypadku znacznie niższa niż w przypadku płyt tłoczonych na standardowym, czarnym winylu. Dzieje się tak nie tylko dzięki ich walorom wizualnym, ale także dlatego, że zwykle były to edycje o mniejszym nakładzie. Ponadto częstym zabiegiem jest nanoszenie na nie alternatywnej wobec regularnej edycji oprawy graficznej. Warstwa informacyjna ograniczona jest w tym przypadku do minimum i zawiera jedynie dane pozwalające zidentyfikować wydawnictwo, a nacisk położony jest na warstwę wizualną. Częstym zabiegiem jest umieszczenie okładki na awersie, na rewersie zaś zdjęcia wykonawcy lub jakiegoś znaku graficznego z nim związanego. Płyty takie zazwyczaj umieszczane są w kopertach foliowych, ale zdarzają się także papierowe. Te ostatnie pełnią raczej rolę „opakowania zastępczego”, np. jest to zadrukowana jednolicie tektura z dużym okrągłym otworem pozwalającym zobaczyć motyw umieszczony na krążku.

Niekiedy na kopercie foliowej umieszczana jest niewielka etykieta wydrukowana na papierze samoprzylepnym, zawierająca podstawowe informacje lub reklamę. W przypadku edycji numerowanych może się na niej również znajdować numer danego egzemplarza. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, w czasie renesansu płyty winylowej, pojawiły się szczególnie ozdobne edycje tego typu opakowane w pełną kopertę i zaopatrzone w dodatkowe wkładki informacyjne. Można je traktować jako pełne edycje, w których dodatkowo sama płyta miała jeszcze walor wizualny.

Szczególnym przykładem płyty obrazkowej jest tzw. *etched* (lub *engraved*) *disc*, gdzie sam obraz nanoszony jest na winyl metodą rytowniczą. Ponieważ strona z tak naniesionym wizerunkiem nie nadaje się do umieszczenia na niej zapisu dźwiękowego, jest to technika wykorzystywana rzadko, na przykład wtedy, kiedy wykonawca lub wydawca nie uznaje za stosowne umieścić tam innego, uzupełniającego materiału muzycznego.

3.3. Płyta w opakowaniu

Płyta standardowa znajdująca się wyłącznie w pudełku lub kopercie foliowej stanowi przypadek rzadki i dość szczególny. Tego typu wydawnictwa w sprzedaży pojawiają się niezwykle rzadko i traktowane są jak ekstrawagancja wykonawcy lub wydawcy. Tego typu opakowanie charakterystyczne jest raczej dla płyt promocyjnych, w przypadku których wydawca dąży do minimalizacji kosztów, a i tu nie są zbyt częste. W takiej sytuacji wszelkie dane informacyjne umieszczane są w postaci elektronicznej, jako multimedialna ścieżka, i stanowią część samego zapisu.

Innym przypadkiem są raczej niszowe wydawnictwa, w których całość oprawy graficznej naniesiona jest na samo pudełko plastikowe. Zwykle wykonuje się je metodą druku, ale notuje się także, acz niezwykle rzadko, inne techniki, np. malowanie. Ze względu na pracochłonność takich metod oraz delikatność opakowania plastikowego – rozwiązań tych nie stosuje się zbyt często. Czasem już sam kolor pudełka stanowi część oprawy graficznej, jak miało to miejsce w przypadku „Brown Album” amerykańskiego zespołu Primus²¹.

Oczywiście, plastik jako materiał na pudełko jest rozwiązaniem najtańszym, ale nie jedynym stosowanym, co omówiono już w części poświęconej metodom opakowania.

3.4. Inne materiały

Spotykane są też edycje, w których część lub całość nakładu wykonana jest na materiałach alternatywnych. Ponownie można zauważyć, że takie edycje mają charakter kolekcjonerski, luksusowy. Najbardziej dobitnym tego świadectwem jest druk na arkuszach metalowych. Przykładem takiej książki metalowej, do której dołączona jest właściwa płyta CD, jest wydawnictwo grupy heavy metalowej Dimmu Borgir „Death Cult Armageddon”. Już ze względu na swoją wagę (prawie 2 kg) i rozmiary stanowi ona produkt trudniejszy w transporcie, a zatem bardziej kosztowny²².

Innym rozwiązaniem jest całkowita rezygnacja z druku i ma to miejsce w przypadku pojawiających się od 2003 roku płyt, których nośnikiem jest pendrive. Takie rozwiązanie, ze względu na potencjalnie dużą pojemność nośnika, stosowane jest głównie w przypadku edycji „dzieł zebranych”. Charakterystycznym przypadkiem jest tu tzw. „Apple USB Box” zespołu The Beatles, zawierający wszystkie nagrania studyjne tego wykonawcy zapisane na pendrivie umieszczonym w plastikowym opakowaniu mającym kształt zielonego jabłka – symbolu założonej przez ten zespół wytwórni Apple. Także wszelkie dodatkowe informacje zostały umieszczone wyłącznie na nośniku elektronicznym w postaci plików tekstowych i graficznych²³. Pojawiły się jednak także edycje z materiałami premierowymi w tym formacie, choć i w tym

²¹ Primus, *Brown Album*, Interscope Records 1997.

²² Dimmu Borgir, *Death Cult Armageddon*, Nuclear Blast 2003.

²³ G. Lynch, *Fab-Four back-catalogue available on The Beatles Stereo USB Apple* [on-line], <http://www.techdigest.tv/2009/11/fab-four_back-c.html> [dostęp: 26 maja 2010 roku].

przypadku zwykle łatwo rozpoznawalne są tendencje kolekcjonerskie, przede wszystkim ściśle limitowana liczba egzemplarzy. W pierwszym z podanych przypadków papieru użyto do sporządzenia opakowania dla całego zestawu, ale w przypadku płyty The White Stripes nawet opakowanie zostało wykonane z metalu²⁴.

3.5. Nośniki plikowe

Jak już wspomniano, płyty na nośnikach materialnych są stopniowo wypierane przez nośniki całkowicie elektroniczne, mające postać plików w różnych formatach (WAV, MP3, WMA, OGG, FLAC itd.)²⁵ lub archiwów, i przesyłane są przez sieć bezpośrednio przez stronę wydawcy lub za pośrednictwem sklepów, np. iTunes. Wszystkie dodatkowe informacje są przesyłane łącznie z plikami dźwiękowymi.

Nośniki plikowe w coraz większym stopniu wypierają nośniki fizyczne, szczególnie w przypadku płyt promocyjnych, co poza oszczędnością (nie trzeba tłoczyć dodatkowych egzemplarzy) ma także dodatkową zaletę. Każdy egzemplarz tak ściągniętej płyty można opatrzyć „znakiem wodnym”, który pozwala rozpoznać źródło przecieku w przypadku przedwczesnego przedostania się tego materiału do sieci. Po premierze takie działanie nie jest już możliwe, dlatego też wydawcy starają się zabezpieczać płyty przed możliwością cyfrowego kopiowania. Zamierzenia te zostały jednak zrealizowane tylko w przypadku SACD (Super Audio Compact Disc), które z samej swojej natury stanowią produkt niszowy, przeznaczony dla audiofilów.

Przyszłość fizycznych nośników audiowizualnych nie wygląda zbyt jasno. Z pewną dozą ostrożności można przewidywać, że wszystkie je spotka los podobny do losu płyty winylowej – staną się nośnikami przeznaczonymi dla zagorzałych kolekcjonerów, dla których jakość dźwięku ma równie duże znaczenie, co oprawa graficzna i obcowanie z dziełem materialnym. Symptodem tego jest już całe „pokolenie MP3”, bazujące wyłącznie lub w przeważającej mierze na nośnikach plikowych, i to zazwyczaj ściąganych nielegalnie. Nie wiąże się to wyłącznie z cenami płyt z filmami lub muzyką, których proporcja do średniej krajowej zarobków faktycznie nie zachęca klientów do rozwoju tego rynku. Show business dostosowuje się do tej sytuacji, stąd głównym obszarem jego zainteresowania stają się nie same nośniki, ale raczej to, co za ich pomocą można wypromować, czyli przede wszystkim koncerty i gadżety związane z wykonawcą lub filmem. Te ostatnie również mogą być wytwarzane nielegalnie, z pominięciem praw autorskich, niemniej jednak ich produkt pozostaje materialny, w odróżnieniu od tworzenia kolejnych kopii nośnika plikowego. Wydaje się jednak, że protesty środowisk wydawców dotyczące wysokości strat materialnych pozostają nieco wyolbrzymione, jako że jakaś, potencjalnie znaczna, część osób biorących udział w nielegalnej dystrybucji plików zatrzymuje się na tym

²⁴ Ash, *The White Stripes: Icky Thump* [on-line], <<http://sleevage.com/the-white-stripes-icky-thump/>> [dostęp: 26 maja 2010 roku].

²⁵ HiFi.pl, *Pliki muzyczne – wybór najlepszych formatów* [on-line], <<http://www.hifi.pl/porady/ogolne/pliki-formaty.php>> [dostęp: 26 maja 2010 roku].

etapie i nie zamierza w ogóle kupować własnej kopii nośnikowej. Prawdopodobny więc jest kierunek rozwoju polegający na tworzeniu plików zabezpieczonych przed kopiowaniem, podobnie jak miało to miejsce w przypadku kompaktów.

Podobnie ma się sprawa z rolą papieru, który w produkcji nośników audiowizualnych jest stopniowo wypierany przez inne materiały, głównie tworzywa sztuczne. Pozostaje jednak mieć nadzieję, że nośniki nie zanikną całkowicie i w dalszym ciągu materiałem najbardziej przydatnym do ich ozdoby pozostanie podstawowy do niedawna nośnik informacji, jakim nasza cywilizacja posługiwała się przez ostatnich kilkaset lat. Rynek kolekcjonerskich płyt winylowych obecnie rozkwita, więc pozostaje nadzieja, że tak kompaktem, jak i Blu-rayem, względnie ich następcami, będziemy się mogli cieszyć podobnie jak dzisiaj.

The application of paper in audiovisual media editing

Summary

The world of audiovisual publications is a large part of the world of synthetic materials, starting with the production of the medium itself, to accompanying graphic design and packaging. In this world, paper materials must compete with products made of metal, wood, hide, textiles and a wide range of modern chemical industrial products. Therefore paper products fulfill an important role in the functioning of the audiovisual publications, mainly by creating a range for the information and advertisement operations. However, it is not the only role and often not the most important one. The additional threat to the paper materials is an observed shrinking of “Edison’s galactic”, or rather it’s transmission into cyberspace, which by nature performs all tasks of that type in a different way. This article tries to describe the process of transformation of the world of physical media into the world of file media. It also describes the attempts of resisting the phenomenon or adjusting to it, in the world of show business. Regardless of those attempts, it seems that the discs with music or films, just like the bibliophile prints or high-minded types of graphics, are becoming more and more elitist, intended for a narrow group of connoisseurs and therefore having more or less luxurious character.

*Translation
Agnieszka Chudziak*

Die Verwendung von Papier bei der Herausgabe von audiovisuellen Informationsträgern

Zusammenfassung

Audiovisuelle Editionen arbeiten, angefangen bei der Herstellung des Informationsträgers selbst bis hin zu der ihm beigegebenen graphischen Gestaltung und Verpackung, weitgehend mit Kunststoffen. Das Papier muß hier mit Erzeugnissen aus Metall, Holz, Leder, Textilien und einer vielfältigen Palette von Produkten der modernen Chemieindustrie rivalisieren. In der Struktur der erwähnten Editionen spielen sie eine große Rolle, indem sie vor allem das Feld für Informationen und Reklamen schaffen. Dies ist aber nicht ihre einzige und oftmals nicht ihre wichtigste Rolle. Eine zusätzliche Gefahr für sie ist das zu beobachtende Schrumpfen der „Edison-Galaxis“, bzw. deren Transformation in kybernetische Bereiche, die aufgrund ihres Charakters derartige Aufgaben auf eine andere Weise lösen. Darum versucht der vorliegende Artikel den Prozeß der Transmission der Welt der physischen Informationsträger in die der Bytes und die Versuche der Vergnügungsindustrie, diesem entgegenzuwirken oder anzupassen, zu beschreiben. Unabhängig von diesen Anstrengungen hat es den Anschein, daß auch Musik- und Filmplatten, ebenso wie bibliophile Drucke oder die edlen Graphiktechniken immer mehr ein elitäres Produkt für eine kleine Gruppe von Kennern werden und deshalb immer mehr oder weniger luxuriösen Charakter annehmen.

*Übersetzt von
Dorota Błaszczuk*

MATERIAŁY
ŹRÓDŁOWE

Duszniki przez Zimmermanna opisane

Beyträge zur Beschreibung von Schlesien... Friedricha Alberta Zimmermanna (1745–1815) należą do najważniejszych śląskoznawczych tekstów źródłowych z czasów fryderycjańskich. Jest to pierwszy tego typu opis statystyczno-geograficzny prowincji śląskiej. Powstał w latach 1783–1796, czyli w końcu panowania Fryderyka Wielkiego i za rządów jego następcy – Fryderyka Wilhelma II, i składa się z trzynastu tomów (ostatni tom zawiera indeksy i zestawienia). Był to czas, gdy po burzliwych latach prusko-austriackich wojen o Śląsk kraj wszedł w okres uspokojenia politycznego, stabilizacji i konsolidacji, który miała zakończyć dopiero epoka napoleońska na początku XIX wieku. Stąd można było sobie pozwolić na pewne podsumowania i zestawienia. Opis prowincji przeplata się więc z rzetelnym, dokładnym pruskim wyliczeniem i urzędniczą systematyką. Hrabstwu kłodzkiemu, zachowującemu wciąż jeszcze dużą autonomię w granicach Śląska, poświęcony został tom dziewiąty¹. Opisane zostały szczegółowo miasta ziemi kłodzkiej z ich historią aż po czasy autorowi współczesne, budynki, instytucje, społeczność, administracja, system prawny i wszystko to, co oddziaływało na życie codzienne miejscowości i mieszkańców. W ten sposób w tomie dziewiątym omówiono dziewięć miast; Duszniki są przedstawiane jako miasto piąte z kolei. Tom zamyka ogólne omówienie wsi hrabstwa. Zimmermann przejawia zamiłowanie do statystyki, co widać przede wszystkim w drugiej części niniejszego tłumaczenia. Zresztą te wymienione przez Zimmermanna dane statystyczne mają z całego opracowania wartość największą.

Sam autor w 1774 roku rozpoczął pracę we wrocławskiej kamerze wojenno-dominialnej jako urzędnik, więc w trakcie pisania *Beyträge...* miał wgląd w najdokładniejsze pruskie dane i materiały dotyczące Śląska. Z czasem stał się jednym z najbardziej zaufanych urzędników kamery, by na początku XIX wieku zostać tajnym sekretarzem najzdolniejszego z ministrów fryderycjańskich – śląskiego ministra Carla Georga Heinricha grafa von Hoyma. Po upadku państwa fryderycjańskiego, w epoce napoleońskiej, był radcą rządowym i sprawował nadzór nad finansami Śląska. Był pierwszym prezesem Schlesische Gesellschaft für Vaterländische Cultur. Jest uważany za prekursora nowoczesnej silesiografii².

W tłumaczeniu niektóre zbyt długie zdania, praktykowane w osiemnastowiecznej niemieczyźnie, zostały podzielone, zachowano natomiast oryginalny układ akapi-

¹ *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien. Neunter Band*, Brieg, bey Johann Ernst Tramp 1789.

² Zob. *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 955. Zob. też: P. Pregiel, *Źródła statystyczne i statystyczno-geograficzne do badania dziejów hrabstwa kłodzkiego za rządów pruskich (1742–1945)*, „Kłodzki Sbornik” 1999, nr 3, s. 311–314.

tów. W miarę możliwości zachowane zostało także oryginalne stosowanie wielkich i małych liter tam, gdzie nie kolidowało to z zasadami pisowni w języku polskim bądź nie było jedynie wynikiem zasad ortograficznych języka niemieckiego. W daleko idącym stopniu zachowana została również stylistyka i sposób pisania Zimmermanna. Wyrazy, które nie występują w tekście oryginalnym, a które tłumacz musiał dodać, by uczynić tłumaczenie jednoznacznym i w pełni zrozumiałym, zostały ujęte w nawiasy kwadratowe. W tekście i w przypisach została zachowana oryginalna pisownia imion; wyjątek stanowią imiona władców.



*Ilustr. 1. Strona tytułowa dzieła F.A. Zimmermanna.
Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Zbiory Specjalne, sygn. GLŚ 1641*

Zimmermann. Przyczynki do opisu Śląska. Tom dziewiąty.
Brzeg, Wydawnictwo Johanna Ernsta Trampa 1789.

Więc także te przyczynki ku końcowi zmierzają, gdyż mogłem być opis Kłodz-
czyzny zestawić i do upowszechnienia go przekazać.

Ta część zawierać będzie:

Nieco o hrabstwie kłodzkim w ogólności.

Rządów historię krótką.

O hrabstwa statutach.

Miast historię i opis:

Kłodzko

Bystrzyca Kłodzka

Lądek

Lewin Kłodzki

Duszniki

Radków

Nowa Ruda

Międzylesie

Bolesławów

A także opis wiosek.

Wrocław

dnia 1 listopada 1789.

Zimmermann

O mieście Duszniki

§ 1

Historia

Czas tej miejscowości powstania nieznaną jest całkiem; tylko tyle wiemy, że
niniejsza w XIV stuleciu wsią była i Dusnick się zwała, którym to mianem i dziś
Czesi ją określają. Natomiast co do niemieckiej nazwy Reinerz, zgody wśród dzie-
jopisów nie ma: niektórzy ją od czystej żywicy wywodzą, którą to niegdyś z tu-
tejszych zalesionych okolic bednarze znosić zwykli, inni do dziś wierzą jeszcze,
że najlepiej powstanie nazwy wyjaśnia, iż założycielem miasta był Reinhard ja-
kowyś. Jednak ten fakt ostatni potwierdzenia nie znajduje, więc raczej bardziej
możliwe jest, iż te pierwsze przyczyny sposobność do powstania nazwy dały.
Ponieważ najstarsze dokumenta miejskie częściowo przez husytów³, częściowo

³ Zwolenników Jana Husa, czeskiego reformatora okrzykniętego heretykiem i spalonego przez pa-
pistów w Konstancji w 1415 roku. Wojny husyckie rozpoczęły się w 1419 roku i trwały do drugiej
połowy XV wieku, przekształcając się w wojny o Koronę Czeską. Objęły Czechy, Morawy, Słowację,
ziemię kłodzką, Śląsk oraz południowe kraje niemieckie.

podczas trzydziestoletniej wojny⁴ zniszczone zostały, nie wiemy nawet, w jakim czasie Duszniki prawa miejskie otrzymały. Prawdopodobnie przywileje te otrzymały w okresie górnictwa rozwijania, gdyż wówczas jedną z najbogatszych miejscowości w hrabstwie były⁵. Spośród licznych wyrobów żelaznych tu znalezionych obficie młoty żelazne występują. Dzięki licznym noży i kos kowalom oraz dzięki ich wyrobom do miasta pieniądze napływały, dobrobytu mu przysparzając. Ciągłe jeszcze wokół Dusznik wiele dawnych urzędzeń wydobywczych widać, a także hamerni wcześniejszych pozostałości: jedna była w Vor-Kohlau⁶, tam, gdzie dziś się folusz sukieniczny znajduje, inna w Dusznikach, której stanowisko obecnie drugi młyn papierniczy zajął, a nad drzwiami najlepszych domów w mieście wykute podkowy są dowodem, że te przez robotników żelaznych tutaj wytwarzane były. Ta znacząca gałąź zarobkowania aż do wygnania ewangelickich górników i hutników kwitła⁷, szczególnie jednak się skurczyła na początku stulecia bieżącego, gdy ostatnim zwierzchnikiem i właścicielem kopalni starosta Durschberger z Tyrolu był i jakkolwiek po [pewnym] czasie różne nowe próby czyniono, by na nowo zakład ten podnieść, to znikome rezultaty z powodu złej wydajności tutejszej rudy przynosiły.

W miejsce górnictwa w ruinę popadającego obecnie tkactwo sukienne i płócienne weszło, które mieszkańcom poważanie poprzedniego rzemiosła częściowo zrekompensowało i ich dobrobyt utrzymać pomogło. Lecz także obie te działalności powoli acz stale podupadają.

Starych przywilejów miasto obecnie nie posiada, odkąd, jak już zostało wspomniane, pierwsze takowe dokumenty podczas trzydziestoletniej wojny wywiezione zostały, albo wręcz zniszczone. [Miasto] pod datą 15 stycznia 1629 od cesarza Ferdynanda III⁸ odnowienie otrzymało i swoich wolności potwierdzenie.

⁴ Wojna w latach 1618–1648 toczona na podłożu religijnym o kształt polityczny Rzeszy Niemieckiej. Stronami byli zwolennicy silnej władzy habsburskiego cesarza i księżęta reprezentujący tendencje odśrodkowe w Rzeszy. W wojnie brały udział, poza cesarzem i państwami niemieckimi, m.in. Dania, Szwecja i Francja. Wojna objęła całe Święte Cesarstwo Rzymskie i stała się najbardziej wyniszczającym konfliktem zbrojnym czasów wczesnonowożytnych w Europie. Zapoczątkowało ją narodowe powstanie w protestanckich Czechach w 1618 roku, stłumione ostatecznie w 1622 roku. Działania zbrojne toczyły się także na ziemi kłodzkiej.

⁵ Zimmermann jest niedokładny. W rzeczywistości hrabstwo kłodzkie zostało utworzone przez króla Czech, Jerzego z Podiebradów, dopiero w 1459 roku. Natomiast rozwój górnictwa na pograniczu śląsko-czeskim przypada na okres przed wojnami husyckimi.

⁶ Powinno być poprawnie: Vorder-Kohlau, obecnie Podgórze.

⁷ Hrabstwa kłodzkiego nie objęły postanowienia aktu drezdeńskiego. Brutalna rekatolicyzacja rozpoczęła się po przywróceniu władzy cesarskiej nad ziemią kłodzką jesienią 1622 roku i trwała przez kilka dziesięcioleci.

⁸ Niedokładność. Ferdynand III Habsburg (1637–1657) nie był jeszcze wtedy cesarzem. Od 1627 roku był natomiast królem Czech. Zob. więcej: K. Repgen, *Ferdinand III (1637–1657)* [w:] A. Schindling, W. Ziegler, *Die Kaiser der Neuzeit 1519–1918*, München 1990, s. 142–168.

W 1633 roku zaraza tu grasowała, z której powodu w mieście i do parafii należących wsiach⁹ 384 osoby zmarły. W latach 1640, 1649, 1679, 1680 się wprawdzie zaraza ponownie objawiła, lecz spustoszenia takiego już nie siała.

Również z powodu Bystrzycy¹⁰ wylewów cierpiały Duszniki po wielokroć. Najbardziej niszczący [wylew] w 1601 roku, dnia 24 sierpnia nastąpił, gdy oberwanie chmury całkowicie szpital i młyn papierniczy zmyło. W 1769 roku, dnia 22 lipca, wyrządziło chmury oberwanie, które w Kohlau¹¹ nastąpiło, szkody równie wielkie i południową część miasta zupełnie pod wodą pograżyło, a i powtórnie zgubą młynowi papierniczemu groziło. Trzecie chmury oberwanie w 1787 roku, dnia 16 czerwca, niedaleko Homola spadło, należący do miasta folwark Horna uszkodziło bardzo, większość owiec utopiło, Słoszów i Niedergasse¹² pod wodą się znalazły, garbarnię Rotha zrujnowało mocno, a ponadto ponownie młyn papierniczy i szpital dotknęło. Na strat pokrycie król Fryderyk II nieszczęsnym mieszkańcom 1044,1 talarów Rzeszy¹³ podarował. W końcu spowodowało czwarte nagłe chmury oberwanie, które nieopodal Zieleńca wystąpiło, szkody w okręgu miejskim o wysokości 1388 talarów Rzeszy.

Wielki ogólny pożar, który wokół tak wiele miast w hrabstwie [kłodzkim] dotknął, został Dusznikom w dwóch ostatnich stuleciach miłosiernie oszczędzony; co ewentualnie wcześniej się działo, odnotowane nie zostało. Wiadomo jedynie, że w 1606 roku przez nieostrożne ryb warzenie dom parafialny i część szkoły, a w 1706 roku skład siodu spłonęły. Natomiast w roku 1740, dnia 13 marca, ogień 10 budynków nieopodal kościoła parafialnego pochłonął, w 1772 roku dolny młyn, a w 1774 roku także młyn górny.

Nie mniej jako miasto przygraniczne Duszniki podczas wszelkich wojen ucierpiały. Podczas siedmioletniej wojny 1833 talary Rzeszy musiały, a podczas sukcesyjnej bawarskiej wojny nawet 2300 talarów Rzeszy zapłacić, co tak bardzo mieszkańców zubożyło, że jeszcze się z tego nie podnieśli.

⁹ O posiadłościach miasta Duszniki więcej: P. Pregiel, *Duszniki w państwie fryderycjańskim*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2007, t. 1, s. 103–119. W tym czasie do parafii Duszniki zaliczany był okręg Szczytnej.

¹⁰ Bystrzycy Dusznickiej.

¹¹ Wieś obecnie nieistniejąca, składająca się w XVIII wieku z dwóch części. Obecnie dawne Vorder-Kohlau to Podgórze, natomiast tereny osiemnastowiecznej Hinter-Kohlau znajdują się w granicach Dusznik.

¹² Krótka ulica w północnej części Dusznik, obecnie nieistniejąca. Znajdowała się w pobliżu młyna papierniczego i przecinała obecną drogę nr 8 (Kłodzko–Náchod).

¹³ Niem. Rthlr. Od XVI wieku 1 talar Rzeszy = 24 grosze (Rzeszy) = 36 szylingów (lübischen Schillingen). Po reformie monetarnej w połowie XVIII wieku 1 nowy (srebrny) talar Rzeszy = 30 groszy = 1/3 florena (guldena) = 1/3 (polskiego) złotego.

§ 2

Położenie i miasta właściwości

Leżą Duszniki zasadniczo od strony południowej w zamkniętej, ale nie nieprzyjemnej dolinie, która się po obu stronach Romsgasse¹⁴ wznosi i ku północy opada u stóp tzw. Góry Pasterzy, osłaniającej większą część miasta przed ostrym północnym wiatrem. Naokoło Rynku w odległości pewnej górski łańcuch się wznosi, którego punktem najwyższym jest Homole i Grodziec; wszystkie wyglądają, jakby dalekimi garbami Karkonoszy¹⁵ były.

Wiją się łośosie niesione od południowej strony nurtem Bystrzycy [Dusznickiej], przy której dwa młyny zbożowe, jeden tartak, warsztaty sukiennicze, farbiarnia i urządzenia fabryki papieru ulokowane zostały. Miasta środkiem inny ciek wodny przebiega, a ku południowemu zachodowi źródła wód kwaśnych oraz leczniczych się ciągną. Ze Wzgórza Szlamowego wgląd ma miasto w okolice i na Górę Drzewną w oddaleniu widoku perspektywicznego. Tamtędy droga wojskowa z Kłodzka do Czech i Pragi przebiega, która to droga od 1784 roku także w tutejszej okolicy aż do granicy czeskiej w Náchodzie w piękną szosę przekształcona została, której w tygodniu dwukrotnie poczta wierzchowa, a od 1788 roku jednokrotnie poczta zaprzęgowa przebywa.

Tak więc są Duszniki miastem bezpośrednio królowi podległym, mile 3 od Kłodzka, a od granicy czeskiej jeno mili pół oddalonym. Leżą w dystrykcie homolskim¹⁶, nie posiadają murów obronnych, podlegają akcyzie, a w ich herbie postać Piotra Apostoła się znajduje.

§ 3

Budynki

Publicznymi budynkami są tutaj:

1. Parafialny kościół katolicki pod wezwaniem Św. Piotra i Pawła. Poprzedni w 1576 roku wzniesiony został, lecz był wąski tak bardzo, iż ledwie garstka ludzi się w nim mieściła; wielce liczni przy śniegu i deszczu pod gołym niebem wystawać musieli, a w środku drewniany chór często zawaleniem z powodu znajdującej się na nim rzeszy ludzi zagrażał. Te rzeczy, oraz kościoła do stanu ruiny doprowadzenie, konieczność budowy nowej świątyni wytworzyły. Kamień węgielny pod nią w roku 1708, dnia 2 maja położono, a prace w roku 1710 ukończono, tak że 14 listopada [1710 roku] zwieńczono kościół ozdobami ostatnimi. Z kościoła poprzedniego jeno mur zachowany został, a ta część, gdzie dawniej stał wysoki oł-

¹⁴ Ulica wychodząca na Słozów, obecnie nieistniejąca, tylko w niewielkim stopniu pokrywająca się z ulicą Juliusza Słowackiego.

¹⁵ W XVIII wieku często w publikacjach mianem Riesengebirge określano pasmo górskie aż po Sudety Środkowe.

¹⁶ Określenie używane powszechnie. W rzeczywistości był to dystrykt lewiński. Zob. P. Pregiel, *Terytorium i struktura administracyjna ziemi kłodzkiej 1740–1945*, „Kłodzki Sbornik” 1998, nr 2, s. 219 (opis granicy dystryktu lewińskiego), zob. również: *ibidem*, s. 214.

tarz, obecnie kaplicę żałobną tworzy. Niejaki Kasper Ludwig Gruber z Johnsdorf¹⁷, kramarz Rzeszy z Ząbkowic Śląskich z wolnej woli wynagrodzenie murarzy opłacał w trakcie całej budowy; izba skarbową z cesarskich lasów nieodpłatnie 460 pni drzew dostarczyła, a kasa kościelna na budowę 2399 florenów¹⁸ i 35 grajcarów¹⁹ wyłożyła.

Kościół dość masywnym jest, jego długość 60, szerokość 22, a wysokość 30 łokci wynosi. Godne wzmianki jest to, że wysoki ołtarz wbrew ogólnemu przyzwyczajeniu na północ jest skierowany. Organy i kazalnica, z których ta ostatnia wieloryba przedstawia, wzniesione na koszt ówczesnego proboszcza, Johanna Franza Heinela zostały. W żałobnej kaplicy ołtarz się znajdujący i czternastu pomocnikom w potrzebie poświęcony, jest arcydziełem sztuki rzeźbiarskiej, a ruch i uczucia ożywiają postacie się zdają.



Ilustr. 2. Ambona z wielorybem z kościoła pod wezwaniem św. Piotra i Pawła w Dusznikach-Zdroju, widokówka z 1944 r., zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 255A/3.

Uderzył w roku 1756, dnia 9 czerwca piorun w wieżyczkę, w której dwa dzwony wisiały, zwieńczenie i stalle zdruzgotał, nijakich jednak szkód od ognia nie spowodował. Ponieważ sklepienie, a szczególnie przypory łukowe w obrębie wysokiego ołtarza znaczącym pęknięciem uległy, zostać w 1771 roku rozebrane musiały, a na miejscu ich wytrzymały łuk umieszczono, który 453 guldeny kosztował.

¹⁷ Janiszów (kamien.)? – S. Rospond, *Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej*, Wrocław–Warszawa 1951, cz. 2, s. 543 podaje, że na Śląsku istniało osiem miejscowości o nazwie Johnsdorf.

¹⁸ *floren* – złota moneta o masie 3,5 grama. Bita początkowo we Florencji (od 1252 roku), używana w całej Europie. Przedstawiała podobną wartość, co gulden lub dukat wenecki.

¹⁹ *grajcar* (niem. *Kreutzer*) – drobna moneta w Rzeszy = $\frac{1}{72}$ guldena (złotego reńskiego), w późniejszym okresie $\frac{1}{60}$ guldena.

Prawa z patronatu wypływające władca posiada. Proboszczowie od 1625 roku, od kiedy kościół znalazł się w rękach katolików, następujący byli:

Od 1625 – 1626	Martin Lucas
– 1626 – 1633	Martin Sicivert
– 1633 – 1635	Martin Hännigk
– 1635 – 1665	Augustin Langs
– 1665 – 1674	Christian Wagner
– 1674 – 1677	Christian Franz Klär
– 1677 – 1699	George Christ Weiser
– 1699 – 1718	Adalbert Wenzel Lemphardt
– 1718 – 1735	Johann Franz Heinel
– 1735 – 1737	Astole v. Astfeld
– 1737 – 1750	Franz Xavier Raufeisen
– 1750 – 1763	Leopold Aster (był równocześnie dziekanem)
– 1763 – 1773	Ignaz Krasel
– 1773 – 1786	Johann Anton Wenke

Jest od roku 1786 zwierzchnikiem obecnym Ignaz Bonawentura Folkmer. Ówże jest okręgowym inspektorem szkolnym równocześnie i człkiem tolerancyjnym niezwykle. Dwóch kapłanów jemu podlega.

W parafii granicach się następujące wsie znajdują: Bobrowniki, Graniczna, Zieleń, Dolina, Homole, Zielone, Kulin Kłodzki, Kohlau, Grodziec, Ludów, Słuszów, Steinbruch²⁰. I kościół filialny w Łężycach z należącymi do niego wsiami: Łężno, Johannsthal²¹, Kociołek, Żyznów.

Ongiś Szczytna do parafii należała z przylegającymi do niej po Duszniki wioskami: Annaberg²², Szklarką, Podborzem, a także z Ocieszowem, została jednak oddzielona i oddzielną parafią uczyniona²³. Dla tutejszego proboszcza jako odszkodowanie za uszczerbek w dochodach otrzymał tenże rekompensatę roczną następnie w wysokości 75 guldenów, nauczyciel 20 guldenów, a do kasy kościelnej wpływało 5 guldenów z kamery solnej cesarskiej w Pradze, acz od roku 1782, przeciwnie, na cesarza rozkaz wpływy te wstrzymane zostały²⁴.

²⁰ Kolonia nieposiadająca polskiej nazwy. Kilka domów nad wsią Dolina wchłoniętych przez Złotno i stanowiących jego wschodni kraniec.

²¹ Kolonia nieposiadająca nazwy polskiej. Obecnie górna, północna część Łężyc.

²² Kolonia nieposiadająca polskiej nazwy. Stanowiło ją kilka domów na zachód od Ocieszowa. W górnej części mieściła się kaplica św. Anny.

²³ Kościół parafialny w Szczytnie poświęcono w 1743 roku. Zob. P. Pregiel, *Duszniki w państwie fryderycjańskim...* [9], s. 114.

²⁴ Mimo przejścia ziemi kłodzkiej przez Prusy w 1742 roku pozostała ona częścią archidiecezji praskiej (do 1972 roku). Józef II, który po śmierci Marii Teresy w 1780 roku przejął stery państwa habsburskiego, nie zamierzał finansować więcej parafii pracującej na rzecz poddanych pruskich i będącej *de facto* częścią pruskiej machinery państwowej.

Między rokiem 1625 a 1788, czyli w przeciągu 163 lat, w dusznickiej parafii małżeństwem 3876 par się złączyło, 16371 razy chrzczono i 12739 [zmarłych] chowano.

2. Kościół Św. Krzyża, także kościołem niższym zwany, został w 1611 roku przez ewangelików wzniesiony. Długi jest na 32 łokcie i na 17 łokci szeroki. Budowlą masywną jest, choć z dachem drewnianym, wieżę z dzwonem też posiada. W 1664 roku zaczęto tam katolickie nabożeństwa odprawiać. W 1692 roku w kościół piorun uderzył. W 1694 roku organy zbudowane zostały, a w 1695 roku ambona. Jest [tenże kościół] od 1774 roku jako kościół cmentarny wykorzystywany. W latach 1788 i 1789 obecny miejski proboszcz, pan Folkmer, zupełnie jego wnętrze zmienił. Podłoga płytkami kamiennymi wyłożona została, ławy ogólnie odnowione, we wnętrzu jego znajdujący się chór boczny, drewniany i zbutwiały, zdemontowany, natomiast [chór] organowy urządzony wygodniej, a trzy ołtarze obok ambony gustowniej wzniesione.

W dystrykcie homolskim jest wielu ewangelików, którzy, ponieważ zbyt od Kłodzka są oddaleni, pozbawieni wszelakich nabożeństw zostali. Kaznodzieja, pan Pohle z Kłodzka, w królewskim Oberkonsystorium²⁵ we Wrocławiu wstawił się dlatego o umożliwienie, by wolno mu było w tymże kościele Św. Krzyża kilka razy w roku nabożeństwo luterańskie odprawiać. W rezultacie Oberkonsystorium we Wrocławiu się do Konsystorium arcybiskupiego w Pradze zwróciło, a stamtąd decyzja przyszła dokładnie 14 lipca 1789 roku dla dziekana hrabstwa, pana Wintera²⁶, a przez niego dla tutejszego miejskiego proboszcza, pana Folkmera, ewangelikom umożliwiającą za określone wystawione rewersalia nabożeństwa w tym kościele odprawianie. Ta godna wzmianki w Dusznikach panująca swoboda w życie w 1789 roku, dnia 20 sierpnia weszła, o czym więcej można w 10 tomie, cz. 9, s. 287 „Schlesische Provinzialblätter”²⁷ przeczytać.

Poza wyżej wzmiankowanymi kościołami oboma znajdują się tutaj jeszcze dwie kaplice, a mianowicie:

3. Kaplica Św. Trójcy, która poza miastem na wzgórzu stoi. Wzniesiona została w roku 1698 przez dusznicką społeczność z następujących wydarzeń powodu. Gdy w roku 1679 zaraza w hrabstwie [kłodzkim] szalała, a poszczególne miasta mieszkańców traciły i pustoszały, kilkakrotnie zebrały się z własnej inicjatywy dzieci tutejsze, chorągiewki sobie sprawiły a ze śpiewem i w modlitwach niby procesja na tąże górę przeszły, gdzie Boga o oddalenie zarazy od ich rodzinnego miasta błagały. Poprzez to na swych rodzicieli wpływ wywarły, a także na współmieszkańców in-

²⁵ Na temat Oberkonsystorium zob. P. Pregiel, *Terytorium i struktura administracyjna ziemi kłodzkiej...* [16], s. 221.

²⁶ Lata sprawowania urzędu dziekana przez Karla Wintera: 1767–1808. Zob. P. Pregiel, *Polityka kościelna w hrabstwie kłodzkim za panowania Fryderyka II*, „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej” 2001, t. 7, s. 34.

²⁷ Elitarny miesięcznik śląski wydawany we Wrocławiu w latach 1785–1849. Zimmermann był do 1812 roku jego współwydawcą. Zob. więcej: <http://de.wikipedia.org/wiki/Schlesische_Provinzial-bl%C3%A4tter> [dostęp: 27 listopada 2010 roku].

nych, którzy się ostatecznie do dzieci owych przyłączyli i w tej samej intencji swą modlitwę z modlitwą dzieci połączyli. W rezultacie Duszniki wówczas rzeczywiście mniej tym nieszczęściem dotknięte zostały niż inne miejscowości. Więc po tym wszystkim została na pamiątkę i na chwałę Trójcy Świętej kaplica ta wzniesiona.

W całości z kamienia jest, jedną wieżyczkę z niewielkim dzwonem posiada, na przyjemnym wzgórzu od strony wschodniej i północnej wysokimi świerkami porośniętym stoi, miasto ku południowi jest położone i w dni świąteczne, a także w niedziele do kaplicy liczni mieszkańcy ściągają. Podchodzi się do niej po stromej dróżce z 99 schodów kamiennych złożonej, które, gdy już wystąpiły ubytki, zrekonstruowane w roku 1760 dzięki datkom przeróżnych dobroczyńców za sumę 200 talarów Rzeszy zostały. Przy kaplicy pustelnia się znajduje, w której eremita, równocześnie doglądając kaplicy, żyje. Pustelnia także założona przez mieszczan w roku 1704 została.

4. Kaplica Św. Anny przy Romsgasse²⁸. Jest niezwykle mała, a została wybudowana przez miejscowego obywatela, sukienika Philippa Lischke w roku 1763²⁹ za 800 talarów Rzeszy, a przez jego małżonkę zgodnie z testamentem uzupełnioną kwotą 200 guldenów na 5 procent złożoną. Kaplica jest także masywna i wieżyczkę z niewielkim dzwonem posiada.

Ponadto jeszcze 3 solidnie ukształtowane statuy ustawione na placach publicznych tutaj istnieją. Jedna na Rynku stoi; główną postacią jest Matka Maria z Dzieciątkiem Jezus na rękę, a po bokach ma dwóch rycerzy, Florianą i Sebastiana. Druga [statua] się nad Bystrzycą [Dusznicką] obok dolnego młyna znajduje i podobiznę Maryi z Dzieciątkiem przedstawia. Trzecia [statua] przy szpitalu stoi i jest nią Jan Nepomucen.

5. Dom parafialny jest masywnym, dostatecznie wygodnym budynkiem ze stajniami, browarem, stodołą, ogrodem i dziedzińcem. Około roku 1708 wzniesiony został.

6. Szkoła miejska jest budynkiem zupełnie nowym, dopiero w roku 1784 postawionym, masywnym, płaskim dachem pokrytym i kosztowała 927 talarów Rzeszy zebranych bez zgody władz, do czego kamera miejska, społeczność obywateli i kasa kościelna – każde po trzeciej części się dołożyły. Mieści szkoła dwie klasy lekcyjne i dwa pokoje mieszkalne dla nauczycieli [przeznaczone]. Rektor szkoły, Fritsch, wyższą klasą się zajmuje, organista Wolf natomiast dzieci niższych klas naucza.

7. Szpital. Pierwszy fundator poprzedniego szpitala nie jest znanym. Jakowoż gdy szpital pierwszy powódź w 1601 roku całkiem zmyła, został następnie wzniesiony i na nowo wybudowany w roku 1606 za administracji Christopha Peschke i Lorenza Geuckela obecny, w którym jedynie najniższa kondygnacja jest murowana. Szpital posiada kapitał w wysokości 1608 talarów Rzeszy. Część funduszy wykorzystywana jest na utrzymanie 12 pacjentów, reszta na budynki albo, jeśli powyższe koniecznym nie jest, na kapitału pomnożenie. Nad szpitalem jeden z radnych sprawuje kontrolę.

²⁸ Patrz przypis 14.

²⁹ Rok zakończenia wojny siedmioletniej i podpisania pokoju w Hubertusburgu (15 lutego 1763 roku).

Pozostałymi miejskimi budowlami są:

8. Ratusz z wieżą i zegarem bijącym; zbudowany w 1584 roku został, a odnowiony w roku 1619. W tymże znajdują się, poza zwykłymi pokojami sesyjnymi i ratuszowymi komnatami, pomieszczenia celne i akcyzowe oraz burmistrzowe mieszkanie.



Ilustr. 3. Pocztaówka miasta z 1902 r. z widokiem kościoła parafialnego i rynku, zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 295 Dz.M.

9. Szynek, prastara budowla kamienna, jedna z najstarszych w mieście, ze sklepieniem kupieckim, izbami czterema, ogródkiem i dziedzińcem sporym, należał onegdaj do pana tej ziemi i zwany był także domem cesarskim, lecz odkupiony przez dystrykt Homole do kamery miejskiej obecnie należy.

10. Służbówka, tak samo stary, masywny budynek z kilkoma izbami i celami więziennymi.

11. Piwiarnia, murowana pośrodku Rynku stoi, a do niej stragany mięsne i piekarnicze są dobudowane.

12. Mielcuch, także masywny, stoi przy młyńskich rowach.

13. Budynek celny przy drodze kłodzkiej.

14. Cegielnia.

15. Wspólnotowa stodoła.

16. Budynek strzelniczy.

Budynków prywatnych znajduje się, jak poniżej:

W mieście	203
Na przedmieściach i w Vorder-Kohlau	20
W koloniach stanowiących własność miasta	51
Suma	274
Do tego wyżej wspomniane budynki publiczne	16
łącznie więc	290

Wśród domostw prywatnych znajdują się:

3 folwarki, 3 oberże, 2 młyny zbożowe, 2 młyny papiernicze wraz ze stępą, 1 tartak, 4 folusze lniarskie, płócienne i skórzane, 1 bielarnia.

§ 4

Mieszkańcy

Większość mieszkańców jest katolickiego wyznania, niewielka część ewangelickiego. Liczba mieszkańców wynosiła w mieście, na przedmieściach i w należących do miasta koloniach Kohlau, Ludów, Grodziec i Hummelwitz³⁰:

w roku	1778	–	1351	dusz
	1779 ³¹		1455	
	1780		1398	
	1781		1368	
	1782		1392	
	1783		1475	
	1784		1502	
	1785		1510	
	1786		1542	
	1787		1482	
	1788		1502	

Wyliczono w poniższych latach i wspomnianych miejscowościach wśród ludności:

w roku	małżeństw	urodzeń	zgonów
1778	5	55	94
1779	21	51	78
1780	11	62	44
1781	9	60	48
1782	8	53	37
1783	5	56	51
1784	8	62	62
1785	11	48	53
1786	8	57	69
1787	10	53	27
1788	7	55	35
<hr/>			
W ciągu 11 lat	103 pary	612	598
na jeden rok przypada	9 par	55 ½	54

³⁰ Obecnie nieistniejąca kolonia w rejonie Homola, nieposiadająca polskiej nazwy.

³¹ W latach 1778–1779 toczy się na pograniczu śląsko-czeskim, także na ziemi kłodzkiej, bawarska wojna sukcesyjna.

Na jedno małżeństwo wychodzi więc 6 dzieci, a skoro na jeden rok przypada 1452 mieszkańców, to spośród 27 umiera [rocznie] jeden.

W roku 1787 mieszkańcy spożywali: 213 korców pszenicy, 838 korców żyta i jęczmienia, 737 korców słodu, 111 korców śruty gorzelnianej, 49 sztuk krów, 120 sztuk świń, 299 sztuk cieląt, 319 sztuk baranów. 1314 kamieni [pruskich]³² wełny zostało zebrane.

§ 5

Źródła wyżywienia

Są nimi:

1. Uprawa roli, z czego zasiew wokół miasta 475 korców przynosi.

Opis Śląska IX t[om], 3 [miasta?]³³

2. Hodowla; w roku 1788 mieszkańcy 121 krów mlecznych trzymali, 27 kóz, 65 owiec.

3. Urbarz piwny, który w 103½ przywilejach piwnych się zawiera i 95 domostw dotyczy. Ta konkretnie gałąź wyżywienia podupadła znacząco. Jeszcze w roku 1786/1787 uwarzono 836 achteli, natomiast w roku 1787/1788 już tylko 573 achteli. Podlega przymusowi śrutu ludność wsi Słoszów, Dolina, Bobrowniki, Kohlau, Graniczna, Zieleniec i kolonii Ludów, Hummelwitz i Grodziec.

4. Fabryki i handel. Najbardziej znaczące w tej dziedzinie są:

a) Fabryka sukiennicza. Czas jej powstania w Dusznikach znany nie jest; ustalono jedynie, że w roku 1583 Rada [miejska] regulamin rzemieślniczy, zwyczaje i wolności dla cechu sukienników potwierdziła, i że wówczas tutaj jedynie 12 mistrzów [cechowych] przebywało. Z powodu czeskich niepokoju³⁴ owi swe przywileje, tak samo zresztą jak i inni, utracili. Jednakże C[esarz] Ferdynand III dnia 14 listopada 1654 roku takowe nie tylko osobiście potwierdził, lecz nawet jeszcze ulepszył i poszerzył. Tak więc cech przykładowo zapewnienie otrzymał: że nikt w Dusznikach poza dniami jarmarków wyrobem szat trudnić się nie może, kto by sukiennikiem tutejszym nie był. I dalej, że tenże cech przed wszelkimi podatkami na tych ziemiach chronion będzie, etc. W tym roku w Dusznikach 30 mistrzów [sukienniczych] przebywało.

Od czasu owego coraz bardziej manufaktura rozwijana była; szczęśliwym dla niej momentem rok 1751 stał się, kiedy kamień wełny ledwie 5 do 6 śląskich talarów kosztował, a jeszcze szczęśliwsze były lata 1764 do 1766, gdy za kamień wełny 3 talary Rzeszy płacono. Do tego dochodziło jeszcze, że sukna dusznickie w tym okresie wielkim cieszyły się poważaniem i z równym pożądaniami nabywane zarówno przez krajowych, jak i zagranicznych kupców z Czech, Austrii i Tyrolu

³² Kamień pruski (niem. *Großstein*) – 10,289 kg. Do reformy miar i wag z 1816 roku były w użyciu także kamienie małe [niem. *Kleinstein*] – 5,145 kg.

³³ W oryginale: „Besch. v. Schl. IX. B. 3. St. O”. Zob. *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien. Neunter Band* [1], s. 209.

³⁴ Czeskie powstanie narodowe zapoczątkowane w 1618 roku.

były. Zasadniczo jednak przez rynki w Wiedniu i Linzu na wszelakie inne zakupywane były, a sukiennicy tutejsi ledwie podolać dawali radę zamówieniom, które do nich ze wszęch miejscowości napływały. Jednakże zaczęto w efekcie sukno produkować jakoby twardsze; cena wełny podskoczyła, a cena sukna nie zmieniona pozostała, zysk mniejszym się stał, kupcy sukienni aż tyle już nie kupowali i to wszystko spowodowało upadek w tymże zarobkowaniu, które zaczęło stopniowo do Nowej Rudy się przenosić i nabrało, jak dalej wspomniane zostanie³⁵, nowego wymiaru.

Lepszemu uwidocznieniu poprzedniego i obecnego sukiennictwa stanu mogą następujące dane posłużyć:

w 1751 było:	w 1789 jest:
106 mistrzów	85 mistrzów
62 czeladników	6 czeladników synowie mistrzowscy
15 terminatorów	2 terminatorów synowie mistrzowscy
6 krojczych sukienniczych	4 krojczych sukienniczych
18 krojczych sukienniczych czeladników	krojczych sukienniczych czeladników ³⁶

Wynagrodzenie pracownicze

W roku 1764 płacono:	1789 płaci się: talarów Rzeszy
Za cały gręplarz 34 łokcie długi, 10/4 łokci szeroki	18 – 10
Za 1/2 gręplarza takóŜ dłuŜiego i szerokiego	12 – 8
Za 1 ekstradelikatny, takóŜ dłuŜi i szeroki	6 1/3 – 4 2/3
Za 1 średniodelikatny 30 łokci dłuŜi, 9/4 szeroki	3 11/15 – 3 1/3
Za 1 zwyczajny, takóŜ dłuŜi i szeroki	2 2/11 – 2 1/3

Przy tym wspomnieć jeszcze naleŜy, Ŝe wcześniejsi mistrzowie do kaŝdej sztuki sukna znak okreœlonej jakoœci nieprzebranej wełny dodać naleŜało. Kiedy juŝ mistrz odpowiadajacą przepisom sztukę takiego sukna dostarczył, móŝl naonczas wełnę przy produkcji zaoszczędzoną za właściciela zgodą dla potrzeb własnych zatrzymać. Obecnie natomiast przywilej ten, pomimo zapłaty zmniejszonej, zlikwidowanym został.

W ubiegłym, 1788 roku, składała się fabryka sukiennicza z 86 majstrów, 6 czeladników, 12 terminatorów, 4 krojczych sukienniczych, 19 zamkniętych warsztatów sukienniczych, 42 otwartych warsztatów sukienniczych, 24 wykorzystywanych krosien, 1 farbiarni, 2 foluszy, 8 plecionek wełnianych.

Sukna sporządzono w roku:

1786/7	–	1272
1787/8	–	1248

Do [załogi] manufaktury naleŜy ogólnie, przedzalników wliczając etc., 360 osób.

b) Fabryka papieru. W jakim czasie wybudowany tutaj pierwszy młyn papierniczy został, tego odnaleźć się nie da. Z księgi miejskiej okazuje się jedynie, Ŝe papiernik Ambrosius Tepper miał jakoby w roku 1562 swój udział we młynie papierniczym Ni-

³⁵ W rozdziale *Beyträge...* dotyczącym miasta Nowa Ruda.

³⁶ Błąd w druku. Nie podano liczby czeladników w 1789 roku.

kolausowi Kretschmarowi³⁷ z Saksonii sprzedawać. Młyn więc już w owym czasie stać musiał i był zapewne jednym z najstarszych w tym kraju. Jednakże w roku 1601, dnia 24 sierpnia został w wyniku oberwania chmury zmyty z powierzchni ziemi.



Ilustr. 4. Fot. młyna papierniczego z lat 20. XX w., zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 207, Dz.M.

Młyn obecnie stojący następnie w 1605 roku przez Gregoriusa Kretschmara³⁸, jednego z synów wyżej wspomnianego, wzniesiony został. Szczęśliwym trafem onże źródło odnalazł i sposób, by skierować strumień wody na urządzenia [młyna] obmyślił. Woda ta takie właściwości posiadała, że dzięki niej tak dobry i trwałe papier wytwarzany był, iż w ciągu stuleci nie ulegał on karaluchom i molom. Owo źródło wytryska po południowej stronie Bystrzycy [Dusznickiej] na łące należącej do jednego z mieszczan, a młyn papierniczy uzyskał prawo, że za roczną należnością w wysokości 45 grajcarów jest do wieczystego przejęcia wody płynącej po łące i wykorzystania na potrzeby warsztatu uprawniony. Tenże Gregorius Kretschmar został podniesiony przez cesarza Rudolfa II³⁹ do szlacheckiego stanu, otrzymał predykat von Schenkendorf, a zmarł w roku 1623.

³⁷ O rodzinie papierników Kretschmerów zob. D. Błaszczyk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 2: H–L, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2008, t. 2, s. 149–155. Nikolaus Kretschmer zostaje wymieniony na s. 151.

³⁸ Wymieniony w *Słowniku* jako Gregor. Zob. D. Błaszczyk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 2: H–L [37], s. 151.

³⁹ Cesarz Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego i król Czech w latach 1576–1612, król Węgier i arcyksiążę Austrii (jako Rudolf V) w latach 1576–1608 z dynastii Habsburgów. Więcej: V. Press, *Rudolf II (1576–1612)* [w:] A. Schindling, W. Ziegler, *Die Kaiser der Neuzeit...* [8], s. 99–111. Wikipedia przesuwa koniec panowania Rudolfa II na rok 1611, zob. <[http://de.wikipedia.org/wiki/Rudolf_II_\(HRR\)](http://de.wikipedia.org/wiki/Rudolf_II_(HRR))> [dostęp: 27 listopada 2010 roku].

Jako posiadacz młyna następcą jego syn tegoż został, Samuel Kretschmar v. Schenkendorf⁴⁰, po którym znowu syn jego dziedziczył, Christian Kretschmar v. Schenkendorf⁴¹ w roku 1640. Ówże młyn jeszcze bardziej rozbudował i z powodu piękna wytwarzanego papieru zlecenie otrzymał, wszelkie urzędy i dykasterie⁴² we Wrocławiu [w papier] zaopatrywać zgodnie z potrzebami. Także dokupił on w roku 1685 dla siebie i swoich następców od ówczesnej cesarskiej komisji alienacyjnej między innymi prawa wyłączności na pozyskiwanie szmat w całym hrabstwie kłodzkim.

Po tymże młyn stał się własnością syna jego, Wilhelma Kretschmara v. Schenkendorf⁴³, który był jego ostatnim posiadaczem z owej rodziny pochodzącym. Także po zgonie jego przeszedł młyn drogą sprzedaży w ręce Antona Hellera⁴⁴ z Frydlandu w Czechach⁴⁵. Ów wniósł do jego [funkcjonowania] udoskonalenia liczne. W 1709 roku onże od cesarskiego urzędu podatkowego młyn dolny wykupił, po dzień dzisiejszy jeszcze takowym mianem określany, który wcześniej stanowił był hamernię żelazną, a następnie tartak i kosztów nie szcędząc w zakład papierniczy go przekształcił. Tak samo doprowadził on do zakładu jeszcze dwa strumienie wody rurami, nadające się dobrze do produkowania papieru, z których jeden z tak zwanego zawora wypływał, a drugi niedaleko Wzgórza Kaplicznego. W roku 1742 pozostawił on młyn swojemu synowi, Antonowi Benedyktowi Hellerowi⁴⁶, który ten zakład do wielkiej doskonałości przywiódł. Za sumę 1000 talarów Rzeszy onże całkiem na holenderski sposób produkcję papieru przestawił i dla lepszego fabryki funkcjonowania zwolnienie z wrocławskiej królewskiej kamery [wojennej i dominialnej] otrzymał, by szmaty zbierać w kilku okręgach górnośląskich w miejsce prawa dotychczasowego do zbierania w okręgu broumowskim w Czechach, który utracony został⁴⁷. Ze względu na szczególnie pięknie wyglądający holenderski papier tenże w roku 1750 Fryderyk II⁴⁸ godność królewskiego papiernika dworskiego otrzymał. Zakupił także wolne dobra sędziowskie Kohlau lub Bronnendorf⁴⁹ i zmarł w 1772 roku.

⁴⁰ D. Błaszczyk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 2: H–L [37], s. 152–153.

⁴¹ *Ibidem*, s. 149–150.

⁴² Dykasteria (od gr. *dikasterion* – władza, sąd) – to urząd administracyjny Kościoła katolickiego. Większość watykańskich dykasterii zwana jest obecnie kongregacjami lub radami.

⁴³ W *Słowniku* jako Christian Wilhelm. Zob. D. Błaszczyk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 2: H–L [37], s. 155.

⁴⁴ W *Słowniku* jako Johann Anton Heller. Zob. D. Błaszczyk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 2: H–L [37], s. 116–118.

⁴⁵ Bömisch-Friedland.

⁴⁶ Anton Benedykt Heller. Zob. D. Błaszczyk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 2: H–L [37], s. 118–119.

⁴⁷ W traktacie pokojowym berlińskim (z 28 lipca 1742 roku) utworzono granicę państwową między Broumowem a Radkowem. Dokładny przebieg granicy w: P. Pregiel, *Terytorium i struktura administracyjna ziemi kłodzkiej...* [16], s. 216–219.

⁴⁸ Fryderyk II Hohenzollern – Fryderyk Wielki (1740–1786) – król pruski i elektor brandenburski, anektował Śląsk i ziemię kłodzką oraz (w 1742 roku) włączył ziemię kłodzką do śląskiego systemu administracyjnego.

⁴⁹ Tak w oryginale. Możliwe, że chodzi o ziemie Brottendorff, obecne okolice Zdroju i parku zdrojowego w Dusznikach.

Na owego miejsce przyszedł obecnie jego zięć, Johann Joseph Ossendorf⁵⁰ z Commvthau⁵¹ w Czechach, który podróżując, wiele doświadczeń z dziedziny swojego rzemiosła zgromadził i przez ich wprowadzenie zakład w dotychczasowym stanie utrzymał, a częściowo go nawet ulepszył.

Obecnie zakład w pieczy wdowy po nim, Antoniny⁵², z domu Heller, się znajduje i znacznie lepiej jest prowadzony, szczególnie, że zbytu nie brakuje, a zakład tak jest zorganizowany, iż jeszcze mogłoby być zatrudnionych o trzecią część pracowników więcej, gdyby wzmagający się brak surowców, szczególnie do wyrobu wykwintnego papieru, zahamowania produkcji nie spowodował.

W młynie pracuje obecnie 8 papierników, 4 praktykantów, 1 uczeń, 4 mężczyzn, 9 kobiet. Poza nimi jest zazwyczaj zatrudnianych na większą część roku od 10 do 12 kobiet do segregowania, przycinania etc. materiałów. Rocznie produkowanych jest w tej fabryce: 20 bel wykwintnego papieru, 360 bel papieru do pisania, 60 bel papieru pakunkowego.

c) Tkactwo płócienne

W roku 1788 było tu tkaczy płócienniczych

W Dusznikach	18 mistrzów	–	7 czeladników
W Vorder-Kohlau	3 mistrzów		–
W koloniach	15 mistrzów		–
Razem	36 mistrzów	–	7 czeladników

Krosna tkackie się znajdowały:

W Dusznikach	31	–	królewskich	5
W Vorder-Kohlau	4	–	królewskich	1
W koloniach	20	–	królewskich	9
Razem	55	–	15	

Płótna lniarskiego zostało sporządzone:

W Dusznikach zostało sporządzone	105	kup
W Vorder-Kohlau zostało sporządzone	55	kup
W koloniach zostało sporządzone	115	kup
Razem	275	kup

Ogólnie było w tej części dystryktu homolskiego, składającej się z 21 wiosek, podlegających podług rewizji pod miasto Duszniki i pod tutejszego rewizora fabrycznego, obecnie radnego Krause, w roku 1788: 13 zbieraczy przędzy, 4 mistrzów przędzalniczych, 16 stemplowników, 210 tkaczy, 584 kołowrotek przędzalniczych, 164 powszechnie używane krosna, 2 bielarnie w Dusznikach i w Szklarcie. Wybielonych w pierwszej zostało ponad 3000 kup, w ostatniej około 1200 kup.

⁵⁰ Johann Joseph Ossendorf. Zob. D. Błaszczyk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 3: M–R, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2009, t. 3, s. 94–96.

⁵¹ Chomutov w Republice Czeskiej.

⁵² W *Słowniku*: Josepha Antonina, zob. D. Błaszczyk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 3: M–R [50], s. 94.

Sporządzono płótna:

W 1787 roku – 3068 kup

W 1788 roku – 3185 kup

W przywilejach rzemieślniczych dla cechu poszewników w Dusznikach, które tak samo jak dla sukienników w roku 1654, dnia 14 listopada przez cesarza Ferdynanda III potwierdzone zostały i w całości w 26 artykułach się zawierają, stoi między innymi:

§ 7. że marzannę i farbownik marzanny, a także wełnę owczą i bawełnę skupować mogą i następnie innym rzemieślnikom ją odsprzedawać.

§ 8. że pełne prawo posiadają za krótko zwiniętą w kłębek przędzę zabrać, spalić albo spożytkować na cele kościelne.

§ 13. że nikomu nie wolno wytwarzać płótna szerszego niż łokieć, jeśli nie ma cechy od poszewnika w Dusznikach pod karą jednej kopy groszy i utraty swoich produktów. Nikomu nie wolno także w odległości 1 mili produkować płótna innego niż 3½ ćwierci szerokiego pod karą 1 kopy [groszy].

§ 15. że nikt w Dusznikach nie może przędzy dla zysku kupować ani w mieście, ani na cotygodniowych targowiskach, ani nawet w domostwach a ze szkodą dla cechu poszewników, z wyjątkiem tutejszych mieszkańców, którym przędzę dla ich domostw kupować wolno. Przepis ten nie obejmuje jarmarków etc.

5. Handel jest tutaj zresztą w ogóle w sposób należyty przez 4 grosistów suknem, płótnem i innymi towarami przewozowymi prowadzony, natomiast 3 kramarzy prowadzi [sprzedaż] specerajen⁵³ etc.

We wtorki odbywa się targ cotygodniowy, na którym sprzedaje się dużo płótna, przędzy i słodkiego ciasta.

Odbywają się cztery jarmarki, mianowicie 1. w niedzielę po Nowym Roku, 2. w niedzielę po święcie Walpurgii⁵⁴, 3. w niedzielę po Św. Piotrze i Pawle⁵⁵, 4. w niedzielę przed Św. Michałem⁵⁶. Na wszystkich czterech jarmarkach fachowcy od sukna, flaneli etc. wyborne interesy czynią.

6. Uczestniczą też nieco przejezdni we wpływach mieszkańców, jakoż gościniec wojskowy tędy przebiega, przez który liczni do Karlsbadu⁵⁷ i do Rzeszy ciągną.

7. Sztukami i rzemiosłem zajmują się następujący: 1 aptekarz, 2 cyrulików, 4 piekarzy z 9 kramami, 3 bednarzy, 6 gorzelników, 1 piwowar, 1 rusznikarz, 1 farbiarz, 6 rzeźników z 6 jatkami, 1 rękawicznik, 36 tkaczy lniarskich, 1 garbarz, 1 malarz, 4 murarzy, 2 młynarzy, 8 papierników, 1 cukiernik korzenny, 1 rymarz, 2 siodlarzy, 2 ślusarzy, 4 kowali, 10 krawców, 1 kominiarz, 7 szewców z 9 stoiskami, 2 łątaczy obuwia, 2

⁵³ Artykuły korzenne, używki, artykuły importowane itd.

⁵⁴ Święto Walpurgii – noc z 30 kwietnia na 1 maja. W mitologii nordyckiej noc zmarłych, złych duchów. Kojarzona z sabatem czarownic na Górze Brocken (Góry Harzu).

⁵⁵ 29 czerwca.

⁵⁶ 29 września.

⁵⁷ Obecnie Karlovy Vary w Republice Czeskiej. W XVIII wieku najpopularniejsze uzdrowisko w Cesarstwie.

mydelników, 2 powroźników, 1 stelmach, 2 pończoszników, 3 stolarzy, 2 garncarzy, 85 sukienników, 4 krojczych sukienniczych, 1 woskarz, 4 białokórników, 5 cieśli.

§ 6

Różnorodności

a) O towarzystwie muzycznym. Już w 1591 roku założone tutaj zostało, jak głośzą o tym w roku 1655 dnia 2 marca sporządzone i wciąż istniejące statuty, Bogu na chwałę, a wszystkim mieszkańcom na szczególną sławę i chwałę, muzyczne bractwo, którego liczebność jednak podczas nadciągającej zawieruchy wojennej⁵⁸ zmniejszyła się znacznie. W roku 1655 zebrało się na nowo kilku miłośników muzyki z rektorem Martinem Johannem Gaude na czele, wydobyli ponownie statuty dawne i do roku 1679 do towarzystwa 15 członków należało. Najważniejszym było, że po jakimś czasie związek znowu na nogi stanął. Ostatecznie spotkali się w roku 1746, dnia 16 maja przeróżni pasjonaci w tym samym celu; stworzyli z konkretnymi przepisami do dziś istniejące w Dusznikach muzyczne bractwo chóralne, które do roku 1788 liczbę 56 członków muzykujących skupiło. W ciągu roku spośród siebie wybierało bractwo własnego seniora, podsena i sekretarza większością głosów. Jednakże ci przedstawiciele nie mieli nic wspólnego z kierownictwem muzyki kościelnej, która jedynie nauczycielowi szkoły podlegała.

b) z posiadłości do kamery miejskiej należących w roku 1595 wydzierżawiło miasto Duszniki od cesarza Rudolfa [II] zamek i państwko Homole tytułem zastawu. Ostatecznie owe w dniu 10 lipca 1598 roku za sumę 10 000 talarów śląskich na własność wykupiło, które to kupno cesarz Ferdynand III na nowo w 1629 roku, dnia 15 stycznia, z wszelkimi z tego aktu wypływającymi uprawnieniami potwierdził. Do tego zakupionego państwka należały w owym czasie:

1. Folwark w Jeleniowie, który do dóbr wolnosędziowskich został wprawdzie przypisany, ale już w 1599 roku miasto sprzedało go niejakiemu Kasperowi Altowi.

2. Folwark przy opuszczonym zamku Homole z całą należącą do niego ziemią uprawną, łąką taszowską⁵⁹, lasami i prawem do polowań na drobną zwierzynę w tychże.

3. Tzw. łąki poranne, które graniczą z polami należącymi do Słoszowa i leżą nad strumykiem, który płynie z Kulina Kłodzkiego i wpada do stawu koło Łęczyc.

4. Kamieniołom wapienny⁶⁰ wraz ze znajdującymi się w pobliżu łąkami i piecami wapiennymi.

5. W mieście dom cesarski, albo dziś tawerną zwany, do którego należy ogród i kawałek łąki.

6. Wszystkie stawy, rowy stawowe i związany z nimi system wodę odprowadzający w dystrykcie dusznickim i lewińskim⁶¹.

⁵⁸ Mowa o wojnie trzydziestoletniej, 1618–1648.

⁵⁹ W oryginale: Tassauer Wiese. Nazwa lokalna. Dokładna lokalizacja nie została ustalona.

⁶⁰ W oryginale: Kalksteinbruch. Prawdopodobnie Wapienniki między Homolem a Kozią Halą.

⁶¹ Niejasność. Duszniki i Lewin znajdowały się w tym samym dystrykcie. Zob. P. Pregiel, *Terytorium i struktura administracyjna ziemi kłodzkiej...* [16], s. 219.

7. Wolne obszary rybne w wodach homolskich i w Złotnowskim Potoku⁶² koło Łęczyc aż do Kamiennego Potoku, następnie od Kamiennego Potoku aż do wsi Szczytna po obu stronach, dalej do Bystrzycy Dusznickiej również po obu stronach aż po ujście Szczytnieńskiej Wody, a stamtąd – ale tylko po jednej stronie, ku Podborzu aż do brodu na Hallenwasser⁶³ i dalej po Szklarską Wodę⁶⁴ wzdłuż, od jej źródła po obu stronach do miejsca, gdzie wpływa do Bystrzycy Dusznickiej. Stamtąd znowu po obu stronach do miejsca, gdzie Rogoziniec⁶⁵ do niej dochodzi.

8. Wzgórze Homolskie, na którym teraz jeszcze pozostałości prastarego zamku warownego ujrzyć można. Szambelan Schäfer obecnie je w miejsce zabaw przekształcił. Przyjemna droga jezdną drzewami wysadzana, zaczynająca się u stóp wzgórza, wejście na wierzchołek tegoż ułatwia. Gdy wchodzimy, dziwić może po prawej stronie drogi sadyba z ogródkiem, lecz gdy znajdziemy się na górze, skąd roztacza się piękny widok na Czechy i na szczyty Karkonoszy⁶⁶, normalnością się staje tego typu letnich domów ku rozrywce wznoszenie. Od wschodniej strony, nieopodal ruin zamku, są naturalne grotty i podcienie ulokowane, a po wielokroć upiększa tę scenę między starą wieżą a domkiem letniskowym kolumna na chwałę i z wizerunkiem Jego Majestatu, obecnie nam panującego króla⁶⁷ postawiona.



Das Homolsch Gef.
 Ilustr. 5. Ruiny zamku Homole w 1821 r. w: C.F. Mosch, *Heilquellen Schlesiens und der Grafschaft Glaz, Breslau-Leipzig 1821*, Biblioteka Muzeum Papiernictwa, sygn. 3100

Wszystkie te tereny i uprawnienia jeszcze obecnie kamera posiada aż do wolnego sędziostwa w Jeleniowie, które, jak przedstawiono wcześniej, zostało od nich

⁶² Woryginał: Krummen Wasser – strumień zwany także niekiedy Złotym Potokiem.

⁶³ Strumień na południowy wschód od Szczytny. Dokładnej lokalizacji strumienia nie ustalono. Wydaje się, że pod tą nazwą może kryć się Księży Potok.

⁶⁴ Strumień przepływający przez Nowe Bobrowniki, wzdłuż wsi, zwany także Laska. Niemiecka nazwa: Gläserwasser.

⁶⁵ U Zimmermanna: Eichwasser. Niemiecka nazwa kartograficzna brzmiała: Eichfluß. Zob. *Meßtischblätter 1882*, herausgegeben 1884, 1 : 25 000, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Biblioteka, Oddział Kartograficzny, sygn. 613/C/III, arkusz: 32 84, Grunwald.

⁶⁶ Patrz przypis 15 dotyczący pojęcia 'Riesengebirge'.

⁶⁷ Fryderyk Wilhelm II (1786–1797) – bratanek i następca Fryderyka Wielkiego.

odsprzedane. Ponadto do miasta także karczma w Zakrze należała, która zresztą także w roku 1599 za 50 kop została sprzedana. Poza wspomnianymi homolskimi przynależnościami posiada miasto ponadto:

9. Dwie wsie, Słoszów i Dolineę, które w roku 1684 od cesarskiej komisji alienacyjnej za sumę 4941 florenów i 21 grajcarów nabyło.

10. Trzy kolonie, Ludów, Hummelwitz i Grodziec, które w 1777 roku na polach homolskiego folwarku założone zostały i na które król Fryderyk II około 10.000 talarów Rzeszy gotówki z beneficjów przeznaczył. W tych wszystkich trzech koloniach znajdują się obecnie 43 zamieszkałe domostwa z 163 duszami. Podlegają akcyzie stałej, a od 1788 roku została dla tych miejscowości oddzielna szkoła założona.

11. Oba młyny zbożowe w Dusznikach także stanowiły poprzednio własność kamery, ale już dawno zostały sprzedane przy zastrzeżeniu prawa odkupu i sprzedaży oraz pobierania należnych opłat czynszowych zachowaniu. Młyn górny wnosi stąd do kamery podatek 170 guldenów, a młyn dolny, w którym wszelaki sól śrutowany się znajduje, 185 guldenów.

Do miasta należy jeszcze:

12. Tartak i na koniec

13. Tak zwane wakaty, rygiel i zalesienia przy Vorder=Kohlau, z których po zniesieniu wspólnotowej własności puste miejsca za roczny czynsz między mieszkańców rozdzielone zostały.

Ze wszystkich swoich własności kamera roczne wpływy w wysokości 2300 talarów Rzeszy otrzymuje.

Do kolegium Rady [miejskiej] należą obecnie jeden konsul zwierzchni i naczelnik straży ogniowej, pan Ernst Heinrich von Schweinichen; jeden prokonsul, pan Christoph Funke, kupiec; jeden syndyk, pan Johann August Künzel; dwóch radnych, pan Franz Stein i pan Friedrich Krause.

Urzędem akcyzowym oraz celnym zawiaduje poborca, pan Friedrich Brand.

Podobnie zajmuje się także sprawami pocztowymi, w zakres których następujące wchodzi:

We wtorki wcześniej rano przybywa poczta wierzchowa z Czech i odchodzi następnie dalej, na Śląsk⁶⁸. Przed południem przybywa poczta wierzchowa ze Śląska i tego samego dnia dalej jedzie, do Czech, Italii i do Rzeszy⁶⁹.

W piątki jak we wtorki przed południem.

W soboty wcześniej rano jak we wtorki wcześniej rano. Ale w nocy przyjeżdża poczta zaprzęgowa z Kłodzka, jedzie wkrótce do Náchodu, wraca w poniedziałki przed południem i odjeżdża po południu z powrotem do Kłodzka.

⁶⁸ Hrabstwo kłodzkie, podporządkowane wrocławskiej administracji, zachowało do 1817 roku autonomię i było traktowane jako oddzielna ziemia w składzie monarchii. Zob. P. Pregiel, *Terytorium i struktura administracyjna ziemi kłodzkiej...* [16], s. 223.

⁶⁹ Sic! Przez cały czas istnienia Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego (do 1806 roku) Królestwo Czeskie należało do Rzeszy.

Do tutejszego krajobrazu miejskiego należy także źródło zdrowotne, w pełni takie samo jak to w Kudowie i bardzo podobne do tego w Eger⁷⁰. Więcej na ten temat w opisie powiatu, w części źródłem zdrowotnym poświęconej, powiedziane zostało.



Ilustr. 6. Turystyczna mapa okolic Dusznik z okresu międzywojennego, zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 7727/B/I.

⁷⁰ Nazwa polska: Jagier. Uzdrawisko na Węgrzech, między Górami Bukowymi i górami Mátra. Stolica komitatu Heves. Znane przede wszystkim z wina Egri Bikavér.

Duszniki Chronicled By Zimmermann

Summary

“Beyträge zur Beschreibung von Schlesien...” by Friedrich Albert Zimmermann (1745-1815) is one of the most significant Silesian source materials produced during the reign of Frederick the Great and Frederick Wilhelm II. It is the first of this kind, a statistical and geographical description of the Silesian province. It originated between the years 1783-1796, at the end of the rule of Frederick the Great and during the rule of his heir Frederick Wilhelm II. It was a period of stabilization and consolidation of the country after the stormy years of the Prussian-Austrian wars over Silesia (1740-1779). The portrait of the province intertwines with dependable and precise Prussian calculation and bureaucratic outlining. Volume nine was published in 1789 and it was dedicated to Kłodzko County, which at the time still had a considerable autonomy within the boundaries of Silesia. It describes in detail the towns of Kłodzko Land, its buildings, institutions, society, administration, law system and everything that affected everyday life of communities, their inhabitants and their history up to the time of the author. The town of Duszniki is the fifth town described. Zimmermann’s fondness for statistics is evident in the second part of this translation and the statistical data is the most valuable part of the whole study.

The author himself began working as a clerk in 1774 for a war and dominion office in Wrocław, during the writing of “Beyträge”. Therefore, he had access to the most accurate Prussian data and materials concerning Silesia. With time Zimmermann got to be one of the most trusted clerks in the office, and at the beginning of the 19th century he became a confidential secretary to the most talented of Frederick’s ministers, Carl Georg Heinrich Graf von Hoym. After the fall of the Frederick’s state, in the Napoleon era, Zimmermann was government councilor and had supervision over Silesian finances. He was the first chairman of Schlesische Gesellschaft für Vaterländische Cultur. He is considered a forerunner of modern Silesian studies. This translation of the fragment concerning Duszniki and Dusznikis’ estates introduces the Polish reader to this valued source material for the first time, and the detailed annotations allow us to fully understand the text.

*Translation
Agnieszka Chudziak*

Reinerz (Duszniki), Von Zimmermann Beschrieben

Zusammenfassung

Die „Beyträge zur Beschreibung von Schlesien...“ von Friedrich Albert Zimmermann (1745-1815) gehören zu den wichtigsten schlesienkundlichen Quellentexten der friderizianischen Zeit. Sie sind die erste statistisch-geographische Beschreibung dieser Art der Provinz Schlesien. Sie entstanden in den Jahren 1783-1796, d. h. am Ende der Regierungszeit Friedrichs des Großen und in der Regierungszeit seines Nachfolgers, Friedrich Wilhelms II. In diesem Zeitabschnitt durchlebte Schlesien eine Stabilisierungs- und Konsolidierungsphase nach den sturmbewegten Jahren der preußisch-österreichischen Kriege um Schlesien (1740-1779). Die Beschreibung der Provinz durchziehen eine solide, preußisch-genaue Aufzählung verschiedener Tatsachen und Elemente offizieller Statistiken. Der nach wie vor in den Grenzen Schlesien eine ziemliche Dosis von Eigenständigkeit bewahrenden Grafschaft Glatz ist der neunzehnte, 1789 erschienene Band gewidmet. Die Städte der Grafschaft wurden mit ihrer Geschichte, ihren Gebäuden, Institutionen, der Administration, dem Rechtssystem und allem dem, was auf das tägliche Leben der Ortschaften und ihrer Einwohner einwirkte, detailliert charakterisiert. Reinerz wurde als fünfte Stadt beschrieben. Zimmermann liebte Statistiken, was man vor allem im zweiten Teil der hier vorgestellten Übersetzung sieht - und gerade diese statistischen Angaben besitzen den größten Wert in der ganzen Ausarbeitung.

Der Autor selbst nahm 1774 seine Arbeit als Beamter der Breslauer Kriegs- und Domänenkammer auf und hatte deshalb während der Niederschrift der „Beyträge...“ die Möglichkeit der Einsicht in die genauesten preußischen Unterlagen und Materialien über Schlesien. Mit der Zeit wurde er einer ihrer vertrautesten Mitarbeiter, um am Beginn des 19. Jahrhunderts der Geheimsekretär des fähigsten friderizianischen und Schlesischen Ministers, Carl Georg Heinrich Graf Hoym, zu werden. Nach dem Untergang des friderizianischen Staates, in der napoleonischen Epoche, war er Regierungsrat und beaufsichtigte die schlesischen Finanzen. Er war der erste Vorsitzende der Schlesischen Gesellschaft für Vaterländische Cultur und gilt als Wegbereiter der modernen Schlesienkunde. Die vorliegende Übersetzung des Fragments über Reinerz und die Reinerzer Besitzungen geben dem polnischen Leser erstmals die Möglichkeit, sich mit diesem wertvollen Quellenmaterial vertraut zu machen, die Bemerkungen in den Fußnoten erlauben ein vollständiges Verstehen des Textes.

*Übersetzt von
Dorota Błaszczuk*

RELACJE I WSPOMNIENIA

Stary żołnierz a nasz czas. **Wspomnienie o majorze Czechu Nowackim**

W Dusznikach-Zdroju jest takie urokliwe miejsce, które w świadomości mieszkańców i licznych gości funkcjonuje jako Czarny Staw. Dochodzimy do niego alejką, u wylotu której trafiamy na głaz przypominający strzaskane skrzydło samolotu. Na nim znajduje się tablica z inskrypcją:



Park imienia majora pilota Czechu Nowackiego.
Czech Nowacki pilot 301 Dywizjonu Bombowego
i 138 Eskadry
do Zadań Specjalnych

Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii.

Bohater II Wojny Światowej odznaczony:

- Orderem Virtuti Militari,
- Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami,
- Krzyżem Walecznych – trzykrotnie,
- Krzyżem Armii Krajowej,
- francuskim Krzyżem Ruchu Oporu.

Mieszkaniec naszego miasta od 1989 roku, aż do śmierci
23 kwietnia 2003 roku

Staraniem członków dusznickiego Lions Clubu i władz miasta ufundowano ten głaz i w taki sposób oddano hołd człowiekowi, który czternaście ostatnich lat swego życia spędził w Dusznikach-Zdroju.

Korzenie

Życie Czechu Nowackiego nie było zwyczajne już od momentu narodzin w dniu 21 marca 1915 roku. Od chrztu nosiło ono znamiona legendy. Był jednym z trzech braci, którym ojciec – gorący patriota i zagorzały panslawista – dał imiona: Lech, Czech i Rus. Rodzice Czechu pochodzili z Wielkopolski, mieszkali w Poznaniu przy ul. Fabrycznej 1. Matka zajmowała się domem i pięciorgiem dzieci, gdyż Czech miał jeszcze dwie siostry. Ojciec prowadził przedsiębiorstwo nasienne. Bracia byli „po poznańsku ułożeni”, a Czechu nieustannie rozsadzała energia i chęć działania. Pasjonował się motoryzacją i lotnictwem. W gimnazjum założył kółko samochodowe, redagował gazetkę szkolną i trenował boks. Na poznańskich mistrzostwach młodzików zemdlął na ringu wskutek pęknięcia wyrostka. W szpitalu lekarze nie

dawali mu szans. Przez kilka nocy walczył z bólem i snem, bojąc się, że gdy zaśnie, to umrze we śnie. Po kilku miesiącach znów stanął na ringu.

W czasie wakacji latem 1931 roku zaliczył kurs szybowcowy w Ustianowej w Bieszczadach. Tam po raz drugi otarł się o śmierć. Prymitywny szkolny szybowiec typu Wrona spadł na las z zablokowanymi sterami. Czech wyszedł cało z tego wypadku. Miał wówczas szesnaście lat i po tym wydarzeniu wiedział, że los mu sprzyja i będzie latać. W 1937 roku zdał maturę i w gronie dwóch tysięcy kandydatów starał się o przyjęcie do Dęblińskiej Szkoły Orłąt. Osiągnął sukces. Został jednym ze stu pięćdziesięciu młodych adeptów lotnictwa – podchorążych ostatniego, trzynastego rocznika w niepodległej Polsce.

Zastrzelił się, bo nie dał rady

Twardy, bezwzględny i rygorystyczny trening ciała i charakterów, jaki przechodzili podchorążowie w Dęblinie, ukształtował Czecha na zawsze. Na jego szkolnej legitymacji znajdowały się następujące słowa:

Pamiętaj, że każdy popełniony przez ciebie błąd zostanie uogólniony i obniży w oczach społeczeństwa opinię twojej szkoły, twych kolegów, całego lotnictwa. Dlatego:

- nie używaj alkoholu,
- nie hazarduj,
- nie zaciągaj długów,
- nie wystawiaj weksli,
- nie fanfaruj,
- nie czyń drugiemu, co tobie nie miło.

Pamiętaj, że jesteś podchorążym lotnictwa, że winienesz rozwijać w sobie siły duchowe, charakter, wolę, zaciętość, zaparcie się siebie, posłuszeństwo, skromność.

Kadra szkoły i nieopierzeni kandydaci na przyszłych pilotów bojowych słowa te traktowali z całą powagą i bez taryfy ulgowej. Gdy jeden z podchorążych nie zdał egzaminów na drugi rok – zastrzelił się. Na jego pogrzebie Komendant Szkoły powiedział: „Władek był za miękki, a Szkoła Podchorążych Lotnictwa nie jest dla takich jak on”. Bezwzględne słowa, dramatyczna sytuacja, ale jakże dobitnie obrazuje to, czym była ta Szkoła i to wyzwanie dla młodych mężczyzn, którzy się z nim mierzyli i za wszelką cenę chcieli mu sprostać.

Chaos odwrotu i bałkańska odyseja

1 września 1939 roku, dzień wybuchu drugiej wojny światowej, zastaje świeżo promowanego podporucznika na przepustce w Warszawie. Pogoda była piękna. Czech szedł warszawskim deptakiem, gdy na bezchmurnym niebie pojawiły się samoloty. Przechodnie zaczęły bić brawo, ale wraz z pierwszymi bombami przysło

złudzenie i nadzieja: to nie byli sojusznicy – ani Francuzi, ani Anglicy. Był to bezwzględny, okrutny wróg.

Pociągiem ewakuacyjnym, pełnym kobiet i dzieci, Czech próbuje dotrzeć do Dębłina. W nalocie bombowym ginie maszynista pociągu. Czech jest świadkiem popłochu, chaosu i panicznej ucieczki pasażerów do pobliskiego lasu. W opuszczonym wagonie znajduje kilkuletniego chłopca, sparaliżowanego strachem. Po nalocie, pośród wielu trupów i rannych, odnajduje jego ocalałą matkę. Jest to jego pierwsze zetknięcie z grozą lotniczego nalotu. Rodzi się w nim postanowienie: „Zapłacę im za to! Będę pilotem bombowym...”.

Wędruje w stronę rumuńskiego przedmościa przez kraj ogarnięty pożogą wojny i chaosem odwrotu. Tam miały czekać nowe samoloty. Nie czekały. Był tylko tłum uciekinierów i dojmująca gorycz kłęski. 17 września 1939 roku na przejściu granicznym w Zaleszczykach dowiedział się, że piloci z Dębłina przekroczyli już granicę, a obiecanych samolotów nie będzie.

Zatrzymał się w Tulczy u rumuńskiej nauczycielskiej rodziny. Pracował na budowie, aby zarobić na ucieczkę do Francji, bo Francja była jedyną nadzieją na walkę. Któregoś dnia wsiadł do pociągu jadącego do Bukaresztu, potem do autobusu, wreszcie pieszo dotarł do Jugosławii. W Splicie najął się do pracy u rybaka. Pomagał łowić ryby w zamian za mieszkanie. Obserwował, ile paliwa rybak tankuje przed wyjściem w morze. Pewnego ranka bak był pełen, gdyż rybak wybierał się na daleki połów. Wypłynęli na Adriatyk. Kompas wskazywał, że płyną na zachód. To ten kierunek, o który chodziło Czechowi. Po godzinie wyjął rewolwer i powiedział rybakowi: „Płyniemy do Włoch...”. Rybak nie był zaskoczony. „Spodziewałem się tego. Od początku twój strój i ty wydałeś mi się podejrzany”. Wprawdzie wcześniej Czech zakopał wszystkie wojskowe akcesoria i odpruł guziki, ale widać szaroniebieska bluza lotnika wciąż była zbyt wojskowa. Wieczorem dobili do włoskiego brzegu.

Niemowa na torach

W nocy dotarł do małej stacji kolejowej. Z rozkładu jazdy wyciął nożem mapę Włoch, zwinął ją i schował pod bluzę. Ruszył torami w stronę francuskiej granicy. Nie znając języka, udawał głuchoniemego i niepełnosprawnego. Spał w lesie lub na dworcach w pociągach odstawionych na bocznicach. Kradł kury i piekł je na ognisku, zebrał i nosił bagaże w zamian za parę lirów lub kanapkę chleba.

Pewnego razu, gdy zdobył kilka lirów więcej, wszedł do zatłoczonego, dworcowego baru i na migi poprosił o gorącą zupę. Obok niego stanęła młoda Francuzka. Kiedy razem wychodzili, ogarnięta współczuciem zaproponowała mu podwiezienie własnym samochodem. Znużony i zmęczony zasnął w czasie jazdy. Gdy się obudził, kobieta zatrzymała samochód i zapytała: „Kim ty jesteś? Mówiłeś przez sen...”. Wtedy Czech przyznał się, że jest polskim pilotem i usiłuje dostać się do Francji. Szczęśliwym trafem okazało się, że jej mąż też był pilotem. Podwiozła go do granicy

i poradziła, żeby ukrył się i przeczekał kilka dni do Nowego Roku, gdyż w tym dniu strażnicy graniczni bawią się i łatwiej będzie przedrzeć się przez granicę. Tak też uczynił. Noc była bezśnieżna i bardzo zimna, widział światła w budce granicznej, słyszał muzykę, śmiechy i odgłosy zabawy. Przeczouł się pod zasiekami i... zameldował się u Francuzów.

Od stycznia 1940 roku latał już w dywizjonie bombowym w Clermont-Ferrand.

Francuskie rozczarowanie i upokorzenie

Kampania francuska zakończyła się dla Czecha kontuzją kręgosłupa, której doznał w czasie przymusowego lądowania. W szpitalu został zainfekowany wyjątkowo złośliwą odmianą szkarlatyny. Jak wspominał – ta szkarlatyna uratowała mu życie. W czasie gdy leżał chory, zginęła większość pilotów z jego klucza.

Czech przeżył ogromny zawód, wręcz cios. W gruzach legła jego wiara w potęgę Francji. Najsilniejsza, zwycięska w pierwszej wojnie światowej armia Europy została rozbita w ciągu jednego miesiąca. Żołnierze francuscy nie chcieli walczyć. Dowództwo nie potrafiło skoordynować działań. Oficerowie nie panowali nad sytuacją. Żołnierze poddawali się tysiącami i szli do niewoli.

W czerwcu 1940 roku usłyszał radiowy apel: „Polscy lotnicy mają przedostać się do Anglii...”. Tego samego dnia wszedł do pociągu jadącego do Bordeaux. W porcie czekał już angielski statek, na którym Czech dopłynął do Southampton.

Wreszcie walka

Po gorzkim francuskim epizodzie nareszcie zaświtał promień nadziei. Czech widzi angielską determinację, spokój, wolę walki i przetrwania. Doświadcza wzorowej brytyjskiej organizacji wojennego wysiłku. Po półtorarocznym intensywnym szkoleniu zostaje pilotem 301 Dywizjonu Bombowego Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii. Odbywa wiele niezwykle niebezpiecznych lotów bojowych nad północnymi Niemcami. Bombarduje niemieckie zaplecze przemysłowe, między innymi zakłady Messerschmitta. 26 kwietnia 1942 roku nad Rostockiem jego wellington zostaje trafiony. Czech wykazuje się niezwykle opanowaniem i mistrzowskimi umiejętnościami pilotażu. Przelatuje nad Bałtykiem na płonącej maszynie i pod linią wysokiego napięcia ląduje w Szwecji, ratując w ten sposób życie własne i swojej załogi. W Szwecji zostaje internowany, a po kilku miesiącach przerzucony do Anglii.

Po powrocie dostaje przydział do 138 Eskadry do Zadań Specjalnych. Jednostka ta była przeznaczona do dokonywania zrzutów dla ruchów oporu w krajach okupowanych przez Niemcy, w tym dla polskiej Armii Krajowej. W czasie powrotu z takiej właśnie misji 9 października 1943 roku zostaje ponownie zestrzelony nad Bałtykiem i ponownie udaje mu się dolecieć nad szwedzkie wybrzeże, gdzie wraz z załogą skacze ze spadochronem i ponownie ratuje życie. W Szwecji znów zostaje internowany i znowu po kilku miesiącach wraca do Anglii.

Co dalej...?

Z końcem wojny staje przed nim dramatyczne pytanie, podobnie jak przed innymi polskimi żołnierzami walczącymi na Zachodzie: Co dalej? W jaki sposób po wojennej traumie odnaleźć się w normalnym, cywilnym życiu. Wielu wojennych bohaterów nie potrafiło sprostać temu wyzwaniu i znalazło się na dnie. Jednak nie Czech Nowacki. On dalej był człowiekiem walki. Imał się różnych zajęć, aby zarobić pieniądze na studia i utrzymać rodzinę założoną w międzyczasie. Między innymi zajmował się kupowaniem starych domów, które odnawiał i sprzedawał z zyskiem.

Swoją przyszłą żonę Joan poznał na potańcówce. Do Polish Resettlement Corps (Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, który pomagał żołnierzom powrócić do cywilnego życia), gdzie po wojnie mieszkał z innymi pilotami, zaproszono na zabawę pielęgniarki z miejscowego szpitala. Wśród nich była Joan. Wkrótce pobrali się i zamieszkali w Kornwalii. Ich pierwszy syn dostał imiona Lech Ryszard, a drugi – Robin Rus.

Dramatyczne przeżycia i przeciwności losu nadszarpane zdrowie Czecha. To skłoniło go do zainteresowania się medycyną, zwłaszcza medycyną naturalną. Zainteresowanie to z czasem przerodziło się w sposób na życie – Czech skończył studia i zdobył rzadką w tamtym czasie specjalność rehabilitanta. Pogłębiał swoje kwalifikacje, studiując tajniki medycyny Wschodu. Jego wiedza i niezwykle umiejętności przywracały radość życia i sprawność wielu, wielu ludziom, także w najbardziej beznadziejnych przypadkach. Czech zyskał uznanie, pozycję społeczną i stabilizację. Jednak tęsknota za krajem, za melodią polskiej mowy była silniejsza.

Powrót

Czech był nieuleczalnie chory, a choroba ta nazywała się Polska. Zawsze pragnął do niej powrócić. Nie mógł tego uczynić bezpośrednio po wojnie, a później sprzeciwiała się temu żona. Dopiero po rozstaniu z nią zostawił w Anglii wszystko, co zdobył i posiadał, i w 1989 roku wrócił do Kraju. Czech był zawsze zapalonym wszechstronnym sportowcem, również narciarzem. W czasie poprzednich wizyt w Polsce poznał Zieleniec. Wybrał więc Duszniki-Zdrój, zauroczony ich położeniem, klimatem i atmosferą. Kupił piękny dom z ogrodem w dzielnicy Podgórze i stał się obywatelem Dusznik-Zdroju.

Ostatnia wojna

Historia zatoczyła koło. Dom, w którym kiedyś gościł twórca hitlerowskiej Luftwaffe – marszałek Rzeszy Hermann Göring, prawa ręka Hitlera – stał się własnością polskiego pilota, kawalera Orderu Virtuti Militari. W tym właśnie domu i ogrodzie Czech przez czternaście lat prowadził samotnie swoją – już tylko osobistą – wojnę. Toczył ją z przeciwnikiem okrutnym i bezwzględny. Przeciw sobie miał koalicję nieublaganych wrogów: biologię i kalendarz. Wysysają one powoli i nieodwracalnie

żywotne siły z każdego. Niestety, dotyczy to także Czecha, który ukończył już siedemdziesiąt pięć lat. Czech miał jednak nie tylko tych dwóch wrogów. Za ich plecami skradała się postępująca utrata słuchu i wzroku. Każdy z tych czterech wrogów oddzielnie rzuciłby na kolana i pogрузił w beznadziei każdego zwykłego człowieka. Jednak nie Czecha Nowackiego. Ten człowiek o duszy wojownika i niezłomnym charakterze, niezwykle kochający życie, nie ugiął się przed nimi do ostatniej chwili. Z uderzającą pogodą ducha zmagał się z chorobą, przeciwnościami dnia codziennego i oporem materii. Wybiegał myślami w przyszłość z niegasnącym optymizmem. Do ostatnich godzin swego życia snuł plany i marzenia. „Dam radę” – tak zawsze mówił, gdy przyjaciele proponowali pomoc w pokonywaniu przeciwności, piętrzących się przed samotnym starym człowiekiem, który praktycznie nie widział i nie słyszał. „Dam radę...” – tak zawsze mawiał Czech Nowacki.

Spoczął na dusznickim cmentarzu. Na jego grobie znajduje się prosta płyta z lotniczym orłem i epitafium:

Major pilot Czech Nowacki
Ś. P.
* 21 marca 1915 † 22 kwietnia 2003
Niezwyczajny Człowiek
Bohater II Wojny Światowej
Kawaler orderów polskich i angielskich
odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari*
dla którego słowa „Honor i Ojczyzna”
były busolą całego życia.
ODLECIAŁ POLSKI ORZEŁ...
ZOSTAŁY JEGO CZYNY

Nasz czas

Czy życie i losy Czecha Nowackiego mogą nieść jakieś przesłanie ludziom naszego czasu? Nasz czas na szczęście nie jest naznaczony grozą i okropnościami wojny, nie wymaga ostatecznych wyborów i wielkich bohaterskich czynów, i wielkich zbrodni. To wprawdzie czas pokoju i braku fizycznego zagrożenia, ale też czas pogoni za ciepłą stabilizacją, pieniądzem, jeszcze jednym dobrem czy splendorem, władzą czy pozorem władzy, kiedy usprawiedliwia się, a wręcz promuje cechy, zachowania i postawy budzące zażenowanie, niesmak, dezaprobatę i palący wstyd za tych, którzy je prezentują. Patrzymy codziennie na ludzi, którzy z miedzianym czołem, ustami pełnymi Boga, Ojczyzny i Honoru, cynicznie i bez skrupułów uprawiają prywatę i zabiegają o doraźne, małe profity dla siebie czy wąsko pojętej grupy interesu. Bezrefleksyjnie nadużywają tych wielkich słów, które w zestawieniu z ich postawami, zachowaniami i sprawami, o które bezwzględnie walczą, w ich ustach brzmią jak szyderstwo. Z barw i symboli narodowych, z biało-czerwonego sztandaru

i hymnu narodowego czynią stały element burd, rozrób i zadem godzących w ład społeczny, a nierzadko w podstawowy interes Państwa.

Nie mogę powstrzymać się od bardzo osobistej refleksji. W ciągu tych lat, w których dane mi było poznawać Czecha Nowackiego, w czasie wielu, wielu godzin rozmów o wszystkim nigdy nie użył on tych świętych dla niego słów: „Honor i Ojczyzna”. On miał je w sobie, a nie na pokaz. Wyrażał je swoją postawą i całym swoim życiem. Kiedy czas i okoliczności tego wymagały, był bohaterem, który dla wykonania powierzonego mu zadania wielokrotnie był gotów oddać życie. Gdy zaś wojenna zawierucha ucichła, swoimi talentami i z uporem zdobywaną wiedzą przywracał ludziom sprawność i radość życia. Kiedy choroba sięgnęła po jego niezniszczalny – jak się mu wydawało – organizm, walczył do końca, pełen pogody i optymizmu. Na ustach miał zawsze sakramentalne: „Dam radę”.

Był człowiekiem, dla którego patriotyzm nie wiązał się z pustym słowotokiem i celebrawą. Patriotyzm oznaczał dla niego gotowość do najwyższego poświęcenia, gdy tego zażądała historyczna chwila. W czasie pokoju słowo to oznaczało pracę, ciągłe doskonalenie się i oddanie wybranemu zawodowi, a także hart i upór w pokonywaniu przeciwności losu, gdy upomniwała się o niego choroba i metryka. Nade wszystko zaś patriotyzm oznaczał prawość i uczciwość w postępowaniu i zachowaniu każdego dnia i w każdej sytuacji. Był przykładem człowieka, który na pytania stawiane mu przez życie, pytania w sprawach wielkich i małych: „Jak postąpisz, Czechu Nowacki, jak się zachowasz?”, odpowiadał: „Przyzwicie”. I tak postępował.

Czy tak pojmowany i praktykowany patriotyzm nie powinien być naszą reakcją na dewaluację tego słowa w naszych czasach? Nieliczni tylko mogą i potrafią być bohaterami, ale każdy może być po prostu przyzwoity...

Może, ale czy potrafi...?

The old soldier and our times. Memories about Major Czech Nowacki

Summary

The author introduces the silhouette of his friend, major Czech Nowacki, a military hero of World War II. During the war Czech Nowacki was a pilot of the 301st Bomber Division of the Polish Air Force in Great Britain. After he was shot down, he flew in the 138th Special Force Squadron. For his courage, the Major received numerous medals, both Polish and British, like The Order of Virtuti Militari. After the war, Nowacki stayed in Great Britain. It was not until 1989 when he returned to Poland and settled in Duszniki-Zdrój, where he spent the last years of his life.

*Translation
Agnieszka Chudziak*

**Ein alter Soldat und unsere Zeit.
Erinnerungen an Major Czech Nowacki**

Zusammenfassung

Der Autor stellt die Gestalt seines Freundes, des Majors Czech Nowacki, eines Helden des 2. Weltkriegs, vor. Während des Kriegs war Czech Nowacki Pilot in der 301. Bomberdivision der Polnischen Luftstreitkräfte in Großbritannien, nach dem Abschluß seines Flugzeugs flog er in der Staffel 138 für Spezialaufgaben. Für seine Tapferkeit erhielt er zahlreiche britische und polnische Auszeichnungen, u. a. das Virtuti-Militari-Kreuz. Nach dem Krieg blieb er in Großbritannien. Erst 1989 kehrte er nach Polen zurück und siedelte sich in Bad Reinerz (Duszniki-Zdrój) an, wo er seine letzten Lebensjahre verbrachte.

*Übersetzt von
Dorota Błaszczuk*

Krzysztof Migoń

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa

Rocznik Muzeum Papiernictwa

2010, t. IV

ISSN 1897-7685

Kazimiera Maleczyńska **(25 X 1925, Lwów – 29 X 2010, Wrocław)**

Profesor Kazimiera Maleczyńska ukończyła studia historyczne w Uniwersytecie Wrocławskim (1949). Już w czasie studiów (od 1946 roku) pracowała w Bibliotece Uniwersyteckiej (1946–1960), a następnie w Katedrze Bibliotekoznawstwa (obecnie Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa), gdzie kolejno jako adiunkt, docent i profesor (tytuł profesorski otrzymała w 1982 roku) uprawiała badania naukowe i prowadziła uniwersytecką dydaktykę aż do przejścia na emeryturę w 1996 roku.

Doskonała znajomość starej książki, rękopiśmiennej i drukowanej, pozwoliła jej prowadzić badania historyczne na wszystkich niemal obszarach wiedzy o dawnej kulturze książki – od rzemiosła papierniczego po historię bibliotek, dzieje czytelnictwa i recepcję książki. Studia nad dawną książką prowadziła jednocześnie w dwóch wyraźnie zaznaczonych kręgach terytorialnych – śląskim i ogólnopolskim. Najwięcej uwagi poświęciła najpierw dobie renesansu, a z czasem rozszerzyła swoje zainteresowania na okresy późniejsze, aż po wiek XX.

Jej rozprawa habilitacyjna pt. *Recepcja książki francuskiej we Wrocławiu w XVI w.* (1968) pokazała obecność i funkcjonowanie w tym mieście książki importowanej z Francji i Szwajcarii, a przez to uzupełniła wiedzę o kulturze epoki za pomocą źródeł i metod bibliologicznych. Kontynuacją i dopełnieniem była następna książka: *Zainteresowania czytelnicze mieszczan dolnośląskich okresu Renesansu* (1982). Dalsze prace śląskoznawcze dotyczyły już nie tylko epoki renesansu i nie tylko recepcji książki. Obejmowały też inne sfery kultury książki na Śląsku: repertuar wydawniczy, biblioteki, przemieszczenia i straty księgozbiorów. Profesor dała także syntetyczne ujęcia dziejów książki dolnośląskich miast – Kłodzka i Świdnicy.

W połowie lat siedemdziesiątych XX wieku profesor Maleczyńska podjęła badania nad dziejami bibliotek i nad ideą biblioteki publicznej w Polsce. Wyniki tych



Kazimiera Maleczyńska

prac znalazły się m.in. w publikacjach: *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów* (1987) i *Z dziejów księgozbiorów mieszczańskich w Polsce 1506–1572* (1991). W tej drugiej książce Autorka objęła i zinterpretowała rozległy materiał źródłowy, i scaliła rozproszone dotąd wiadomości o kulturze książki czasów zygmunto-wskich.

Kazimiera Maleczyńska była jednym z nielicznych w Polsce znawców historii piapiernictwa. Właśnie dzieje piapiernictwa i starego piapieru, głównie na Śląsku, były jej pierwszym i nigdy nieporzuconym polem badań. Naukowym debiutem był opublikowany w 1954 roku na łamach „Sobótki” artykuł pt. *Z dziejów piapierni wrocławskiej w XVIII w.* Rozpoczęła wtedy pod kierunkiem profesora Stefana Ingłota pracę nad rozprawą doktorską pt. *Dzieje starego piapiernictwa śląskiego*. Ta pierwsza monografia śląskiego piapiernictwa, wydana w 1961 roku, pozostaje do dzisiaj najpełniejszym opracowaniem tematu, choć dalsze badania różnych autorów w niej-dnym ją uzupełniły.

Do historii piapieru i piapiernictwa profesor Maleczyńska wracała później wielokrotnie. Była autorką wielu haseł w *Encyklopedii wiedzy o książce* (1971) i przygotowywanych do drugiego jej wydania. W ossolińskiej serii „Książki o Książce” wydała popularnonaukowe *Dzieje starego piapieru* (1974). Bardzo pochlebnie o książce tej pisała w recenzji Jadwiga Siniarska-Czaplicka, autorytet w dziedzinie historii piapiernictwa w Polsce. Dziełko to zauważyli nie tylko specjaliści: późniejsza noblistka Wisława Szymborska w swoich *Lekturach nadobowiązkowych* publikowanych na łamach „Życia Literackiego” zachwyciła się jednym tylko wątkiem tej książki – barwnym światem gałganiarzy, wędrownych zbieraczy szmat dla piapierni. Zapewne nieoczekiwany był dla Autorki taki odbiór jej historii piapiernictwa!

Trwałe znaczenie mają publikowane kilkakrotnie przez Kazimierę Maleczyńską oceny stanu badań nad dawnym piapiernictwem w Polsce (1967, 1974/1975, 1991). Szczególnie ważną wypowiedzią o charakterze porządkującym i metodologicznym było jej wystąpienie na międzynarodowej konferencji z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce w 1974 roku, opublikowane w rok później pt. *Piapiernictwo polskie przed „potopem” szwedzkim. Stan badań – problematyka – postulaty badawcze*. Omówione tam problemy są ciągle aktualnym wprowadzeniem do historycznych badań nad piapiernem, szczególnie w perspektywie księgoznawczej.

Nie wolno też nie zauważyć w dorobku naukowym profesor Maleczyńskiej kilkunastu recenzji ważnych dzieł polskich i zagranicznych z zakresu historii piapieru i piapiernictwa (w tym filigranistyki). Polskiemu czytelnikowi zaprezentowała (głównie w „Rocznikach Bibliotecznych”), i oceniła, fundamentalne publikacje wydane po niemiecku, czesku, słowacku, litewsku, ukraińsku, rosyjsku. Wprowadzała tym samym do piśmiennictwa polskiego literaturę światową.

Profesor Kazimiera Maleczyńska kierowała pracami zespołowymi, tworzyła programy badań, których naukowa wartość wykracza daleko poza krąg wiedzy o książce i bibliotece – wchodzi one jako pełnowartościowy składnik w historię kultury i świadomości społecznej. W latach 1981–1996 redagowała ogólnopolskie czaso-

pismo naukowe „Roczniki Biblioteczne”, chętnie udzielając na ich łamach miejsca i tematyce śląskiej, i tematyce Kresów Rzeczypospolitej.

Godny podkreślenia jest widoczny w pisarstwie naukowym profesor Maleczyńskiej zmysł syntezy; w niewielu słowach potrafiła zawsze ująć najistotniejsze zjawiska i wydobyć najważniejsze problemy. Polskie piśmiennictwo bibliologiczne byłoby bez prac Kazimierzy Maleczyńskiej uboższe. Przez kilkadziesiąt lat aktywnej twórczej pracy opisała ważne obszary kultury książki, wprowadziła w naukowy obieg nowe źródła i nowe interpretacje, wytyczyła drogi dalszych badań. Swoim twórczym i pracowitym życiem budowała znaczenie wrocławskiego ośrodka studiów bibliologicznych i bibliotekoznawczych. Pozostawiła wyraźny ślad w dorobku naukowym i dydaktycznym Uniwersytetu Wrocławskiego.

Najważniejsze prace profesor Kazimierzy Maleczyńskiej z zakresu historii papiernictwa:

Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1961, ss. 200 („Monografie Śląskie Ossolineum”, 4).

Dzieje starego papieru, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1974, ss. 195 („Książki o Książce”).

Rec. J. Siniarska-Czaplicka, „Studia o Książce” 1977, t. 7, s. 242–243; W. Szymborska, *Lektury nadobowiązkowe*, Kraków 1992, s. 139–140.

Badania nad dawnym papiernictwem w Polsce w latach 1944–1966, „Roczniki Biblioteczne” 1967, z. 1/2, s. 193–200.

Papiernictwo polskie przed „potopem” szwedzkim. Stan badań – problematyka – postulaty badawcze [w:] *Dawna książka i kultura: materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, red. S. Grzeszczuk i A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1975, s. 115–131.

Pięćsetlecie polskiego papiernictwa. Komunikat, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” 1991, seria A, t. 46, s. 27–29.

Zob. też: „Roczniki Biblioteczne” XLIX (2005) – tom dedykowany Kazimierze Maleczyńskiej. Tu: K. Migoń, *Kazimiera Maleczyńska – historyk kultury książki*, s. 5–10; A. Jabłońska, *Bibliografia publikacji prof. dr hab. Kazimierzy Maleczyńskiej*, s. 11–27.

Kazimiera Maleczyńska
(25.10.1925 Lwów – 29.10.2010 Wrocław)

Summary

Professor Ph.D. Kazimiera Maleczyńska passed away in October 2010. The scholar was a distinguished expert on nearly all areas of knowledge about past book culture - from paper artisanship to the history of libraries, history of reading and book reception. The History of Old Silesian Papermaking (Dzieje starego papiernictwa śląskiego) - the Ph.D. dissertation written by K. Maleczyńska, published in 1961, remains till this day the most complete study of the subject.

Translation
Agnieszka Chudziak

Kazimiera Maleczyńska
(25.10.1925 Lwów/Lemberg – 29.10.2010 Breslau)

Zusammenfassung

Im Oktober 2010 ist Frau Professor Dr.habil. Kazimiera Maleczyńska von uns gegangen. Die Wissenschaftlerin war eine bedeutende Kennerin fast aller Gebiete des Wissens über die alte Kultur des Buches – vom Papierhandwerk bis zur Geschichte der Bibliotheken, des Lesens und der Bücherrezeption. Ihre im Jahre 1961 erschienene Doktorarbeit „Die Geschichte der alten schlesischen Papierherstellung“ (Dzieje starego papiernictwa śląskiego) bleibt bis heute die ausführlichste Bearbeitung dieses Themas.

Übersetzt von
Dorota Błaszczuk

SŁOWNIK
PAPIERNIKÓW

Dorota Błaszczyk
Rainer Sachs
Wrocław

Rocznik Muzeum Papiernictwa
2010, t. IV
ISSN 1897-7685

Słownik papierników śląskich do 1945 roku

Część 4 S–Z

Konstrukcja haseł

W niniejszym opracowaniu ujęto wszystkich papierników, czeladników papierniczych i zbieraczy szmat z rzemieślniczego okresu produkcji papieru oraz ich rodziny, natomiast z okresu produkcji kapitalistycznej – jedynie członków zakładów, którzy mieli wiodące funkcje ekonomiczne lub technologiczne.

Wobec faktu, iż co najmniej do połowy XIX w. nazwiska zapisywano na Śląsku fonetycznie, „ze słuchu”, dla uniknięcia błędów, ich zaszeregowanie w niniejszej pracy również następuje według tych samych zasad. W szczególności nie uwzględniono liter wydłużających lub skracających wymowę danego wyrazu (niemego *h*, podwójnych samogłosek lub spółgłosek), a literę *y* zaszeregowano w tym samym miejscu, co literę *i*. Nazwiska o tej samej wymowie, ale różnej pisowni, zostały zapisane, o ile nie istnieje jedna wyraźna forma przewodnia (np. Bayer z formami ubocznymi Beyer, Baier, Beier lub Busch z wersją zniekształconą Pusch), w formie najwcześniej występującej w źródłach w kolejności alfabetycznej (np. Maier, Mayer, Maier, Meier pod „Maier”). Jeśli różne formy tego samego nazwiska są na tyle podobne, że nie może dojść do pomyłek, zostaną one (o ile są początkiem danego hasła) zapisane w formie najczęściej występującej u tej konkretnej osoby. Dla ukazania różnorodności pisowni tych nazwisk zostały one zapisane w innych miejscach niniejszej publikacji według pisowni danego konkretnego źródła.

Jeśli imiona nie posiadają mniej więcej tak samo często używanych obecnie form ubocznych, na przykład Johann, Hans, Johannes, zapisano je w poprawnej formie ogólnoniemieckiej, a nie w formie źródła śląskiego, czyli dla przykładu forma imienia „Valten”, występująca zwłaszcza do renesansu włącznie, została zapisana w formie poprawnej „Valentin”. W przypadku występowania równouprawnionych form, wszystkie zapisano przy ich pierwszym możliwym zaszeregowaniu alfabetycznym, czyli Johann, Hans, Johannes pod „Hans”.

Jeżeli u osób noszących kilka imion udało się ustalić imię główne, zostało ono podkreślone. Dla zwiększenia przejrzystości układu następujące po sobie żony określono kolejnymi cyframi rzymskimi, a kolejne dzieci cyframi arabskimi. Jeżeli

dokładnie wiadomo, która z żon była matką danego dziecka, poprzedzono numer dziecka numerem matki. Dzieci nieślubne lub wnuczeta oznaczono kolejnymi małymi literami alfabetu. Dla uwydatnienia kontekstów socjologicznych w hasłach zostały podane także wszystkie osoby, u których papiernicy lub członkowie ich rodziny byli świadkami na ślubie lub chrzestnymi.

Używane symbole i skróty:

* – urodzenie

– chrzest

= – ślub

+ – zgon

+* – martwo urodzony

% – pogrzeb

A. A. – Archiwum Archidiecezjalne, potem numer konkretnej księgi metrykalnej (ze względu na to, że data dokładnie dokumentuje miejsce w księgach, w przypadku ksiąg metrykalnych zrezygnowano z podania stron konkretnego zapisu)

a. m. – akta miasta

A. P. – Archiwum Państwowe

EKMŚ – zespół Ewangelickich Ksiąg Metrykalnych Śląska

ew. – ewangelicki

gr – grosz(y)

gryf. – gryfowski (od: Gryfów)

Hintze – tzw. kartoteka Hintzego

J. G. – Jelenia Góra

kat. – katolicki

król. – królewski

Leg. – Legnica

Lit. – literatura

mieszk. – adresy zamieszkania

Muz. Nar. – Muzeum Narodowe

O. – Opole

par. – parafia, parafialny

prus. – pruski

rzym.-kat. – rzymskokatolicki

srebrn. – srebrny

śl. – śląski

świadek u – świadek na ślubie u

tal. – talar(y)

UB Ręk. – Oddział Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu

USC – Urząd Stanu Cywilnego

Wroc. – Wrocław

Z. G. – Zielona Góra

Źr. – źródła

Skróty powiatów:

bol. – bolesławiecki
dzierż. – dzierzoniowski
gliw. – gliwicki
głog. – głogowski
gorz. – gorzowski
gór. – górowski
grad. – grodkowski
jaw. – jaworski
jel. – jeleniogórski
kam. – kamiennogórski
kłodz. – kłodzki
koziel. – kozielski
leg. – legnicki
lubań. – lubański
lubiń. – lubiński
lwów. – lwówecki
mil. – milicki
niemodl. – niemodliński
nys. – nyski
oles. – oleski
oleś. – oleśnicki
oław. – oławski
polkow. – polkowicki
prud. – prudnicki
racib. – raciborski
strzel. – strzeliński
sul. – sulęciński
syc. – sycowski
szpr. – szprotawski
średz. – średzki
świd. – świdnicki
wałbrz. – wałbrzyski
woł. – wołowski
wroc. – wrocławski
ząb. – ząbkowicki
zgorz. – zgorzelecki
ziel. – zielonogórski
złot. – złotoryjski
żag. – żagański
żar. – żarowski

S

SAFFRAN, Johann, zbieracz szmat w Goszczu, pow. oleś., **chrzestny u**: Christiana Hermana, mieszkańca.

Źr.: A. A., 133e.

SALIGER, Ignatz, czeladnik papierniczy w Nysie, **dzieci**: **1**) Maria Klara (%8.1.1702).

Źr.: A. A., 57f.

SALOMON, Ferdinand, dr, właściciel fabryki papieru w Kunnersdorf (obecnie dzielnica Jeleniej Góry), **miejscza zamieszkania**: 1882/1883 nr 86/87.

Członkostwa: jego żona: 1882/1883 Towarzystwo Dobroczyne (1883 członkini zarządu).

Lit.: Adreßbuch der Stadt Hirschberg in Schlesien für das Jahr 1882, Hirschberg [b.r.], s. 28, 30; Adreßbuch der Gemeinde Cunnersdorf Kreis Hirschberg i. Schl. für das Jahr 1883, Hirschberg [b.r.], s. 27, 29.

SALOMO, Kurt Wilhelm, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona**: **I**) Martha Selma z domu Schwarzer, ew., **dzieci**: **I/1**) Horst Günter (*17.6.1929, #21.7).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25.

SANGTALLER, Otto, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona**: **I**) =5.2.1926 Martha z domu Bittermann, ew., **dzieci**: **I/1**) Martha Else Herta (*29.6.1923, #29.7), **I/2**) Erwin Otto (*7.11.1924, #26.1.1925).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25.

SATTIG, papiernik w Osiecznicy, pow. bol.

Funkcje: 1893 członek zarządu sekcji XI (Śląsk i Pomorze) Stowarzyszenia Zawodowego Papierników.

Lit.: Schlesisches Tageblatt, t. 19, 2.6.1893.

SAUER, Christian August Julius, producent papy we Wrocławiu, ew., **mieszkanie**: 1846–1854 ul. Inspektowa 2, **żona**: **I**) Sophie Friedricke Dorothea (Doris) z domu Rabe, **dzieci**: **I/1**) Gustav Ludwig Christian (*6.5.1846, #21.5), **I/2**) Wilhelmine Maria Eleonore (*14.12.1847, #1.1.1848), **I/3**) Anna Elisabet Karoline (*20.12.1849, #1.1.1850), **I/4**) Martha Emma Emilie (*26.8.1851, #21.9), **I/5**) Emma Louise Elisabet (*30.11.1854, #1.1.1855), **6**) Auguste, **chrzestny u**: Karla Ludwiga Heinricha Götza, kierownika warsztatu stolarskiego w fabryce budowy maszyn, ul. Inspektowa 2 (16.8.1847, 2.12.1849, 16.5.1852), Josepha Kintschera, papiernika (razem ze

swoją żoną, 15.10.1848), Friedricha Wilhelma Schrötera, producenta kapeluszy słomianych, wzgl. introligatora i mieszczanina, ul. Kazimierza Wielkiego 1 (3.2.1850, wzgl. 25.5.1851), Johanna Friedricha Wilhelma Keima, mechanika, ul. Składowa (25.8.1850), Antona Wurma, mistrza kowalskiego, ul. Legnicka 5 (11.7.1853), Ernsta Gottlieba Mendego, pracownika w fabryce papy, ul. Legnicka 67 (23.10.1853), Karla Johanna Wilhelma Krausego, ew., nauczyciela w szkole elementarnej nr 22 (4.2.1855, 2.8.1856, 4.4.1859, 12.10.1868), Wilhelma Günzla, ew., producenta papy, ul. Bolesława Prusa 10 (4.11.1855), Gustava Otto Sauera, ew., głównego kasjera miejskiego, ul. Komuny Paryskiej 31 (18.4.1858, 19.5.1861, 8.7.1866), Benjamina Thaler, ew., ogrodnika-artysty, ul. Bolesława Prusa 10 (5.2.1860), Karla Baucha, czeladnika stolarskiego, Wybrzeże Wyspiańskiego 41 (9.4.1865), **jego żona chrzestną u**: Franza Antona Eduarda Eichnera, czeladnika papierniczego (15.4.1849), Johanna Karla Augusta Kürmisa, mistrza formerza, ul. Legnicka 30 (9.9.1849), **jego dzieci chrzestnymi u**: **I/2**: Karla Mummerta, ew., papiernika, ul. Bolesława Prusa 10 (1.11.1863), **I/3**: Karla Müllera, ew., czeladnika stolarskiego, ul. Stefana Żeromskiego 18 (28.1.1872), **6**: Moritza Küntzla, robotnika na Hubach (obecnie dzielnica Wrocławia), nr 20 (17.10.1858), Karla Mummerta, ew., papiernika, ul. Bolesława Prusa 10 (18.8.1861), Heinricha Paustiana, ślusarza maszynowego, ul. Nożownicza 22 (18.3.1866), Heinricha Friedricha Ferdinanda Haertla, ew., księgowego, ul. Bolesława Drobnera 86 (24.3.1872), Roberta Neumanna, ew., robotnika, ul. Stefana Żeromskiego 18 (15.6.1873).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 5/5, 5/6, 7/11, 7/12, 7/101, 8/41/8/44, 8/47-8/49, 8/51, 8/55, 11/34, 12/10; A. A., 446f, 638b, 658e.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 71, 101; t. 2: 2008, s. 141.

SAUER, Johann Georg, papiernik, 23.3.1720 siedzi w więzieniu w Dzierżonowie, Friedrich Illgner, dzierżawca papierni w Świdnicy, zeznaje przed sądem, iż około 15 do 18 miesięcy temu S. był przełożonym w papierni świdnickiej i miesięcznie kradł papier wartości około 18 gr srebrnych, który jego żona sprzedawała w Świdnicy, dlatego został zwolniony i nie wypłacono mu jego zarobków.

Źr.: A. P. Wr., a. m. Świdnicy, nr 101, s. 185n.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 132.

SAUER, Louis, producent papy we Wrocławiu, ew., **mieszkanie**: 1887 ul. Bolesława Drobnera 27c, **żona**: **I**) Klara z domu Flöter, ew., **dzieci**: **I/1**) Otto Max (*28.8.1887, #29.9).

Funkcje: 1893 kandydat na członka zarządu sekcji XI (Śląsk i Pomorze) Stowarzyszenia Zawodowego Papierników.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 7/19.

Lit.: Schlesisches Tageblatt, t. 19, 2.6.1893.

SAUERMAN, Hans, papiernik w Legnicy, **żona**: Sabina, **jego żona chrzestną u**: Melchiora Krausego, rozrywacza szmat przy ul. Grodzkiej (13.10.1636).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy 3.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 148.

SCHACHE, Wilhelm, papiernik w Rzaśniku, pow. złot., **chrzestny u**: Wilhelma Brendla, mistrza wikliniarskiego w Sokołowcu, pow. złot. (10.9.1871), **dzieci**: **1**) syn, **2**) syn, **3**) Johann Wilhelm, **jego dzieci chrzestnymi u**: **3**: Wilhelma Brendla, wikliniarza i właściciela parceli w Sokołowcu (8.9.1872).

Współpracownik: Herrmann Anders (=6.11.1864).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 21/7, 21/10.

SCHADE, Kurt Albert Otto, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona**: **I/1**) Marie Ida Martha z domu Knispel, ew., **dzieci**: **I/1**) Fritz Albert Otto (*19.10.1928, #9.12).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25.

SCHAEFER, papiernik we Wrocławiu, wzm. 1787.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 8/113.

SCHÄFFER, Daniel, papiernik w Jeleniej Górze, **chrzestny u**: Christiana Ledera (29.7.1704).

Źr.: A. A. 190b.

SCHAFFER, Franz, papiernik w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz., *1812, syn Franza, mistrza kowalskiego tamże, **żona**: =18.11.1839 z Rosiną Johanną (*1817), córką Josepha Kesslera (+ przed 1818), murarza w Bolkowiu, pow. jaw.

Źr.: A. A., 655p.

SCHAFFER (SCHÄFER, SCHOFFER), Jakob, mistrz papierniczy, *1723, +8.1.1809, starość, %11.1, **miejsca zamieszkania**: 1770 Adamowice, pow. racib., 1773–1795 Goszcz, pow. oleś., **żona**: **I**) Josepha, z domu Romwald, **dzieci**: **I/1**) Johanna Charlotta (*17.5.1773, #20.5), **2**) Anna Josepha, **chrzestny u**: Josepha Schüllheima, murarza w Moszycach, pow. oleś. (4.1.1795), **jego żona chrzestną u**: Oswalda Formera, stepowego papieru, wzgl. mieszkańca (28.12.1768, wzgl. 30.9.1771), **jego dzieci chrzestnymi u**: **2**: Josepha Schüllheima, murarza w Moszycach (14.9.1790).

25.7.1770 kupuje od dominikanek w Raciborzu papiernię w Adamowicach (przedtem dzierżawiona przez Gottlieba Jungnickla).

Źr.: A. A., 133d, 133e, 548f.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku,

Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 136; Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 88, 92, 147.

SCHAFFNER, papiernik we Wrocławiu, + przed 26.8.1819, **żona**: Veronika z domu Saenger (*1754, +26.8.1819, wyczerpanie, %28.8, mieszkanie: nr 1297).

Źr.: A. A., 449c3.

SCHÄKE, czeladnik papierniczy w Starych Piekarach, pow. leg., **chrzestny u**: Heinricha Augusta Josta, dzierżawcy papierni tamże (19.8.1850).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy 23.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 136.

SCHÄL, Karl Wilhelm Albert, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona**: =25.7.1936 (kościelny i cywilny) z Marie Agnes Hedwig z domu Lachmann, wdową po Vorwerku.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/35.

SCHÄL, Meta, pracownica w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., *1898, +8.10.1921 w szpitalu miejskim, %11.10.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/53.

SCHÖL, Reinhold Paul Hermann, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona**: I) Elisa Klara z domu Feder, ew., **dzieci**: I/1) Günter Walter Reinhold (*25.9.1934, #21.10).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25.

SCHAEL, Wilhelm, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona**: I) Anna z domu Müller, ew., **dzieci**: I/1) Richard Alfred (*22.9.1919, #16.11).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24.

SCHALCHER, Hans w Pieńsku, pow. zgorz., 1898 zgłasza patent nr 12775 (maszyna papiernicza z okrągłym sitkiem z dwiema odrębnymi strefami cylindra).

Lit.: Schlesisches Tageblatt, t. 24, 15.4.1898.

SCHÄLTZING, Franz, czeladnik papierniczy w Nysie, **dzieci**: 1) Maria Elisabeth (%12.11.1704).

Źr.: A. A., 57f.

SCHAUDER, Karl, pracownik w fabryce papieru Muhndlera w Brzegu, *1833, ew., jedyny syn Karla, szewca w Szczepanowicach, pow. niemodl., **żona**: =13.5.1860

w Brzegu z Auguste (*1835, kat.) w Brzegu, 2. córką Augusta Schobera (+ w Porębach, pow. niemodl.), mistrza stolarskiego, przyszłe dzieci będą wychowane po katolicku.

Źr.: A. A., 666r.

SCHAUWECKER, Willi, 1930–1935 kierownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg.

Lit.: Adreßbuch (Einwohnerbuch) des Kreises Goldber=Haynau sinschließlich aller Gemeinden 1930, Liegnitz [b.r.], Haynau, s. 53; Adreßbuch/Einwohnerbuch Kreis Goldberg einschl. der Städte Goldberg, Haynau und Schönau a. K. sowie alle Gemeinden des Kreises 1935, Breslau 1935, s. 137.

SCHEFCZIK, Ludwig, papiernik w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz., *1829, +27.1.1900, starość, %31.1.

Źr.: Kośc. kat. św. Piotra i Pawła w Dusznikach Zdroju, + 1882–1946.

SHECKART, Georg, czeladnik papierniczy we Wrocławiu, +1.8.1719, **dzieci:** 1) Anna Maria w Niemczy, pow. dzierz. (=1.8.1719 z Melchiorem Hertlem, kuźnikiem, mieszczaninem i wdowcem tamże).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 12.

SCHIEBEL, Joseph, papiernik i mieszczanin w Szprotawie, *1816, +31.1.1851, choroba piersi, %2.2.

Źr.: A. P. Z. G., księgi metrykal. kośc. kat. w Szprotawie, nr 34, 38.

SCHIEBLER, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona:** Pauline (*1863, +17.11.1918, %20.11).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/53.

SCHIEDECK, Heinrich, mistrz maszyny papierniczej w Ścinawicy, pow. kłodz., **świadek u:** Ericha Broi, murarza w Arbke, pow. Fallingborstel (31.1.1938).

Źr.: Kłodzko, kat. kośc. par. Wniebowstąpienia Marii, =1933–1943.

SCHILLER, Kurt Erich, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona:** =11.1.1930 (kościelny i cywilny) z Idą Metą z domu Lorenz, robotnicą rolną w Raciborowicach, pow. bol.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/35.

SCHILLING, August, fabrykant papieru we Wrocławiu, + przed 26.11.1878, **dzieci:** 1) Maria, ew. (mieszkanie, ul. Bolesława Drobnera 27, dzieci: a) Karl Wilhelm Tarugott (*26.11.1878, #1.1.1879, nieślubny).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 7/15.

SCHIMPKE, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., + przed 1.9.1934, **żona**: Ida z domu Seidel (*1890, +1.9.1934, %4.9).

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 34/25, 34/53.

SCHLATTAU, Gustav, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona**: I) Olga z domu Hilscher, ew., **dzieci**: I/1) Erich (*9.10.1940, #10.11).

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 34/26.

SCHLEYDER, Friedrich, czeladnik papierniczy i mieszkaniec w Piechowicach, pow. jel., syn Georga, chałupnika w Sobieszowie, pow. jel., **żona**: =13.6.1717 z Justyną, córką Christiana Liebiga, bielarza przy Harttenberge, **dzieci**: I) córka (26.10.1720, chrzestny: Paul Ludwig, mistrz papierniczy tamże).

Źr.: A. A., 693b.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 167.

SCHLICHT, Bartholomäus, czeladnik papierniczy i mieszczanin w Legnicy, *1604 Schleusingen, hrabstwo Henneberg, +30.12.1687, Legnica, **mieszkanie**: 1664–1674 przed Bramą Wrocławską, 1671 przy ul. Kamiennej, **żona**: II) =4.11.1645 w Legnicy z Barbarą (%10.3.1673), córką Martina Parchwiza (Burckwiza, + przed 4.11.1645) w Wicklin, **dzieci**: 1) Kaspar (#14.11.1637, %10.11.1641), 2) Kaspar (%3.8.1656), II/1) Georg (#1.1.1643, chrzestni: Georg Reuter, były papiernik w księżącym młynie, Elisabeth, wdowa po Michaelu Rehorne, papierniku, =13.1.1664 w Legnicy z Anną Marią, córką Wenzla Weißenbergera, chłop w Raganütz, król. czeskie), zastępuje Balthasara Guschke, czeladnika papierniczego jako chrzestny u Adama Leißnera, ogrodnika w Starych Piekarach, pow. leg. (18.3.1646), **chrzestny u**: Matthäusa Hunicke, mieszkańca przed Bramą Wrocławską (2.6.1664, 5.10.1667), Christowa Pohle, ogrodnika przed Bramą Wrocławską, wzgl. przy ul. Kamiennej (21.5.1664, 4.1.1671, wzgl. 21.5.1673), Michaela Sperrlinga, cieśli przed Bramą Wrocławską (7.3.1669, 27.10.1671, 27.6.1674), **jego żona chrzestną u**: Matthäusa Hunicke, cieśli przed Bramą Wrocławską (20.7.1666), Johanna Scholzego, ogrodnika w Piątnicy, pow. leg. (16.2.1667), Martina Frusta, mieszkańca w Piątnicy (5.6.1668).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 4, 5, 47, 48, 96–98.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 101.

SCHLICHT, Gottfried, czeladnik papierniczy w Legnicy, + przed 10.4.1742, syn Georga (+ przed 30.10.1709), ogrodnika przed Bramą Wrocławską, **żona**: I) =30.10.1709 w Legnicy z Anną Barbarą, córką Georga Waltera, ogrodnika w Piątnicy, pow. leg., **dzieci**: I/1) Anna Christina (*11.2.1712, #12.2, %12.2.1755), I/2) syn

(+*26.10.1716), jego żona zastępuje Christiana Bernera, karczmarza w Piątnicy jako chrzestna u Samuela Elßnera, ogrodnika tamże (10.4.1742).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 7, 8a, 49, 99, 100.

SCHLICHTING, Helene, pracownica w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **dzieci:** **a)** Gerhard Artur (*26.5.1914, #30.8, nieślubny).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24.

SCHLOEFFEL, Friedrich Wilhelm, współwłaściciel manufaktury papieru w Dąbrowicy, pow. jel. (założonej 1838 razem z J.E. Kiesslingem), *1800, +1870, **dzieci:** **1)** córka, **2)** Gustav Adolph (+ w czerwcu 1849 koło Waghäusel, Badenia), student.

Funkcje: 1848 członek Zgromadzenia Narodowego we Frankfurcie nad Menem.

22.12.1842 konferencja śląskich młynarzy upoważnia go do opracowania petycji przeciwko planowanej ustawie o wykorzystaniu wody. 1844 pisze list do poetki Bettiny v. Arnim, opisał dla planowanej przez nią *Armenbuch (Książki Biednych)* 93 życiorysy tkaczy w Sudetach, 1845 oskarżono go o napisanie ulotki komunistycznej >17.3.1845 aresztowany, 20.3 wypuszczony, 21.3 ponownie aresztowany i przetransportowany do wójtostwa domowego w Berlinie > 55 kupców jeleniogórskich pisze petycję w jego obronie, jego córka interweniuje u Bettiny v. Arnim, 27.7.1845 wypuszczony, ludność Sudetów wita go bramą honorową i marszem z pochodniami, 1849 uczestnik Powstania Badeńskiego > emigracja do Ameryki.

Źr.: A. P. Wr., a. m. Świdnicy, nr 640, s. 452n.

Lit.: Dietlinde, Peters, Es ist viel Armuth und Noth hier..., w: Das Tal der Schlösser und Gärten, Jelenia Góra 2001, s. 131, 136, 138; Franke, Arne, Burgen, Schlösser und Herrenhäuser im Hirschberger Tal, w: Das Tal der Schlösser und Gärten, Jelenia Góra 2001, s. 349.

SCHMIDT, mistrz bielarski w Krzaczyńcu, pow. jel., 1790 zakłada tamże papiernię.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 71.

SCHMIDT, właściciel papierni w Starej Olesznie, pow. bol., **dzieci:** **1)** córka (mąż: Maschke (+7.7.1824 w borach koło Kliczkowa, pow. bol., przygnieciony przewróconym wozem z drewnem)).

Lit.: Amtsblatt der Königlichlichen Regierung zu Liegnitz, t. 14: 1824, s. 227.

SCHMIDT, Anna Pauline, pracownica w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **mąż:** =23.11.1912 w Chojnowie (kościelny i cywilny) z Karlem Adamem, kat., stelmachem tamże, **dzieci:** **a)** Karl Franz (*16.6.1912, #4.8, nieślubny).

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 34/24 34/34.

SCHMIDT, August, producent papieru w Świdnicy, 11.1.1864 August Schenk przejmuje jego sklep na Przedmieściu Dzierżoniowskim.

Lit.: Schweidnitzer Kreis=Blatt 1864, s. 35.

SCHMIDT, Christoph, właściciel środkowej papierni w Jerzmanicach-Zdroju, pow. złot.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 55.

SCHMIDT, Ernestine Louise, pracownica fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **mąż:** =4.10.1913 w Chojnowie (kościelny i cywilny) z Richardem Karlem Friedrichem Scholzem, ew.

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 34/34.

SCHMIDT, Friedrich, kierownik produkcji w papierni w Starych Piekarach, pow. leg., **chrzestny u:** Johanna Gottloba Tschirnera (25.11.1838, 16.1.1842).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 20, 21.

SCHMIED, Georg, czeladnik papierniczy w Legnicy, + przed 8.9.1641, **żona:** Anna (=8.9.1641 w Legnicy z Christofem Meuselem, pomocnikiem młynarskim, synem Balthasara (+ przed 8.9.1641), młynarza w Kątach Wrocławskich, pow. wroc.).

Źr.: A. P. Legn., NMP w Legn., nr 48.

SCHMIDT, Hermann Kurt, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., wierzący w Boga, **żona:** I) Marie Anna Elfriede z domu Hasse, ew., **dzieci:** I/I) Marie Herta Traute (*29.10.1937, #26.12).

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 34/26.

SCHMIDT, Johann Ehrenfried, właściciel papierni średniej w Jerzmanicach, pow. złot., +1843, **dzieci:** I) Klara, **jego dzieci chrzestnymi u:** 1: Moritza Gustava Bormanna, gorzelnika w Pasieczniku, pow. lwów. (30.7.1867, 9.10.1868).

Po śmierci Gottlieba Wilhelma Rumlera w imieniu wdowy po nim Friederiki nadzoruje górną papiernię w Unięciccach, pow. lubań. (kierownik produkcji: Peter Schütz, czeladnik papierniczy), funduje w swoim testamencie 400 tal. reńskich dla szkoły ew. w Grenzdorf, pow. lubań., 300 tal. reńskich dla kośc. ew. w Unięcicach, pow. lubań., i 30 tal. dla kasy zapomogowej dla wdów nauczycielskich i sierot we Wrocławiu.

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 82/1.

Lit.: Amts-Blatt der Königlichen Regierung zu Liegnitz, t. 33: 1843, s. 124, 173; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 49, 55.

SCHMIDT, Karl Heinrich, wygładzacz papieru we Wrocławiu, **mieszkanie**: 1850 ul. Kurkowa 5, 1856 ul. Uniwersytecka 20, 1859 Sukiennice 9, **żona**: **I**) Klara (Anna) z domu Gerlich, **dzieci**: **I/1**) Aurelie Emilie Auguste (*12.12.1856, #27.12), **I/2**) Wal-ly Klara Anna (*7.1.1859, #23.1), **chrzestny u**: Karla Maretzkego, murarza, ul. Kurkowa 5 (17.3.1850), Johanna Davida Hillmanna, mistrza szewskiego, Nowy Świat 46 (14.6.1857), Petera Colombe, drukarza perkalu, ul. Mennicza 23 (27.9.1857).

Źr.: A. P. Wr. EKMS 7/11, 8/49-8/51, A. A., 613b.

SCHMYDT, Hans, mistrz papierniczy w Starych Piekarach, pow. leg., **żona**: Hese, **dzieci**: **1**) Kaspar (dzieci: a) (#1574, 20. niedziela po Świętej Trójcy), **2**) Christina, **jego żona chrzestną u**: Hansa Ludwigeo, sołtysa (1574, 9. niedziela po Świętej Trójcy), Hansa Hernichego, leśniczego (1575, poniedziałek wielkanocny), Melchiora Staberimego (1576, niedziela po Cantate), Martina Leuschnera, białoskórnika w Legnicy (1577, poniedziałek po Świętej Trójcy), **jego dzieci chrzestnymi u**: Ficze Feschkera w Starych Piekarach (1575, 23. niedziela po Świętej Trójcy).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy 1.

SCHMIEDT, Michael, papiernik w Starych Piekarach, pow. leg., *Wrocław, **dzieci**: **1**) Barbara (#29.8.1621, nieślubna z Christiną, córką Kaspara Guttmana (+ przed 29.8.1621), karczmarza w Targoszynie, pow. jaw.).

Źr.: A. P. Legn., NMP w Legnicy, nr 46, s. 307.

SCHMIDT, Paul Max, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **miejsca zamieszkania**: 1933 Chojnów, 1940 Konradówka, pow. złot., **żona**: **I**) Else Gertrud Frieda z domu Klamert, ew., **dzieci**: **I/1**) Elfriede Emma (*14.12.1933, #11.3.1934), **chrzestny u**: Kurta Paula Richarda Pfendego, ew., pomocnika maszynowego w Jerzmanicach-Zdroju, pow. złot. (24.3.1940), Kurta Juliusa Habla, ew., pracownika fabryki papieru w Chojnowie (21.9.1941).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25, 34/26.

SCHMIDT, Wilhelm, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, **miejsce zamieszkania**: Biała, pow. złot., ew., **żona**: Martha z domu Kutzner, ew., **żona**: **I/1**) Amalia Marianne Margarete (*19.4.1936, #17.5), **chrzestny u**: Gustava Alfreda Gottwalda, ew., kierowcy w Chojnowie (9.8.1936).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

SCHMORANZER, Ignaz, papiernik w Mostowicach, pow. kłodz., **żona**: **I**) Elisabeth z domu Urban (*Mostowice), **dzieci**: **I/1**) Robert (żona: Pauline (rodzice: Johann Rudolf, listonosz w Bystrzycy Kłodzkiej, pow. kłodz., Maria z domu Rieger), listonosz wiejski w Gorzanowie, pow. kłodz., dzieci: a) Friedrich Johann (*1.4.1892, #7.4), b) Karl Hermann (*1.3.1897, #7.3), c/d) Josef i Maria (*18.9.1898, #25.9)).

Źr.: A. A., 599c.

SCHNEIDER, rodzina papierników.

I) Christoph Heinrich, mistrz papierniczy, ojciec Johanna Georga (patrz niżej – nr **III**), **miejsca zamieszkania:** 1676 Michałków, 1677–1697 Mieroszów, obie pow. wałbrz., **żona:** **I)** Martha, **II)** Regina, **dzieci:** **1)** Martha, **2)** Susanna, **3)** Christof **Heinrich**, **4)** Anna Regina, **5)** Johann Georg (patrz niżej – nr **III**), **chrzestny u:** Hansa Rosego, mieszkańca Mieroszowa (19.9.1676), Balthasara Friesego, chłopca (27.9.1682), Georga Friedricha Preußlera, mistrza szklarskiego w Radosnej, pow. wałbrz. (1.4.1697), Christofa Kadenbacha, rzeźnika w Kowalowie (1.6.1700), Christiana Friebege, chałupnika (15.6.1703), Melchiora Zeunera, białoskórnika, ławnika sądowego i mieszczanina (9.8.1703), Johanna Christofa Henego, chałupnika (22.10.1703), Heinricha Emanuela Dölitzta, stolarza i mieszczanina (1.7.1704, 29.3.1706), Kaspara Beuhmana, budowniczego konstrukcji szachulcowych (19.3.1713), Antona Haina, czeladnika papierniczego (28.3.1718), Kaspara Bruchmanna, bednarza (13.1.1719), **jego żona chrzestną u:** **I:** Friedricha Fiebinga, mistrza poszewnika i chłopca (5.2.1675), **II:** Christiana Friebege, chałupnika (3.6.1708, 24.12.1709, 11.10.1712), Georga Klosego, chałupnika (6.1.1709), Antona Heina, czeladnika papierniczego (3.11.1711, 5.12.1720), **jego dzieci chrzestnymi u:** **1:** Hansa Kramera, mistrza poszewnika i mieszczanina w Mieroszowie (3.8.1676, 26.11.1678), Christofa Tolcha, mieszkańca Nowego Siodła, pow. wałbrz. (19.8.1676, 27.10.1677), Martina Paula, mieszkańca Kowalowa, pow. wałbrz. (12.1.1677), **2:** Christofa Horna, ogrodnika (6.1.1680), **3:** Christofa Schreibera, młynarza w Kowalowie (27.3.1700, 30.8.1702), Johanna Christofa, wynajemcy mieszkania (2.8.1702), **4:** Kaspara Josepha Vogdta, laboranta i mieszczanina (20.4.1700, 23.12.1701, 18.10.1703, 5.9.1705), Georga Klosego, chałupnika (28.4.1700, 4.4.1702, 19.1.1704), Melchiora Zeunera, białoskórnika, ławnika sądowego i mieszczanina (17.8.1700, 8.3.1705), Jonasa Rösła, chałupnika (16.1.1702, 18.2.1704, 3.2.1706), Johanna Christofa Spillera, rzeźnika w Kowalowie (17.12.1702, 6.1.1707), Christiana Friebege, chałupnika (8.4.1706)

Źr.: A. A., 59m, 205a- 205c.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 116.

II) Christof Heinrich Gottlob, czeladnik papierniczy w Mieroszowie, pow. wałbrz., #8.2.1713 w Kamiennej Górze, syn Johanna Georga (patrz niżej – nr **III**), **żona:** **I)** Anna Rosina, **dzieci:** **I/1)** Daniel Benjamin (#27.9.1739), **I/2)** Christoph Heinrich (#17.11.1741), **chrzestny u:** Christiana Rösła, chałupnika (17.12.1730), Melchiora Schmidta, mieszczanina (26.6.1740), Jeremiasa Mentzla, krawca i mieszczanina (6.4.1745), Gottfrieda Rösła, chałupnika (14.8.1733), Heinricha Fräntzla, czeladnika papierniczego i mieszczanina (21.11.1735, 21.1.1738), Georga Seypta, szynkarza w Kowalewie, pow. wałbrz. (11.9.1736), **jego żona chrzestną u:** Ernsta Heinricha Wiesenera, mieszczanina (10.9.1739, 31.7.1744), Gottfrieda Opitzta, zegarmistrza i mieszczanina (24.12.1740, 12.2.1743), Gottlieba Benjamina Bärschdorfa, kupca i mieszczanina (22.8.1753).

Źr.: A. A., 205b, 205c.

III) Johann Georg, mistrz papierniczy w Miosroszowie, pow. wałbrz. (od 1721 właściciel tamtejszej papierni), syn Christopha Heinricha (patrz wyżej – nr **I**), ojciec Christofa Heinricha Gottloba (patrz wyżej – nr **II**), **żona:** **I)** Susanna, **dzieci:** **I/1)** Christof Heinrich Gottlob (patrz wyżej – nr **II**), **I/2)** Regina Juliana (#18.9.1714 w Kamiennej Górze), **I/3)** Elisabeth (#8.2.1717 w Kamiennej Górze), **4)** Susanna Salomea, **chrzestny u:** Johanna Krohmera, chałupnika (2.10.1701, 2.2.1704, 18.10.1706, 28.5.1709), Johanna Bliemla, wynajemcy mieszkania (21.10.1705), Christofa Blümla, chałupnika w Nowym Siodle, pow. wałbrz. (8.6.1708), Christofa Horna w Ługowinie, pow. wałbrz. (20.5.1709), Martina Johna, w Sobięcinie, pow. wałbrz. (1.9.1709), Melchiora Steckla, sołtysa w Różanie, pow. wałbrz. (28.4.1711), Adama Friedricha Kirschnera, siodlarza, ławnika sądowego i mieszczanina (22.9.1711, 5.4.1713, 25.12.1715, 13.12.1716, 1.4.1719, 12.6.1723, 27.8.1727), Gottfrieda Fiebiga, krawca i mieszczanina (12.6.1712), Johanna Müllera, ślusarza i mieszczanina (21.11.1713, 31.8.1715, 20.9.1717, 24.7.1721, 4.12.1725, 20.12.1727, 27.3.1730, 24.3.1732, 28.4.1733), Martina Fitzego, młynarza miejskiego (2.7.1714, 16.6.1716), Kaspara Bruchmanna, bednarza i mieszczanina (9.4.1714), Christiana Fischera, właściciela winiarni (24.8.1715), Antona Heina, czeladnika papierniczego (7.10.1715), Hansa Friedricha Peipera, poszewnika (27.10.1715), Hansa Kerna, szewca i mieszczanina (16.2.1716, 14.8.1718, 9.12.1719, 12.9.1722, 1.1.1725, 14.1.1727, 27.3.1729, 8.9.1730, 3.8.1733), Christiana Grallerta, browarnika w Golińsku, pow. wałbrz. (5.4.1717), Michaela Hofmanna, kuśnierza (13.5.1718), Hansa Fiebiga, mieszczanina (10.8.1718), Daniela Heintzego, balwierza (15.2.1719, 2.2.1721), Davida Brättigeo, szewca (25.7.1719), Christiana Sandtmanna, kowala (20.7.1721), Sigismunda Schneidera, introligatora i mieszczanina (23.11.1723, 16.5.1727), **jego żona chrzestną u:** Christofa Bliemla, chałupnika (9.10.1711), Paula Friedricha Ärtla, czeladnika papierniczego (1.2.1714), Gottfrieda Wolffa, mieszczanina (22.2.1714), Gottfrieda Fiebiga, krawca i mieszczanina (27.2.1714, 6.8.1717, 24.2.1721), Daniela Heintzego, balwierza (26.8.1716), Hansa Friedricha Peipera, poszewnika (18.4.1717), Christiana Fischera, mieszczanina (6.10.1717), Antona Haina, czeladnika papierniczego (7.10.1715, 28.3.1718, 5.12.1720), Christiana Grällerta w Kowalewie, pow. wałbrz. (14.4.1718, 9.12.1719), Kaspara Bruchmanna, bednarza (13.1.1719), Hansa Kuntzego, chłopca (14.11.1719), Sigismunda Schneidera, introligatora (24.3.1720, 17.10.1721, 2.11.1724), Hansa Krausego, chałupnika (9.6.1721, 26.5.1724), Hansa Millera, ślusarza (16.8.1723), **jego dzieci chrzestnymi u:** **I/2:** Christiana Haina, szewca i mieszczanina (18.1.1730, 23.12.1731, 3.8.1733, 13.4.1739), Jeremiasa Hübnera, wynajemcy mieszkania w Kowalewie (29.4.1732, 7.9.1735), Gottfrieda Bergmanna, chałupnika (12.5.1732), Hansa Georga Wümmers, krawca i mieszczanina (27.5.1733), Jeremiasa Hübnera, wynajemcy mieszkania w Kowalewie (17.9.1733), Johanna Müllera, ślusarza i mieszczanina (29.12.1735), Georga Scorna, wynajemcy mieszkania (7.10.1736), **4:** Gottfrieda Bergmanna, wynajemcy

mieszkania i ogrodnika (13.8.1730, 8.10.1733, 21.2.1736), Gottfrieda Rösła, chałupnika (8.9.1736).

Źr.: A. A., 26b, 205b, 205c.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 116; Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 154.

SCHNEIDER, Christoph, czeladnik papierniczy w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz., *Żytawa, **żona: I**) Dorothea, **dzieci: I/1**) Matthäus (#21.9.1639, chrzestny: Bartholomäus Apt, czeladnik papierniczy).

Źr.: A. A., 655a.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 43.

SCHNEIDER, Ernst Erich, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) =31.8.1929 (kościelny i cywilny) z Friedą Marthą Klarą z domu Langer, ew., robotnicą fabryczną, **dzieci: I/1**) Gerhard Erich Willi (*8.2.1929, #1.4), **I/2**) Gerhard Günter Rudi (*1.9.1931, #4.10).

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ, nr 34/35.

SCHNEIDER, Johann Leopold, papiernik w Miłkowie, pow. jel., **chrzestny u:** Georga Heisiga (14.4.1749).

Źr.: A. A., 302a.

SCHNEIDER, Martin, czeladnik papierniczy, **miejsca zamieszkania:** 1682 Świdnica, 1693 Stare Piekary, pow. leg., **żona:** =30.9.1682 w Świdnicy z Anną Rosiną, córką Hansa Rabego, młynarza krupniczego i mieszczanina, **dzieci: I**) córka (+*18.9.1692, % w Legnicy), **jego żona chrzestną u:** Melchiora Ludwiga, czeladnika papierniczego (29.9.1693), Christofa Gusckego, mieszkańca (24.4.1694).

Źr.: A. P. Legn., NMP w Legnicy, nr 6, 98; A. A., 59n.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 167.

SCHNEIDER, Paul Bruno, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona:** =25.2.1928 (kościelny i cywilny) z Metą Emmą Idą z domu Siebelt, pomocą domową.

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ, nr 34/35.

SCHNEIDER, Valentin, papiernik w Świdnicy, **żona: I**) Anna, **dzieci: I/1**) Anna (#2.8.1637).

Źr.: A. A., 59h.

SCHNEIDER, Wilhelm, operator maszyny papierniczej i właściciel domu w Jeżowie Sudeckim, pow. jel., **mieszkanie**: 1909 nr 1.

Lit.: Adreßbuch der Stadt Hirschberg und der Gemeinden Cunnersdorf, Grunau, Hartau und Straupitz für das Jahr 1909/10, Hirschberg [b.r.], s. 287.

SCHNELLE, Kurt Fritz Gustav, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **mieszkanie**: Burglehn 2, **żona**: **I**) =3.8.1935 (kościelny i cywilny) z Marthą Charlotte z domu Schmidt, ew., robotnicą fabryczną, **dzieci**: **I/1**) Marianne Barbara (*4.5.1936, #31.5).

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ, nr 34/26, 34/35.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch für die Stadt und den Kreis Goldberg mit den Städten Haynau und Schönau und allen Gemeinden 1939, Breslau 1939, s. 84.

SCHOBBER, Johann Christoph, ekonom w fabryce papieru w Środzie Śląskiej, **żona**: **I**) Friederike Dorothea z domu Stolz, **dzieci**: **I/1**) Hugo (*23.6.1819, #30.6).

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ, nr 63/10.

SCHÖBNER, Johann Christian, sługa w papierni w Starych Piekarach, pow. leg., **chrzestny u**: Friedricha Stentzla, mieszkańca (14.4.1839).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 20.

SCHÖFFEL, fabrykant papieru w Dąbrowicy, pow. jel., 1835 razem z Kießlingiem zakłada tamtejszą papiernię.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 72.

SCHOLZ, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona**: **I**) Anna, z domu Gütting (*1899, +1.12.1922, %5.12), **II**) NN, **dzieci**: **II/1**) córka (+*22.4.1926, %26.4).

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ, nr 34/53.

SCHOLZ, papiernik.

Dziela: dostawy papieru dla rady miejskiej Gryfowa, pow. lwów.: 1804 za 4 tal. reńskie 10 gr srebrn. ryza papieru kancelaryjnego i 2 ryzy papieru conceptowego, 1805 za 4 tal. reńskie 8 gr srebrn. ryza małego papieru kancelaryjnego i ryza papieru conceptowego, za 3 tal. reńskie 12 gr srebrn. 1½ ryzy małego papieru kancelaryjnego i 1½ ryzy papieru kancelaryjnego i za 3 tal. reńskie 12 gr srebrnych 1½ ryzy papieru conceptowego i ½ ryzy papieru kancelaryjnego.

Źr.: A. P. J. G., a. m. Gryf. nr 144, s. 101; nr 145, s. 101.

SCHOLZ, rodzina mistrzów papierniczych w Podgórzynie, pow. jel.

I) Christian Friedrich, #14.10.1747, syn Johanna Georga (patrz niżej – nr **II**), **mieszkanie**: nr 101 (papiernia, nabyta 4.8.1768 od ojca), **żona**: **I**) Friederika, **II**)

Johanna Theodora (=1818 z Benjaminem Gottliebem Altmannem, papiernikiem), **dzieci:** **I**) Johanna Theodora (*1765, +26.1.1766), **jego żona chrzestną u:** Josepha Stumpego, szewca i chałupnika (21.11.1784).

Dziela: 1814 dostarcza za darmo 100 kg papieru do naboju do Nysy.

Źr.: A. A., 26l, 189c.

Lit.: Amtsblatt der Königlichen Liegnitzschen Regierung von Schlesien, t. 4: 1814, s. 47; Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 44; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 66.

II) Johann Georg, *1714, +12.4.1762, ojciec Christiana Friedricha (patrz wyżej – nr **I**), **żona:** **I**)=12.5.1744 z Susanną Julianą Rüdiger z Wrocławia, **dzieci:** **I/1**) Johann Christian (#24.9.1745), **II/2**) NN (+21.7.1746), **I/3**) Christian Friedrich (patrz wyżej – nr **I**), **I/4**) Christian Heinrich (#12.12.1750), **I/5**) Christian Gotthelf (#22.2.1756), **chrzestny u:** Gottloba Maywalda, chałupnika (13.6.1744), Martina Holundera, czeladnika papierniczego w Podgórzynie i mieszkańca w Marczykach, pow. jel. (26.4.1748, 1.5.1749, 13.9.1751), Gottfrieda Hoffmanna, papiernika i mieszczanina w Świdnicy (10.9.1748), Gottfrieda Prellera, bielarza i chłopa (9.5.1756), Georga Schmiedta, dworskiego mistrza kowalskiego (23.2.1757), **jego żona chrzestną u:** Martina Holundera, czeladnika papierniczego w Podgórzynie i mieszkańca w Marczykach, pow. jel. (25.2.1753), Hansa Christoph Scholtza, czeladnika papierniczego i chałupnika (27.5.1757).

1744 dzierżawca, od 15.12.1744 właściciel papierni.

Źr.: A. A., 189c, 190c.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 130; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 66.

SCHOLZE, rodzina papierników.

I) Benjamin Gottfried, papiernik w Jeleniej Górze, syn Johanna Gottfrieda (patrz niżej – nr **II**), od 27.4.1781 (za 2700 tal. reńskich przejęcie od ojca) do 25.10.1799 (sprzedaż za 6500 tal. reńskich Johannowi Gottfriedowi Ludwigowi Dame, mistrzowi papierniczemu) właściciel jeleniogórskiej papierni.

1790 stwierdza, że do produkcji papieru bez użycia szmat trzeba mieć idealnie czystą wodę, a wody Bobru są tak zabrudzone, że ledwo nadają się do produkcji papieru ze szmat. 4.7.1798 pisze memoriał w sprawie niedoskonałości przy produkcji papieru.

Czeladnicy: 1798 Christian Rish z Harnschem, Pomorze Zachodnie, J. Gottlob Gottschild z Krosna, później mistrz murarski i producent papieru w Kunnersdorf, pow. jel.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 65, 97; Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 55, 94, 102n, 106, 122; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 61.

II) Johann Gottfried, syn Eliasa (+ przed 19.10.1750), chałupnika w Marczycach, pow. jel., ojciec Benjamina Gottfrieda (patrz wyżej – nr **I**), **miejsca zamieszkania**: 1750 Burkatów, pow. świd. (czeladnik papierniczy), 1752 Marczyce, 1759–1778 Jelenia Góra (papiernik i mieszczanin, 14.8.1750 kupuje za 2650 tal. reńskich tamtejszą papiernię od spadkobierców Gottfrieda Flegla, zapisuje ją w swym testamencie z 13.3.1777 Benjaminowi Gottfriedowi (patrz wyżej – nr **I**), **mieszkanie**: 1759 Zapfengasse ul. Jana Kilińskiego 548 (właściciel), **żony**: **I**) =19.10.1750 w Łomnicy, pow. jel., z Anną Elisabeth, córką Georga Scheibego, mistrza bielarskiego w Burkatowie, **II**) Maria Rosina z domu Haesler, **dzieci**: **1**) Benjamin Gottfried (patrz wyżej – nr **I**), **2**) Johann Salomon Traugott (#9.2.1752, chrzestni: Siegemund Scholtze, czeladnik papierniczy i mieszkaniec w Marczycach, Johanna Agneta, żona Johanna Christopha Tschentschera, czeladnika papierniczego w Podgórzynie, pow. jel.), **chrzestny u**: Christopha Gottlieba Elßnera, papiernika król. urzędu w Starych Piekarach, pow. leg. (23.12.1774, 24.12.1776 (nieobecny)), **jego żona chrzestną u**: **II**: Christopha Gottlieba Elßnera, król. papiernika w Starych Piekarach (12.6.1778).

Źr.: A. A., 189c; A. P. Leg., kość. NMP w Legnicy, nr 10, 11.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 61; tenże (wyd.), Nahmen derer Eigentümer in und vor der Stadt Hirschberg Anno 1759, Bodnegg 2007, s. 19.

SCHOLZ, rodzina papierników.

I) Johann Gottfried (Gottlob), kierownik produkcji (1783) i faktor w papierni (1793) we Wrocławiu, #31.5.1750 Świdnica, +17.11.1795, Wrocław, gorączka zgnięła, %20.11, syn Johanna Gottloba (patrz niżej – nr **II**), **żony**: **I**) Maria Rosina z domu Hasler, **dzieci**: **I/1**) Karolina (#1783), **I/2**) Christiane Friedrike (#1785), **I/3**) Johann Friedrich Wilhelm (*23.11.1786, #26.11, chrzestny: Daniel Gottlieb Müller, starszy papierników i mieszczanin, +22.12.1786 Wrocław, wycieńczenie, %24.12), Karl Friedrich August (*25.2.1790 Wrocław, #28.2), **I/4**) Johann Gottlieb Eduard (*8.7.1793, #11.7, chrzestny: Christian Ehrenfried Seliger, papiernik w Smardzowie, pow. oleś., +18.6.1793 Wrocław, szlag, %20.6), **chrzestny u**: Matthiasa Fogelgesanga, woźnicy u podporucznika Kowalsky'ego (15.10.1783), Christopha Gärtnera, stróża nocnego (3.11.1789), **jego dzieci chrzestnymi u**: **I/1**: Johanna Gottfrieda Nięgscha, dniówkarza i mieszkańca w majątku miejskim na Ołbinie we Wrocławiu (25.9.1796), **I/2**: Friedricha Wilhelma Bergnera, krawca, nr 363 (8.3.1823).

13.2.1767 wystawiono mu list prawego urodzenia, świadek: Gottfried Benjamin Hanco, złotnik w Świdnicy.

Źr.: A. A., 446b, 693c, 693s, 693t; A. P. Wr., EKMS, nr 8/1, 8/2, 8/22, s. 178.

II) Johann Gottlob, czeladnik papierniczy w Świdnicy, ojciec Johanna Gottfrieda (Gottloba) (patrz wyżej – nr **I**), **żona: I**) Anna Rosina z domu Reyman, **dzieci: I/1**) Gottlob Benjamin (*9.9.1748, #10.9, chrzestni: Gottfried Hoffmann, czeladnik papierniczy i mieszczanin, Anna Rosina, żona Kurzera, czeladnika papierniczego), **I/2**) Johann Gottfried (Gottlob) (patrz wyżej – nr **I**), **I/3**) Friedrich Wilhelm (* i #8.7.1752), **I/3**) Johanna Eleonora (*9.11.1756, #10.11, chrzestni: Gottfried Heschke, czeladnik papierniczy).

Źr.: A. A., 305c, A. P. Wr., a. m. Świdn. nr 126, b. s.

Lit: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 124.

SCHOLZ, Alfred Richard, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Berta Emma Anna z domu Rodewald, ew., **dzieci: I/1**) Werner Walter Alfred (*7.11.1929, #26.12), **I/2**) Kurt Rudi (*28.6.1931, #8.11), **I/3**) Ruth Emma Ida (*20.4.1935, #19.5).

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 34/25.

SCHULZ, Artur Kurt, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, ew., **miejsce zamieszkania:** Biała, pow. złot., **żona: I**) =11.8.1934 (kościelny i cywilny) z Minną Gertrud Liną z domu Kahl, ew., robotnicą rolną, **dzieci: I/1**) Kurt Ernst Bernd (*22.9.1939, #25.12).

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 34/26, 34/35.

SCHOLZ, August, pracownik papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona: I**) Bertha z domu Pilz, **dzieci: I/1**) Paul Kurt Richard (*23.4.1913, #12.5).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24.

SCHOLTZ, Eduard, papiernik w Kępnie, pow. ziel.

Dziela: ceny: 1831: ryza dużego papieru kancelaryjnego 3 tal. 3 gr srebrn., ryza małego papieru do konceptów 1 tal. 10 gr srebrn.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 10.

SCHOLZ, Erich Walter, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Martha Berta z domu Schöfer, ew., **dzieci: I/1**) Helga Erna (*2.10.1941, #4.1.1942).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

SCHOLZ, Ernst, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona: I**) =25.7.1931 (kościelny i cywilny) z Klarą Selmą z domu Soworka, robotnicą fabryczną.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/35.

SCHOLZ, Ernst Fritz Willi, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., + przed 30.10.1918, ew., **żona: I**) Pauline Ernestine Berta z domu Menzel, ew. (miejsce zamieszkania> 1918 Biała, pow. złot., =30.10.1918 w Chojnowie z Johannem Karlem Wilhelmem Böhme, właścicielem parceli i wdowcem w Chocionowie, pow. polkow.), **dzieci: I/1**) Karl Ernst Alfred (*22.3.1912, #8.4), **I/2**) Karl Ernst Willi (*24.3.1914, #13.4).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24, 34/34.

SCHOLZ, Franz, papiernik we Wrocławiu-Zakrzowie, **chrzestny u: Heinricha** Menzla, inspektora gospodarczego w Blizanowicach, pow. wroc. (12.3.1847).

Źr.: A. A., 658d.

SCHOLZ, Frieda Gertrud, pracownica w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **mąż:** =14.12.1929 (kościelny i cywilny) z Kurtem Paulem Richardem Hübnerem, pomocnikiem maszynowym.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/35.

SCHULZ, Fritz Erich, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **miejsca zamieszkania:** 1930–1938 Biała, pow. złot., **żona: I**) =12.4.1930 w Chojnowie (kościelny i cywilny) z Emmą Gertrud z domu Feist, ew., **dzieci: I/1**) Fritz Werner (*29.6.1930, #10.8), **I/2**) Bernhard Dietmar (*22.4.1938, #3.7).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25, 34/26, 34/35.

SCHOLTZ, G. F., papiernik w Podgórzynie, pow. jel., dzierzawi do 1741 tamtejszą papiernię.

Lit.: Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 155; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 66.

SCHULZE, Georg, dyrektor w fabryce papieru Friedricha Erfurta, **mieszkanie:** 1906–1921 Jelenia Góra-Strupiec, nr 29.

Lit.: Adreßbuch der Stadt Hirschberg und der Gemeinden Cunnersdorf und Straupitz für das Jahr 1906/07, Hirschberg [b.r.], s. 254; Adreßbuch der Stadt Hirschberg und der Gemeinden Cunnersdorf und Straupitz für das Jahr 1908/09, Hirschberg [b.r.], s. 282; Adreßbuch der Stadt Hirschberg und der Gemeinden Cunnersdorf, Grunau, Hartau und Straupitz für das Jahr 1909/10, Hirschberg [b.r.], s. 295; Adreßbuch 1912/13

von Hirschberg und Umgebung, Hirschberg 1912, s. 512; Einwohner=Verzeichnis 1921–22 von Hirschberg und Umgebung, Hirschberg [b.r.], s. 373.

SCHOLTZ, Georg Heinrich, czeladnik papierniczy we Wrocławiu, + przed 17.3.1743, **żona**: Johanna Eleonora z domu Schöbel, **jego żona chrzestną u**: Georga Ernsta Friedla, pasamotnika (17.3.1743).

Źr.: A. A., 376c.

SCHOLTZE, Gottlob, zbieracz szmat i chałupnik w Bolesławcu, **mieszkanie**: 1756 lenno zamkowe, **żona**: Anna Maria, ew., **jego żona chrzestną u**: Gottfrieda Rohfeldta, ew., chałupnika na lennie zamkowym (25.2.1756).

Źr.: A. A., 677b.

SCHOLTZ, Jeremias, papiernik w Krępie, pow. ziel., + przed 28.1.1759, **żona**: I) Johanna Beata z domu Mitschke, **dzieci**: I/1) Johanna Juliana (#21.11.1720), I/2) Johanna Beata (#22.2.1722), I/3) Eleonora (#14.1.1724), I/4) Johann Christoph Gottlob (#11.6.1725), król. pruski sługa prowiantowy w magazynie w Głogowie (=28.1.1759 w Głogowie z Anną Kathariną, wdową po Christianie Siegmundzie Schönpflugu, złotniku i mieszczaninie tamże), I/5) Johann Gottlieb (#15.4.1738), 1) Johanna Dorothea, **jego żona chrzestną u**: Michaela Pietscha, kowala i mieszczanina w Zielonej Górze, **jego dzieci chrzestnymi u**: I/1: Martina Burkharda, rybaka w Leśnictwie, pow. szpr., wzgl. Zawadzie, pow. ziel. (25.3.1732, wzgl. 26.4.1735), I/2: Siegmunda Hofmana, woźnicy (4.5.1739), I/4: Josepha Gründla, czerwonoskórnik (24.4.1739), Martina Burckhardta, rybaka (14.1.1740), 1: Siegmunda Kathnera, owczarza (25.5.1750), Georga Schultza, rybaka (10.7.1755).

30.6.1721 kupuje od miasta Zielona Góra papiernię w Krępie, którą wcześniej już dzierżawił.

Źr.: A. A., 266t, 427c, 427d, 427dd, 427k.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 9.

SCHOLZ, Johann, producent papieru w Żukowie, pow. głog. Miał w swojej papierni posiadał maszynę papierniczą J.J. Widmanna z Heilbronn, 1860 zniszczenie papierni w wyniku pożaru.

Dziela: po jednej maszynie papierniczej dla papierni w Bystrzycy Górnej, Piaskowicach, pow. kłodz., Barlinku, pow. gorz., i Lubniewicach, pow. sul. (7.3.1857 pożar w zakładzie > nie budowano dalszych maszyn), 18.12.1857 dla pap kamiennych.

Źr.: A. P. J. G., a. m. Gryfowa 295, b. s.

Lit.: Szymczyk, Maciej, Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej, Duszniki Zdrój 2000, s. 44n; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 11.

SCHULTZ, Johann, czeladnik papierniczy w Legnicy, **chrzestny u:** Johanna Michaela Fischera, mieszkańca w domu na palach (28.7.1732).

Źr.: A. P. Leg., kość. NMP w Legnicy 8a.

SCHOLZ, Johann, papiernik w Kliczkowie, pow. bol., **dzieci:** **1)** syn, papiernik tamże.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 21.

SCHOLZ (SCHÖLZIGER), Hans, czeladnik papierniczy w Świdnicy, **żona:** Maria, **dzieci:** **1)** Georg (#11.11.1614, chrzestni: Hans Hofart, czeladnik papierniczy, Ursula, żona Kaspara Becka, mistrza papierniczego), **I/1/2)** Maria (chrzestny: Georg Reitter, papiernik) i Johann (oboje #14.2.1621), **I/3)** Georg (#26.8.1624, chrzestny: Georg Reitter, mistrz papierniczy), **I/4)** Dorothea (#21.6.1632), **I/5)** Maria (#21.6.1632), **jego żona chrzestną u:** Georga Mangelwiza, żołnierza (18.12.1619).

Źr.: A. A., 59e-59h.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 126.

SCHOLZ, Johann Bruno Adolf, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., kat., **żona:** **I)** Hedwig Anna Klara z domu Gründel, ew., **dzieci:** **I/1)** Hedwig Anna Ruth (*14.10.1930, #26.12), **I/2)** Margarete Ursula (*27.3.1935, #30.6).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25, 34/26.

SCHOLZ, Johann Christoph, czeladnik papierniczy w Świdnicy, **żona:** **I)** Anna Susanna, **dzieci:** **I/1)** Dorothea Tugendreich (#1.3.1715).

5.8.1712 składa podanie o zwolnienie z poddaństwa.

Źr.: A. A., 305a; A. P. Wr., a. m. Świdnicy, nr 153, s. 603.

SCHOLZ, Johann Christoph, czeladnik papierniczy i chałupnik w Stanisławowie, pow. jel., **dzieci:** **1)** córka (#27.5.1757, chrzestna: Johanna Juliana, żona Johanna Georga Scholzena, mistrza papierniczego), **2)** NN (#19.10.1750, chrzestny: Johann Christoph Tschentscher, czeladnik papierniczy), **chrzestny u:** Gottlieba Schaala, szewca i chałupnika (27.12.1752).

Źr.: A. A., 189c.

SCHOLZE, Johann Gottfried, czeladnik papierniczy, + przed 18.1.1820, **miejsca zamieszkania:** 1783–1796 Wrocław, 1804 Bystrzyca Polska, pow. świd. (czeladnik i chałupnik, 12.10.1776 kupuje dom nr 2 z ogrodzonym kawałkiem ziemi, 16.3.1804 sprzedaje tę własność za 140 tal. reńskich Johannowi Karlowi Springerowi z Bögendorf (obecnie dzielnica Świdnicy), zastrzegając sobie i swojej rodzinie dożywotnie

prawo mieszkania w małej izbie za 4 tal. rocznego czynszu), **dzieci:** 1) Johanne Eleonore (*1803, +18.1.1820, puchlina).

Źr.: A. P. Wr., a. m. Świdn. 128, s. 8nn, 267.

Lit.: Schweidnitzer Wochenblatt 1820.

SCHULTZ, Johann Gottlieb, fabrykant papieru i mieszczanin we Wrocławiu, *1774, +3.11.1811, wycieńczenie, %6.11, **mieszkanie:** 1811 ul. Kotlarska, *Pod Dzikim Człowiekiem*, **dzieci:** 1) Auguste Charlotte Emilie (*1811, +11.5.1811, skurcze, %13.5).

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 11/90.

SCHOLTZE, Johann Michael, czeladnik papierniczy w Podgórzynie, pow. jel., *1701 Moys, pow. Görlitz, +5.12.1746 Podgórzyn, **żona:** I) =28.6.1740 z Evą Rosiną, córką Geißlera, papiernika w Podgórzynie, **dzieci:** I/1) Karl Simeon (#2.2.1746).

Źr.: A. A., 26e.

SCHOLZ, Karl Friedrich Oswald, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona:** I) Berta Frieda Anna z domu Welzer, ew., **dzieci:** I/1) Eberhard Günter (*5.5.1939, #25.6).

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 34/26.

SCHOLZ, Lina, robotnica w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **mąż:** I) ślub po 23.6.1925 z Georgiem Hermannem Gustavem Schneiderem, ew., ślusarzem tamże, **dzieci:** I/1) Gustav Max Georg (*23.6.1925, #12.7).

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 34/25.

SCHOLZ, Michael, papiernik w Przewozie, pow. żar., + przed 30.4.1691, **dzieci:** 1) Samuel, mistrz krawiecki i mieszczanin tamże, =30.4.1691 z Marią, córką Heinricha Hänischa, mieszczanina tamże.

15.4.1666 składa hołd wierności wobec suwerena.

Źr.: A. A., 98a.

Lit.: Heinrich, Arthur, Geschichtliche Nachrichten über Priebus, Sagan 1898, s. 73.

SCHOLZ, Paul, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., *1881, +29.10.1935, %2.11.

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 34/53.

SCHOLZ, Richard, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **miejsca zamieszkania:** 1911/1912 Ober Bielau, pow. leg., 1921 Chojnów, **żona:** I) Berta z domu Handke, ew., **dzieci:** I/1) Kurt Oskar (*12.8.1911 Chojnów, #20.8, %2.1.1912), I/2) Erich Richard (*13.1.1921, #13.2).

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 34/24, 34/52.

SCHOLCZ, Sebastian, czeladnik papierniczy w Legnicy, **chrzestny u:** Hansa Hernicha, zbieracza szmat w Alt Beckern (1575, poniedziałek wielkanocny).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy 1.

SCHOLTZE, Siegmund, czeladnik papierniczy, ew., **miejsca zamieszkania:** 1745 Świdnica, 1752–1755 Giersdorf (mieszkaniec), **chrzestny u:** Friedricha Heckona, ew., feldfebla w pułku hrabiego Haacka (6.12.1745), Johanna Gottfrieda Scholtza, czeladnika papierniczego i mieszkańca w Märzdorf (9.2.1752), Gottfrieda Krebsa, chałupnika w Cieplicach Zdroju, pow. jel. (19.4.1755).

Źr.: A. A., 190d, 237b.

SCHOLZ, Theodor, właściciel fabryki papieru w Bystrzycy Górnej, pow. świd., porucznik, wzm. od 14.7.1881.

Członkostwa: Izba Handlowa (1890 płaci 5,90 M. składki rocznej).

Funkcje: 1885–1895 mąż zaufania Stowarzyszenia Zawodowego Papierników na rejencję wrocławską, od 3.6.1887 pełnomocnik sekcji XI (Śląsk/Poznańskie), 3.4.1892–1897 radny gminy (od 3.8.1892 członek komisji ds. budowy domu dla biednych, od 31.7.1894 członek komisji rewizyjnej, od 2.10.1894 członek komisji ds. urzędu stanu cywilnego, 1895 członek komisji budżetowej).

2.3.1896 urządza dla swoich pracowników Dördera i Hindemitha uroczystość z okazji trzydziestolecia pracy w jego fabryce (otrzymują po zegarze i dyplomie od Stowarzyszenia Zawodowego Papierników), po wręczeniu wyróżnień zabawę w gospodzie Geislera.

Źr.: A. P. Świdn., nr 423, s. 38, 71, 77, 82, 84, 86, 88, 107, 110, 112, 118n, 131.

Lit.: Schweidnitzer Kreis-Blatt, t. 46: 1885, s. 198; t. 48: 1887, s. 58; t. 52: 1891, s. 21; t. 56: 1895, s. 151; Schlesisches Tageblatt, t. 19, 2.6.1893; t. 22, 4.3.1896.

SCHOLZ, Traugott, papiernik, + przed 8.4.1904 Osiecznica, pow. bol., **żona:** Friederike Henriette z domu Silz (+ przed 8.4.1904 Särchen, pow. Kalau), **dzieci:** I/1) Juliane Selma (*1858 Osieczna, +8.4.1904 Zielona Góra, mieszkanie: Poln.-Kessler Str. 43, męzowie: Böhm (+ przed 8.4.1904), Albert Tschauer, właściciel gospody w Głogowie).

Źr.: USC Zielona, +Zielona Góra 1904, nr 134.

SCHOLTZE, Wolfgang, czeladnik papierniczy w Legnicy, **dzieci:** 1) Wolfgang (#21.11.1588), **chrzestny u:** Johanna, nieślubnego syna Reginy z Hansem Zästerem, papiernikiem z Marchii Brandenburskiej (2.12.1628).

Źr.: A. A., najstarsza księga metrykalna ew. kośc. NMP w Legnicy, bez sygn.; A. P. Leg., NMP w Legnicy 1a.

SCHOENFELD, Johann Gottlieb, poddany w Karnkowie, pow. strzel., i sługa w papierni w Bystrzycy Polskiej (dzisiaj: Bystrzyca Dolna), pow. świd., **mieszkanie:**

nr 17 (19.09.1802 zakupione od Johanna Gottfrieda Tuerkego za 250 tal. reńskich, przekazanie 5.10.1802).

Źr.: A. P. Wr., a. m. Świdnicy, nr 128, s. 244nn; nr 206, s. 247.

SCHOENHERR, Johann Franz, czeladnik papierniczy w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz., *1746, + przed 30.1.1792, syn Ignaza (+ przed 13.7.1779), rusznikarza i mieszczanina w Weiperg, pow. Saage, **żona**: =13.7.1779 z Anną Margarethą (*1749/1750), córką Georga Zaltera, starszego cechu kowali (=30.1.1792 z Franzem Pohlem (*1747), karczmarzem i wdowcem w Wambierzycach, pow. kłodz., **świadek u**: Johanna Friedricha Bära, kierownika produkcji w król. papierni (11.11.1782), Antona Wittwera, folusznika sukna i mieszczanina (19.2.1783), Johanna Bingla, leśniczego miejskiego i mieszczanina (11.1.1788).

Źr.: A. A., 655c, 655o.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 50.

SCHÖNIG, Ignatz, producent papieru i mistrz młynarski w Jaworku (1818 przebudowuje młyn zbożowy na papierniczy), pow. kłodz., + przed 11.9.1841, **żona**: Maria, **dzieci**: **1**) Katharina, **2**) Theresia (=24.1.1832 w Jaworku z Franzem Veitem, wolnym sędzią dziedzicznym w Domaszkwie, pow. kłodz.), **chrzestny u**: Johanna Hoeckera, chłopca i ławnika przysięgłego w Domaszkwie (5.3.1824, 9.7.1827, 8.4.1832, 7.8.1837), **jego żona chrzestną u**: Johanna Hoeckera, chłopca w Domaszkwie (23.5.1822, 16.5.1829, 2.1.1834), **jego dzieci chrzestnymi u**: **1**: Franza Veitha, właściciela wolnego majątku sądowego i wójta sądowego w Domaszkwie (11.9.1841, 15.5.1843).

Źr.: A. A., 602c, 602f.

Lit.: Öffentlicher Anzeiger-Beilage z. Amtsblatt der Königlichen Preußischen Regierung zu Reichenbach, t. 3: 1818, s. 148, 153, 157.

SCHÖNIG, Paul, producent papieru w Jaworku, pow. kłodz., **chrzestny u**: Wilhelma Hattwiga, właściciela majątku chłopskiego (18.4.1853).

Źr.: Kłodzko, kat. kośc. Wniebowzięcia NMP, =1846–1857.

SCHOENIG, Pius, producent papieru w Jaworku, pow. kłodz., **żona**: Gertrude, **chrzestny u**: Wilhelma Hoeckera, chłopca w Domaszkwie, pow. kłodz. (11.12.1851, 25.7.1853, 26.2.1856), **jego żona chrzestną u**: Wilhelma Höckera, chłopca w Domaszkwie (19.4.1857, 14.11.1858), jego sługa Franz Gottschlich chrzestnym u Marii, nieślubnej córki Karine w Domaszkwie, córki Ludwiga Wolfa, kolonisty (14.5.1854).

Źr.: A. A., 602c, 602d.

SCHONKE, Oskar Hermann Kurt, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Hildegard z domu Friss, ew., **dzieci: I/1**) Kurt Wolfgang (*5.5.1939, #28.5), **I/2**) Hildegard Renate (*20.5.1940, #16.6).

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 34/26.

SCHÖPS, Gustav, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona: I**) Ida z domu Glauer, **dzieci: I/1**) Artur Bruno (*21.6.1915, #18.7).

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 34/24.

SCHÖPS, Johann Christian, papiernik i mieszczanin w Legnicy, *1771, ojciec ogrodnik kwiatowy w Bolesławcu, **żona:** =17.2.1808 z Marią Rosiną z domu Sachs (*1752), wdową po Schenku, szynkarzu przed Bramą Wrocławską.

Źr.: A. P. Leg., kość. NMP w Legnicy, nr 54.

SCHRAMM, Johann, kanclerz księstwa legnickiego, 9.2.1574 kupuje papiernię w Starych Piekarach i w tym samym roku dwa wały przeciwpowodziowe.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 5.

SCHRAMM, Paul Richard, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., *1877, +3.2.1929, %6.3.

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 34/53.

SCHREIBER, Christoph, papiernik w Żukowie, pow. głog., wzm. do 1723, **żona:** =22.4.1692 z Dorotheą, córką Johanna Grobla, młynarza i mieszczanina w Koźminie.

Źr.: A. A., 71d.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 11.

SCHREIBER, Johann Karl, papiernik we Wrocławiu, **mieszkanie:** ul. Legnicka 46, **żona: I**) Anna Rosina z domu Podes, **dzieci: I/1**) Friedrich Wilhelm Oskar (*6.5.1847, #9.5, chrzestny: Friedrich Eberhard, papiernik).

Źr.: A. P. Wr. EKMS, nr 8/42.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 70.

SCHREIBER, Karl Friedrich, czeladnik papierniczy we Wrocławiu, **mieszkanie:** ul. S. Dubois 1, **żona: I**) Anna Rosine z domu Bodeis, **dzieci: I/1**) Amalie Marie Henriette (*16.1.1845, #26.1), **chrzestny u:** Heinricha Rittera, czeladnika krawieckiego, ul. Legnicka 46.

Źr.: A. P. Wr. EKMS, nr 7/11, 8/42.

SCHREIBER, Paul Richard, pracownik w fabryce papieru, ew., **żona: I**) Emilie z domu Bessert, ew., **dzieci: I/1**) Helmut Richard Willi (*3.10.1921, #13.11).

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 34/25.

SCHREIBER, Wolfgang, papiernik w Żukowie, pow. głog., **chrzestny u:** Johanna Josepha Scholtza w Głogowie (14.8.1697).

Źr.: A. A., 266c.

SCHRÖER, Johann Gottlieb, czeladnik papierniczy w Rybarzowicach, pow. zgorz. (wzm. 1837), *Biedrzychowice Górne, pow. zgorz.

Źr.: A. P. Wr., a. maj. Rybarzowice, nr 3, s. 215.

SCHRÖTER, Johann Gottfried, fabrykant papieru w Unięcicach, pow. lubań., **żona:** córka Martina Hofmanna, właściciela papierni w Unięcicach (zakupuje ją 1821 za 2019 tal.).

Dzieła: 1826: 1 ryza dobrego papieru conceptowego dla magistratu w Gryfowie, pow. lwów.

Subskrybuje dzieło Bergemanna (por. niżej).

Źr.: A. P. J. G., a. m. Gryf., nr 165, s. 147.

Lit.: Błaszczuk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 128; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 45; Bergemann, Joh. G., Beschreibung und Geschichte der Stadt Friedeberg am Queis, Hirschberg 1829, s. XIV.

SCHUBERT, Christoph, zbieracz śmieci i mieszkaniec w Krępie, pow. ziel., **żona: I**) Anna, **dzieci: I/1**) Michael (#6.8.1684), **I/2**) Matthäus (#21.1.1687, chrzestny: Hans Bauman, czeladnik papierniczy), **I/3**) Christof (#31.8.1692, chrzestny: Elias Strecker, czeladnik papierniczy).

Źr.: A. A., 427b.

SCHUBERT, Georg, papiernik w Legnicy, 1627 dziewiarz, 1634–1638 papiernik i kramarz, %1.12.1642, **mieszkanie:** 1620 ul. Środkowa, 1635–1637 przy młynach, 1642 górne miasto, **żona: I**) =21.6.1607 z Anną (%22.10.1633), córką Georga Pürhlego, organisty przy kościele NMP w Legnicy, **II**) =2.5.1634 Ursulą, córką Kaspara Nuschego (+ przed 2.5.1634), mieszczanina w Świdnicy, **dzieci: I/1**) Ursula (#8.6.1609), **I/2**) Georg (#15.4.1612), **I/3**) Balthasar (#2.10.1613), **II/1/2**) Maria (#2.7.1635, chrzestny: Georg Reuter, książe papiernik) i Anna (#3.7.1635, obie %4.7.1635 we wspólnym grobie), **II/3**) Melchior (#6.1.1637, chrzestny: Georg Reuter, papiernik i mieszczanin przy ul. Grodzkiej w Legnicy), **II/4**) Anna (#8.10.1638, %24.11.1650), **chrzestny u:** Balthasara Hentzela w Piekarach Małych, pow. leg.

(7.3.1595), Geoga Herbsta, ogrodnika w Piekarach Małych, pow. leg. (8.10.1618), wzgl. przed Bramą Wrocławską w Legnicy (20.9.1620), Dominicusa Prausnicza, bednarza przed Bramą Wrocławską w Legnicy (18.9.1622), Hansa Flanse, stolarza przy ul. Grodzkiej w Legnicy (4.9.1627), Hansa Ottego, kuśnierza przy młynie (4.9.1629), Matthäusa Helmiga w Starych Piekarach (24.7.1634, 8.4.1637), Davida Krummenholza, żołnierza (1635, tydzień cantate), Geoga Bartscha, czeladnika młynarskiego (20.4.1638), **jego żona chrzestną u**: Adama Resemana w Piekarach Małych (23.3.1593), Kaspara Ludwiga w Piekarach Małych (13.10.1594), Hansa Flanse, stolarza przy ul. Grodzkiej w Legnicy (10.10.1624), 22.11.1624 jego żona zastępuje Elisabeth, żonę Geoga Pühlego, diakona przy kośc. św. Jana w Legnicy, jako chrzestna u Geoga Hubriga, nakręcacza zegara na wieży kościoła NMP tamże (22.11.1624), **II**: Christofa Lochmana, ogrodnika w Süse (22.5.1644), Matthäusa Halwiga, chałupnika w Starych Piekarach (4.9.1644).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 1-4, 46, s. 342, nr 47, 96, 97.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 121.

SCHUBERT, Hermann, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, **żona: I**) Anna z domu Krause, **dzieci: I/1**) Robert Herbert (*26.12.1914, #31.1.1915).

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 34/24.

SCHUBARTL, Hans, papiernik w Legnicy, + przed 10.1.1589, **żony: I**) wdowa po Matthiasie Schmidcie (+ przed 10.1.1589, dzieci z 1 małżeństwa: Lyne (+1574, w piątek po 4 niedzieli adwentu)), **II**) Martha (=1574, piątek po 4 niedzieli adwentu, z Marcusem Edelerem, kuśnierzem), **chrzestny u**: Hansa Langnera w Starych Piekarach, pow. leg. (1577, w niedzielę po wigilii), Hansa Trauschkego, mistrza kartownika (13.7.1578).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 1; A. A., księga metrykalna z ew. kośc. NMP w Legnicy; Muz. Nar. Wroc., Hintze, papiernicy.

SCHUBERT, Karl August, czeladnik papierniczy, **żona: I**) Johanne Eleonora z domu Schmidt, **dzieci: I/1**) Heinrich August Eduard (*2.5.1823, #8.5, +10.11.1823).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 19.

SCHÜCK, Hugo, współwłaściciel fabryki papieru w Raciborzu (ta spali się w 1888 roku).

Dziela: papier ze słomy.

Lit.: Tageblatt für den Kreis und Landgerichtsbezirk Schweidnitz, t. 14, 28.1.1888; Szymczyk, Maciej, Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej, Duszniki Zdrój 2000, s. 55.

SCHUM, Heinrich, sługa w papierni we Wrocławiu, **chrzestny u:** Kathariny Rosiny, nieślubnej córki Marii Eleonory Bretschki (10.7.1796).

Źr.: A. A., 446b.

SCHUMANN, od 1854 właściciel papierni w Janowicach Wielkich, pow. jel.

Funkcje: 1893 ponowny wybór na członka sądu polubownego sekcji XI (Śląsk i Pomorze) Stowarzyszenia Zawodowego Papierników.

Lit.: Schlesisches Tageblatt, t. 19, 2.6.1893; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 62.

SCHÜTZ, Friedrich Wilhelm, czeladnik papierniczy w Antonowie, pow. lwów., wzm. 1841–1865, **żona:** córka Benjamina Großmanna, tracza. S. przebudowuje papiernię na traka.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 59.

SCHÜTZ, Johann Christoph, czeladnik papierniczy u Gottlieba Ehrenfrieda Rumlera w Wojciechowie, pow. lwów.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 48.

SCHÜTZ, Joseph, czeladnik papierniczy w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz., **żona: I)** Regina z domu Fritsch (*Duszniki Zdrój), **dzieci: I/I)** Kaspar Melchior Balthasar (* i #6.1.1760).

Źr.: A. A., 655c2.

SCHÜTZ, Peter, czeladnik papierniczy w Wojciechowie, pow. lwów., po śmierci Gottlieba Rumlera, czeladnikiem prowadzącym wdowy po nim Friederiki (nadzór: Ehrenfried Schmidt, producent papieru w Sobieszowie, pow. jel.).

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 49.

SCHWABE, czeladnik papierniczy, wzm. 21.11.1692.

Źr.: A. A., 26b.

SCHWOB, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona:** Maria z domu Beier (*1888, +19.5.1938, %23.5).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/53.

SCHWOB, Helmut Artur Wilhelm, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I)** =9.11.1935 (kościelny i cywilny) z Hildegard Käthe z domu

Gärtner, ew., szwaczką rękawic, **dzieci: I/1** Hildegard Herta Brigitte (*2.2.1936, #12.4), **I/2** Horst Martin (*28.4.1940, #14.7).

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 34/26, 34/35.

SCHWABB, Michael, papiernik w Świdnicy, **chrzestny u:** Christoph Warmego, czeladnika papierniczego (26.2.1609).

18.1.1608 magistrat pogodzi go i czeladników papierniczych Heinricha Freitaga i Sebastiana Luzego po bójce z Pankrazem Brucknerem i Gabrielem Thomaßem. Wyrok sądowy z 31.3.1610 nakazuje mu i papiernikowi Gallowi Nambßlerowi opuszczenie warsztatu w ciągu 14 dni.

Źr.: A. A., 59d; A. P. Wr., a. m. Świdnicy, nr 97, s. 139; nr 188, s. 95.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 60, 83; t. 2: 2008, s. 168.

SCHWALM, Richard, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I** Klara z domu Förster, ew., **dzieci: I/1** Werner Richard (*13.12.1939, #17.3.1940).

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 34/26.

SCHWANITZ, Robert, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **dzieci: I** Emma (*1914, +13.8.1921, %16.8).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/53.

SCHWANCKE, Franz, mistrz papierniczy w Młynie Polnym w Białej Nyskiej, pow. nys., **chrzestny u:** Antona Nitschego, tkacza (7.10.1763, 1.1.1765).

Źr.: A. A., 431.

SCHWANCKE, Joseph Anton, mistrz papierniczy w Młynie Polnym w Białej Nyskiej, pow. nys., **ojciec:** Michael, **żona: I** Euphrosina Leopoldina, **dzieci: I/1** Johanna Euphrosina (#25.4.1729), **I/2** Johanna Franziska (#29.8.1730), **I/3** Karl Joseph (#8.10.1731), **I/4** Johann Nepomuk (#8.5.1733), **I/5** Franza Xavera Nikolausa (#6.12.1735), **I/6** Magdalena (#11.3.1738), **I/7** Franziska Beata Caritas (#27.3.1739), **I/8** Leopold Dominikus (#21.8.1742), **I/9** Maria Barbara (#25.1.1745), **I/10** Georg Friedrich (#8.2.1747), **I/11** Maria Elisabeth (#11.10.1748), **I/12** Marianna Klara (#6.5.1752), **chrzestny u:** Laurentiusa Ruffa, papiernika (24.5.1718), Laurentiusa Scholtze, chłopa (8.9.1721 (zastępowany przez swego ojca), 13.1.1724, 26.6.1725, 12.7.1726, 1.11.1728), Antona Jackischa, czeladnika papierniczego (18.10.1724, 7.10.1731), Josepha Schwartzera, krawca (19.3.1736, 13.1.1738), Georga Grölichy, chłopa (23.6.1739), Josepha Rischera (17.10.1742, 13.8.1754), Johanna Melchiora Krieglery (13.11.1744), Melchiora Kirschnera, nauczyciela (1.9.1746, 4.8.1748, 21.4.1753), Andreas Bude, młynarza (22.5.1755, 29.6.1757, 11.6.1758, 14.3.1760),

jego żona chrzestną u: Antona Jackischa, czeladnika papierniczego (29.8.1729), Laurentiusa Scholtza, chłopca (8.2.1731 (zastępowana przez swoją siostrę Theresię), 27.10.1733), Josepha Schwartzera, krawca (30.5.1734, 5.1.1741), Georga Grölich (28.10.1736), Josepha Rischera, młynarza (25.10.1740, 9.11.1744), Melchiora Kirschnera (13.8.1744, 25.8.1749, 28.2.1752, 17.8.1756), Franza Luxa, dzierżawcy młynarza (22.5.1750, 22.5.1753), **jego dzieci chrzestnymi u: 1:** Johanna Melchiora Kringlera (12.10.1742, 14.2.1748), Josepha Schwartzera (28.7.1743), Georga Grölich, chłopca (18.10.1743, 14.1.1746, 14.4.1748, 21.12.1751, 25.10.1753), Hansa Tiltschera, mieszkańca (6.12.1743, 20.4.1746, 5.12.1750, 19.6.1754, 7.4.1755).

Źr.: A. A., 431.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 133n.

SCHWARTZ, Andreas, czeladnik papierniczy w Legnicy, *Węgry, **dzieci:** a) Maria (#21.11.1666, nieślubna z Magdaleną Scholz (ta czyniła 14.11 pokutę kościelną), służką w papierni).

Źr.: A. P. Legn., NMP w Legnicy, nr 5.

SCHWARZ, Andreas, papiernik i mieszczanin w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz., *1761 Ilava, Morawy, +2.8.1832 Duszniki Zdrój, ze starości, %4.8, jedyny syn Jakoba, stelmacha i mieszczanina w Ilavie, **żona: I** =31.3.1788 w Dusznikach Zdroju z Franziską z domu Welzel (*1761 Duszniki Zdrój, +26.8.1841 tamże, ze starości, %30.8), córką Franza Hieronymusa Welzla, fabrykanta tkanin i mieszczanina tamże, **dzieci: I/1** Johanna Ludmilla Antonia (*19.4.1788, #21.4, chrzestna: Antonia z domu Heller, wdowa po Ossendorfie, nadwornym papierniku w Dusznikach Zdroju i dziedzicu w Podgórzu, pow. kłodz.), **I/2** Franz Johann Ignaz Anton (*20.1.1790, #21.1, chrzestna: Antonia z domu Heller, wdowa po Ossendorfie, nadwornym papierniku), **I/3** Anna Maria Theresia Antonia (*30.7.1791, #2.8, chrzestna: Antonia z domu Heller, wdowa po Ossendorfie, nadwornym papierniku), **I/4** Laurentius (*10.8.1793, #13.10, chrzestna: Antonia z domu Heller, wdowa po Ossendorfie, nadwornym papierniku w Dusznikach Zdroju i dziedzicu w Podgórzu), **I/5** Ignaz Anton August (*31.1.1796, #2.2, chrzestna: Antonia z domu Heller, wdowa po Ossendorfie, nadwornym papierniku), tkacz (=26.8.1823 z Josephą (*1803), córką Josepha Lengfelda, mistrza sukiennika), **I/6** Antonia Josepha Johanna (*10.5.1799, #11.10, chrzestna: Antonia z domu Heller, wdowa po Ossendorfie, nadwornym papierniku, =22.1.1839 z Johannem Riedigerem (*1795), mistrzem tkackim, przewodniczącym dzielnicy, mieszczaninem i wdowcem), **I/7** Ignaz Jakob (* i #20.7.1803), **chrzestny u:** Josepha Welzela, karczmarza, tkacza i mieszczanina (19.6.1788, 20.8.1789, 29.5.1792), Ignaza Rudolfa, tkacza i mieszczanina (30.11.1789, 8.9.1793), Josepha Weigelta, kapelusznika i mieszczanina (25.9.1797, 5.4.1799), Ignaza Straucha, tkacza i mieszczanina (27.12.1799, 14.12.1803), Eduarda Bernharda, nieślubnego syna

Marii, córki Mathusalema Wohlfarta, mistrza tkackiego i mieszczanina (20.5.1822), **jego żona chrzestną u:** Ignaza Rudolfa, mieszczanina w Dusznikach Zdroju i karczmarza w Kulinie Kłodzkim, pow. kłodz. (6.5.1792, 14.4.1796), Josepha Weigelta, kapelusznika i mieszczanina (6.8.1801, 11.9.1803, 8.12.1805, 12.3.1808), Franza Straucha, tkacza i mieszczanina (7.8.1801, 26.6.1805), **jego dzieci chrzestnymi u: 6:** Franza Zeidlera, dniówkarza i mieszczanina (19.1.1839).

Źr.: A. A., 655c-655e, 655t, 655o, 655p.

SCHWARCZ, Heinrich, mistrz papierniczy w Legnicy, **miejsca zamieszkania:** 1579 za katedrą, 1590 przed Bramą Wrocławską, **dzieci: 1)** Hedwig (#1579, w piątek 23 tygodnia po Świętej Trójcy, +1579, w środę pierwszego tygodnia adwentu), **2)** NN (+1580, w środę pierwszego tygodnia adwentu), **3)** Maria (#1585, czwartek po Nowym Roku), **4)** Johann (#24.6.1587), **5)** Ursula (#3.1.1590).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 1, 1a.

SCHWARZ, Hans, czeladnik papierniczy, **dzieci: 1)** Gottfried (#26.11.1602, chrzestna: żona Pankratusa Brucknera, papiernika), **2)** Maria (#19.10.1603, chrzestna: Maria z domu Sebisch, żona Pankratusa Brucknera, papiernika).

Źr.: A. A., 59c.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 60.

SCHWARZBOCK, Gottlieb, papiernik w Goszczu, pow. oleś., **żona:** Juliana, **dzieci: 1)** Johanna Elisabeth (miejsce zamieszkania: 1813/1814 Wrocław (mieszkanie: 1814 ul. Oławska nr 1190, *Pod Trzema Szczupakami*), **dzieci:** a) Johann Karl Robert (*26.11.1813 tamże, #28.11, nieślubny, +7.4.1814, kaszel, %10.4), **jego żona chrzestną u:** Karla Zielonkowsky'ego, murarza (16.12.1805, 4.10.1807, 2.9.1809).

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 11/12, 11/93, A. A., 548a.

SCHWEALNER, mistrz papierniczy w Jędrzejowicach, pow. dzierz., **dzieci: 1)** Regina, **jego dzieci chrzestnymi u:** Hansa Georga Kiesewalda, czeladnika papierniczego w Piotrówku, pow. dzierz. (21.11.1692).

Źr.: A. A., 26b.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 142.

SCHWERTNER, Anton, papiernik w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz., + przed 2.4.1868, **żona: I)** Maria z domu Heinel (*Duszniki Zdrój), **dzieci: I/1)** Franz, mistrz piekarski w Dusznikach Zdroju (żona: Anna (rodzice: Josef Langer, kupiec w Dusznikach Zdroju, Antonie z domu Dörner (*Gießhübel)), **dzieci:** a) Paul (*4.2.1868 Duszniki, #6.4), b) Wilhelm (*4.8.1872, #11.8), **I/2)** August, sierżant w Berlinie

(żona: Anna (rodzice: Ignaz Kuschel, właściciel roli w Dusznikach Zdroju, Maria z domu Kuschel (*Georgsdorf)), dzieci: a) Rosalia (*4.9.1871, #12.9)), **I/3**) Josef, szewc w Dusznikach Zdroju (żona: Maria (rodzice: Joseph Stiller, ogrodnik polny w Bobrownikach, pow. kłodz., Maria z domu Klinke (*Schwedeldorf)), dzieci: a) Maria Franziska (*15.4.1873, #21.4)).

Źr.: A. A., 655h.

SCHWERDTNER, Daniel, mistrz papierniczy w Jeleniej Górze (mieszczanin) i Piechowicach, pow. jel., + przed 14.2.1733, **żona: I**) NN, **II**) =8.4.1717 z Anną Magdaleną, córką Christiana Krausego, ew., dzwonnika przy kośc. ew. w Jeleniej Górze, **dzieci: II/1**) Jonathan Gottlieb (*7.6.1718, +1770), od 6.1.1742 pastor w Wojcieszycach, pow. jel., **I**) Anna Magdalena (=14.2.1733 z Erdmannem Köhlerem, mistrzem garncarskim i mieszczaninem), pasierbica: Anna Regina, **chrzestny u:** Gottfrieda Scholtzego, chałupnika w Cieplicach (12.5.1692, 3.2.1694, 7.2.1696, 23.2.1698, 17.3.1701, 24.9.1704), Hansa Georga Vogdta, czeladnika papierniczego (16.12.1702), **jego żona chrzestną u: I:** Christiana Rückera, czeladnika papierniczego w Podgórzynie, pow. jel. (19.3.1697), mistrza papierniczego w Podgórzynie (24.12.1710), **II:** Christopha Zenckera, szewca i chałupnika w Cieplicach (9.12.1717), jego pasierbica chrzestną u: Johanna Ernsta Geißlera, mistrza papierniczego w Podgórzynie (24.12.1710).

Źr.: A. A., 26k, 190b, 419q; A. P. Wr., zespół Deutsche Adelsgenossenschaft, Abtlg. Schlesien, nr 555, b. s.

Lit.: Iwanek, Marian, Wojcieszycy – przyczynki do dziejów wsi przed 1945 r., Rocznik Jeleniogórski, t. 32: 2000, s. 88; Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 91; Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 32n.

SCHWERDTNER, Hans Georg, papiernik w Czarnych, pow. jel., **chrzestny u:** Daniela Gebauera w Giebułtowiu, pow. lubań. (29.3.1684).

Źr.: A. A., 439a.

SCHWERTNER, Johann Jakob, papiernik i mieszczanin (7.6.1719 uzyskanie małego prawa miejskiego) w Świdnicy, + przed 7.10.1739, **mieszkanie:** dom (50 tal. podatku cesarskiego, 22 gr srebrn. 8 fenigów szosu na rzecz cechu czerwonoskórników rocznie) i ogród przy Rowie Rybackim, pomiędzy dwoma ogrodami Johanna Hilschera a domem cechu czerwonoskórników (zakupiony 24.5.1719 za 260 tal. śl. od spadkobierców Balthasara Kaltenbrunna, przekazany 30.8.1720 przez Christiana Kaltenbrunna, piekarza i mieszczanina, i jego siostrę Rosinę, żonę Grosego), **żona: I**) Anna Susanna z domu Lubig, **dzieci: I/1**) Benjamin (*25.3.1717, #28.3), **I/2**) Maria Elisabeth (#13.11.1719, chrzestna: Anna Kathari-

na z domu Michael, żona Illgnera, papiernika), **I/3**) Johann Gottlob (#14.5.1722, chrzestny: Friedrich Illgner, dzierżawca papierni, 2.3.1742 list prawego urodzenia), **I/4**) Johanna Rosina (#14.7.1724, chrzestny: Friedrich Illgner, dzierżawca papierni w Świdnicy), **I/5**) Johann Gottlob (#26.3.1727), **chrzestny u**: Melchiora Wentzla, byłego żołnierza (4.4.1717), **jego żona chrzestną u**: Gottfrieda Kloosego, parobka średniego w folwarku w Jagodniku, pow. świd. (2.11.1722), Christiana Schramma, muzyka i mieszczanina (30.5.1733).

Funkcje: od 5.2.1725 opiekun Anny Elisabeth Ostendorf z domu Fliegel.

Źr.: A. A., 305a, 305b, 337c; A. P. Wr., a. m. Świd., nr 107, s. 89n; nr 131, s. 394n; nr 133, s. 183n; nr 162, s. 536n; nr 154, s. 55; nr 155, s. 541.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 131n.

SCHWERTNER, Joseph, papiernik, *1792, syn Dominikusa, emeryta w Granicznej, pow. kłodz., **miejsca zamieszkania**: 1829, 1843 Duszniki Zdroj, pow. kłodz., 1832 Podgórze, pow. kłodz., **żona**: =24.11.1829 w Dusznikach z Marianą (*1783 Podgórze), wdową po Josephie Tautzu, mieszczaninie, **jego żona chrzestną u**: Antona Schwertnera, dniówkarza i mieszczanina w Dusznikach Zdroju (26.7.1832, 1.2.1843).

Źr.: A. A., 655e, 655f, 655p.

SCHWERTNER, Kaspar, papiernik w Jeleniej Górze (dzierżawi tamtejszą papiernię) i Mroczkowicach, pow. lwów. (od 20.2.1676 dzierżawa tamtejszej papierni, obciążenia roczne: 6 tal. reń., 7 rys dobrego papieru kancelaryjnego, 3 rysy dobrego papieru do pisania, 5 tal. reń. 2 gr srebrn. za ściek wodny i ogród, 3 gr czynszu dziedzicznego, 1 tal. reń. dla gminy, sprzedaje 1694 papiernię za 1800 tal. śl. Johannowi Jakobowi Gundermannowi), **żona**: **I**) Anna Regina (+7.3.1680), córka Zachariasa Müncha, papiernika w Mroczkowicach, **dzieci**: **I/1**) Ursula Regina (*27.8.1674).

Źr.: A. P. Wr., zespół Deutsche Adelsgenossenschaft, Abtlg. Schlesien, nr 555, b. s.

Lit.: Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 89; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 51, 60.

SEIDEL, Gustav Adolf, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona**: **I**) Selma z domu Wiedermann, ew., **dzieci**: **I/1**) Anna Meta (*1910, +10.7.1918, %14.7), **I/2**) Gertrud Hildegard (*13.1.1912, #11.2), **I/3**) Paul Willi (*26.1.1914, #15.3), **I/4**) Agnes Gertrud (*5.12.1916, #4.3.1917), **I/5**) Frieda Ella (*26.10.1919, #21.12), **I/6**) Kurt Martin (*4.12.1926, #30.1.1927).

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 34/24, 34/25, 34/53.

SEYDEL, Hans, czeladnik papierniczy, *1619, +1695, przed 27.11, **miejsca zamieszkania**: 1649–1661 Stare Piekary, pow. leg., 1695 Ścinawa, pow. lubiń., syn Hansa (+ przed 17.10.1649), handlarza i mieszczanina w Bolesławcu, **żona**: **I**) =17.10.1649 w Legnicy z Evą, córką Adama Riebla (+ przed 17.10.1649), cieśli w Starych Piekarach, **dzieci**: **I/1**) Anna Maria (#2.10.1650, chrzestna: Barbara z domu Kod, pasierbica Georga Reutera, byłego papiernika w Legnicy), **I/2**) Anna Rosina (#25.11.1652, chrzestna: Barbara, pasierbica Georga Reutera, byłego papiernika w Legnicy), **I/3**) Johann (#3.8.1655, chrzestna: Anna z domu Werner, żona Johanna Krantza, papiernika w Starych Piekarach), **I/4**) Dorothea (#10.3.1658, chrzestny: Johann Kranz, papiernik), **I/5**) Kaspar (#28.3.1661, chrzestna: Barbara Kade, pasierbica Georga Reuttera, papiernika i mieszczanina w Legnicy, przy ul. Grodzkiej).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 4, 5, 48, 99.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 147.

SEIDEL, Karl Fritz, operator kalandra w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona**: **I**) =22.12.1928 (kościelny i cywilny) z Anną Bertą Elisabeth, z domu Wilhelm, ew., robotnicą w fabryce papieru, **dzieci**: **I/1**) Horst Fritz (*10.4.1927, #8.5), **I/2**) Anna Martha (*18.10.1928, #23.12), **chrzestny u**: Karla Williego Seidla, ew., robotnika (25.5.1930).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25, 34/35.

SEIDEL, Willi, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona**: **I**) Louise z domu Adam, ew., **dzieci**: **I/1**) Erika Maria Emma (*13.7.1936, #6.9).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

SEIDLER, Robert, były pastor w Wrietzen, 1850 kupuje od księgarza Alberta Waldowa z Jeleniej Góry papiernię w Mroczkowicach, pow. lwów., rozbudowuje ją i sprzedaje 1873 Ernstowi Ferdinandowi Hemplowi.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 121; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 53.

SEYFERT, Gottfried, mistrz papierniczy w Podgórzynie, pow. jel., **żona**: **I**) =22.1.1732 z Martą Elisabeth z domu Geißler, **dzieci**: **I/1**) Christian Gottfried (#2.3.1733, chrzestna: Konstantia, żona Johanna Ernsta Geißlera, papiernika w Podgórzynie, +8.4.1739), **I/2**) córka (#12.2.1734), **I/3**) Christian Gottfried (#19.6.1736), **I/4**) córka (#27.1.1739), **chrzestny u**: Christiana Friedricha, stolarza w Podgórzynie (28.4.1728, 16.9.1733), Johanna Christoph Thöringa, właściciela domu w Stanisławie Dolnym, pow. jel. (7.7.1732), Samuela Scholtzego, chałupnika w Cieplicach

(2.5.1740), **jego żona chrzestną u**: Johanna Christopha Heyntzego, właściciela domu w (1.3.1732), Heinricha Körnera, chałupnika (7.5.1732, 13.12.1733), Johanna Christopha Waltera, chałupnika, wszyscy w Malinniku, pow. jel. (16.4.1734), Johanna Christopha Schmiedta, bednarza i chałupnika w Staniszowie Dolnym (29.4.1735), Christopha Pocherta, właściciela domu w Malinniku (2.3.1736), Samuela Scholtza, chałupnika w Cieplicach (8.2.1738).

Źr.: A. A., 189c.

Lit.: Błaszczuk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 91.

SEIFFERT, Johann Gottlieb, król. papiernik w Żukowie, pow. głóg., wzm. do 1819, **żona**: Anna Dorothea z domu Günther, **chrzestny u**: Christiana Gottlieba Elsnera, król. papiernika w Starych Piekarach, pow. leg. (27.6.1781 (nieobecny, zastępowany przez Johannę Charlottę z domu Ulrich, żonę Michaela Harnwolffa, handlarza win i rajcy w Legnicy), 5.11.1785), **jego żona chrzestną u**: Christiana Gottlieba Elsnera, papiernika w Starych Piekarach (19.11.1787).

Źr.: A. P. Leg., kość. NMP w Legnicy, nr 11, 11a.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 11.

SEIFFERT, Johann Friedrich, mistrz papierniczy (właściciel papierni w Mieroszowie, pow. wałbrz.), **miejsca zamieszkania**: 1731–1740 Podgórzyn, pow. jel., 1747–1760 Wrocław (23.5.1757 umowa dzierżawy tamtejszej papierni), **żona**: **I**) Maria Elisabeth, ew., **dzieci**: **I/1**) Christian Friedrich (*1742, +14.3.1760 Wrocław), **2**) córka (#1760 Wrocław), **3**) córka (#1762 Wrocław), **4**) córka (#1763 Wrocław), **chrzestny u**: Christopha Stillera, właściciela domu (21.12.1731, 30.10.1733), Christopha Eckerta, chałupnika w Malinniku (14.7.1734), pow. jel., Samuela Scholtzego, chałupnika w Cieplicach (8.2.1738, 2.5.1740), **jego żona chrzestną u**: Johanna Christopha Heynkego, właściciela domu (1.3.1732), Heinricha Körnera, chałupnika (7.5.1732, 13.12.1733), Johanna Christopha Waltera, chałupnika (16.4.1734), Christopha Pocherta, właściciela domu, wszyscy w Malinniku (2.3.1736), Andreasa Heylmana, kartownika za katedrą we Wrocławiu (18.7.1747), Theodora Pachtmana, mistrza papierniczego w Mieroszowie (11.9.1751).

Filigrany: krzyż i „IFS” na banderoli.

Źr.: A. A., 1e, 190c, 190d, 205c; A. P. Wr., EKMS 8/1.

Lit.: Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 89.

SEHLIGT, Bartholomäus, papiernik w Legnicy, **chrzestny u**: Michaela Sperlinga, cieśli przed Bramą Wrocławską (11.7.1666).

Źr.: A. P. Leg., kość. NMP w Legnicy, nr 5.

SEELIGER, rodzina właścicieli fabryk papieru.

I) Christian Ehrenfried, właściciel fabryk papieru w Smardzowie, pow. oleś., * ok. 1745, ojciec Friedricha Moritza (patrz niżej – nr **II**), **dzieci:** **1)** NN, radca prawny w Siedlisku, pow. glog., **2)** Christian Ehrenfried (*ok. 1795, +1858), pastor w Przewornie, pow. strzel., i Oleśnicy, **3)** Friedrich Moritz (patrz niżej – nr **II**), **chrzestny u:** Johanna Gottfrieda Scholza, faktora w papierni we Wrocławiu (11.6.1793).

Źr.: A. A., 693c.

Lit.: Seeliger, Richard, Die Familie Seeliger, Coblenz 1895, s. 38n.

II) Friedrich Moritz, producent papieru i dziedzic w Smardzowie, pow. oleś., +1850, syn Christiana Ehrenfrieda (patrz wyżej – nr **I**), ojciec Friedricha Moritza (patrz niżej – nr **III**), **żona:** **I)** Friedericke z domu Lehmann (+1850), **dzieci:** **I/1)** Friedrich Moritz (patrz niżej – nr **III**), **I/2)** Dorothee Auguste Marie (*10.3.1825), **chrzestny u:** Gottlieba Hentschla, poborcy podatku szosowego w Muchoborze Wielkim (obecnie dzielnica Wrocławia, 9.10.1833).

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 8/35.

Lit.: Seeliger, Richard, Die Familie Seeliger, Coblenz 1895, s. 39.

III) Friedrich Moritz, właściciel papierni w Podgórzynie, pow. jel., *9.4.1823, syn Friedricha Moritza (patrz wyżej – nr **II**), **żona:** córka Ludwiga Großego, właściciela papierni w Podgórzynie (> M. przejmuje ją 1877 i produkuje do 1900 razem z Augustem Hayerem papier drzewny na maszynie z długim sitem).

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 99; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 68.

SEELIGER, Georg, czeladnik papierniczy w Podgórzynie, pow. jel., **chrzestny u:** Christopha Stillera, chałupnika (3.2.1736).

Źr.: A. A., 651d.

SEELIGER, Gottlob, starszy czeladnik papierniczy w Mieroszowie, pow. wałbrz., **chrzestny u:** Christiana Kocha, czeladnika papierniczego (18.4.1761).

Źr.: A. A., 205c.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 144.

SELIGER, Gustav, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., + przed 17.9.1921, ew., **żona:** **I)** Anna z domu Tschertner, ew. (dzieci: a) Herta Gertrud (*1921, +17.9.1921, %20.9, nieślubna), **dzieci:** **I/1)** Gustav Erich (*3.12.1911, #26.12).

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 34/24, 34/53.

SEELIGER, Ignaz, czeladnik papierniczy w Nysie, **dzieci: 1)** Johanne (%7.7.1705).

Źr.: A. A., 57f.

SELIGER, Johanna Helena, zarządczyni w papierni w Piekarach, pow. leg., **chrzestna u:** Karoli Friederike, nieślubnej córki Marii Rosiny Seliger z Johannem Friedrichem Seifertem, synem chłopca w Lubiatowie, pow. złot. (9.5.1832).

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 2/6.

SELIGER, Wilhelm, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., *1861, %10.6.1914.

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 34/52.

SENF, Frido Heinz, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I)** =10.12.1938 (cywilny, kościelny 5.3.1939) z Pauline Gertrud Ruth z domu Richter, ew., pomocą domową, **dzieci: I/1)** Heinz Paul Eberhard (*8.1.1939, #5.3), **I/2)** Rüdiger Joachim (*29.6.1941, #17.8, chrzestny: Paul Richter, pracownik w fabryce papieru).

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 34/26, 34/35.

SENGTELLER, Otto Rudolf Eduard, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I)** Martha z domu Bittermann, ew., **dzieci: I/1)** Rudolf Kurt (*20.12.1925, #7.2.1926), **I/2)** Elfriede Ruth Erna (*20.3.1927, #6.6), **I/3/4)** Erna Ilse i Helmuth (*22.1.1929, #26.2.1929), **I/5)** Gerhard Heinz (*21.3.1936, #31.5).

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 34/25, 34/26.

SIEBELT, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona:** Frieda z domu Jacob (*1898, +23.1.1921, %26.1).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/53.

SIEBENEICHER, Friedrich Wilhelm Artur, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona: I)** Gertrud z domu Seiler, ew., robotnica fabryczna, **dzieci: I/1)** Margarete Gertrud Gerda (*21.12.1924, #25.1.1925), **I/2)** Paul Hermann Willi (*7.4.1926, #22.8).

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 34/25.

SIEBENEICHER, Jeremias, mistrz papierniczy w Unięcicach, pow. lubań., 1742 kupuje tamtejszą papiernię za 2000 tal.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 45.

SIEBENHAAR, Johann Gottlieb, pomocnik papierniczy we Wrocławiu, **żona: I)** Christiane Susanna z domu Dittfeld, **dzieci: I/1)** Ernst Heinrich Johann (*2.4.1852, #25.4).

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 11/35.

SIEBERT, Franz, papiernik w Lesicy, pow. kłodz., **żona: I)** Maria Johanna, **dzieci: I/1)** Maria Theresia Elisabetha (* i #17.7.1783, chrzestna: Elisabet, żona Johanna Wurschera, papiernika), **I/2)** Anna Maria Margaretha (*22.8.1784, #23.9, chrzestny: Johann Wurscher, papiernik), **I/3)** Maria Josepha (* i #28.8.1785, chrzestna: Elisabet, żona Johanna Wurschera, papiernika), **I/4)** Franz Aloisius (* i #15.9.1786, chrzestny: Johann Wurscher, mistrz papierniczy), **chrzestny u:** Ignaza Maternego, górnego ogrodnika (11.6.1782), Josepha Braunera, ogrodnika (1.7. 1782), **jego żona chrzestną u:** Antona Weydlicha, rzeźnika (30.10.1781).

Źr.: A. A., 302a.

SIEBER, Johann Georg, papiernik w Podlesiu, pow. nys., **żona: I)** Anna Maria, **dzieci: I/1)** Katharina Hedwig (* i #25.11.1785), **chrzestny u:** Georga Beyera, ogrodnika (6.6.1783), Ignatza Maternego, ogrodnika pańszczyźnianego (6.3.1785).

Źr.: A. A., 302a.

SIEGERT, Karl Daniel, producent papieru w Jeleniej Górze (9.1.1824 kupuje tamtejszą papiernię za 8000 tal. od Johanna Gottfrieda Ludwiga Damego, mistrza papierniczego tamże), **żona:** Christiane, **jego żona chrzestną u:** Wilhelma Gottfrieda Siegerta, ew. pastora w Karpnikach, pow. jel. (28.2.1825, 5.10.1826, 17.12.1827, 9.6.1834), Eduarda Wilhelma Müncha w Janowicach Wielkich, pow. jel. (3.7.1836).

Subskrybuje dzieło Johanna G. Bergemanna, Beschreibung und Geschichte der Stadt Friedeberg am Queis, Hirschberg 1829.

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 22/4.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 65, Bergemann, Johann G., Beschreibung und Geschichte der Stadt Friedeberg am Queis, Hirschberg 1829, s. XIII; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 61n.

SIEGERT, Karl Ludwig, właściciel fabryki papieru, król. saski komisarz ekonomiczny i mieszczanin w Jeleniej Górze, najmłodszy syn Christiana Daniela (+ przed marcem 1839), producenta papieru i mieszczanina w Neudamm w Nowej Marchii, **żona:** w lutym 1830 w Złotoryi zapowiedź z Karoline Friederike, wdową po Karlu Ludwigu Friedrichu Pfeifferze, producencie sukna, karczarzu, rajcy miejskim i mieszczaninie tamże.

Funkcje: 1843 rajca miejski.

Źr.: A. P. Wr., EKMS, nr 29/21.

Lit.: Amts-Blatt der Königlichten Regierung zu Liegnitz, t. 33: 1843, s. 142.

SIGOSCH, Joseph, czeladnik papierniczy, **miejsca zamieszkania**: 1861–1863 Stare Szczytniki (obecnie dzielnica Wrocławia, mieszkanie: 1861–1863 nr 36), 1866 Wrocław, ul. Szczytnicka 23, **żona**: I) Anna z domu Dreier, **dzieci**: I/1) Karl Theodor (*8.9.1861, #22.9), I/2) Maria Anna Dorothea (*23.10.1863, #8.11, chrzestny: Hermann Deuse, papiernik, +16.8.1866, wycięczenie, %19.8 za darmo).

Źr.: A. A., 525c, 638h.

Lit.: Błaszczuk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 68.

SIMON, Gerhard, pracownik fabryki papieru w Osetnicy, pow. złot., **miejsca zamieszkania**: 1934 Jerzmanice-Zdrój, pow. złot., 1939 Osetnica, **chrzestny u**: Martina Williego Waltera Duttiga, ew., robotnika w Czernikowie, pow. złot. (18.10.1934), Alfreda Paula Gutschera, robotnika fabrycznego w Konradówce, pow. złot. (28.5.1939).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26, 34/25.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch für die Stadt und den Kreis Goldberg mit den Städten Haynau und Schönau und allen Gemeinden 1939, Breslau 1939, s. 216.

SYMON, Hans, papiernik w Legnicy, + przed 19.11.1617, **dzieci**: 1) Dorotea (#1579, 16. niedziela po dniu Świętej Trójcy, =19.11.1617 z Christofem Schieberleinem, szafarzem), 2) NN (#1580, sobota 2 tygodnia po Wielkiej Nocy, chrzestna: żona Hansa Drauschkego, kartownika, +1581, poniedziałek po Wielkiej Nocy), pasierbica: Lyne, córka Matthäusa Schmida (wzm. 1574, piątek po 4 niedzieli adwentu).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy nr 1, nr 47.

SINN, Paul Reinhold, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., i żołnierz (1943), ew., **żona**: I) Bertha Agnes Gertrud z domu Kahl, ew., **dzieci**: I/1) Gertrud Hildegard Charlotte (*30.7.1930, #9.11), I/2) Günter Reinhold Bruno (*21.2.1932, #1.5), I/3) Rita Gertrud Lisbeth (*25.9.1933, #26.11), I/4) Ruth Elisabeth Gertrud (*14.4.1935, #26.5), I/5) Renate Gertrud Lisbeth (*10.9.1936, #8.11), I/6) Erika Elisabeth (*5.10.1940, #1.12), I/7) (*9.12.1943, #9.11), I/8) Robert Paul (*9.12.1943, #5.3.1944).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25, 34/26.

SIENHOLD, Johann Christian, czeladnik papierniczy w papierni w Starych Piekarach, pow. leg., i mieszkaniec w Legnicy, najstarszy syn Johanna (+ przed 5.10.1785), czeladnika papierniczego w Judenberg, **mieszkanie**: 1786 Ogród Kwiatowy, **żona**: I) =5.10.1785 w Legnicy z Christianą Rosiną, najmłodszą córką Georga Friedricha Richtera, byłego piekarza i mieszczanina w Chojnowie, pow. leg., obecnie cukiernika w Legnicy, II) Johanne Charlotte z domu Richter, **dzieci**: I/1) Friederika Dorothea (*7.8.1786, #9.8, chrzestna: Anna Dorothea z domu Klingler, żona

Christopha Gottlieba Elßnera, królewskiego papiernika, +15.9.1787, gorączka z powodu wyrzynania się zębów, %17.9), **I/2**) Eleonora Charlotta Christiana (*8.8.1789, #12.8, chrzestni: Christoph Gottlieb Elsner, papiernik w Starych Piekarach), **chrzestny u:** Ephraima Traugotta Dixy, kuśnierza (5.4.1789, 10.12.1790), Daniela Gottlieba Richtera, cukiernika (31.10.1792), **jego żona chrzestną u: II:** Daniela Gottlieba Richtera, cukiernika (7.6.1794).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 11a, 12a, 53, 102a.

SITZ, Johanna Charlotte, służka w papierni w Starych Piekarach, pow. leg., **chrzestna u:** Gottfrieda Kraffta, mieszkańca przed Bramą Wrocławską w Legnicy (6.8.1797).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy 12a.

SMIATEK, Karl Heinrich, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., kat., **żony: I)** Louise Frieda Martha z domu Pohl (*1912, +28.4.1936, %2.5, ew.), **II)** =19.6.1937 ślub kościelny i cywilny z Selmą Klarą Martha, ew., robotnicą fabryczną, **dzieci: I/2)** Helmut Heinz (*15.2.1934, #1.4), **II/1)** Günter Oskar Alfred (*3.6.1940, #4.8), **II/2)** Karin (*19.10.1944, #28.1.1945).

Funkcje: 1944 sierżant.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25, 34/26, 34/35, 34/53.

SOBA (SOBE), Michael, papiernik w Goszczu, pow. oleś., **żona: I)** =18.7.1846 z Anną z domu Choja, **dzieci: I/1)** Anna Barbara (*1.11.1840, #2.11, =28.1.1861 z Josephem Milde, murarzem, najstarszym synem Karla (+ przed 28.1.1861), murarza), **I/2)** Joseph (*5.1.1843, #7.2), **I/3)** Heinrich Karl (*19.7.1846, #26.7, chrzestni: Karl Choja, papiernik, Matthias Kalke, mistrz papierniczy, +29.4.1847, skurcze, %2.5), **I/4)** Bertha Wilhelmine (*9.11.1849, #10.11), **świadek u:** Karla Soby (3.8.1851), **jego żona chrzestną u:** Franz Sobe, cieśli (18.11.1852).

Źr.: A. A., 548b, 548c, 548e, 548g.

SÖFFNER, Bruno, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona:** I) Berta z domu Fischer, ew., **dzieci: I/1)** Herbert Bruno Ernst (*31.1.1926, #5.4).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25.

SOMMER, producent papieru w Moczydlnicy Klasztornej, pow. woł., **dzieci: 1)** Henriette, **2)** córka, **jego dzieci chrzestnymi u: 1:** Augusta Heinricha Hartmanna, producenta papieru we Wrocławiu, *An den Mühlen 7* (8.7.1833), Michaela Opioli, producenta papieru i mieszczanina w Środzie Śląskiej (31.3.1834).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 8/35, zespół kat. kośc. św. Andrzeja w Środzie Śląskiej, nr 111.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 112.

SOMMER, rodzina papierników.

I) Ambrosius, syn Lucasa (patrz niżej – nr **II**), **miejsca zamieszkania:** do 1633 Moys, pow. Görlitz, od 7.5.1633 (uzyskanie prawa miejskiego) Görlitz.

II) Lukas, *Hohnstein, **miejsca zamieszkania:** do 1621 Moys, od 28.8.1621 (uzyskanie prawa miejskiego) Görlitz, ojciec Ambrosiusa (patrz wyżej – nr **II**).

Lit.: Wenzel, Cornelia, Beiträge zur Wirtschafts- und Sozialgeschichte der Stadt Görlitz im 17. Jahrhundert, Görlitz 1993, s. 150.

SOMMER, August Hermann Heinrich, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **miejsca zamieszkania:** 1928/1929 Wittgendorf, Kr. Goldb., 1935 Chojnów, **żona:** **I)** =16.11.1929 w Chojnowie (ślub cywilny i kościelny) z Bertą Anną Martha Jäkel, ew., pracownicą fabryki papieru w Chojnowie, **dzieci:** **I/1)** Martha Berta Traute (*7.7.1928 Chojnów, #22.7 tamże), **I/2)** Heinz Manfred Horst (*26.12.1934 Chojnów, #17.2.1935 tamże).

Źr.: A. P. Wr., EKMSŚ 34/25, 34/35.

SOMMER, Friedrich, czeladnik papernik w Podgórzynie, pow. jel., **żona:** Rosina (+19.11.1710), **chrzestny u:** Christiana Friedricha, papiernika i chałupnika (14.12.1678), **dzieci:** **1)** córka (#20.12.1688, chrzestny: Hans Christof Hentschel, mistrz papierniczy), **2)** córka (#7.5.1691, chrzestny: Hans Christof Hentschel, mistrz papierniczy).

Źr.: A. A., 26m.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 84; t. 2: 2008, s. 122.

SOMMER, Hans, czeladnik papierniczy w Podgórzynie, pow. jel., **chrzestny u:** Christoph Endera, chałupnika (18.9.1679).

Źr.: A. A., 26a.

SONNABEND, M., właściciel fabryki i inżynier we Wrocławiu, ul. Swobodna 15.

Funkcje: 1895 zastępca męża zaufania na rejencję legnicką sekcji śląsko-poznańskiej Związku Producentów Papieru, 1.1.1900 rezygnuje z funkcji męża zaufania na rejencję legnicką sekcji śląsko-poznańskiej Związku Producentów Papieru.

Lit.: Schweidnitzer Kreis-Blatt, t. 56: 1895, s. 151; t. 61: 1900, s. 7.

SONIER, August, producent papy we Wrocławiu, **chrzestny u:** Karla Baucha, czeladnika stolarskiego, ul. F. Joliot-Curie 20d (17.5.1868).

Źr.: A. A., 638b.

SOSSERMAN, Hans, czeladnik papierniczy w Legnicy, **żona:** Sabina, **jego żona chrzestną u:** zbieracza szmat na Neuland (23.5.1638).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy 4.

SPERLING, Selma Gertrud, pracownica fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., **mąż:** =20.3.1926 (ślub kościelny i cywilny) z Fritzem Gustavem Erwinem Greulichem, czeladnikiem rzeźniczym w Legnicy.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/35.

SPIEGEL, Karl Heinrich, producent papieru w Dołach, pow. żag., **dzieci:** **1)** Anna Emilie Klara (=1871 z Wilhelmem Ludwigiem Adolphem Martinem, kupcem we Wrocławiu, synem Adolpha, gorzelnika w Sycowie, pow. oleś.).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 8/103.

SPITZER, Heinrich, operator maszyny w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona:** **I)** Alma z domu Richter, ew., **dzieci:** **I/1)** Anna Elisabeth (*9.8.1897, #3.10).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/22.

SPONER, Joseph, czeladnik papierniczy we Wrocławiu, *1785 in Wernersdorf koło Ołomuńca, +5.3.1841 Wrocław, szpital Wszystkich Świętych, gruźlica, %8.3.

Źr.: A. A., 693w.

SPRENGER, August, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., *1861, +26.10.1918, %30.10.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/53.

SPROSSE, Robert, producent papieru we Wrocławiu, **chrzestny u:** Ernsta Oy, kupca (29.5.1859).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 11/36.

STAMMWITZ, Karl Paul, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **miejsce zamieszkania:** Jerzmanice, pow. zlot., **żona:** **I)** Marie Frieda z domu Starke, ew., **dzieci:** **I/1)** Paul Rudolf (*10.11.1928 Chojnów, #26.12 tamże).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25.

STAAR, Emil, właściciel fabryki we Lwówku.

Funkcje: od 1.10.1895 zastępca męża zaufania na rejencję legnicką z wyjątkiem powiatów jeleniogórskiego i świerzawskiego sekcji XI Związku Producentów Papieru.

Lit.: Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Liegnitz, t. 85: 1895, s. 368.

STARKE, Erich Erwin, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona:** **I)** Marie z domu Balcarczyk, kat., **dzieci:** **I/1)** Reinhard Ernst (*11.5.1940, #14.7).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

STARK, Hermann, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona**: I) Marie z domu Tucharke, ew., **dzieci**: I/1) Ilse Käte Ingeborg (*5.7.1926, #8.8).
 Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 34/25.

STAUDE, Friedrich, papiernik w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz., + przed 28.6.1673, **dzieci**: 1) Maria (=28.6.1673 z Georgiem Heinrichem Auerem, czeladnikiem łaźiebnikiem, synem Johanna, łaźiebника w Hagen, Austria).
 Źr.: A. A., 1h.

STEIER, Johann, papiernik w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz., + przed 14.11.1854, **żona**: Maria z domu Bürgel (* in Hermsdorf), **dzieci**: 1) Joseph (*1825), mistrz tkacki (żona: I) =14.11.1854 z Anną (*1832, rodzice: Joseph Schneider (+ przed 28.8.1864), mistrz sukiennik i mieszczanin, Johanna z domu Rupprecht (*Duszniki Zdrój), dzieci: I/a) Maria (* i #28.8.1864), I/b) Joseph (*21.1.1870, #23.1)).
 Źr.: A. A., 655g, 655h, 655p.

STEIN, Friedrich, mistrz papierniczy w Goszczu, pow. oleś., + przed 13.10.1851 tamże, **żona**: Karoline, **dzieci**: 1) Auguste Louise Wilhelmine Henriette (miejsce zamieszkania: 1854 Wrocław, Podwale 16, ul. Więzienna 13, 1855 ul. Białoskórnicza 62, dzieci: a) Karl Friedrich Herrmann (*13.10.1851, #19.10, nieślubna, chrzestna: Henriette Wilhelmine – patrz niżej nr 2), b) Bertha Auguste Ottilie (*16.2.1854, #26.2, +25.8.1854, wycieńczenie, %28.8, nieślubna), c/d) Auguste (+2.9.1855, skurcze, %5.9) i Karl Julius Adolph (*28.7.1855, #5.8, nieślubni), e) Pauline Auguste (*1857, +27.4.1858, gorączka gastryczna, %30.4)), 2) Henriette Wilhelmine (*1824, ew., =4.7.1853 z Johannem Gottfriedem Jache (*1828, ew.), robotnikiem w Górnosląskiej Kolei we Wrocławiu, najmłodszym synem Gottlieba (+ przed 4.7.1853), wolnego ogrodnika w Wierzowicach Wielkich, pow. gór.), 3) Auguste Karoline (*1827, =26.7.1858 we Wrocławiu z Karlem Adolphem Schulze (*1833), czeladnikiem kuśnierskim tamże, najstarszym synem Karla Adolpha (+ przed 26.7.1858 w Piasecznej, pow. zgorz.), farbiarza na czarno i mieszczanina we Wrocławiu, **chrzestny u**: Johanna Bartscha, właściciela wolnej parceli w Goszczu, **jego żona chrzestną u**: Ludwiga Alberta Otto, nieślubnego syna Wilhelmine, córki Friedricha Rednera, grabarza w Bierutowie, pow. oleś. (20.11.1843), Matthiasa Kalke, mistrza papiernika w Goszczu (5.10.1844, 24.11.1846), Johanna Guschoka (19.7.1849), **jego dzieci chrzestnymi u**: 1: Franza Wolfa, dniówkarza we Wrocławiu (19.12.1852), Emmy Berthy Franziski, nieślubnej córki Karoline, córki Karla Treusa, szewca w Bierutowie, pow. oleś. (29.4.1855), 2: nr 1 (19.10.1851).

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 5/4, 5/5, 8/98, 8/130, 11/32, 11/35, 11/81, 12/31; A. A., 548a, 548b, 548c, 658e.

Lit.: Błaszczuk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 139; Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 11.

STEIN, Karl, mistrz papiernik w Goszczu, pow. oleś., *1783, + przed 17.11.1868, **żona: I** Johanna Rosina (+ przed 14.2.1836), **II** =14.2.1836 z Marią (*1812), najmłodszą córką Matthiasa Kempy (+ przed 14.2.1836 w Goszczu), cieśli, **dzieci: II/1** Ernst (*1845, =17.11.1868 w Goszczu z Veroniką (*9.5.1844), córką Simona Hoi, emeryta w Domasławicach, pow. oleś., **chrzestny u:** Karla Senfta, rzeźnika (12.9.1820), **jego żona chrzestną u: I:** Simona Soby, mieszkańca (27.8.1831).

Źr.: A. A., 548a, 548b, 548e.

STEINER, Lukas, zbieracz szmat w papierni w Piekarach Małych, pow. leg., %1.3.1619.

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy 95.

STEIN, Paul Erdmann Adolf, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I** Helena Martha z domu Weigelt, ew., **dzieci: I/1** Helmut Paul August (*2.3.1929, #31.3), **I/2** Käte Christiane Martha (*26.10.1930, #30.11), **I/3** Erika Helene (*17.9.1940, #20.10).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25, 34/26.

STECKER, Elias, czeladnik papierniczy w Podgórzynie, pow. jel., *1668, +12.9.1701.

Źr.: A. A., 26c.

STELLER, Hans, owczarz w folwarku papierni w młocie miedzianym w Białej Nyskiej, pow. nys., **dzieci: 1** Maria, **jego dzieci chrzestnymi u:** Albina Tobrawy, stolarza w folwarku Roßvorwerk (19.2.1720).

Źr.: A. A., 431.

STELLER, Johann Heinrich Gottlob, pracownik w papierni w Bystrzycy Polskiej (dzisiaj: Bystrzyca Dolna), pow. świd., poddany w Schwenkfeld, 5.12.1780 prosi magistrat Świdnicy o interwencję w sprawie zwolnienia z poddaństwa, ponieważ zamierza poślubić Annę Rosinę Schrot z majątku komory świdnickiej w Bystrzycy Polskiej i tam się osiedlić.

Źr.: A. P. Wr., a. m. Świdn., nr 174, b. s.

STEMPFER, rodzina papierników.

I) Stefan, papiernik we Wrocławiu, * Bazylea, + przed 1538, ojciec Thomasa (patrz niżej – nr **II**), **żona: I** Benigna (=Nikolaus Eger, mistrz papierniczy we Wrocławiu > Eger przejmuje papiernię 1539), 1531/1532 przebywa w Krakowie, **dzieci: I/1** Thomas (patrz niżej – nr **II**), **I/2** Stefan, obu wyplacono ich ojcowiznę 1539.

1507 dzierżawi papiernię wrocławską, która spali się 9.9.1523, odbudowaną papiernię przejmuje 19.6.1526 w dzierżawę dziedziczną.

Lit.: Neugebauer, Julius, Breslau's Papiermühlen, Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift, t. 1: 1870, s. 182; Błaszczuk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 71; Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 23, 25, 28, 68, 99, 103n, 108n; Encyklopedia Wrocławia, Wrocław 2000, s. 613.

II) Thomas, syn Stefana (patrz wyżej – nr **I**), **żona**: =1520 z Ursulą, córką Lindewskiego, mieszczanina we Wrocławiu.

1520 kupuje młyn w Głogowie w celu przebudowy na papiernię, 1545 wynajmuje młyn zbożowy *Czerwonak* w Kiszynie, pow. poznański, z prawem jego przebudowy na papiernię.

Lit.: Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 25, 68, 103n, 108n.

STENTZEL, Bartholomäus, papiernik w Goszczu, pow. oleś., **żona**: **I**) Barbara z domu Brodal, **dzieci**: **I/1**) Joseph (*9.10.1818, #11.10), **chrzestny u**: Johanna Bartscha, właściciela wolnej parceli (26.12.1810), Johanna Finke, kowala w Dragowie, pow. oleś. (14.2.1819).

Źr.: A. A., 548a.

STENTZEL, Melchior, zbieracz szmat w Białej Nyskiej, pow. nys., **żona**: Anna Maria, **chrzestny u**: Kaspara Hoffmana, brązowego huzara (31.7.1756), **jego żona chrzestną u**: Kaspara Hofmana, strzelca zaopatrzeniowego (20.6.1761).

Źr.: A. A., 431.

STEPHAN, papiernik we Wrocławiu, **dzieci**: **1**) córka (+1812).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 8/115.

STIEFF, Gottfried, były czeladnik papierniczy, 11.6.1783 uzyskanie prawa miejskiego Świdnicy, **żona**: =1783 z wdową po Rolckem, karczmarzu > wstępuje do cechu karczmarzy (wstępne 4 tal. reńskie).

Źr.: A. P. Wr., a. m. Świdn. 79, s. 338, 340.

STIEFF, Nikolaus, papiernik, +15.3.1654, **miejsca zamieszkania**: 1651 Legnica, 1652–1654 Stare Piekary, pow. leg., **żona**: **I**) Anna z domu Werner (=12.1.1655 z Johannem Krantzem (+ przed 17.6.1664), papiernikiem, synem Heinricha (+ przed 12.1.1655), krawca i mieszczanina w Bälzig koło Magdeburga, =17.6.1664 z Michaelem Bulwigiem, papiernikiem, synem Martina (+ przed 17.6.1664), browarnika i mieszczanina w Bützow w Meklemburgii), **dzieci**: **I/1**) Rosina (#23.9.1652 w Legnicy), **I/2**) Anna Maria (#11.12.1653 w Legnicy, =9.6.1670 tamże z Matthäusem Gürschnerem, rzeźnikiem we Wrocławiu), **chrzestny u**: Bartholomäusa Plieschke,

czeladnika papierniczego (21.9.1651), **jego żona chrzestną u:** Heinricha Neumana, dniówkarza i uciekiniera z Wernersdorfu (18.7.1654).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy nr 4, 48, 97; A. A., 31b; Muz. Nar. Wroc., Hintze.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 147.

STILLICH, Emma Martha Frieda, pracownica fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **mąż: I** =30.7.1921 (ślub kościelny i cywilny) z Albertem Alexandrem Brandelem, ew., rzeźnikiem, **dzieci: I/1**) Hildegard (*16.1.1921, #20.2).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24, 34/35.

STIMPER, Paul Gerhard, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Martha Emilie Berta z domu Rothe, ew., **dzieci: I/1**) Berta Waltraud (*20.12.1920), **I/2**) Erika Rosa (*8.6.1931), **I/3**) Gerhard Siegfried (*23.4.1933), wszyscy #1.4.1934.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25.

STOCK, Paul Otto Herbert, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) 31.10.1936 (ślub kościelny i cywilny) z Klara Alną Hildegard z domu Jäsch, ew., gospodynią, **dzieci: I/1**) Hedwig Anna Rosemarie (*30.5.1937, #1.8).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26, 34/35.

STRAUSS, Gottlieb, papiernik w Goszczu, pow. oleś., + przed 25.12.1872 tamże, **żona: I**) Anna, **II**) Rosina, **dzieci: I**) Christiane, **chrzestny u:** Karla Krzizanowsky'ego, mieszkanka w Goszczu (14.5.1815), Gustava Straussa, ew., czeladnika kowal-skiego, we Wrocławiu, ul. Romualda Traugutta 54 (29.3.1869), **jego żona chrzestną u: I:** Karla Krzizanowsky'ego, mieszkanka (6.9.1818), **II:** Johanna Probst, woź-nicy, obaj w Goszczu (29.11.1837), **jego dzieci chrzestnymi u: I:** Karla Schütza, ew., robotnika (21.1.1872, 26.7.1874, 20.2.1876), Roberta Tschöpe, kat., właściciela dorożki, ul. Kurkowa 11 (25.12.1872), wszyscy we Wrocławiu.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 5/6, 7/12, 7/14; A. A., 548a, 548b.

STRECKER, Elias, czeladnik papierniczy w Krępie, pow. ziel., **chrzestny u:** Christofa Schuberta, mieszkanka (31.8.1692).

Źr.: A. A., 427b.

STREMPPEL, Georg, zbieracz szmat w papierni w Piekarach Małych, pow. leg., **żona: I**) Hedwig, **dzieci: I/1**) Georg (#1.4.1621).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy 3.

STREMPPEL, Ernst Walter, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **miejsca zamieszkania:** Biała, pow. złot., **żona: I)** Minna Erna Gertrud z domu Quägwer, ew., **dzieci: I/1) Christa** Gertrud (*1.3.1934, #18.3).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25.

STRIEBIG, Ernst, papiernik we Wrocławiu, Marienwerder, + przed 29.4.1861, **dzieci: 1)** Jeanette (dzieci: a) Paul Otto Rudolph (*20.4.1861, +29.4.1861, Szpital Wszystkich Świętych, skurcze, #2.5).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 8/133.

STRIETZEL, Franz Gustav, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I)** Anna Berta Meta z domu Fuchs, ew., **dzieci: I/1) Waltraud** Ruth Frieda (*25.11.1929, #25.12), **I/2)** Josef Bruno Walter (*4.10.1934, #11.11, +15.4.1935, %18.4).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25, 34/53.

STUFFEL, Christof, czeladnik papierniczy w Świdnicy, **chrzestny u:** Georga Kufferta, żołnierza (1.2.1614).

Źr.: A. A., 59e.

STUMPE, Johann Karl Ernst, pracownik w papierni w Antoniowie, pow. lwów., **miejsca zamieszkania:** Rząśnik, pow. złot., *1819, najmłodszy syn z pierwszego małżeństwa Johanna Gottlieba, krawca w Komarnie, pow. jel., **żona: I)** =25.10.1847 z Marią Elisabeth (*1820), córką Ehrenfrieda Rothe, mieszkanka w Rząśniku, **dzieci: I/1)** Ernst Heinrich (*23.7.1848, #6.8, +14.3.1850, skurcze, %17.3).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 75/3, 75/6, 75/8.

STURDE, Paul, mistrz papierniczy w Białej, pow. złot., wzm. 1939.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch für die Stadt und den Kreis Goldberg mit den Städten Haynau und Schönau und allen Gemeinden 1939, Breslau 1939, s. 129.

STURM, Anton, mistrz papierniczy w Świdnicy, + przed 1563, **dzieci: 1)** syn.

1562, dom. 6 post Mathaei, Hans Fischer i Franz Gotschalk, opiekunowie jego syna, przekazują wszystkie prawa do starej papierni obok ogrodów Gregora Freunda i Nikolausa Scholza przy ul. Wrocławskiej Hansowi Rustowi.

Źr.: A. P. Wr., a. m. Świdn., nr 99, s. 178.

STRUM, Richard, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., + przed 8.10.1918, **dzieci: 1)** Frieda (*1910, +8.10.1918, %11.10).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/53.

STÜTZE, Paul Gustav Hermann, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Gertrud Pauline Frieda z domu Weidner, ew., **dzieci: I/1**) Louise Frieda Marianne (*5.2.1935, #14.4).

Źr.: A. P. Wr., EKMSŚ 34/25.

SÜCKER, Franz Adolf Johann, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) =4.12.1933 (ślub kościelny i cywilny) z Hildegardą Erną Elfriede z domu Fritsche, ew., **dzieci: I/1**) Richard Paul Horst (*30.4.1934, #21.5).

Źr.: A. P. Wr., EKMSŚ 34/25, 34/35.

T

TALCKE, Georg, sługa w papierni w Starych Piekarach, pow. leg., **chrzestny u:** Andreasa Heintze, chałupnika (17.5.1722).

Źr.: A. P. Leg., kośc. NMP w Legnicy, nr 8.

TALKE, Wilhelm, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **miejsca zamieszkania:** 1920 Chojnów, 1938 Budzieszyce, pow. bol., **żona: I**) Emma z domu Höfig, ew., **dzieci: I/1**) Herbert Heinz (#5.12.1920 Chojnów), **chrzestny u:** Paula Oskara Peukerta, ew., ekonoma w Czernikowicach, pow. złot., dominium (8.5.1938).

Źr.: A. P. Wr., EKMSŚ 34/24, 34/26.

THAM, Anton Benedikt, czeladnik papierniczy, handlarz ryb i mieszczanin w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz., *1739, + przed 10.5.1802, syn Johanna (+ przed 18.2.1768), ogrodnika wielkiego w Niwie, pow. kłodz., **żona: I**) =18.2.1768 w Dusznikach Zdroju z Anną Elisabeth (*1748 Duszniki Zdrój), córką Matthiasa Ridigera, młynarza miejskiego, windyka i mieszczanina tamże, świadek: Johann Joseph Ossendorf, król. papiernik dworski), **dzieci: I/1**) Anton Joseph Judas Thadaeus (*19.12.1768, #20.12, chrzestny: Johann Joseph Ossendorf, papiernik), **I/2**) Ignatz Valentin Expetitus (* i #12.2.1771, chrzestna: Antonia, żona Johanna Josepha Ossendorfa, król. pruskiego papiernika dworskiego), **I/3**) Franz de Paula Florian Erasmus (*6.5.1773, #7.5, chrzestny: Joseph Ossendorf, król. pruski papiernik dworski), **I/4**) Anton Thomas (*19.12.1775, #21.12, chrzestna: Antonia Josepha z domu Heller, żona Ossendorfa, papiernika dworskiego i pana na Podgórzu, pow. kłodz., stolarz i handlarz rybami, =10.5.1802 z Johanną (*1777), córką dniówkarza (+10.5.1802), **I/5**) Maria Antonia Viktoria Ludmilla (*21.12.1780, #22.12, chrzestna: Antonia z domu Heller, wdowa po Ossendorfie, król. pruskim papierniku dworskim), **I/6**) Maria Elisabet Apollonia (* i #24.1.1783, chrzestna: Antonia z domu Heller, wdowa po Ossendorfie, król. pruskim papierniku dworskim, reprezentowana przez swego syna), **1**) Josepha Elisabeth, **świadek u:** Johanna Christopha Schneidera, foluszniaka

i mieszczanina (15.7.1771), Johanna Antona Eyselta (3.11.1773), Franza Jungka, sukiennika, wdowca i mieszczanina (27.11.1776), Franza Püschla, poszewnika, muzyka i mieszczanina (27.1.1781), **chrzestny u**: Franza Riedla, muszkietera pod de la Nobel w Dusznikach (13.12.1768, 18.12.1770), Franza Wittwera, sukiennika, muzyka i mieszczanina (17.3.1771, 19.8.1773, 22.1.1781), Johanna Georga Bürka, mieszczanina (12.11.1771, 7.6.1773), Marii Barbary, nieślubnej córki Dorothei, wdowy po Engelmannie (10.2.1773), Jakoba Schwertnera, mistrza krawieckiego i mieszczanina (19.3.1774, 28.3.1775, 17.3.1778, 8.2.1782), Johanna Josepha Antona, nieślubnego syna Appolonii, córki Adama Hofmanna, grabarza i chałupnika w Łęczycach, pow. kłodz., Antona Eyselta, parobka domowego w Podgórzu (24.10.1774, 28.1.1784), Franza Michki, sukiennika i mieszczanina (26.2.1778), Antona Reichla, sukiennika i mieszczanina (17.3.1780, 27.2.1789, 11.8.1793), Franza Rudla, muszkietera pod Beerenhauerem (4.1.1781), **jego żona chrzestną u**: Franza Wittwera, sukiennika i mieszczanina (21.6.1772, 27.6.1777), Franza Riedla, żołnierza pułku v. Bremerera w Bobrownikach, pow. kłodz. (15.1.1775, 30.5.1776, 11.8.1778), Antona Eiselta, parobka domowego w Podgórzu, pow. kłodz. (25.11.1775), Josepha Püschla, tkacza, muzyka i mieszczanina (12.11.1778), Antona Reichla, sukiennika i mieszczanina (27.4.1782, 28.9.1784, 29.1.1787), **jego dzieci chrzestnymi u**: 1: Johanna Heinricha Fincka (*Fürstenwalde), czeladnika krawieckiego we Wrocławiu (25.8.1805).

Źr.: A. A., 613a, 655c, 655o.

THAM, Franz, stępnicy w papierni w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz., **chrzestny u**: Anny Johannny Barbar, nieślubnej córki Anny Marii Taus (4.6.1804).

Źr.: A. A., 655d.

v. THAMM auf Blumenau, Jakob, cesarski radca i kanclerz księstwa świdnicko-jaworskiego.

Przejmuję 22.12.1681 za 1595 tal. 20 gr 11½ hal. papiernię w Świdnicy.

Źr.: A. P. Wr., a. m. Świdn., nr 331, s. 238.

TAMASCHKE, 1904 zakłada Żagańską Fabrykę Papieru Sp. z o. o.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 15.

TENZER, Ernst Siegmund w Środzie Śląskiej, **żona**: Johanne Christiane z domu Lieber (*1753, +28.4.1822 w papierni, wrzód, %1.5).

Źr.: A. P. Wr., EKMSŚ 63/51.

TAUBE, papiernik w Świdnicy, **dzieci**: 1) Konstantin (od 2.12.1850 zaczyna 4 lata nauki u mistrza ślusarskiego Fischera w Świdnicy (płaci 10 tal. reńskich za pierzynę)).

Źr.: A. P. Wr., a. m. Świdn., nr 681, b. s.

TAULCKE, Christof, czeladnik papierniczy, **miejsca zamieszkania**: 1694 Wojciechów, pow. lwów., 1696–1701 Podgórzyn, pow. jel., **żona**: **I**) Rosina, **II**) Regina, **chrzestny u**: Georga Rösła, chałupnika w Jagniątkowie, pow. jel. (8.5.1694, 10.3.1698), **jego żony chrzestnymi u**: **I**: Christofa Hübla, chałupnika dziedzicznego na Polanie (12.1.1696), **II**: Friedricha Schmieda, chałupnika w Podgórzynie Górnym (25.5.1701).
Źr.: A. A., 26b.

TEICHERT, Siegmund, czeladnik papierniczy we Wrocławiu, **chrzestny u**: Johanna Gottlieba Speera, czeladnika ciesielskiego (4.9.1783).
Źr.: A. A., 693c.

TEICHLER, Paul Adolf Martin, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona**: **I**) Margarete Hanna Emma z domu Reichpietsch, ew., **dzieci**: **I/1**) Heinz Günter Erwin (*16.7.1936, #16.8).
Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

TECKEL, producent papy we Wrocławiu, **dzieci**: **1**) Henriette, **jego dzieci chrzestnymi u**: Karla Gottlieba Juliusa Dostała, czeladnika krawieckiego, ul. Uniwersytecka 10 (16.10.1853).
Źr.: A. P. Wr., EKMS 8/48.

TELLBRICH, Christian, czeladnik papierniczy w Piechowicach, pow. jel., **chrzestny u**: Gottfrieda Hüllgnera, chałupnika w Malinniku, pow. jel. (29.1.1753).
Źr.: A. A., 190d.

THIEL, Johann Karl Paul, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żony**: **I**) Laura, z domu Hickler (*1868, %7.12.1913), **II**) Anna Martha, z domu Förster, ew., **dzieci**: **II/1**) Herbert Günter (*11.2.1920, #29.2), **II/2**) Arenfried Werner (*11.8.1929, #1.9).
Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24, 34/25, 34/52.

TILGNER, Paul Gustav August, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., kat., **żona**: =28.3.1914 w Chojnowie (ślub kościelny i cywilny) z Anną Friedą Klarą z domu Neumann, pracownicą w fabryce papieru w Chojnowie, zamieszkałą w Jerzmanicach, pow. złot.
Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/34.

TILGNER, Richard Gustav Robert, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, ew., **żona**: **I**) Anna z domu Hanke, ew., **dzieci**: **I/1**) Alfred Gerhard Kurt (*29.8.1918, #15.9, +26.10.1918, %29.10), **I/2**) córka (+*14.9.1919, %18.9), **I/3**) Hildegard Irmgard (*23.6.1928, #2.9).
Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24, 34/25, 34/53.

TIPPELT, Franz, operator maszyny papierniczej w Strupicach, pow. złot., nr 41a, wzm. 1909.

Lit.: Adreßbuch der Stadt Hirschberg und der Gemeinden Cunnersdorf und Straupitz für das Jahr 1908/09, Hirschberg [b.r.], s. 282; Adreßbuch der Stadt Hirschberg und der Gemeinden Cunnersdorf, Grunau, Hartau und Straupitz für das Jahr 1909/10, Hirschberg [b.r.], s. 296.

THIES, Ludwig, pomocnik papierniczy w Starych Piekarach, pow. leg., **chrzestny u**: Johanna Gottlieba Seidla, krawca i mieszkańca w Piątnicy, pow. leg. (22.5.1842).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 21.

THILO, Karl, czeladnik papierniczy w Goszczu, pow. oleś., **chrzestny u**: Karla Heinricha Wilhelma, nieślubnego syna Rosiny Stein (23.2.1845).

Źr.: A. A., 548c.

THOMAS, Gerhard Georg Max, operator kalandra w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona**: I/1) Helene Margarete z domu Gaebel, ew., **dzieci**: I/1) Eberhard Gerhard Max (*27.7.1936, #18.10).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

THOMAS, Johann, zbieracz szmat w Dzierżoniowie, 1534 pracuje dla papierni w Poznaniu.

Lit.: Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego piernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 108.

THOMAS, Kurt, pracownik w fabryce papieru, **miejsce zamieszkania**: 1939 Osetnica, pow. złot.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch für die Stadt und den Kreis Goldberg mit den Städten Haynau und Schönau und allen Gemeinden 1939, Breslau 1939, s. 216.

THOMAS, Selma, pracownica w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **dzieci**: 1) Hans Lothar (*21.10.1921, #27.11, nieślubny).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25.

THOMSCH, Ignatz, czeladnik papierniczy w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz., **chrzestny u**: Ignatza Streckla, żołnierza pod de la Nobla (15.9.1769).

Źr.: A. A., 655c.

DONNEL, Johann David, fabrykant papieru i mieszczanin we Wrocławiu, **chrzestny u**: Georga Friedricha Kramera, destylatora i mieszczanina, nr 2097 (16.4.1815).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 8/17, s. 247.

TEPPER, Ambrosius, papiernik w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz.

1561 sprzedaje swoje udziały w piarni duszniczej Nikolausowi Kretschmerowi.

Lit.: Windyka, Teresa, Filigrany piarni duszniczej, *Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej*, t. 6: 1998, s. 90, 98; *taż*, Muzeum piarnictwa w Dusznikach Zdroju, *Ziemia Kłodzka*, nr 95, s. 7; *Kalendarium dziejów Dusznik Zdroju, Ziemia Kłodzka* 2005, nr 163, s. 12; *Muzeum Piarnictwa w Dusznikach Zdroju, Ziemia Kłodzka* 2007, nr 171, s. 15; Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Piarnictwa*, t. 2: 2008, s. 151; Małczyńska, Kazimiera, *Dzieje starego piarnictwa śląskiego*, Wrocław 1961, s. 26, 105.

TOWARA, Josef, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., kat., **żona**: I)=27.12.1919 (ślub kościelny i cywilny) z Klarą Selmą Metą z domu Walter, ew., pracownicą w fabryce papierosów, **dzieci**: I/1) Gertrud Frieda Meta (*21.5.1920, #13.6).
Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24, 34/35.

TRAURIG, Karl Paul Martin, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona**: I)=20.12.1913 (ślub kościelny i cywilny) z Ernestine Hedwig z domu Härtel, ew., w Konradówce, pow. złot., **dzieci**: I/1) Paul Walter (*15.2.1914, #8.3), I/1) Hedwig Erika Meta (*21.1.1918, #18.2).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24, 34/34.

TRAUSCHKE, Johann Traugott, czeladnik piarniczy i wolny chałupnik w Janowicach Wielkich, pow. jel., **dzieci**: 1) syn, 2) Christian Karl Johann Friedrich, **jego dzieci chrzestnymi u**: 2: Ernsta Wilhelma Hofmanna, szewca, przysięgłego policjanta i wolnego chałupnika w Kaczorowie, pow. jaw. (28.10.1823, 8.11.1831).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 44/6, 44/7.

DRAUSCHKE, Samuel Traugott, papiernik i wolny chałupnik w Janowicach, pow. jel., **chrzestny u**: Ernsta Wilhelma Hofmanna, szewca i członka pospolitego ruszenia w Kaczorowie, pow. jaw. (1.1.1821).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 44/6.

TRAUTMANN, Jakob, papiernik w Iławie, pow. żag., **świadek u**: Rudolpha Eduarda Juliusa Hoffmanna, papiernika i wdowca *tamże* (12.8.1849).

Źr.: A. P. Z. G., kośc. kat. w Szprotawie, nr 33, b. s.; nr 35, s. 28.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Piarnictwa*, t. 2: 2008, s. 129.

TRIEBEL, Gottlieb Daniel, czeladnik piarniczy w Ławszowej, pow. bol., 1795 uzyskuje prawo mieszczańskie w Görlitz.

Lit.: Helbig, Gerhard, *Görlitzer Bürgerrechte 1677–1800 (Erwerb durch Auswärtige)*, Görlitz 1974–1977, manuskrypt w Archiwum Rady Miejskiej w Görlitz, s. 116.

TROJANOWICZ, Edmund, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., kat., **żona:** **I**) Hildegard Charlotte z domu Geibrach, ew., **dzieci:** **I/1**) Ulrich Eduard Wilhelm (*22.4.1936, #1.6).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

TROELENBERG, Heinrich Paul, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **miejsca zamieszkania:** 1929 Chojnów, 1930 Biała, pow. złot., **żona:** **I**) =15.6.1929 w Chojnowie (ślub kościelny i cywilny) z Marthą Selmą z domu Hermann, ew., z Białej, **dzieci:** **I/1**) Manfred Heinrich Gerhard (*11.3.1930, #13.4).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25, 34/35.

THRUN, Karl August, pomocnik operatora maszyny papierniczej w fabryce w Chojnowie, pow. leg., **żona:** =29.4.1905 (ślub kościelny i cywilny) z Idą Emmą z domu Rechmann.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/34.

TSCHACHE, Daniel Gottlieb, fabrykant papieru i młynarz górny w Rząśniku, pow. złot., **żony:** **I**) NN, **II**) Christiane Dorothea (Theodore) Emilie Charlotte z domu Elsner (*1818 Mroczkowice, pow. lwów., +26.1.1870 Rząśnik, choroba piersi i krtani, %30.1), dzieci z pierwszego małżeństwa: a) Marie Auguste Rosalie (*1837, =21.9.1869 w Rząśniku z Karlem Friedrichem Adamem Borrmannem (*1834), jedynym synem Immanuela, właściciela gospody w Dziwiszowie, pow. jel.), **dzieci:** **I/1**) Florentine Amalie (*1831, =11.11.1851 w Rząśniku z Moritzem Eduardem Seidelmannem (*1821), mistrzem stolarskim, jedynym synem z pierwszego małżeństwa Samuela Wilhelma, muzyka miejskiego w Głogowie, **II/1**) Auguste Marie, **II/2**) Ida Christiana Ernestine (*12.10.1840, #25.10, chrzestna: Ernestine Henriette, żona Leberechta Elsnera, producenta papieru w Mroczkowicach, =6.6.1865 w Rząśniku z Gustavem Wilhelmem Tschörtnerem (*1831), mistrzem rzeźnikiem, właścicielem domu i mieszczaninem w Miedziance, pow. jel.), **II/3**) Karl Gottlieb Wilhelm (*2.2.1844, #11.2, chrzestna: Henriette Pauline, córka Karla Wilhelma Leberechta Elsnera, producenta papieru w Mroczkowicach), **chrzestny u:** Johanna Gottfrieda Günthera, właściciela gospody (27.12.1855), **jego żona chrzestną u:** **II:** Johanna Gottfrieda Günthera, właściciela gospody i mistrza rzeźnika (13.4.1846), Moritza Eduarda Seidelmana, mistrza stolarskiego (14.9.1852), **jego dzieci chrzestnymi u:** **I/1:** Christiana Gottlieba Nixdorfa, murarza i chałupnika (27.7.1851), **II/1:** Friedricha Augusta Leberechta Gisla, handlarza (12.1.1858), Moritza Eduarda Seidelmana, stolarza i chałupnika (9.4.1865), **II/2:** Christiana Ernsta Schnabla, rolnika i chałupnika (5.8.1855), Karla Weskego, handlarza i chałupnika (11.8.1857), Moritza Eduarda Seidelmana, mistrza stolarskiego i chałupnika (7.3.1858), **II/3:** Ernsta Friedricha Leberechta Günthera, właściciela gospody (14.12.1869), **śluzka:** Anna Rosina Feige (chrzestna u: Heinricha Wilhelma, nieślubnego syna Johanne Beate, najstarszej córki Feigego, cieśli i chałupnika (26.12.1846)).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 75/1-75/4, 75/6, 75/8.

TSCHARNTKE, Paul Heinrich Richard, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona:** I/1 Elisabeth Martha Else z domu Hoffmann, ew., **dzieci:** I/1 Ida Anna Waltraud (*2.5.1937, #13.6).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

TSCHENTSCHER, Johann Christoph, czeladnik papierniczy w Podgórzynie, pow. jel., syn Georga (+ przed 10.11.1749), ogrodnika tamże, **żona:** =10.11.1749 tamże z Johanną Agnes, córką Eliasa Scholtza (+ przed 10.11.1749), chałupnika w Marczycach, pow. jel., świadek: Johann Georg Tschentscher, papiernik w Podgórzynie, **jego żona chrzestną u:** Johanna Gottfrieda Scholtza, czeladnika papierniczego i mieszkańca (19.10.1750, 9.2.1752), Jeremiasa Zimmera, chłopca w Marczycach (3.1.1755, 27.1.1757).

Źr.: A. A., 189c.

TSCHENTSCHER, Johann Georg, papiernik w Podgórzynie, pow. jel., **świadek u:** Johanna Christopha Tschentschera, czeladnika papierniczego (10.11.1749).

Źr.: A. A., 189c.

SCHER, Bruno, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., **dzieci:** 1) Elly Hildegard Gertrud (*1911, %18.6.1913).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/52.

TSCHERTNER, Gustav Paul, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona:** I) =27.12.1920 (ślub kościelny i cywilny) z Marthą Idą z domu Zahn, ew., szwaczką rękawiczek (1919), wzgl. pracownicą cegielni (1920), **dzieci:** I/1 Hertha Martha Pauline (*13.6.1919, #6.7), I/2 Ingeborg Renate Martha (*24.10.1931, #29.11).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24, 34/25, 34/35.

SCHERTNER, Kaspar, papiernik w Mroczkowie, pow. gliw.

1694 sprzedaje papiernię za 1800 tal. śl. Johannowi Jakobowi Gudermannowi.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 100.

TSCHERTNER, August Richard, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona:** I) =26.8.1911 (ślub kościelny i cywilny) z Anną Bertą z domu Wunderlich, ew., w Białej, pow. złot., **dzieci:** I/1 Richard Kurt (*3.8.1912, #25.8).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24, 34/34.

TSCHERWENKE, Wenzel, czeladnik papierniczy, szynkarz i mieszczanin w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz., *1775/1776 Marienstadt, Czechy, +13.8.1852

tamże, paraliż, %16.8, **żona: I**) =26.11.1816 Duszniki Zdrój z Magdaleną (*1790/1791 tamże, +17.3.1861 tamże, starość, %20.3), córką Johanna Seidla (+ przed 26.11.1816), mistrza stolarskiego i mieszczanina, pasierbicą Ignatza Festa, papiernika i mieszczanina, świadek: August Beinlich, papiernik, **dzieci: I/1**) Theresia (*17.11.1817, #18.11, chrzestny: Michael Hofmann, czeladnik papierniczy), **chrzestny u:** Martina Entzbacha, szewca i mieszczanina (16.9.1817, 17.10.1819, 3.12.1821), Augusta Beinlicha, papiernika i mieszczanina (20.6.1819, 20.3.1825), **jego żona chrzestną u:** Augusta Beinlicha, mistrza papierniczego (27.1.1822).

Źr.: A. A., 655d, 655e, 655o, 655u.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 77; t. 2: 2008, s. 129.

TSCHIERSCHE, Bernhard Oskar, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg. i żołnierz (1944), ew., **miejsce zamieszkania:** Biała, pow. zlot., **żona: I**) Hedwig Frieda Ida z domu Schäfer, ew., **dzieci: I/1**) Hedwig Ursel Waltraud (*26.9.1936, #18.10), **I/2**) Klaus Dieter Horst (*12.3.1944, #30.4).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

THUN, Johann Gottlieb, pracownik w fabryce papy we Wrocławiu, mieszkanie: Psie Budy 23, *1807, +12.7.1869, puchlizna pierśna, %15.7.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 8/136.

DÖRING, Heinrich Willi, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Anna Lina z domu Bessert, ew., **dzieci: I/1**) Klaus Lothar (*4.5.1935, #30.6).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

TÜRCK, Johann Gottfried, producent papieru we Wrocławiu, **żona: I**) Rosina z domu Drescher, **dzieci: I/1**) Christiane Charlotte Louise (*1.12.1809, #3.12).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 8/4, 8/12, s. 576.

U

UEBERSCHÄR, Otto Hermann Rudolf, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Emma Elfriede Martha z domu Hermann, ew., **dzieci: I/1**) Ernst Otto (*18.1.1931, #22.3).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25.

OLBRICHT, Hans, papiernik w Oławie, +8.2.1681, %10.2.

Źr.: Muz. Nar. Wroc., Hintze, papiernicy.

ULBRICH, Karl, papiernik we Wrocławiu, mieszkanie: 1900 Krakowska 72, **żona: I**) Pauline z domu Trippmacher (+ przed 4.11.1913), **dzieci: I/1**) Else Anna Paula (#4.11.1875, kat., =4.11.1913 z Alfonsem Johannem Holzhausenem (*28.5.1891 Monachium, #2.6, kat.), producentem instrumentów chirurgicznych (rodzice: Anton, emerytowany pomocnik sługi biurowej, Margaretha z domu Käuferle), **2**) Max (*1900, +15.4.1900, katar płucny, %18.4).

Źr.: A. A., 579ii, 579vv.

UNGLAUBE, Johann Georg, zbieracz szmat, inwalida i mieszkaniec w Świdnicy, **żona: I**) Hedwig z domu Luchs, **dzieci: I/1**) Hans Michael (*25.9.1732, #26.9, 28.5.1756 list prawego urodzenia), **I/2**) Johann Joseph (* i #16.1.1735), **I/3**) Anna Susanna (*13.3.1737, #14.3), **I/4**) Maria Katharina (* i #8.9.1738), **I/5**) Maria Karolina (*16.11.1742, #17.11), **I/6**) Franz Xaver Ignatz (*12.9.1744, #13.9), **jego żona chrzestną u:** Christopha Thiela, mieszkanka (1.2.1747).

Źr.: A. A., 305b, 337a, 337b; A. P. Wr., a. m. Świdn., nr 125, s. 324; nr 162, s. 280.

UNVERTORBEN, Christian, czeladnik papierniczy w Starych Piekarach, pow. leg., *1640 Budziszyn, +19.10.1676 Stare Piekary, % w Legnicy.

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 98.

URBAN, rodzina papierników i właścicieli papierni w Piechowicach, pow. jel.

I) Christian, syn Johanna Gottloba (patrz niżej – nr **II**).

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 158; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 63.

II) Johann Gottlob, ojciec Christiana (patrz wyżej – nr **I**), **żona:** NN (= jako wdowa po Christianie Kronie, papierniku > ten przejmuje papiernię), **dzieci: 1**) Gottfried (#28.5.1752), **2**) Christian (patrz wyżej – nr **I**).

Źr.: A. A., 190c.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 158; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 63.

UHRBAHN, rodzina papierników w Piechowicach, pow. jel.

I) Christian Siegmund, #3.3.1746, syn Siegmunda Gottloba (patrz niżej – nr **II**), 1803 właściciel papierni w Piechowicach, pow. jel.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 63; Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 156.

II) Siegmund Gottlob, ojciec Christiana Siegmunda (patrz wyżej – nr **I**), **dzieci**: **1**) córka (#16.8.1744), **2**) Christian Siegmund (patrz wyżej – nr **I**), **chrzestny u**: Christiana Liebiga, grawera i domownika w Cieplicach, pow. jel. (18.5.1750, 19.11.1752).

1748 wzm., że wraz z Christianem Urbanem jest właścicielem średniej papierni w Sobieszowie, pow. jel.

Źr.: A. A., 190d.

Lit.: Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 154; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 55.

URBAN, rodzina mistrzów papierniczych w Miłkowie, pow. jel.

I) Johann Siegmund, #22.6.1738, syn Johanna Siegmunda (patrz niżej – nr **II**), **żona**: **I**) =31.8.1767 z Julianą, córką Gottfrieda Weinricha (+ przed 31.8.1767), rzeźnika i mieszczanina w Jeleniej Górze, **II**) Anna Elisabet, **jego żona chrzestną u**: Hansa Chr. Mentzla, domownika w Sobieszowie, pow. jel. (26.7.1756).

Źr.: A. A., 85, 354c.

II) Johann Siegmund, *1683, %29.6.1741, syn Urbana, mistrza młynarskiego w Podgórzynie, pow. jel., ojciec Johanna Siegmunda (patrz wyżej – nr **I**), **żony**: **I**) =17.5.1711 z Anną Reginą (*1689, %27.4.1718), córką Christiana Rudolpffa, farbiarza na czarno i kolorowo w Görlitz, **II**) =13.5.1719 z Anną Reginą (*1684, %4.6.1732), wdową po Nikolausie Girtzschenrze, kupcu w Jeleniej Górze, **III**) =16.11.1733 z Anną Julianą (Johanną), córką Christiana Ermricha (+ przed 16.11.1733), piekarza i mieszczanina w Jeleniej Górze, **dzieci**: **I/1**) Christian Gottlieb (*1713, %17.10.1719), **I/2**) Johanne Eleonora (#28.6.1714, %2.3.1721), **I/3**) Anna Regina (*1715, %12.9.1715), **I/4**) Sophia Elisabeth (*1717, %19.3.1717), **II/1**) Sophia Elisabeth (#13.6.1723, =5.2.1740 z Christianem Gottfriedem, synem Christiana Flegela, mistrza papierniczego w Miskowicach, pow. kam., świadkowie: Siegmund Urban, papiernik), **II/2**) Christian Gottlieb (#8.4.1727), **III/1**) Juliana Eleonora (#6.11.1734 Jelenia Góra), **III/2**) Ehrenfried (%20.6.1737), **III/3**) Johann Siegmund (patrz wyżej – nr **I**), **1**) Euphrosina (=10.9.1742 z Gottfriedem, synem Christophu Geyera, pańskiego chmielarza i browarnika w Kopańcu, pow. jel.), **2**) córka (%21.1.1721), **3**) Eva Rosina, **chrzestny u**: Ernsta Geißlera, mistrza papierniczego w Podgórzynie, pow. jel. (27.3.1712), Antona Rottmanna, mistrza w Dolnym Młynie w Łomnicy, pow. jel. (22.9.1713), Christiana Bertholdta, łąziebnika i lekarza w Miłkowie, pow. jel. (28.8.1719, 2.11.1720), Gottfrieda Weyricha, nowego chałupnika w Ściegnach, pow. jel. (19.9.1718, 2.10.1719), Hansa Christophu Pfohla, mieszkańca tamże (30.12.1735), **jego żona chrzestną u**: **II**: Christiana Bertholda, łąziebnika i lekarza (12.7.1726, 9.8.1727), Johanna Bräuera, kowala w Miłkowie (4.2.1731), **III**: Daniela Rudolpha, farbiarza w Cieplicach Zdroju, pow. jel. (18.12.1736), **jego**

dzieci chrzestnymi u: I/3: Ernsta Urbana, chałupnika w Podgórzynie, pow. jel. (17.2.1712), **3:** Daniela Rudolpha, farbiarza kolorowego w Cieplicach (18.4.1734, 19.8.1735, 18.12.1736, 12.2.1739, 2.1.1741).

Źr.: A. A., 26f, 26k, 85, 190c, 354b, 354c.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 81, 91.

URBAN, Christian, mistrz papierniczy, 1748 razem z Siegmundem Gottlobem Urbanem właściciel średniej papierni w Sobieszowie, pow. jel., **miejsca zamieszkania:** 1705–1739 Janowice Wielkie, 1721–1742 Piechowice, obie pow. jel., **żona: I)** Martha, **dzieci: I/1)** Anna Rosina (=20.9.1739 w Sobieszowie, pow. jel., z Johannem Gottlobem Kraffttem, synem Hansa Georga, mistrza papierniczego tamże), **I/2)** Anna Maria (=2.10.1730 z Heinrichem Wilhelmem, synem Heinricha Wilhelma Männicha, mistrza papierniczego w Mroczkowicach, pow. lwów.), **I/3)** Georg Friedrich (#28.7.1721, %10.8.1721), **I/4)** Johann Christian (#11.8.1723, %1.9.1723), **I/5)** Johanna Martha (#4.12.1724, %27.4.1727), **I/6)** syn (#14.9.1740), **chrzestny u:** Ernsta Geißlera, mistrza papierniczego w Podgórzynie, pow. jel. (6.9.1705, 16.1.1707, 5.10.1709), **jego żona chrzestną u:** Ernsta Urbana, chałupnika w Podgórzynie (17.2.1712), Gottfrieda Hielschera, poszewnika i mieszczanina w Mieroszowie, pow. wałbrz. (10.7.1712), Jeremiasa Liebiga, mieszkańca w Sobieszowie (1.10.1724), Jeremiasa Heintzina (16.5.1743), **jego dzieci chrzestnymi u: I/1:** Gottfrieda Exnera, chłopca w Piechowicach (9.11.1731), **I/2:** Hansa Georga Liebiga, chałupnika (4.9.1723), Hansa Chr. Krieba, chałupnika (14.8.1729), obaj w Piechowicach.

Źr.: A. A., 26k, 190c, 205b.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 91; t. 2: 2008, s. 146; Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 154; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 55, 63.

URBAN, Gottfried Siegmund, mistrz papierniczy w Piechowicach, pow. jel., **dzieci: 1)** córka (20.1.1748), **2)** córka (12.9.1749), **3)** Gottlieb Wilhelm (#16.12.1754), **chrzestny u:** Gottloba Kärnera, domownika w Piechowicach (15.7.1734), Johanna Graffego, chałupnika w Cieplicach Zdroju, pow. jel. (29.8.1734), Hansa Chr. Großmana, chałupnika w Piechowicach (15.5.1747, 4.11.1755).

Źr.: A. A., 190c.

URBAN, Joseph, papiernik w Stroniu Śląskim, pow. kłodz., **chrzestny u:** Franza Volkmera, kowala w Żelaźnie, pow. kłodz. (16.10.1838).

Źr.: A. A., 524d.

URBAN, Karl Friedrich, papiernik w Piechowicach, pow. jel., +1823, > jego siostra Friederike Beate (mąż: Johann Gotthilf Melzer) dziedziczy papiernię.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 3: 2009, s. 65; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hösle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 65.

V

VETTER, Georg, papiernik we Wrocławiu, na Zatumiu, **I**) Helena, **dzieci: I/1**) Anna Maria (#30.3.1684).

Źr.: A. A., 1b.

VIERTEL, Bruno Alfred, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) =18.11.1929 (ślub kościelny i cywilny) z Klarą Emmą z domu Janeck, ew., segregatorką papieru, **dzieci: I/1**) Gisela Renate (*21.9.1932, #16.10), **I/2**) Eberhard Bruno (*3.10.1935, #10.11), **I/3**) Walter Bernhard (*9.12.1937, #1.1.1938), **I/4**) Reinhard Peter (*16.9.1940, #27.10).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25, 34/26, 34/35.

VIEWEGER, Elisabeth, w Dusznikach, pow. kłodz., w papierni, córka Antona, byłego kupca w Kłodzku, **chrzestna u:** Mariany Elisabeth Ludm., nieślubnej córki Rosalii, córki Johanna Auera, siodlarza i mieszczanina (1.3.1790), Heinricha Dintera, stelmacha, żołnierza w pułku v. Götz i mieszczanina (19.11.1791).

Źr.: A. A., 655c.

VOGELANG, Moritz, dyrektor w fabryce celulozy w Głuchołazach, pow. nyski.

21.11.1888 sąd ławniczy w Prudniku karze go grzywną 100 M. za wykroczenie przeciwko paragrafowi 147 nr 2 ustawy Rzeszy o gospodarce, 22.2.1889 sąd drugiej instancji w Nysie uwalnia go od zarzutów, ponieważ sam bez zgody właściciela fabryki nie ma możliwości zmienić zaskarżonego stanu (woda wypuszczona przez fabrykę śmierdzi i obciąża przyrodę).

Lit.: Schlesisches Tageblatt, t. 14, 24.11.1888; t. 15, 24.2.1889.

VOGT, August, dniówkarz w fabryce papieru Hendlera w Mioszowie, pow. wałbrz., *1831 Piotrowice Świdnickie, pow. świd., +21.11.1851, rozerwany o północy przez tryby, %23.11.

Źr.: Par. ew. w Wałbrzychu, ks. zgonów Mioszowa 1849–1856.

VOGT, rodzina papierników.

I) Johann Georg, czeladnik papierniczy w Oławie, #23.6.1668, +22.4.1709, niemy, syn Michaela (patrz niżej – nr **II**), **żona:** =22.11.1700 z Marią Veroniką, córką

Samuela Puschego, mistrza w Jeleniej Górze, **dzieci: I**) Anna Rosina (=22.4.1709 z Franzem Antonem Prelitzkym, synem Antona Andreasa, pisarza kościelnego w Miłkowie, pow. jel., **I/1**) Hans Michael (*12.10.1701, %24.10.1701), **I/2**) Samuel (#16.12.1702, chrzestny: Daniel Schwerdtner, mistrz papierniczy w Jeleniej Górze), **I/3**) Johann Georg (#5.2.1705), **I/4**) Johann Michael (#22.3.1707, chrzestny: Gottfried Flegel, papiernik w Mieszkowicach, pow. kam.), **I/5**) Gottfried (#5.4.1709, chrzestny: Gottfried Flegel, czeladnik papierniczy), **chrzestny u:** Georga Junego, chałupnika w Miłkowie (27.10.1694), Georga Kahla, chałupnika w Miłkowie (4.11.1698), Georga Seidla, domownika (5.7.1705), **jego żona chrzestną u:** Christiana Webera, chałupnika (17.3.1709).

Źr.: A. A., 28c; A. P. O., ks. metrykalne par. ew. św. Mikołaja w Brzegu.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 81.

II) Michael, czeladnik papierniczy w Miłkowie, pow. jel., ojciec Johanna Georga (patrz wyżej – nr **I**), **żona: I**) =17.7.1667 z Marią, córką Melchiora Kahla, chłopca małorolnego w Miłkowie, **dzieci: Johann** Georg (patrz wyżej – nr **I**), **chrzestny u:** Georga Siegerta (24.12.1669), Heinricha Kahla, domownika (3.10.1675, 7.5.1679), Abrahama Knoblocha, młynarza dolnego (5.11.1675), Georga Kahla, chłopca małorolnego, wszyscy w Miłkowie (16.2.1676, 29.7.1685), Martina Haana, rzeźnika w Jubendorf (26.12.1676), Georga Hempla, chałupnika małorolnego w Miłkowie (23.4.1687, 28.6.1689).

Źr.: A. A. 28c.

VOGT, Johann Karl Moritz, nauczyciel, współwłaściciel młyna papierniczego w Antoniowie, pow. lwów., % w Kopańcu, pow. jel., najstarszy syn kantora w Kunzendorf, **żona:** =16.5.1826 z wdową po Johannie Gottliebie Elselrze, papierniku w Antoniowie > przejmuje młyn papierniczy.

Wykształcenie: gimnazjum w Jeleniej Górze, 6¼ roku seminarium w Bolesławcu, potem nauczyciel pomocniczy u swego ojca.

Funkcje: 1835–1844 mediator.

Czeladnicy: Friedrich Wilhelm Streit.

Od 1847 żyje w biedzie.

Lit.: Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Liegnitz, t. 25: 1835, s. 15; t. 34: 1844, s. 59; Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 96, 103; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 58n.

VOGT, Karl Gustav Wilhelm, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Frieda Klara z domu Wiedermann, ew., **dzieci: I/1**) Fritz Gustav Richard (*16.5.1935, #23.6).

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 34/26.

VOGT, Willi Karl Richard, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Marie Frieda z domu Melzer, ew., **dzieci: I/1**) Gisela (*28.8.1940, #22.9).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

VOLKMER, Franz, czeladnik papierniczy w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz., + przed 25.11.1775, **dzieci: 1**) Anna Maria, **2**) Elisabeth (*1756, =27.1.1789 z Josephem Frinta (*1756), sukiennikiem i mieszczaninem, synem Petera Paula (+ przed 27.1.1789, starszym cechu krawieckiego, świadek: Friedrich Bär, papiernik), **3**) Anna Juliana (*1757 Duszniki Zdrój, +13.1.1832 tamże, starość, %16.1, =11.11.1782 z Johannem Friedrichem Bārem (*1738), kierownikiem w król. dworskim młynie papierniczym i wdowcem, świadek: Johann Schönherr, czeladnik papierniczy i mieszczanin, **jego dzieci chrzestnymi u: 1**: Antona Eiselta, parobka w Podgórzu, pow. kłodz. (25.11.1775)

Źr.: A. A., 655c.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 50.

VOLLMAR, Karl, 1912 kierownik zakładu Śląskich Fabryk Celulozy i Papieru Kunnersdorf (obecnie dzielnica Jeleniej Góry) Spółka Akcyjna w Janowicach Wielkich, pow. jel., nr 101/102.

Lit.: Adreßbuch 1912/13 von Hirschberg und Umgebung, Hirschberg 1912, s. 566.

VOLPERT, August Ernst, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) =18.5.1935 (ślub kościelny i cywilny) z Friedą Gertrudą z domu Menzel, ew., **dzieci: I/1**) Horst Ernst (*24.3.1936, #17.5).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26, 34/35.

VOLLPRECHT, Kurt Willi Paul, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Solweig Peternella z domu Aasegg, ew., **dzieci: I/1**) Ingrid Symöve (*21.10.1933, 21.1.1934).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25.

VOLLPRECHT, Paul, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **miejsca zamieszkania:** 1913 Chojnów, Jerzmanice, pow. złot., **żona: I**) Marie z domu Schael, ew., **dzieci: I/1**) Erich Otto Ernst (*11.2.1913, #24.3, %8.5.1913).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24, 34/52.

VORWERK, Paul Ernst, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **miejsca zamieszkania:** 1921 Jerzmanice, pow. złot., 1927–1941 Chojnów, **żona:**

I) =26.2.1921 w Chojnowie (ślub kościelny i cywilny) z Selmą z domu Hoffmann, ew., **II**) Meta Ida Selma z domu Nitschke, ew., **dzieci: I/1**) Karl Georg (*5.3.1927, #18.4, %24.4.1927), **II/1**) Herta Meta (*25.10.1940, #12.1.1941).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25, 34/26, 34/35, 34/53.

W

WAGENPICHLER, Johann Georg, papiernik w Miszkowicach, pow. kam., **chrzestny u:** Christiana Flegla, mistrza papierniczego w Miłkowie, pow. jel. (26.6.1755).

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 81.

WAGNER, Anna Maria, służka u madame Ossendorf, król. dworskiej producentki papieru w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz., córka Josepha Wagnera, kotlarza i mieszczanina w Kłodzku, **chrzestna u:** Friedricha Engelharta z Troski, pow. oleś., żołnierza w Srebrnej Górze, pow. ząb. (16.9.1794).

Źr.: A. A., 655c.

WAGNER, Christian Gottfried, pomocnik fabrykanta papieru w Bielanach, pow. średz., *1814, trzeci syn Christiana Gottfrieda, fabrykanta papieru w Rodewisch, Saksonia, **żona: I**) =13.9.1840 z Christiane Charlotte Emilie (*1815), jedyną córką Simona Forkla, mistrza krawieckiego i mieszczanina, **dzieci: I/1**) Priska Emilie Adelhaide (*10.1.1841, #24.1).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 63/17, 63/37.

WAGNER, Gottlieb, parobek w młynie papierniczym w Starych Piekarach, pow. leg., **chrzestny u:** Gottlieba Jüttnera, mieszkańca (13.11.1771, 26.9.1773).

Źr.: A. P. Leg., kość. NMP w Legnicy, nr 9a, 10.

WAGNER, Gottlob, parobek w młynie papierniczym w Bielanach, pow. średz., *1806, najstarszy syn Gottfrieda, ogrodnika młóckiego tamże, **żona:** =25.11.1832 Środa Śląska, z Johanne (*1809), trzecią córką Johanna Friedricha Schrötera, ogrodnika młóckiego w Wielowśi, pow. oleś.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 63/36.

WALDOW, Albert, księgarz w Jeleniej Górze, 1850 kupuje na licytacji od Christiana Wilhelma Leberechta Elssnera młyn papierniczy w Mroczkowicach, pow. jel., i odsprzedaje go w tym samym roku Robertowi Seidlerowi, byłemu pastorowi we Wrietzen.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 52.

WALIT, Franz Johann, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I** =25.5.1935 (ślub kościelny i cywilny) z Hildą Elli z domu Hering, ew., pomocą domową, **dzieci: I/1** August Johann Reinhard (*14.1.1936, #22.3).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26, 34/35.

WAHLSTRÖM, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona:** Martha Selma Agnes z domu Sprenger (*1893, +9.2.1921, %13.2).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/53.

WALTER, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona:** Pauline z domu Schäfer (*1856, +13.8.1921, %17.8).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/53.

WALTER, August Hermann, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona:** =6.8.1927 (ślub kościelny i cywilny) z Anną Marthą Emmą z domu Schumann, wdową po Friedrichu, ślusarzu.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/35.

WALTER, Johann August, fabrykant papieru we Wrocławiu, + przed 3.5.1844, **mieszkanie:** 1837 ul. Józefa Piłsudskiego 9, **żona: I** Karoline z domu Wellmer, **dzieci: I/1** Johann August Julius (*1830, ew.), tokarz metalu (=9.12.1862 z Johanną Dorotheą Christiane (*1834, ew.), córką Roberta Lechnera (+ przed 9.12.1862), czeladnika krawieckiego), **I/2** Emilie Zázilie Anna (*5.5.1837, #29.5, chrzestny: Ernst Kleinstüber, czeladnik kamieniarski, mieszkania: 1856 ul. Tylna 1, 1859 ul. Podwale 16, dzieci: a) Amalie Bertha Klara (*10.12.1856, #4.1.1857, nieślubna, chrzestna: Amalie, żona Kleinstiebera, kamieniarza), b) Anna Elisabeth Meta (*14.4.1859, #11.5, nieślubna)), **jego żona chrzestną u:** Ferdinanda Lauffera, krawca, ul. Romualda Traugutta 4 (11.10.1840), Oskara Emila Hugo, nieślubnego syna Rosalie, córki Johanna Köhliche (+ przed 3.5.1844), sukiennika (3.5.1844).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 8/100, 11/33, A. A., 525c, 579ggg, 579j, 658c.

WALTER, Fritz Wilhelm August, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **miejsca zamieszkania:** Biała, pow. złot., **żona: I** Margarete Elli z domu Seifert, **dzieci: I/1** Sigrid Edith Erna (*12.1.1937 Chojnów, #16.5), **I/2** Christa Käthe Minna (*25.12.1937, #15.5.1938).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

WALTER, Gustav Herrmann, pracownik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona:** =26.11.1921 (ślub kościelny i cywilny) z Agnes Idą Bertą z domu Fiebig, wdową po Pilzu, woźnicy mleka.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/35.

WALTER, Karl August Friedrich, papiernik i operator maszyny, **miejsca zamieszkania:** 1855 Mieroszów, pow. wałbrz., 1892 Bystrzyca Górna, pow. świd., **żona: I)** Amalie Charlotte z domu Hauke, **dzieci: I/1)** Anna Pauline Amalie (*1855, +8.9.1855, skurcze, %11.9).

Funkcje: 1892 kierownik fabryki papieru w Bystrzycy Górnej, 3.4.1892–1897 członek Rady Gminy, od 29.2.1896 członek komisji przekazania władzy ze starej Rady Gminy do nowo wybranej.

Źr.: Par. ew. w Wałbrzychu, +ew. kośc. par. w Mieroszowie 1849–1856; A. P. Wr., a. m. Świdn., nr 423, s. 71, 78, 80, 88, 90, 106, 112, 115, 120, 122n, 135.

WALTER, Louise Käthe, pracownica fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **mąż: I)** = po 19.12.1936 z Willim Erichem Maitickiem, ślusarzem maszynowym w Berlinie, Lausitzer Str. 43, **dzieci: I/1)** Klaus Wolfgang Paul (*19.12.1936, #19.3.1937 tamże).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

WALTER, Oskar, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I)** Emma z domu Weipert, ew., **dzieci: I/1)** Alfred Richard (*28.4.1920, #30.5).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24.

WALTER, Otto, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I)** Hulda z domu Weinhold, ew., **dzieci: I/1)** Otto Helmut (*25.11.1913, #11.1.1914), **I/2)** Ella Hildegard (*1915, +29.6.1916, %2.7), **I/3)** Gerhard Bruno (*26.11.1919, #11.1.1920), **I/4)** Martin Gerhard (*15.1.1921, #13.2).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24, 34/53.

WANDEL, Gustav Hermann, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona: I)** Auguste z domu Lumblatt (*1885, +8.7.1920, %11.7), **II)** =19.3.1921 (ślub kościelny i cywilny) z Emmą Kłarą Marthą z domu Skobowsky, pracownicą w fabryce papieru.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/35, 34/53.

WANKE, Michael, czeladnik papierniczy w Świdnicy, **chrzestny u:** Matthäusa Jammeratha, rannego żołnierza (16.6.1695).

Źr.: A. A., 59l.

WARMES, Christoph, czeladnik papierniczy w Świdnicy, **dzieci: 1)** Barbara (#7.2.1607), **2)** Christoph (#26.2.1609, chrzestni: Hans Melandt, czeladnik papierniczy, Martha, żona Michaela Schwebera, mistrza papierniczego).

Źr.: A. A., 59d.

WEBER, Bruno Richard, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Marie Frieda z domu Seifert, ew., **dzieci: I/1**) Günter Horst (*24.4.1938, #29.5), **chrzestny u:** Paula Ericha Webera, ew., kandydata na posadę (11.3.1934).
Źr.: EKMS 34/25, 34/26.

WECHSEL, Thomas, były czeladnik papierniczy w Krepie, pow. ziel., **dzieci:** a) nieślubne z Anną Marią (#26.12.1686, chrzestny: Hans Baumann, czeladnik papierniczy).
Źr.: A. A., 427b.

WEDEL, Richard, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Selma z domu Jüngling, ew., **dzieci: I/1**) Richard Artur Martin (*16.4.1912, #19.5), **I/2**) Fritz Artur Richard (*9.6.1913, #10.8).
Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24.

WEGNER, Johann Georg, papiernik we Wrocławiu, + przed 12.4.1864 Garbez, pow. Schildberg, **dzieci: 1**) Emma, **2**) Johanna Philippine (*1834, Wrocław, ew., =12.4.1864 także z Josephem Weilandem (*1834, kat.), listonoszem, najmłodszym synem Antona (+ przed 12.4.1864 Kamień Pomorski), rolnika i mieszczanina, **jego dzieci chrzestnymi u: 1:** Juliusa Dostala, czeladnika krawieckiego (16.3.1862), **2:** Juliusa Dostala, czeladnika krawieckiego, ul. Urszulanek 10 (24.7.1859).
Źr.: A. P. Wr., EKMS 8/51, 11/38, 11/83.

WEICHE, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., + przed 9.4.1827, **żona:** Ida Minna z domu Zimmer (=9.4.1927 (ślub kościelny i cywilny) z Karlem Huwerem, ślusarzem).
Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/35.

WEIDELHOFER, Fritz Hugo Oskar, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **miejsca zamieszkania:** Michów, pow. złot., **żona: I**) Gertrud Martha Agnes z domu Dehmel, ew., **dzieci: I/1**) Günter Hubert Fritz (*10.2.1936, #22.3. Chojnów).
Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

WEYDMAN, Michael, zbieracz szmat w Białej Nyskiej, pow. nyski, **żona: I/1**) Anna Maria, **dzieci: I/1**) Johann Kaspar David (#29.12.1761).
Źr.: A. A., 431.

WEIDNER, Bruno Adolf Emil, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Minna Emilie z domu Hoffmann, ew., **dzieci: I/1**) Norbert (*8.4.1943, #4.7).
Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

WEIDNER, August Hermann Oskar, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Anna Ida Martha z domu Scheihe, ew., **dzieci: I/1**) Martha Pauline Ruth (*7.6.1931, #26.7).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25.

WAINHE, Michael, papiernik w Mioszowie, pow. wałbrz., + przed 28.1.1709, **dzieci: 1**) Maria, **jego dzieci chrzestnymi u: 1:** Friedricha Bliemela, wynajemcy mieszkania w Dolnym Dworze (28.1.1709).

Źr.: A. A., 205b.

WEINHOLD, Gustav Alfred, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Anna z domu Konrad, **II**) =25.2.1933 (ślub kościelny i cywilny) z Gertrudą Emilie Bertą z domu Fiebig, szwaczką bielizny, **dzieci: I/1**) Alfred Richard Artur (*12.8.1913, #28.9), **I/2**) Frieda Hildegard (*28.8.1914, #20.9), **chrzestny u:** Richarda Wuttkego (+17.2.1944, poległ na Wschodzie, ew.), ślusarza budowlanego i maszynowego (28.5.1944).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24, 34/26, 34/35.

WEINHOLD, Margarete, pracownica fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **dzieci: a)** Liselotte Sieglinde (*13.3.1938, #8.5).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

WEINHOLD, Heinrich Oswald, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., *1857, %23.10.1914, ew., **żona: I**) Marie z domu Scholz, ew., **dzieci: I/1**) Max Willi (*4.7.1911, #30.7, %10.8.1911), **I/2**) Gustav Adolf (*4.9.1912, #6.10, %19.3.1913, ew.), **I/3**) Fritz Alfred (*24.12.1913, #15.2.1914).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24, 34/52.

WEINHOLD, Richard, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Ida z domu Scholz, ew., **dzieci: I/1**) Erich Artur Richard (*6.1.1918, #3.2).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24.

WEINKNECHT, Paul Alfred, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Frieda Gertrud z domu Dehmel, ew., **dzieci: I/1**) Günter Alfred (*7.5.1927, #19.6), **I/2**) Felix Kurt (*20.7.1928, #23.9).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25.

WEINKNECHT, Karl Wilhelm, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) =5.7.1913 (ślub kościelny i cywilny) z Selmą z domu Walter, sortowniczką w fabryce papieru, **dzieci: I/1**) Klara Selma Frieda (*25.5.1913, #22.6).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24, 34/34.

WEYRICH (WEYRAUCH), Samuel, czeladnik papierniczy i mieszczanin (14.10.1712 uzyskanie małego prawa mieszczańskiego) w Świdnicy, **żona: I** =24.5.1707 (ślub ewangelicki) z Anną Marią, córką Johanna Kalmissa (+24.5.1707), gorzelnika; 3.3.1723 Christian Reyman, starszy cechu introligatorskiego, i Gottfried Leuckert, szklarz i mieszczanin, oświadczają przed magistratem, że prowadziła niecnny żywot, miała kontakty seksualne z innymi mężczyznami i uciekła po 1711 od W. bez jego winy, odtąd nigdy nic nie słyszeli o niej, **dzieci: I/1**) Johanna Juliana (#1.4.1710), **I/2**) Maria Elisabetha (#12.9.1711).

11.4.1707 prosi magistrat świdnicki o interwencję u starosty w sprawie jego zwolnienia z poddaństwa; 17.11.1707 ma rozprawę sądową ze szlifierzem stali Gottfriedem Klugem z powodu wzajemnego znieważenia.

Źr.: A. A., 59m, 59o, 305a; A. P. Wr., a. m. Świdn., nr 98, s. 472n; nr 152, s. 243; nr 153, s. 634; nr 198, s. 221, 269.

WEYRICH, Wilhelm, mistrz w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **mieszkanie:** Bahnhofstr. 11.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch für die Stadt und den Kreis Goldberg mit den Städten Haynau und Schönau und allen Gemeinden 1939, Breslau 1939, s. 89.

WEISE, właściciel młynu papierniczego w Unięcicach, pow. lubań.

1879 spali się młyn papierniczy, w 1881 na tej posesji zbudowano tkalnię mechaniczną.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 45.

WEISS, Herrmann, czeladnik papierniczy i mieszkaniec w Ogradnicy, pow. średz., **żona: I**) Maria Theresia z domu Jänsch, **dzieci: I/1**) Johanne Christiane (*11.12.1829, #13.12).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 63/12.

WEISS, Ignaz, producent w Jaworku, pow. kłodz., **chrzestny u:** Wilhelma Hoekera, chłopa w Domaszkowie, pow. kłodz. (24.9.1860), Josefa Fabera, wolnego chłopa w Gorzanowie, pow. kłodz. (23.5.1861).

Źr.: A. A., 599b, 692d.

WEISS, Melchior, papiernik w Brzegu, +30.5.1574 Brzeg, **dzieci: 1**) córka (*1570, %24.2.1574). Właściciel papierni w Oławie, 1575 książę Jerzy odbudowuje ją za własne pieniądze i dzierżawi wdowie po Weissie, która nie ma wystarczających własnych funduszy.

Źr.: A. P. O., ks. metrykalne par. ew. św. Mikołaja w Brzegu.

Lit.: Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 85n.

WEISSBRODT, Robert, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona:** I) Emma z domu Schäfer, ew., **dzieci:** I/1) Ida Emma Martha (*21.8.1912, #15.9).
Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24.

WEYßKAPPEL, Joann Georg, czeladnik papierniczy w Nysie, **dzieci:** 1) Johann Friedrich (%1.6.1703).
Źr.: A. A., 57f.

WEIST, Christian Herrmann, czeladnik papierniczy w Kamiennej Górze, *1803, najmłodszy syn Johanna Gottloba, wolnego ogrodnika w Sobiecinie, pow. wałbrz., **żona:** =3.5.1829 z Marią Theresią (*1801), córką Antona Jäche, byłego gospodarza w Świerzawie, pow. złot.
Źr.: A. P. Wr., paraf. kat. św. Andrzeja w Środzie Śląskiej, nr 119.

WELSNER, papiernik w Wojciechowie, pow. lwów.
Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 73.

WELZ, Otto, producent papy w Suliszowie, pow. wałbrz., Hauptstr. 1.
Lit.: Adreßbuch für den Stadt- und Landkreis Waldenburg i. Schles. 1935, Waldenburg [b.r.], s. 712.

WENDE, Bruno Hugo Otto, operator kalandra w Bielawie Dolnej, pow. zgorz., *3.2.1903, #22.2, ew. (29.9.1941 występuje z kościoła), **rodzice:** Bruno, ew., pracownik w cegielni w Chojnowie, pow. leg., Ida z domu Renner, ew., **żona:** I) Anna Klara Martha z domu Fechner, ew., **dzieci:** I/1/2) Gustav Otto Helmut i Bernhard Bruno Reinhard (*10.2.1930, #16.2).
Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/23, 34/25.

WENDE, Eduard Richard Willi, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona:** I) =9.7.1932 (ślub kościelny i cywilny) z Friedą Idą Selmą z domu Köhler, ew., sprzedawczynią, **dzieci:** I/1) Manfred Adolf Oskar (*31.1.1933, #26.3).
Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25, 34/35.

WENDE, Paul Oskar Hans, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona:** I) Hedwig Dora z domu Brambach, dysydentka, **dzieci:** I/1) Martha Gerda (*20.2.1935, #21.4).
Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25.

WENDEL, Maria Magdalena, kucharka w młynie papierniczym w Świdnicy, **chrzestna u:** Antona Franz Gottschlicha, dniówkarza (8.2.1755, 19.4.1757).
Źr.: A. A., 305c.

WEHNER, Jeremias, czeladnik papierniczy, syn Balthasara, producenta grabi i przysięgłego ławnika sądowego w Płóczkach, pow. jel., **żona**: =13.1.1704 z Elisabeth, córką Christofa Krebßa, mistrza lutniczego w Piechowicach.

Źr.: 190b.

WENNIG, Johann, papiernik w Legnicy, syn Johanna (+ przed 20.10.1643 w Erfurcie), **żona**: =20.10.1643 z Sabiną, wdową po Hansie Zesermanie, papierniku w Legnicy, **chrzestny u**: Christofa Sallmego, kupca (17.1.1645), Christofa Röhriega, zbieracza szmat w Starych Piekarach, pow. leg. (30.10.1645), Georga Krausego, zbieracza szmat i chałupnika-dzierżawcy w Starych Piekarach (18.2.1647), Adama Leißnera, ogrodnika w Starych Piekarach (19.6.1647), **jego żona chrzestną u**: Dorothei, wdowy po Georgu Röhrigu w Starych Piekarach, pow. leg. (15.8.1645), Adama Leißnera, ogrodnika w Starych Piekarach (18.3.1646), Adama Hehnego, pasterza w Legnicy przy Speergasse (23.8.1646), Davida Koßlitz, owczarza w Pątnowie Legnickim, pow. leg. (27.10.1646).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 4, 48.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 148.

WENIGER, Martin Gustav Richard, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona**: **I**) = po 20.11.1925 z Martha z domu Pohl, ew., służką, **dzieci**: **I/1**) Erich Martin Heinz (*20.11.1925, #13.12).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25.

WENZEL, Adolf, uczeń papierniczy w Dołach, pow. żag., +1825, utonięcie.

Lit.: Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Liegnitz, t. 15: 1825, s. 125.

WENZEL, Alfred Heinrich, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona**: **I**) =29.12.1934 (ślub kościelny i cywilny) z Elfriede Erną z domu Neubert, ew., szwaczką rękawic, **dzieci**: **I/1**) Rainer Alfred (*23.9.1937, #29.10).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26, 34/35.

WENTZEL, Christof, czeladnik papierniczy w Jeleniej Górze, **chrzestny u**: Gottfrieda Siebera, chałupnika (10.9.1711).

Źr.: A. A. 26b.

WERNER, Ernst, papiernik we Wrocławiu-Zakrzowie, **I**) **żona**: Pauline z domu Grätz, **dzieci**: **I/1**) Berthold Josef (*1895), mistrz elektryk i wdowiec w Swojkowie, pow. oław., (=4.2.1929 z Gertrudą Marią (*1903) w Roszycach, pow. kłodz., rodzice: Paul Hötzel, nauczyciel w Roszycach, Gertrud z domu Puch (+ przed 4.2.1929)).

Źr.: Kłodzko, kat. kośc. NMP, =1924–1933.

WERNER, Georg, papiernik, *Aurach, Wirtembergia, **miejsca zamieszkania:** 1631/1632 Stare Piekary, pow. leg. (mieszka z powodu prześladowań religijnych u Georga Reuttera, papiernika), 1635–1642 Świdnica, 1667–1672 Wrocław, **żony:** **I**) =26.1.1631 w Legnicy z Sibillą, córką Zachariasa Zestermana, papiernika w Świdnicy, **II**) Anna, **III**) =18.4.1667 we Wrocławiu z Anną, wdową po Kasparze Dietzmanie, **dzieci:** **1**) dziecko (%19.11.1632 Stare Piekary, bez #), **II/1**) Anna (#22.2.1635 Świdnica), **II/2**) Johann Georg (#17.6.1637 Świdnica), **II/3**) Christoph (#22.6.1642 Świdnica), **świadek u:** Georga Kircha, tkacza we Wrocławiu (26.2.1669), **chrzestny u:** Adama Rosche, najemcy na Ołbinie we Wrocławiu (6.12.1669), Christopha Kühne, dniówkarza na Zatumiu we Wrocławiu (6.1.1672).

Funkcje: 1667 przysięgły ławnik sądowy w majątku klasztoru św. Macieja na Ołbinie we Wrocławiu.

Źr.: A. A., 1b, 31b, 59h, 61a; A. P. Leg., NMP w Legnicy nr 47, 96.

WERNER, Paul Bruno Richard, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona:** **I**) =28.9.1929 (ślub kościelny i cywilny) Friedą Klarą Ellą z domu Bachmann, ew., pracownicą w fabryce papieru, **dzieci:** **I/1**) Siegfried Paul Otto (*2.3.1931, #24.5), **I/2**) Reinhard Dieter (*25.9.1944, #5.11).

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 34/25, 34/26, 34/35.

WERWIZ (WIRBITZ), Christof, czeladnik papierniczy w Świdnicy, **dzieci:** **1**) Kaspar (#7.6.1605).

Źr.: A. A., 59c.

WICHE, Adolf, papiernik w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz., **rodzice:** Longinus, hutnik w Wiesenberg, Morawy, Karolina z domu Zoot (*Kleps, Morawy), **żona:** **I**) Emilie (rodzice: Joseph Lukas, ceglarnik w Groß Ullersdorf, Czechy, Josepha z domu Beil (+ przed 23.1.1914, *Frankstadt, Morawy)), **dzieci:** **I/1**) Gertrud (*23.1.1914, #1.2).

Źr.: A. A., 655k.

WIEDEMAR, Konrad, papiernik w Kunnersdorf (obecnie dzielnica Jeleniej Góry), 1902 właściciel fabryki papieru Emila Fischera w Mużakowie, **mieszkanie:** 1906 Jelenia Góra, ul. Cypriana Kamila Norwida 2.

Funkcje: 1893 rewizor rachunkowy sekcji XI (Śląsk i Pomorze) Stowarzyszenia Papierników.

Lit.: Schlesisches Tageblatt, t. 19, 2.6.1893; Adreßbuch der Stadt Hirschberg und der Gemeinden Cunnnersdorf und Straupitz für das Jahr 1906/07, Hirschberg [b.r.], s. 82, 159, 178.

WIEDERMANN, Fritz, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona:** **I**) Walli z domu Mummert, ew., **dzieci:** **I/1**) Fritz Karl Heinz (*1.4.1932, #12.6), **I/2**) Kurt Fritz (*26.5.1936, #19.7).

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 34/25, 34/26.

WIEDEROG, Georg, papiernik w Goszczu, pow. oleś., **żona: I**) Anna Rosina z domu Häuer, **dzieci: I/1**) Anna Rosina (*5.2.1785, #6.2), **I/2**) Karl (*2.12.1786, #3.12), **I/3**) Franz Joseph (*24.8.1789, #25.8), **chrzestny u:** Johanna Kozoga, urlopowanego muszkietera w pruskim pułku generała-majora v. Wendossen, w kompanii pułkownika v. Kleista z garnizonu wrocławskiego (7.7.1786), **jego żona chrzestną u: I:** Johanna Kozoga, urlopowanego muszkietera w pruskim pułku generała-majora v. Wendossen, w kompanii pułkownika v. Kleista z garnizonu wrocławskiego (4.6.1785, 3.1.1788).

Źr.: A. A., 133e.

WIKOWSKY, Leopold, czeladnik papierniczy w Brzegu, **chrzestny u:** Josepha Albrechta, budowniczego młynów w Przedmieściu Odrzańskim, w młynie papierniczym (17.9.1854).

Źr.: A. A., 666h.

WIELAND, Karl Friedrich, papiernik i chałupnik w Kliczkowie, pow. bol., + przed 29.9.1835, **dzieci: 1**) Juliana, **jego dzieci chrzestnymi u: 1:** Ernsta Jäkla, szewca i mieszkańca (29.9.1835).

Źr.: A. A., 678c.

WILDE, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona:** Ernestine, z domu Vater (*1871, +14.2.1920, %18.2).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/53.

WILDE, Friedrich, 1906 właściciel fabryki kartonu i papierów luksusowych w Złotoryi, **mieszkanie:** Unterer Mühleberg 449b, właściciel sklepu papierniczego Ring 50.

Lit.: Adreßbuch der Stadt Goldberg in Schlesien, Goldberg 1906, s. 63, 81.

WILLHELM, David, parobek w papierni w Świdnicy, **żona: I**) Maria z domu Ketzel, **dzieci: I/1**) Anna Maria (#27.8.1725, chrzestna: Maria Rosina, córka Ill-gnera, dzierżawcy papierni), **chrzestny u:** Johanna Kaspara Eckerta, mieszkańca (24.5.1727).

Źr.: A. A., 305a.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 132.

WINDE, rodzina papierników.

I) Andreas, w Ścinawie, pow. lubiń., ojciec Andreasa Gottloba (patrz niżej – nr **II**), **żona:** Anna z domu Vogt, **dzieci: 1**) Andreas Gottlob (patrz niżej – nr **II**), **2**) syn, **chrzestny u:** Christopha Martina, czeladnika papierniczego w Starych Piekarach,

pow. leg. (24.4.1721, z powodu nieobecności Christiana Zippla, dzwonnika kościoła NMP w Legnicy i mieszczanina), **jego żona chrzestną u**: Christopha Martina, czeladnika papierniczego w Legnicy (16.5.1724).

Źr.: A. P. Leg., kośc. NMP w Legnicy, nr 8, 50.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 87.

II) Andreas Gottlob, król. pruski papiernik urzędowy, *1712, +3.7.1767, gorączka, %5.7, syn Andreasa (patrz wyżej – nr I), **miejsca zamieszkania**: 1734 Przemków, pow. żag., 1734–1766 Stare Piekary, pow. leg., mieszczanin w Legnicy, **żona**: **I**) =20.1.1734 w Legnicy z Anną Rosiną (*14.6.1712 Legnica, #15.6, +20.7.1775, gorączka, %23.7), najstarszą córką Christiana Geißlera, papiernika w Starych Piekarach, **dzieci**: **I/1**) Johanna (Anna) Dorothea (=28.11.1759 w Legnicy z Siegmundem Gottlobem Speerem, gospodarzem w *Czarnym Orle* i mieszczaninem w Legnicy, najstarszym synem Johanna Michaela, gospodarza w *Niebieskim Niebie*, rajcy i mieszczanina tamże), **I/2**) Rosina Elisabeth (*1737, =22.9.1773 z Christophem Gottliebem Elßnerem (*1736), król. pruskim papiernikiem, średnim synem Christiana Gottloba (+ przed 22.9.1773), papiernika w Antoniowie, pow. lwów., w kluczu Gryfów Schaffgotschów), **I/3**) Johanna Eleonora, **I/4**) Karl Benjamin (*1766, +17.5.1766, ospa, %19.5), **chrzestny u**: Karla Friedricha Freyhubena, sierżanta w pułku Schollz w Legnicy (2.11.1747), Gottlieba Johna, woźnicy u prezydentowej v. Ehrenberg w Zielonej Łące, pow. średz. (20.9.1749), Johanna Friedricha Geißlera, kupca i mieszczanina przed Bramą Wrocławską w Legnicy (21.1.1759, 30.10.1763), **jego żona chrzestną u**: Christiana Hellmicha, mieszkańca przed Bramą Wrocławską w Legnicy (28.10.1747), Samuela Thielscha, mieszkańca na Töpferberg w Legnicy (15.11.1751, 4.12.1754), Christiana Ehrenfrieda Löbina, niemieckiego nauczyciela, arytmetyka i mieszczanina w Legnicy (10.4.1761), Johanna Friedricha Geißlera, handlarza zwierzętami i mieszczanina przed Bramą Wrocławską w Legnicy (31.5.1761, 3.8.1765, 31.12.1767), **jego dzieci chrzestnymi u**: **I/1**: Christiana Hellmiga, mieszkańca przed Bramą Wrocławską w Legnicy (1.1.1751, 24.8.1753), Georga Friedricha Kleina, pomocnika w Górnym Młynie w Starych Piekarach (17.7.1752), zastępuje Annę Reginę z domu Mitmann, żonę Benedikta Prella, konwisarza i mieszczanina w Legnicy, jako chrzestna u Gottlieba Johna, mieszkańca na Töpferberg (16.4.1751), **I/2**: Christiana Junga, chłopca w Piątnicy, pow. leg. (14.12.1755, 20.4.1757), Samuela Thielscha, mieszkańca przed Bramą Wrocławską w Legnicy (29.3.1758), Johanna Bauma, gorzelnika i mieszczanina przed Bramą Głogowską w Legnicy (19.4.1761, 26.12.1763, 31.7.1765), Anny Marii z domu Krahrmer, wdowy po Samuelu Thielschu, pasterzu w Piątnicy (17.7.1761, w podróży, zastąpiona przez swoją matkę), Christiana Gläsera, właściciela tartaka w Starych Piekarach (17.8.1766, 9.6.1768, 15.11.1769, 12.4.1771, 22.6.1772), Gottlieba Nieckischa, młynarza dziedzicznego i urzędowego w Starych Piekarach

(19.9.1769, 30.10.1771), Gottlieba Helma, muszkietera w pułku Stechow, w kompanii przybocznej, i chałupnika w Starych Piekarach (11.2.1770, 11.8.1771), Gottfrieda Prowego, król. nadmłynarza w Starych Piekarach (14.9.1770), **I/3**: Gottfrieda Thomasa, młynarza dziedzicznego w Bartoszowie, pow. leg., i muszkietera w pułku Stechow, w kompanii przybocznej (1.11.1766, 1.1.1770, 7.12.1772, 28.12.1776, 18.9.1781), Christopha Gottlieba Elßnera, król. papiernika urzędowego w Starych Piekarach (23.12.1774, 24.12.1776, 12.6.1778), **3** zastępuje 7.1.1776 Annę Reginę z domu Münster, żonę Georga Friedricha Knappego sołtysa dziedzicznego i sądownego w Skoroszowicach, pow. strzel., jako chrzestną u Gottfrieda Mentzla, król. młynarza urzędowego w Starych Piekarach (7.1.1776), **I/4**: Johanna Gottlieba Raschkego, kowala podków (18.5.1755, 22.9.1757, niepełnoletni, sąd każdorazowo zastępowany przez swego ojca).

Źr.: A. P. Leg., kość. NMP w Legnicy, nr 9, 9a, 10, 11, 50, 51, 53, 53a 100, 101; Muz. Nar. Wroc., Hintze, papiernicy.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 87.

WIENER, Christof, zbieracz szmat w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz., %13.5.1677.

Źr.: A. A., 655a.

WINKLER, Benedikt, czeladnik papierniczy, **miejsca zamieszkania**: 1842 Jaworek, pow. kłodz., 1843–1860 Michałowice, pow. kłodz. (papiernik i kolonista), **dzieci**: **1**) Anna (*1859, +5.6.1860, ślinotok, %8.6), **świadek u**: Johanna Winklera, ogrodnika i wdowca w Dzikowcu, pow. kłodz (25.10.1842), **chrzestny u**: Johanna Winklera, ogrodnika w Dzikowcu (21.11.1843).

Źr.: A. A., 602c, 602g, 602j.

WINCKLER, Johann, woźnica w papierni w Świdnicy, **żona**: **I**) Regina, **dzieci**: **I/1**) Anna Rosina (#8.9.1716).

Źr.: A. A., 305a.

WINKLER, Nikolaus, radca komory, sędzia dworski i zarządca urzędowy.

1636 książę Jerzy Rudolph daruje mu papiernię legnicką.

Lit.: Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 86; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 7.

WINKLER, Wolfgang, 1622 właściciel papierni we Wrocławiu i Oławie.

Lit.: Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 88n.

WINTER, Erich Alfred, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Anna Martha Meta z domu Hübner, ew., **dzieci: I/1)** Renate Monika Herta (*5.6.1940, #14.7).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

WINTER, Georg, papiernik, **miejsca zamieszkania:** 1649 Duszniki Zdrój, pow. kłodz., 1658 Kliczków, pow. bol., syn Hansa (+ przed 28.9.1649) w Kliczkowie, **żona:** =28.9.1649 w Dusznikach Zdroju z Martha, córką Samuela Peschke (+ przed 28.9.1649) tamże.

W lutym 1658 toczy spór z Andreasem Weinknechtem, rzeźnikiem w Bolesławcu.

Źr.: A. A., 655a.

Lit.: Wernicke, Ewald, Chronik der Stadt Bunzlau von den ältesten Zeiten bis zur Gegenwart, Bunzlau 1884, s. 369.

WINTER, Martha Emma, pracownica fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., **mąż:** =28.9.1918 (ślub kościelny i cywilny) z Hugo Richardem Rennerem, hydraulikiem.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/34.

WINDTER, Stefan, papiernik, 1585 dzierżawi papiernię w Osiecznicy, pow. bol.

Lit.: Olczak, Mariusz, Abramowicz, Zdzisław, Osiecznica i okolice, Warszawa 1999, s. 28.

WINTER, Wilhelm, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., *1859, +14.11.1917, %18.11.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/53.

WINTER, Willi, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., **chrzestny u:** Ernsta Ericha Elsnera, robotnika w fabryce słoju (1.9.1940).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

WIEHR, rodzina producentów papieru i mieszczan w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz.

I) Ernst, *1818, syn Josepha I (patrz niżej – nr **II**), **żona: I**) =3.10.1841 z Franzišką (*1820 Podgórze, pow. kłodz.), córką Franza Kastnera, mistrza stolarskiego, właściciela folwarku, radnego i mieszczanina, świadek: Joseph II (patrz niżej – nr **III**), **dzieci: I/1)** Gustav Franz (*3.1.1845, #5.1), **chrzestny u:** Augusta Klosego, żandarma (8.4.1838, 26.4.1840), Ignaza Wiehra, wynajemcy mieszkania i mieszczanina (18.5.1839), Karla Salzmann, introligatora i mieszczanina (12.12.1839,

21.2.1842), Josepha Batzdorfa, młynarza i mieszczanina (17.3.1842, 26.5.1843, 4.4.1846, 19.11.1854, 25.10.1856), **jego żona chrzestną u:** Josepha Batzdorfa, mistrza młynarskiego (29.7.1844).

Źr.: A. A., 655e, 655f, 655p.

II) Joseph I, miejsca zamieszkania: do 1822 Ząbkowice (mistrz młynarski), od 1822 Duszniki (właściciel papierni (zakupionej 28.10.1822 na licytacji), wolnego majątku w Podgórzu i mieszczanin w Dusznikach), +28.6.1842 Duszniki, szlag, %2.7, ojciec Josepha II (patrz niżej – nr **III**), Karla I (patrz niżej – nr **IV**), Ernsta (patrz wyżej – nr **I**), **żona:** Veronica z domu Löffler (*1788 Sowina, mylnie też Ludwikowice Kłodzkie i Nowa Ruda, wszystkie pow. kłodz., + Duszniki, gorączka nerwowa, %19.2), **dzieci:** **1)** Veronika (*1805, =12.2.1828 z Bernhardem Seibtem (*1800), sukiennikiem, pracownikiem tartaku i mieszczaninem, synem Franza, mistrza sukienniczego i mieszczanina, świadek: Franz Bürgel, papiernik), **2)** Joseph II (patrz niżej – nr **III**), **3)** Johanna (mąż: Anton Batzdorf, młynarz (rodzice: Florian, fabrykant w Bielawie, pow. dzierz., Maria z domu Aust (* tamże)), dzieci: a) Ottilie (*6.10.1860 Duszniki Zdrój, #7.10)), **4)** Karl I (patrz niżej – nr **IV**), **świadek u:** Ignaza Staudego, młynarza w Lewinie, pow. kłodz. (8.2.1825), Augusta Gellricha, zarządcy u hrabiego v. Magnisa (4.2.1834), Augusta Grossmanna, kupca i mieszczanina (27.7.1835), Karla I (patrz niżej – nr **IV**) (31.5.1836), Ludwiga Götze, formiarza w hucie żelaza (28.6.1836), **jego dzieci chrzestnymi u:** **1:** Josepha Feigeego, wynajemcy mieszkania i mieszkańca (8.10.1824), **3:** Antona Radlera, dniówkarza i wynajemcy mieszkania w Podgórzu, wzgl. chałupnika w Złotnie, pow. kłodz. (23.7.1828, 19.3.1832, 13.7.1834, wzgl. 15.4.1837), Franza Hünscha, mistrza szewskiego (16.3.1833), Augusta Gellricha, papiernika (19.10.1834, 12.1.1837), Franza Jiroscha, mistrza szewskiego i mieszczanina (27.12.1835, 11.7.1837, 18.4.1839), Ludwiga Poplarscha, papiernika (30.6.1836, 21.12.1837).

Znaki wodne: 1829: jeździec pod literami J. W. R. (Joseph Wiehr, Reinerz), 1832: orzeł zajmujący obie połowy arkusza, poniżej Joseph Wiehr, Reinerz.

Źr.: A. A., 655e, 655g, 655h, 655p, 655t, 655u.

Lit.: Die Grafschaft Glatz, t. 11: 1916, s. 60; O.V., Die Reinerzer Wasserzeichen, Die Grafschaft Glatz, t. 16: 1921, s. 14; J. G., Papiererzeugung in Bad Reinerz hat 400jährige Tradition, Groß Wartenberger Heimatblatt, t. 24: 1981, nr 11, s. 7; Windyka, Teresa, Filigrany papierni dusznickiej, Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej, t. 6: 1998, s. 90; też, Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, Ziemia Kłodzka, nr 95, s. 7; Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 92; t. 2: 2008, s. 145.

III) Joseph II, papiernik, szynkarz i mieszczanin, *1808, syn Josepha I (patrz wyżej – nr **II), żona: I) =31.5.1836 z Marią (*1811), córką Ignaza Udnera (+ przed 31.5.1836), szynkarza, senatora i mieszczanina, świadek: Joseph I (patrz wyżej – nr**

II), dzieci: I/1) Auguste (*18.4.1868, #19.4), **I/2/3) Anna i Hedwig** (*12.11.1872, #21.11), **chrzestny u:** Antona Bartscha, czeladnika krawieckiego (2.9.1827), Ignatza Grossa, dzierżawcy młyna zbożowego, wynajemcy mieszkania i mieszczanina (9.1.1829), Josepha Baldericha, dzierżawcy młyna zbożowego (8.2.1831, 26.5.1832, 3.11.1833, 14.6.1835), Anny Louise, nieślubnej córki Josephy, córki Antona Birka, mistrza sukienniczego i mieszczanina (21.6.1832), Karla Wenkego, mistrza poszewniczego (3.3.1839), Franza Großpietscha dzierżawcy młyna (26.2.1840).

Źr.: A. A., 655e, 655g, 655h, 655p.

IV) Karl I, *1811/1812, +16.10.1899, starość, %20.10, syn Josepha I (patrz wyżej – nr **II**), ojciec Karla II (patrz niżej – nr **V**), **żony: I)** =29.4.1844 z Theresią (*1799 Duszniki Zdrój, +21.11.1864 tamże, puchlina i krwawienia, %24.11), wdową po Franzu Freudenreichu, rektorze sodalicji maryjnej i kupcu w Dusznikach, **II) Maria** z domu Wiehr (*1844 Szalejów Górny, +27.3.1907 Duszniki Zdrój, szlag, emerytka, %30.3, rodzice: Chrysostomus Wiehr, młynarz w Woliborzu, wzgl. Szalejowie Górnym, Dusznikach lub Wambierzyczach, potem emeryt w Kłodzku, wszystkie pow. kłodz., Maria z domu Lischke (*Roszyce, wzgl. Krosnowice, obie pow. kłodz.)), **dzieci: II/1) Karl II** (patrz niżej – nr **V**), **II/2) Auguste** (*18.4.1868, #19.4, mąż: =10.2.1890 z Reinholdem Adolphem, sierżantem policji w Dusznikach Zdroju (rodzice: August (* Bierkowice, pow. kłodz., + przed 10.2.1890), mistrz kamieniarski w Kłodzku, Agatha z domu Franke (* Kłodzko, + przed 21.7.1898)), **dzieci:** a) Auguste Agatha (*24.6.1891, #2.7), b) Alexander Albrecht Achilles (*9.3.1893, #12.3), c) Peter Paul (*20.6.1894, #29.6, =1.4.1920 Natesbuch, Bawaria, Juliane Urban (*21.6.1895)), d) Hans Alfons Adolph (*4.9.1896, #12.9), e) Friedrich Adalbert (*21.7.1898, #31.7), f) Hildgard (*3.1.1911, #8.1)), **II/3) Theodor** (*17.2.1870, #24.2, +21.4.1870, skurcze, %25.5), **II/4) Maria** (*13.3.1871, #19.3, mąż: =20.4.1896 z Paulem Bandtem (*1867), ekonomem i właścicielem gospody w Gorzanowie, wzgl. w Dusznikach Zdroju, pow. kłodz. (rodzice: Amand (+ przed 17.4.1909), właściciel młynu miejskiego w Dusznikach Zdroju, Ernestine z domu Kintscher (*Szalejów Górny)), **dzieci:** a) Herbert Paul (*19.7.1896, #20.7, chrzestni: żona **II** i córka **II/5**), b) Walter Michael (*1.10.1897, #11.10), c) Anna Maria Johanna (*25.7.1899, #17.8), d) Edelfrieda Barbara Zäzilia (*4.12.1900, #13.12), e) Karl Hermann Amand (*20.2.1902, #4.3), f) Paul Anton Johann (*17.4.1909, #28.4., chrzestny: nr **IV**)), g) Maria Auguste Viktoria (*1.8.1910, #11.8, chrzestny: nr **IV**), **II/5/6) Anna i Hedwig** (*12.11.1872, #21.11, II/5: +22.9.1873, skurcze, %25.9, II/6: mąż: =5.5.1897 z Augustem Latte (*1862), właścicielem roli i pensjonatu w Dusznikach (rodzice: Franz (+ przed 6.6.1900), właściciel roli tamże, Josepha z domu Kuhn (*Januszów, pow. kłodz.), **dzieci:** a) Irene Hedwig (*16.2.1898, #1.3, =16.6.1922 w Dusznikach Zdroju z Güntherem Schmidtem, kat., urzędnikiem bankowym), b) Elfriede Maria (*6.6.1900, #19.6)), **II/7) Ottilie** Emma (*14.2.1874, #1.3, +9.9.1878, dyfteryt,

%12.9), **II/8**) Maximilian Paul (*27.6.1876, #13.7, +9.9.1878, kaszel ze skurczami, %12.9), **II/9**) Alfred (* i #23.8.1879, chrzestny: Johann Letzel, właściciel fabryki papieru w Polanicy Zdroju, pow. kłodz.), **świadek u**: Ernsta Wiehra (patrz wyżej – nr **I**) (3.10.1843), Augusta Hoffmanna, mistrza szewskiego (28.5.1861), Herrmana Kahlerta, dniówkarza (23.11.1863), Gustava Wiehra, kupca (13.1.1868), Eduarda Langera, kamieniarza i wdowca (28.2.1870), Bernharda Ludwiga, robotnika fabrycznego (10.11.1873), Wilhelma Herrmanna, papiernika (17.11.1874), Josepha Hanischa, formiarza w Podgórzu (18.10.1875), **chrzestny u**: Johanna Welzela, mistrza rzeźniczego i mieszczanina (1.1.1836, 28.4.1838, 25.1.1841), Karla Wenkego, mistrza poszewniczego i mieszczanina (3.3.1839, 2.2.1848), Franza Großpietscha, dzierżawcy młyna (26.2.1840, 1.11.1841, 12.11.1843), Aloisa Wolfa, papiernika, wzgl. pracownika tartaku i mieszczanina (12.4.1840, 14.6.1863, wzgl. 12.7.1843), Alberta Unverrichta, szewca (10.4.1848), Pergrina Haeuslera, listonosza, wzgl. tkacza i mieszczanina (12.12.1850, wzgl. 14.11.1859, 21.3.1863), Karla Hanischa, kancelarzysty sądowego (20.7.1851), Wenzla Heinze, handlarza żywnością, wzgl. gospodarza (6.10.1861, wzgl. 1.4.1872, 11.8.1873, 20.7.1875), Adolpha Herrgeselle'a, szlifierza szkła w Dusznikach Zdroju (15.10.1876), **jego żony chrzestnymi u**: **I**: Peregriena Heuslera, listonosza, wzgl. tkacza (2.6.1852, wzgl. 9.1.1862), **II**: Wenzla Heinze, gospodarza w Dusznikach Zdroju (2.5.1869).

Źr.: Duszniki Zdrój, kat. kośc. św. Piotra i Pawła, +1882–1946; A. A., 599c, 655e–655i, 655k, 655p, 655r, 655u.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 62; t. 2: 2008, s. 124, 164; Sachs, Rainer, Lexikon der bildenden Künstler und Kunsthandwerker Schlesiens, t. 1, Breslau 2001, s. 26.

V) Karl II, *8.9.1866 Duszniki, #13.9, +2.2.1941 tamże, zapalenie płuc, %5.2, syn Karla I (patrz wyżej – nr **IV**), **żona**: **I**) Hedwig (*1866 Rybnik, +24.3.1940, słabość serca, %28.3, rodzice: Anton Proske (+ przed 18.9.1904), mistrz bednarSKI w Rybniku, Maria z domu Buja (* Racibórz)), **dzieci**: **I/1**) Maria (*18.9.1904, #22.9, =22.6.1925 z drem prawa Rudolfem Herrmannem (*19.6.1893 Głogówek, pow. prud., kat., radcą sądu krajowego w Nysie (świadek: ojciec panny młodej), rodzice: Robert (+ przed 22.6.1925), radca sądowy w Brzegu, Helene z domu Scholz (*Wrocław)), **I/2**) Alexander (*2.1.1908, #26.1, =7.3.1936 we Wrocławiu z Johanną Sille, ew., tamże, **świadek u**: Franza Staraschka, właściciela kina w Chorzowie (22.11.1921), **chrzestny u**: Paula Bandta, restauratora (28.4.1909, 11.8.1910).

1905 przeprowadza przebudowę papierni z okazji instalacji maszyny do czerpania z cylindrem, 1939 przekazuje papiernię miastu Duszniki Zdrój w celu urządzenia w niej muzeum.

Źr.: Kat. kośc. par. św. Piotra i Pawła w Dusznikach Zdroju, +1882–1946; A. A., 655g, 655k, 655r.

Lit.: J. G., Papierzeugung in Bad Reinerz hat 400jährige Tradition, Groß Warthenberger Heimatblatt, t. 24: 1981, nr 11, s. 7; Windyka, Teresa, Filigrany papierni dusznickiej, Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej, t. 6: 1998, s. 90; *taż*, Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, Ziemia Kłodzka, nr 95, s. 7; Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, Ziemia Kłodzka, nr 171: 2007, s. 15; Bałchan, Jan, Zarys dziejów papierni w Dusznikach Zdroju w latach 1945–1968 w świetle źródeł archiwalnych, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 157.

WIRTH, Ernst, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) Emma z domu Sperling, ew., **dzieci: I/1) Irmgard** Ilse (*9.6.1927, #14.8), **I/2) Isolde Ursula** (*10.12.1928, #21.4.1929).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25.

WISKOTT, rodzina producentów papieru we Wrocławiu.

I) Gerhard Stephan Theodor, fabrykant papierów kolorowych we Wrocławiu, *1770, + przed 9.7.1837, ojciec Theodora Christiana Gottlieba Moritza (patrz niżej – nr **II**), **mieszkanie:** 1814–1818 ul. Kotlarska nr 1827, właściciel domów ul. Krupnicza 6–10 (późniejszy właściciel: Hamburger, kupiec), **żona: I**) =4.5.1813 z Karoline Elisabeth (Lisette) z domu Henckel (*1781), wdową po Josephie Rieglerze, mistrzu szklarskim i mieszczaninie, **dzieci: I/1)** córka (+*1.9.1814, %3.9), **I/2) Theodor** Christian Gottlieb Moritz (patrz niżej – nr **II**), **chrzestny u:** Bernharda Pirnaya, kupca i mieszczanina, nr 828 (16.4.1818), Karla Benjamina Dahme, mistrza tokarskiego i mieszczanina, ul. Mikołajska 71 (23.4.1820, 25.3.1827, 18.7.1830), Christiana Gottlieba Wiesnera, zegarmistrza i mieszczanina, nr 1925 (8.10.1820), **jego żona chrzestną u:** Ferdinanda Thomasa Wecka, konwisarza i mieszczanina, nr 1968 (11.8.1822), Engelberta Schwartza, szewca, ul. Mikołajska 49 (18.9.1836), Friedricha Fröhlicha, mistrza tokarskiego, ul. J.E. Purkyniego (9.7.1837).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 8/20, s. 311, 689; 8/21, s. 661; 8/28, s. 180; 8/33, s. 291; 8/37, 11/17, 11/73, 11/79; A. A., 613c, 693d, 693u.

Lit.: Harasimowicz, Jan (red.), Atlas architektury Wrocławia, t. 2: 1998, s. 57, 425.

II) Theodor Christian Gottlieb Moritz, producent papieru do banknotów, kupiec i mieszczanin, *27.12.1817, #11.1.1818, kat., syn Gerharda Stephana Theodora (patrz wyżej – nr **I**), **żona:** Amalie (*1820), najmłodsza córka Heinricha Wagnera, brygadzysty cieśli, **chrzestny u:** Johanna Petera Schweitzera, księgowego handlowego, ul. Piaskowa 11 (20.9.1843), Karla Hirsekorna, mistrza krawieckiego, ul. Grabiszyńska (15.3.1850), Wilhelma Schindlera, drukarza perkalu, ul. Łąkowa 8 (23.10.1853), **jego żona chrzestną u:** Friedricha Wilhelma Seydla, drukarza litograficznego, ul. Księcia Witolda 33 (1.6.1845).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 8/41, 11/79, 12/9, A. A., 579i, 614b, 693d.

WISSGOTT, Friedrich, fabrykant papieru i mieszczanin we Wrocławiu, **chrzestny u**: Gerharta Pyrnego, kupca i mieszczanina, ul. Jodłowa 1622 (28.1.1821).
Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 11/20.

WISKOTT, Karl, producent papieru we Wrocławiu, **chrzestny u**: Anny Elisabeth Berthy, nieslubnej córki Anny Elisabeth, ul. Łąkowa 9, córki Gottlieba Krigla (+ przed 30.9.1849), karczmarza (30.9.1849).
Źr.: A. A., 579h.

WIESNER, Heinrich, operator maszyny papierniczej fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona: I**) Beate z domu Obst, **dzieci: I/1**) Richard Heinrich (*26.8.1891, #12.9, +15.9.1891, katar żołądkowo-jelitowy, %18.9).
Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 34/20, 34/50.

WITTIG, Artur Julius Bruno, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I**) =24.12.1936 (ślub cywilny, kościelny 27.9) z Else Klarą z domu Finger, ew., **dzieci: I/1**) Werner Artur (*25.3.1938, #24.4), **I/2**) Bernhard Kurt (*14.9.1943, #7.11).

Funkcje: 1943 sierżant.

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 34/26, 34/35.

WITTIG, Emil, mistrz sali papieru w Jeleniej Górze, **mieszkanie**: 1905 ul. Różana 4.

Lit.: Adreßbuch der Stadt Hirschberg (18 775 Einwohner) und der Gemeinden Cunnersdorf und Straupitz für das Jahr 1905/06, Hirschberg [b.r.], s. 78.

WITTWER, rodzina zbieraczy szmat w powiecie kłodzkim.

I) Johann, zbieracz szmat i mieszczanin w Dusznikach Zdroju, + przed 21.10.1777, ojciec Josepha (patrz niżej – nr **II**), **dzieci: I**) Joseph (patrz niżej – nr **II**).

Źr.: A. A., 655o.

II) Joseph, zbieracz szmat i chałupnik w Podgórzynie, *1753, syn Johanna (patrz wyżej – nr **I**), **żona: I**) =21.10.1777 z Kathariną (*1753 Podgórzyn), córką Antona Nentwiga, **dzieci: I/1**) Johanna Elisabeth (* i #5.8.1790 Duszniki Zdrój), **jego żona chrzestną u**: Michaela Nimsa, domownika w Dusznikach (11.10.1783).

Źr.: A. A., 655c, 655o.

WITTWER, Oskar, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona: I**) Elly z domu Handke, **dzieci: I/1**) Charlotte Elly Margarete (*30.1.1915, #28.2), **I/2**) Martha Frieda Anna (*6.1.1916, #30.1).

Źr.: A. P. Wr., EKMŚ 34/24.

WITTWER, Paul Richard, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **miejsca zamieszkania**: 1912 Chojnów, 1919 Groszów, pow. złot., **żona**: **I**) Anna z domu Brieger, ew., **II**) =16.5.1919 w Chojnowie (ślub kościelny i cywilny) z Anną Pauline z domu Neumann, wdową po Tschierskim w Białej, pow. złot., **dzieci**: **I/1**) Richard Paul (*10.5.1912, #2.6., %1.9.1912).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24, 34/35, 34/52.

WOIKOWSKY, Leopold, czeladnik papierniczy w Brzegu, **chrzestny u**: Josepha Albrechta, budowniczego, papiernia przed Bramą Odrzańską (14.11.1852).

Źr.: A. A., 666h.

WOITHE, Friedrich Wilhelm Heinrich, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., **miejsca zamieszkania**: 1923 Chojnów, 1925 Haynauer Vorwerk, pow. leg., **żony**: **I**) =1.9.1923 (ślub kościelny i cywilny) z Pauline Erdmunde Idą z domu Herrmann, wdową po Bachmannie, woźnicy rolnym w Ackerkutschers in Haynauer Vorwerk, **II**) =22.5.1925 w Chojnowie (ślub kościelny i cywilny) z Ernestine Martha Dörfer, robotnicą rolną w Haynauer Vorwerk.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/35.

WOLLE, Bruno Felix, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona**: **I**) Eva Else Berta z domu Geisler, ew., **dzieci**: **I/1**) Else Elisabeth Ruth (*1.1.1935, #17.2).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25.

WOLF, czeladnik papierniczy w Brzegu, **świadek u**: Johanna Platha, kat., czeladnika papierniczego (6.12.1843).

Źr.: A. A., 666r.

WOLF, producenci papy we Wrocławiu.

I) Franz, *1799, +4.8.1857, gruźlica, %7.8, ojciec Karla Augusta (patrz niżej – nr **II**), **mieszkanie**: 1828–1857 ul. Gliniana 8, **żona**: **I**) Friederika z domu Heusler (*1798, +15.10.1865, gruźlica, %19.10), **dzieci**: **I/1**) Lorenz Johann Karl (*1.8.1828, #10.8, +7.11.1831 Brzeg, %9.11 tamże), **I/2**) Karl August (patrz niżej – nr **II**), **jego żona chrzestną u**: Gottfrieda Nawarre, mistrza szewskiego, Glinianki (27.1.1839, 17.9.1843), Moritza Wilhelma Ferdinanda Seiferta, kontrolera podatkowego, ul. Księcia Witolda 11 (21.1.1844), Johanna Gottlieba Samuela Winzera, czeladnika krawieckiego, Nowy Świat 22 (14.8.1859).

Źr.: A. A., 579g, 613k, 666u, 693g, A. P. Wr., EKMS 8/51, 11/31, 11/32, 12/31.

II) Karl August, *19.2.1834 Wrocław, #2.3, syn Franza (patrz wyżej – nr **I**), **mieszkanie**: 1863 ul. Borowska 10, 1864–1867 ul. Gliniana 2, 1869 ul. Romualda

Traugutta 46, **żona: I** Auguste (1868 rozwód), córka Friedricha Gillerta (+ przed 28.10.1868 w Marchii Brandenburskiej), marynarza śródlądowego, **dzieci: I/1** Rosalie, kat., (mieszkanie: 1881 ul. Stawowa 13, 1886 ul. Stawowa 9, dzieci: a) Auguste Luzie (*10.9.1881, #16.10, nieślubna, chrzestna: Auguste Wolf (babcia)), b) Johann Georg Joseph (*29.5.1886, #15.9, nieślubny)), **I/2** Karl Heinrich Paul (*20.10.1863, #15.11), **I/3** Karl Albert Heinrich (*16.11.1864, #11.12), **I/4** Auguste Emilie Pauline (*12.2.1867, #10.3, +12.4.1869, skurcze, %15.4), **dzieci jego rozwiedzionej żony:** 1) Maria Hedwig Magdalena (*28.10.1868, #13.12), **chrzestny u: Heinricha** Wilhelma Aloisa Deicke, ślusarza, ul. Białoskórnicza 4, wzgl. Środkowa 2 (28.11.1858, wzgl. 27.11.1864).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 8/50, 8/54, 11/40, A. A., 579o, 579q, 579qq, 613e.

WOLF, Adolph, papiernik w Starych Piekarach, pow. leg., **chrzestny u:** Augusta Klotzky'ego, portiera Kolei Dolnośląsko-Markijskiej w Chojnowie, pow. leg. (4.10.1850).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/13.

WOLF, Alois, papiernik, *1806/1806 Mostowice, pow. kłodz., +8.10.1874 Duszniki Zdrój, pow. kłodz., starość, %12.10, **miejsca zamieszkania:** 1840–1874 Duszniki Zdrój (papiernik, wynajemca mieszkania i mieszczanin), 1846 Drzągzi, obie pow. kłodz., **rodzice:** Georg, młynarz w Mostowicach, pow. kłodz., Theresia z domu Zeisberg (*Różanka, pow. kłodz.), **żona: I** Karolina z domu Sandann (* Duszniki Zdrój, + przed 9.11.1846), **II** =9.11.1846 z Louise (*1821 Bobrowniki, pow. kłodz., +4.4.1884, zapalenie piersi, %7.4, rodzice: Valentin Hergesell (+ przed 9.11.1846), nauczyciel w Bobrownikach, Rosina z domu Bischof (* Kochanów, pow. kam.), **dzieci: I/1** Pauline (*1838, +25.7.1840, wycieńczenie, %28.7), **I/2** córka (%25.7.1840), **I/3** Ernst Karl August (*10.4.1840, #12.4, chrzestny: Karl Wiehr, papiernik, +7.7.1840, skurcze, %10.7), **I/4** Ottilie Auguste Anna (*4.8.1841, #6.8, +6.1.1843, skurcz z powodu wyrzynania zębów, %9.1), **II/1** Anna (mąż: =19.11.1872 z Josephem Kuchinke (*1850), tkaczem w Bobrownikach (rodzice: Franz, chałupnik w Bobrownikach, Magdalena z domu Ilgner (*Ocieszów, pow. kłodz.), dzieci: a) Maria (*21.7.1873, #28.7), b) Joseph (*12.11.1874, #12.11)), **II/2** Karl (*8.6.1863, #14.6, chrzestny: Karl Wiehr, producent papieru, +29.5.1864, skurcze, %2.6).

Źr.: Kat. kośc. św. Piotra i Pawła w Dusznikach Zdroju, +1882–1946; A. A., 655e-655h, 655p, 655r, 655t, 655u.

WOLF, Christian, czeladnik papierniczy, **miejsca zamieszkania:** 1720–1745 Podgórzyn, 1745 Sosnówka, oba pow. jel., **chrzestny u:** wdowy po Georgu Hofmanie w Podgórzynie (27.2.1720), Georga Scholtze, chałupnika w Zachelmie, pow. jel. (31.8.1722), Johanna Christopha Guttbiera, stelmacha i chłopca w Marczykach, pow. jel. (12.3.1745).

Źr.: A. A., 189c.

VOLFF, Ernst, czeladnik papierniczy w Legnicy, +16.5.1666.

Źr.: A. A., 23.

WOLF, Friedrich, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., **dzieci: 1** Lydia Agnes (*1936, +12.5.1936, %16.5).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/53.

WOLF, Heinrich, papiernik we Wrocławiu, *1831, +24.1.1858, gruźlica kręgosłupa, %27.1, **mieszkanie:** 1858 Gliniana 8.

Źr.: A. A., 613k.

WOLFF, Hans Christoph, czeladnik papierniczy w Podgórzynie, pow. jel., **chrzestny u:** Hansa Gottfrieda Wolffa, domownika (24.12.1755).

Źr.: A. A., 189c.

WOLFF, Melchior Heinrich, papiernik w młynie polnym w Białej Nyskiej, pow. nys., i mieszczanin w Nysie, **żona: I** NN, **II** =27.11.1690 w Nysie z Marią Magdaleną (20.9.1711 bito dla niej w dzwon umarłych), wdową po Antonie Cziapinie, kamieniarzu i mieszczaninie w Nysie, **dzieci: 1** Susanna (=10.2.1688 z Wilhelmem Helbechem, cesarskim zarządcą zbrojowni w Nysie), **chrzestny u:** Melchiora Krieglera (8.6.1714), Johanna Böhma, rzeźnika w Nysie (3.7.1716).

Źr.: A. A., 57f, 303s, 431.

WOLF, Paul Gustav, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I** Martha Adelheid z domu Seel, ew., **dzieci: I/1** Ursula Ilse Margot (*12.4.1937, #17.5), **I/2** Käthe Ingrid (*30.10.1941, #5.4.1942).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

WOLF, Reinhold, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., *1859, +12.3.1921, %15.3.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/53.

WOHLFAHRT, Max, pomocnik przy kalandrze w Chojnowie, pow. leg., **mieszkanie:** 1930 Weidenstr. 7.

Lit.: Adreßbuch (Einwohnerbuch) des Kreises Goldber=Haynau einschließlich aller Gemeinden 1930, Liegnitz o. J., Haynau, s. 67.

WOLLSTEIN, Christoph Heinrich, mistrz papierniczy w Antoniowie, pow. lwów., **żona:** NN (+1781), **dzieci: 1** córka (mężowie: I) =1806 z Johannem Gottliebem Elselem (dotychczas czeladnik u jej ojca) > E. przejmuje papiernię), II) = (po śmierci I) Karl Moritz Vogt > V. przejmuje papiernię).

1777 kupuje papiernię w Antoniowie od Ehrenfrieda Rumlera.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 72; Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 103; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 58.

WOLSTEINER, Gottfried, czeladnik papierniczy w Piechowicach, pow. jel., **dzieci: 1)** Gottlob (#11.10.1757, chrzestny: Gottfrid Mern, grawer szkła w Cieplichach Zdroju, pow. jel.).

Źr.: A. A., 190d.

WORBES, Christof, papiernik w Legnicy, **mieszkanie:** w papierni, **żona:** NN (%10.4.1598), **dzieci: 1)** Balthasar (#10.1.1590), **2)** Anna (#25.11.1591), **3)** Georg (#15.8.1595), **4)** Ursula (#17.12.1597).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy 1a; Muz. Nar. Wroc., Hintze, papiernicy.

WORBS, Gottlob, czeladnik papierniczy w Antoniowie, pow. lwów. (od 1733), **żona:** Johanna Berta Rosina z domu Vogel (* Kowary, pow. jel.).

Lit.: Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 146; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 57.

WOSNITZKI, Leo, producent papieru w Opolu, **mieszkanie:** 1924 ul. Grunwaldzka 40.

Lit.: Adreßbuch der Regierungs-Hauptstadt Oppeln, Oppeln 1924, s. 211.

WULST, papiernik we Wrocławiu, +1790.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 8/113.

WURSCHER, Johann, papiernik w Lesicy, pow. kłodz., **żona:** Elisabet, **chrzestny u:** Franza Sieberta, papiernika w Lesicy (23.8.1784, 15.9.1786), **jego żona chrzestną u:** Franza Siebera, papiernika w Lesicy (17.7.1783, 28.8.1785).

Źr.: A. A., 302a.

WUTTIG, Alwin, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I)** Emma z domu Borrmann, ew., **dzieci: I/1)** Robert Paul Alwin (*27.5.1921, #26.6).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24.

WUTTIG, Artur, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona: I)** Gertrud z domu Loos, ew., **dzieci: I/1)** Rudi Heinz (*24.4.1927, #5.6).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25.

Z

ZACHERT (TSCHACKER), Georg Ignatz, czeladnik papierniczy, syn Tobiasa (+ przed 25.10.1682), łaźiebniaka w Usteku, Czechy, **miejsca zamieszkania**: 1682/1683 Wrocław, 1687 Świdnica, **żona**: **I**) =25.10.1682 we Wrocławiu z Anną Marią, córką Simona Kolbe, mistrza rzeźnika w Hof, Morawy, świadek: Heinrich Ridiger, papiernik we Wrocławiu, **dzieci**: **I/1**) Anna Maria (#3.9.1683 Wrocław, chrzestna: Martha, żona Rödigera, papiernika i mieszczanina we Wrocławiu), **I/2**) Johann Franz (#2.8.1687 Świdnica, chrzestny: Heinrich Rüdiger, papiernik tamże), **I/3**) Anton Xaver Ignatz (#6.4.1690 Świdnica), **I/4**) Johann Gabriel (#17.3.1685 Świdnica, chrzestna: Martha, żona Heinricha Röhdigera, papiernika i mieszczanina tamże).

Źr.: A. A., 31b, 59l.

ZACKERT, Wenzel, czeladnik papierniczy w Świdnicy, **żona**: =31.1.1695 z Anną Christiną, córką Johanna Glasera (+ przed 31.1.1695), strażnika bramnego i mieszczanina.

Źr.: A. A., 59o.

ZAHN, Karl, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., **chrzestny u**: Helmuta Ericha Neumanna, ew., malarza (1.6.1941, 16.7.1944).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

ZÄNISCH, Paul, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona**: **I**) Helene z domu Vogt, ew., **dzieci**: **I/1**) Louise Agnes Margarethe (*23.2.1913, #30.3).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24.

ZÄNKER, Hermann, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona**: **I**) Marie z domu Dittrich, ew., **dzieci**: **I/1**) Paul Erich (*30.8.1911, #24.9), **I/2**) Anna Martha (*16.2.1913, #9.3).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24.

ZÄNKER, Paul Erich, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona**: =17.11.1934 (ślub kościelny i cywilny) z Johanną Marthą z domu Pfohl, pomocą domową.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/35.

ZDOREK, Johann Karl David, dyrektor papierni w Goszczu u hrabiego v. Reichenbacha, pow. oleś., **żona**: Christiana, **dzieci**: **1**) Wilhelmine, **chrzestny u**: Florianą Senffta, rzeźnika dworskiego (4.7.1803, 7.3.1809), **jego żona chrzestną u**: Florianą Senffta, rzeźnika dworskiego (9.3.1801, 30.7.1804), Johanna Feyha,

szewca (30.9.1805), Georga Kahle, właściciela wolnej parceli (18.12.1812), Andreea Voschlika, żandarma (19.1.1817), Josepha Senfta, rzeźnika (29.5.1817), Franza Pfeniga, kuśnierza (5.5.1818), **jego dzieci chrzestnymi u: 1:** Martina Opuchlika, opiekuna stawów hodowlanych (1.5.1807, 13.8.1808, 26.2.1811, 21.5.1812), Johanna Pfeya, szewca (14.12.1809), Johanna Christiana Stöntzela, mieszkańca (14.10.1810), Antona Lirscha, farbiarza na kolorowo i mieszczanina (8.7.1811).

Źr.: A. A., 548a.

ZEH, Johann Gottlieb, papiernik i producent form papierniczych i forniru we Wrocławiu, *1750, +17.2.1812, zapalenie piersi, %20.2, **mieszkanie:** 15.2–17.2.1812 *Seidenbeutel*, u kuśnierza Habichta, **żona:** Rosina z domu Kalk (*1745, +14.10.1815, starość, %17.10, mieszkanie: 1815 ul. Szewska 1789), córka Ignaza Habichta, czeladnika poszewniczego (25.4.1804), **chrzestny u:** Johanna Gabriela Kirchhofa, krawca i mieszkańca (1.5.1803, 13.1.1805, 2.10.1808, 2.9.1810).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 11/2, 11/4, 11/7, 11/9, 11/90, 11/93, A. A., 449a7.

ZEIDLER, Franz, zbieracz szmat i chałupnik w Podgórzynie, pow. kłodz., **żona:** I) Regina z domu Vizenz (*Podgórzyn), **dzieci: I/1)** Katharina Barbara (*6.11.1782, #7.11), **I/2)** Anna Johanna Ludmilla (*18.9.1785, #19.9), **I/3)** syn (+*14.11.1787, z dużą głową i ciałem, poród trwał 48 godzin), **chrzestny u:** Antona Gropitscha, chałupnika (7.3.1787).

Źr.: A. A., 655c.

ZEISKE, Gustav Willi Paul, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., **żona: I)** =20.4.1935 (ślub kościelny i cywilny) z Emmą Margarete z domu Schöl, ew., sortowniczką papieru, **dzieci: I/1)** Albert Paul Helmut (*7.3.1935, #22.4).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/25, 34/35.

ZELLTHA, Dominik, czeladnik papierniczy w Toszku, **dzieci: 1)** Johann (*1786, +21.4.1788, ospa, %25.4).

Źr.: A. A., 106e.

ZESTERMAN (ZÄSTER), Hans, papiernik w Legnicy, * Marchia, %3.2.1643, **żona:** Sabina (=20.10.1643 z Johannem Wännigiem, papiernikiem, synem Johanna (+ przed 20.10.1643) w Erfurcie), **dzieci: a)** Johann (#2.12.1628, nieślubny z Regią, chrzestny: Wolfgang Scholtze, czeladnik papierniczy, Ursula, żona Georga Reutera, papiernika), **jego żona chrzestną u:** Kaspara Beera, ogrodnika w Starych Piekarach, pow. leg. (5.11.1641).

Źr.: A. P. Leg., NMP Legnicy nr 4, 48, 96; A. A., najstarsza księga metrykalna ew. kośc. NMP w Legnicy, bez sygn.

ZESTERMAN (ZEISTERMAN), Zacharias, czeladnik papierniczy w Świdnicy, + przed 11.11.1646, **żona: I** NN, **II** Helena, **dzieci: I/1** Sibilla (=26.11.1631 w Legnicy (z powodu prześladowań przebywa u Georga Reuttera, papiernika w Starych Piekarach, pow. leg.) z Georgiem Wernerem (* Aurach, Wirttembergia), papiernikiem), **I/2** Zacharias (#23.8.1618, chrzestna: Anna, żona Panthaleona Härtla, właściciela papierni, =11.11.1646 z Barbarą, wdową po Kasparze Herme, ogrodniku w Dzierkowicach, pow. leg.), **I/3** Martin (#20.10.1619, chrzestny: Panthaleon Härtel, właściciel papierni, Ursula, żona Georga Reitera, mistrza papierniczego), **I/4** Elisabeth (#2.2.1621, chrzestna: Ursula, żona Reittera, papiernika), **I/5** Ursula (#29.6.1623, chrzestna: Ursula, żona Georga Reittera, mistrza papierniczego), **I/6** Katharina (#5.10.1625, chrzestna: Ursula, żona Georga Reittera, papiernika), **II/1** Johann (#19.2.1631).

Źr.: A. A., 59e-59g; A. P. Legn., NMP w Legnicy, nr 47, 48.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 107n.

ZIEHBEIN, Johann Christian, czeladnik papierniczy w Świdnicy, + przed 1773, **żona: I** Maria (+1779), **dzieci: I/1** Johann Gottlieb (#6.5.1702, chrzestna: Regina Katharina, żona Zimmermanna, papiernika), **I/2** Gottfried (#12.11.1703, chrzestna: Agnes Philippina, żona Ridigera, papiernika), **I/3** Christian Gottfried (#24.9.1711, chrzestna: Agnes Philippina, żona Rüdigera, papiernika, +1772).

Źr.: A. A., 59m, 305a, EKMS 8/111, 8/113.

ZIEGENGEIS, Georg, papiernik w Krepie, pow. ziel., + przed 11.9.1661, **żona: I** Maria, **dzieci: I** Salomea, **I/1** Anna (#12.4.1657), **I/2** Georg (#29.9.1659), **jego dzieci chrzestnymi u:** Georga Qualla, ogrodnika (11.9.1661).

Źr.: A. A., 427a.

ZIEGER, Nikolaus, czeladnik papierniczy w Mioszowie, pow. wałbrz., **żona: I** Anna Helena, **dzieci: I/1** Gottfried (#2.6.1678, chrzestna: Anna Sophia, żona Lorenza Geislera, papiernika), **I/2** Andreas (#24.3.1680, chrzestna: Anna Sophia, żona Lorenza Geißlera, papiernika), **I/3** Matthäus (#25.2.1681).

Źr.: A. A., 205a.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 89.

ZIEGLER, Julius, właściciel papierni i mieszczanin w Środzie Śląskiej, **chrzestny u:** Gotthelfa Haufe, mistrza szewskiego (21.7.1839).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 63/16.

ZIELONKOWSKY, Johann Joseph, producent papieru w Goszczu, pow. oleś., **żona: I** Rosalia z domu Lowasser, **dzieci: I/1** Josepha Rosalia (*24.12.1813, #26.12,

+30.12.1813, skurcz, %1.1.1814), **chrzestny u**: Antona Rautenberga, mistrza krawieckiego (26.7.1807, 23.10.1809), Georga Mahle, dziedzica (31.5.1809), Josepha Bystry'ego, właściciela wolnej parceli (3.12.1809, 13.2.1811, 9.3.1812, 16.1.1814), Josepha, nieślubnego syna Marii z domu Choi, żony Brendla (7.1.1810), Johanna Jakoba Schachta, szewca (2.7.1810), Adalberta Mocha, kołodzieja (29.8.1813), Josepha Weissa (9.10.1814).

Źr.: A. A., 548a, 548f.

ZIMMER, Ernst, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona**: I) Pauline z domu Burghardt, ew., **dzieci**: I/1) Else Margarete Gertrud (*29.7.1911, #13.8).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24.

ZIMMER, Paul, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona**: I) Elli Magdalena, z domu Herrmann, ew., **dzieci**: I/1) Hannelore (*16.4.1937, #23.5).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/26.

ZIMMERMAN, Johann Christian, dzierżawca papierni w Świdnicy, syn Michała (+ przed 10.7.1695), papiernika w Żytawie, **żona**: I) =10.7.1695 z Reginą Katharina, córką Johanna Scholtza (+ przed 10.7.1695), złotnika w Świdnicy, **dzieci**: I/1) Johann Christian (#18.12.1696), I/2) Johann Gottlieb (#13.12.1697), I/3) Gottfried Siegmund (#21.7.1700), **chrzestny u**: Davida Hillera, mieszczanina (4.2.1698), Zachariasa Häschke, czeladnika papierniczego (30.8.1698), Siegmunda Johanna Eckertha, kramarza (1.2.1699), Rosiny Kathariny, nieślubnej córki Elisabethy Friedrich z Georgem Wincklerem, byłym parobkiem w gospodzie *Pod Złotym Gryfem* (15.3.1700), Simona Paschkego, dniówkarza (11.7.1700), **jego żona chrzestną u**: Kaspara Hofmana, sługi w papierni w Świdnicy (17.2.1696), Andreasa Davida, dniówkarza (18.10.1700), Matthäusa Fuhrmana, kartownika (3.1.1701), Christiana Ziehebeina, czeladnika papierniczego (6.5.1702).

20.3.1688 pogodzony przez Radę Miejską z Martinem Rabem, czeladnikiem młynarskim, po obustronnych zniewagach; 28.9.1695 opiekun swej żony, kiedy z innymi (np. Reginą Kathariną, wdową po Johannie Scholzu, złotniku i mieszczaninie) sprzedaje 2 ogrody i parcelę rolną; 9.6.1702 prosi spadkobierców Rüdigera, by nie wypowiedzieli mu dzierżawy ich papierni, jak zapowiadali, 21.7.1702 negocjacje w tej sprawie.

Źr.: A. A., 59l, 59m, 59o; A. P. Wr., a. m. Świdn., nr 113, s. 66; nr 151, s. 745, 770; nr 203, s. 108.

Lit.: Sachs, Rainer, Schweidnitz und seine Spielkartenproduzenten, *Das Blatt*, z. 20: 1999, s. 12; Radau, Sigmar, Sachs, Rainer, Bier, Weib und Gesang, *Das Blatt*, z. 22: 2000, s. 34; Sachs, Rainer, Od gotyku do baroku, w: Czechowicz, Bogusław,

Dobrzyniecki, Arkadiusz, Żak, Izabela (red.), Z dziejów rysunku i grafiki na Śląsku oraz w kolekcjach i zasobach ze Śląskiem związanych, Wrocław 1999, s. 67; Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 2: 2008, s. 113, 128.

ZIPP, Heinrich, papiernik w Janowicach Wielkich, pow. jel.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 62.

ZIPP, Philipp, papiernik w Janowicach Wielkich, pow. jel.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 62.

ZOBEL, Alfred, pracownik fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., ew., **żona:** I) Emma z domu Thiel, ew., **dzieci:** I/1) Alfred Erich Kurt (*27.3.1914, #19.4), I/2) Erich Wilhelm Oswald (*24.5.1916, #12.6).

Funkcje: 1916 członek pospolitego ruszenia.

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/24.

ZOGERT, Georg, papiernik w Świdnicy, + przed 20.6.1700, **żona:** Anna Maria (=20.6.1700 we Wrocławiu z Johannem Meißnerem, poszewnikiem, synem Johanna (+ przed 20.6.1700), chłopca w Weissag, Morawy, świadek: Hieronymus Mayer, hafciarz złotem na Piasku).

Źr.: A. A., 693a.

RECENZJE

Maciej Szymczyk
Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju

Rocznik Muzeum Papiernictwa
2010, t. IV
ISSN 1897-7685

Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A.
1919–2008,
praca zbiorowa, Warszawa 2010, ss. 408

W ostatnich latach obserwujemy wzrost zainteresowania historią papieru, towarzyszący zwiększającej się liczbie zwiedzających Muzeum Papiernictwa. Mimo to liczba publikacji dotyczących tej tematyki jest stosunkowo skromna. Oprócz wydawnictw dusznickiego Muzeum Papiernictwa oraz rubryki historycznej w miesięczniku „Przegląd Papierniczy” – opracowań prezentujących dzieje wyrobu papieru możemy spodziewać się głównie z okazji rocznic powstania poszczególnych firm papierniczych. Właśnie charakter rocznicowy ma wydana w 2010 roku publikacja pt. *Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A. 1919–2008*, przygotowana przez zespół obecnych i byłych pracowników PWPW S.A. z okazji dziewięćdziesięciolecia tej niezwykle interesującej firmy.



Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych może poszczycić się tradycjami sięgającymi zarania Drugiej Rzeczypospolitej. Powołanie własnego ośrodka produkcji dokumentów, papierów wartościowych i banknotów było jedną z ważniejszych decyzji władz państwa odradzającego się po okresie zaborów. Utworzenie w 1919 roku Państwowych Zakładów Graficznych w Warszawie, przekształconych w latach dwudziestych XX wieku w Polską Wytwórnę Papierów, stało się jedną z podstaw suwerennego bytu Polski. W latach drugiej wojny światowej, pomimo przejęcia wytwórni przez Niemców, wielu pracowników przedsiębiorstwa włączyło się w walkę o niepodległość, a podczas powstania warszawskiego gmach PWPW stał się jednym z powstańczych bastionów. Odbudowana po wojnie firma, już pod nazwą Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych, kontynuowała znaczną część dawnych swoich funkcji, dostarczając banknoty, znaczki i dokumenty dla potrzeb władz. W okresach szczególnych trudności rynkowych w PWPW oprócz

banknotów i dokumentów powstawały kartki na żywność, paliwa lub inne deficytowe produkty – przez polskie społeczeństwo pożądanie bardziej niż pieniądze.

W czasach PRL-u przedsiębiorstwo mogło cieszyć się pozycją monopolisty w zakresie produkcji dokumentów. Przemiany ustrojowe zapoczątkowane w Polsce w 1989 roku oznaczały dla Wytwórni konieczność podjęcia walki o zamówienia na zasadach gospodarki wolnorynkowej. Skłoniło to firmę, która powróciła do historycznej nazwy „Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A.”, do podnoszenia jakości produktów oraz unowocześniania oferty. Podjęte kroki sprawiły, że dziś PWPW S.A. jest jedną z najprężniej rozwijających się firm w branży papierniczej i drukarskiej. Wytwarzany przez nią asortyment (banknoty, dokumenty) posiada ogromne znaczenie. Oprócz urzędów oraz instytucji finansowych kontakt z produktami PWPW S.A. mają niemal na co dzień wszyscy mieszkańcy Polski.

Grono autorów zaangażowanych w przygotowanie opracowania, wybitnych znawców historii Wytwórni¹, zapowiada interesujące przedstawienie dziejów przedsiębiorstwa, a zespół redakcyjny² pozwala oczekiwać wysokiego poziomu edytorskiego wydawnictwa.

Opracowanie dzieli się na dwie części: *Dzieje i współczesność PWPW* oraz *Produkty PWPW*. W skład pierwszej wchodzi pięć rozdziałów opisujących historię Wytwórni od chwili powołania Państwowych Zakładów Graficznych w 1919 roku po 2008 rok.

Pierwszy rozdział został opracowany przez Andrzeja Rybarczyka i dotyczy najdłuższego okresu: lat 1919–1995. 25 stycznia 1919 roku Rząd RP pod przewodnictwem premiera Ignacego Jana Paderewskiego przyjął wniosek w sprawie utworzenia Państwowych Zakładów Graficznych (PZG). Wydarzenie to legło u podstaw decyzji o powołaniu przedsiębiorstwa odpowiedzialnego za produkcję polskich banknotów i dokumentów. Autor przedstawia dalsze wydarzenia związane z organizacją Państwowych Zakładów Graficznych, uruchomieniem produkcji i powiększaniem mocy produkcyjnych, co było związane ze wzrostem zapotrzebowania na produkty wytwarzane przez PZG. Ważną decyzją było powołanie w 1925 roku spółki akcyjnej pod nazwą Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych, która z czasem zastąpiła PZG. Nowe przedsiębiorstwo znalazło siedzibę w wybudowanym od podstaw gmachu przy ul. Sanguszki, w którym produkcję uruchomiono w 1929 roku.

¹ W skład zespołu autorów wchodzi: Andrzej Ambroziewicz – zastępca dyrektora Pionu Papierni, znawca historii znaczków, filatelista; Anna Baczyńska – zastępca dyrektora Pionu Poligrafii; Aldona Chojnowska – kierownik produktu akcyza i znaczki; Robert Domagała – zastępca dyrektora Centrum Personalizacji Dokumentów; Zygmunt Krzysztof Jagodziński – emerytowany kierownik Pracowni Znaków Wodnych; Jan Maciej Kopecki – projektant i rytownik, naczelny grafik PWPW S.A.; Juliusz Kulesza – ilustrator książek i autor wielu opracowań o tematyce powstańczej, pracownik PWPW w latach 1942–1944; Andrzej Rybarczyk – związany z Wytwornią w latach 1965–2006, ostatnio na stanowisku członka zarządu; Mariusz Worek – specjalista ds. organizacyjno-prawnych; Tomasz Woźnica – kierownik projektu w Pionie Informatyzacji i Transakcji Elektronicznych.

² Zespół redakcyjny tworzą: Radosław Mierzejewski, Piotr Pankanin, Agnieszka Sieczkowska i Tomasz Paweł Turek.

W latach 1939–1944 firma znajdowała się pod zarządem niemieckich komisarzy i produkowała banknoty oraz dokumenty na potrzeby władz okupacyjnych. Doceniając renomę PWPW S.A., Niemcy zachowali jej przedwojenną nazwę. W sierpniu 1944 roku gmach Wytwórni stał się ważnym punktem oporu powstańczego, a wskutek prowadzonych walk budynki zostały zniszczone.

Po zakończeniu wojny polskie władze podjęły decyzję o odbudowie fabryki i wznowieniu produkcji papierów wartościowych. Jednocześnie znakiem nowych czasów była zmiana nazwy przedsiębiorstwa na „Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych”. Zakłady przy ul. Sanguszki uruchomiono w 1950 roku. Od tego czasu do końca okresu PRL-u PWPW była producentem wszystkich polskich banknotów oraz większości dokumentów. Papier początkowo wytwarzano w papierni mokotowskiej na maszynie MP1. W 1954 roku przy ul. Sanguszki zainstalowano maszynę papierniczą przywiezioną z nieczynnego zakładu w Wierbce (określaną jako MP2), a w 1958 roku maszynę papierniczą z mokotowskiej papierni przeniesiono do budynku przy ul. Sanguszki. Kolejnym wydarzeniem istotnym z punktu widzenia papierniczych tradycji PWPW w okresie Polski Ludowej było zastąpienie MP2 nową jednostką; w 1986 roku przystąpiono do likwidacji starego urządzenia i budowy na jego miejscu nowoczesnej maszyny, której rozruch nastąpił jesienią 1987 roku.

Rozdział kończy się przedstawieniem sytuacji PWPW po wprowadzeniu w Polsce zmian ustrojowych. Będące dotąd wyłącznym producentem banknotów i zabezpieczonych dokumentów przedsiębiorstwo straciło swą dawną pozycję i musiało konkurować o kontrakty z zagranicznymi firmami, przegrywając coraz częściej wyścig o rządowe zamówienia. Dotyczyło to wielkich zleceń na produkcję odpowiednio zabezpieczonych paszportów oraz banknotów wprowadzonych po denominacji. W połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku dalsze losy przedsiębiorstwa były zatem niepewne.

Autor pierwszego rozdziału oprócz historii przedsiębiorstwa przedstawia również podstawowe informacje historyczne na temat systemu walutowego w Polsce od pierwszych lat po pierwszej wojnie światowej do czasów współczesnych. Ponadto podaje wiele ciekawostek, m.in. dotyczących zmian systemu pieniężnego oraz sposobu dystrybucji banknotów z PWPW w Warszawie do poszczególnych oddziałów banków.

Tekst został wzbogacony o liczne reprodukcje dokumentów, fotografie historycznych banknotów drukowanych przez PWPW w ciągu pierwszych siedemdziesięciu pięciu lat działalności.

Jako źródła Andrzejowi Rybarczykowi posłużyły głównie dokumenty zgromadzone w Archiwum Zakładowym PWPW S.A., Archiwum Akt Nowych (AAN), sprawozdania Wytwórni za poszczególne lata, liczne artykuły prasowe informujące o poszczególnych wydarzeniach oraz opracowania dotyczące m.in. historii pieniądza, systemu monetarnego i dziejów PWPW. W opracowaniu rozdziału autor wykorzystał również wiedzę zdobytą podczas przeszło czterdziestu lat pracy w Wytwórni.

Drugi rozdział, zatytułowany: *Papiernia PWPW w Warszawie 1919–1958*, opracował Zygmunt Krzysztof Jagodziński. Obszerny materiał dotyczy położonego na terenie mokotowskiego więzienia zakładu, który w 1919 roku przydzielono PZG w celu prowadzenia produkcji papieru zabezpieczonego do druku banknotów i dokumentów. Maszyna płaskositowa firmy H. Füllner z Cieplic Śl. (wówczas Warmbrunn)³, w którą wyposażono wybudowaną w 1905 roku papiernię, nie była w stanie wytwarzać papierów ze znakami wodnymi, co zmusiło PZG do zakupu nowego urządzenia – maszyny okrągłositowej – w szwajcarskiej firmie Escher Wyss. Po wielu próbach zdołano na nowym urządzeniu uzyskać odpowiedniej jakości papier banknotowy, co sprawiło, że Polska mogła uniezależnić się od dostaw zagranicznych.

Papiernia działała do 1944 roku, kiedy podczas powstania warszawskiego została w poważnym stopniu zniszczona. Po wojnie zakład odbudowano i w 1947 roku wznowiono w nim produkcję papieru na starszej maszynie, a dwa lata później na maszynie okrągłositowej. W 1958 roku, po przeniesieniu maszyny okrągłositowej do gmachu przy ul. Sanguszki, stary zakład na Mokotowie zaprzestał działalności.

Oprócz przedstawienia historii mokotowskiej papierni Zygmunt Jagodziński przytoczył wiele ciekawostek dotyczących techniki wytwarzania papieru zabezpieczonego znakiem wodnym oraz przedstawił wiadomości na temat produkcji papieru banknotowego w innych polskich papierniach (w Jeziornie i Kluczach), a także o przypadkach, gdy wytwarzano banknoty dla Polski za granicą.

Autor rozdziału przedstawił również sylwetki osób zaangażowanych w uruchamianie produkcji papierów zabezpieczonych w Polsce. Rozdział został zakończony słowniczkiem wyjaśniającym podstawowe pojęcia dotyczące znaków wodnych.

Cały tekst jest bogato ilustrowany reprodukcjami planów mokotowskiej papierni i PWPW przy ul. Sanguszki i dokumentów dotyczących historii fabryki oraz fotografiami licznych produktów Wytwórni (dokumentów, akcji, banknotów, prób papierów), wykonanymi w przezroczu, co umożliwi przekaz widoków znaków wodnych.

Rozdział został opracowany na podstawie dokumentów zgromadzonych m.in. w AAN i w Archiwum w Nidzicy, licznych artykułów prasowych oraz opracowań dotyczących Wytwórni. Istotnym materiałem badawczym przydatnym do opracowania rozdziału były papiery wartościowe produkowane przez PWPW.

Trzeci rozdział: *PWWP po 1996 roku*, autorstwa Mariusza Worka, dotyczy ostatnich dwunastu lat w dziejach Wytwórni. Okres ten otwiera data 15 kwietnia 1996 roku, kiedy nastąpiło przekształcenie Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa i powrócono do historycznej nazwy: „Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A.”. Od tamtego czasu w firmie przeprowadzono restrukturyzację oraz dokonano licznych inwestycji, spośród których jedną z najważniejszych był zakup nowej maszyny papierniczej. Wytwórnia odzyskała zamówienia na druk polskich banknotów oraz zdobyła kontrakty na

³ Autor na s. 76 omyłkowo podał nazwę dostawcy maszyny papierniczej: „Füllenswerk Warmbrunn z Cieplic”.

produkcję dokumentów komunikacyjnych i personalizowanych. Wprawdzie w 2000 roku PWPW S.A. przegrała niezwykle ważny przetarg na produkcję nowych polskich dowodów osobistych w konsorcjum stworzonym przez Drukarnię Skarbową, jednak cztery lata później na mocy decyzji Ministra Skarbu Państwa nastąpiło połączenie obydwu firm.

W 2008 roku Wytwórnia była producentem m.in. polskich banknotów, dowodów osobistych, paszportów (polskich i litewskich), banderol akcyzowych, dokumentów komunikacyjnych, znaczków pocztowych, kart bankomatowych.

Przy opracowywaniu rozdziału autor korzystał ze współczesnych dokumentów firmy: certyfikatów, Księgi Akcyjnej PWPW S.A., sprawozdań finansowych oraz Statutu.

Rozdział czwarty, zatytułowany: *Projektanci, rytownicy i giloszerzy*, autorstwa Jana Macieja Kopeckiego, został poświęcony wybitnym artystom związanym z Wytwórnią, którym od początku istnienia firmy banknoty, papiery wartościowe i znaczki zawdzięczają wysoki poziom artystyczny. Jednym z przedstawionych rytowników jest sam autor rozdziału, związany z Wytwórnią od 1973 roku, który wyrył m.in. płyty do druku banknotu o nominale 10 zł z 1981 roku (z wizerunkiem gen. Józefa Bema), 10.000 zł (z wizerunkiem Stanisława Wyspiańskiego), 50.000 (z wizerunkiem Stanisława Staszica), 2.000.000 (z wizerunkiem Ignacego Jana Paderewskiego).

Rozdział wzbogacają fotografie prezentowanych artystów oraz ilustracje najbardziej interesujących projektów ich autorstwa.

Materiał został opracowany m.in. w oparciu o dokumenty z Archiwum Zakładowego PWPW, artykuły ukazujące się na łamach pisma PWPW „Życie Wytwórni” oraz o publikacje z zakresu numizmatyki.

Ostatni rozdział pierwszej części albumu, *Życie Wytwórni w „Życiu Wytwórni”*, opracował Juliusz Kulesza. Pismo „Życie Wytwórni” zadebiutowało już w 1951 roku i wydawane jest do dziś z kilkoma przerwami (od marca 1978 roku do stycznia 1981 roku, od listopada 1981 roku do maja 1982 roku, od 1989 roku do marca 1996 roku). Od 1996 roku pismo ukazywało się pod innym tytułem: „Biuletyn Informacyjny Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych”. Piąty numer, w związku ze zmianą nazwy przedsiębiorstwa, nosił tytuł: „Biuletyn Informacyjny Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych”. W 1999 roku, z inicjatywy pracowników firmy, powrócono do historycznej nazwy: „Życie Wytwórni”.

Czasopismo jest bardzo ważnym źródłem wiedzy na temat PWPW w poszczególnych okresach. Informowało o sprawach istotnych dla przedsiębiorstwa (m.in. o kolejnych zamówieniach, sukcesach oraz sprawach pracowniczych). Wprawdzie do końca lat osiemdziesiątych XX wieku odnotowano poważne zaangażowanie polityczne pisma, co było konsekwencją konieczności podporządkowania się cenzurze⁴, jak też

⁴ W powojennej Polsce dekretem z 1946 roku wprowadzono cenzurę prewencyjną, sprawowaną przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, funkcjonujący od 1981 roku pod nazwą Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk. Cenzurę prewencyjną zniesiono w kwietniu 1990 roku – *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1995, t. 1, s. 666.

faktu, że gazeta w pierwszych latach istnienia była organem POP PZPR. Wprawdzie jesienią 1956 roku obok tytułu pojawiła się informacja, że „Życie Wytwórni” jest „Dwutygodnikiem załogi PWPW”, jednak kontrola czynników partyjnych nad pismem przez długie lata nie malała. Dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, już w nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej, tematy polityczne odeszły na dalszy plan.

Redakcja „Życia Wytwórni” wykazywała duże zainteresowanie historią przedsiębiorstwa; liczne artykuły publikowane na jego łamach poszerzały wiedzę pracowników o przeszłości PWPW.

Rozdział został opracowany głównie na podstawie roczników pisma wydawanych w latach 1951–2008. Tekst ilustrują liczne wycinki prasowe z dokładnym opisem bibliograficznym (częściowo zastępujące przypisy) oraz fotografie przedstawicieli redakcji i osób z nią współpracujących.

Druga część opracowania, składająca się z siedmiu rozdziałów, przedstawia produkty Wytwórni od chwili powstania PZG po czasy współczesne. Część ta może mieć dużą wartość dla kolekcjonerów banknotów, znaczków i historycznych dokumentów jako cenny przewodnik, systematyzujący wiedzę o zbiorach.

Pierwszy z rozdziałów, noszący tytuł: *Z historii polskiego pieniądza papierowego*, opracował Zygmunt Krzysztof Jagodziński. Wstęp do rozdziału stanowią syntetycznie ujęte informacje na temat pierwszych emisji polskiego pieniądza papierowego: w okresie insurekcji kościuszkowskiej oraz w XIX wieku i w czasie pierwszej wojny światowej. Dalej autor wymienia drukarnie, w których powstawały pierwsze polskie banknoty wyemitowane po odzyskaniu niepodległości, oraz przedstawia historię produkcji banknotów w PZG i PWPW S.A., a także podczas drugiej wojny światowej, w latach PRL-u oraz w Trzeciej Rzeczypospolitej. Wykład o banknotach jest wzbogacony licznymi informacjami o sytuacji monetarnej Polski w poszczególnych okresach.

Nie zabrakło w rozdziale informacji o kolekcjonerskich banknotach oraz o banknotach ofertowych (których zadaniem była prezentacja możliwości firmy w zakresie wytwarzania odpowiednio zabezpieczonych pieniędzy papierowych). W rozdziale możemy znaleźć dane biograficzne o projektantach polskich banknotów, w tym biogram Andrzeja Heidricha – projektanta będącej obecnie w obiegu serii „Władcy polscy”. Ponadto uwagę zwracają informacje dotyczące zabezpieczeń banknotów przed fałszerstwami oraz informacje o głośnych przypadkach fałszerstw polskich banknotów. Rozdział kończy słownik zawierający podstawowe informacje dotyczące pieniądza.

Tekst wzbogacają liczne reprodukcje banknotów.

Materiał został przygotowany głównie na podstawie opracowań z zakresu historii polskiego pieniądza i artykułów ukazujących się w „Życiu Wytwórni” oraz w oparciu o analizę banknotów.

Rozdział drugi drugiej części, poświęcony papierom wartościowym, również opracował Zygmunt Krzysztof Jagodziński. W tekście można znaleźć informacje

głównie o akcjach i obligacjach drukowanych w okresie Drugiej Rzeczypospolitej i w latach wojny. W czasach PRL-u na tego typu papiery wartościowe nie było zapotrzebowania (wobec nacjonalizacji przemysłu działalności nie prowadziły spółki emitujące akcje, a podejście do problemu długu publicznego i jego finansowania emisją obligacji było inne niż przed wojną lub w czasach obecnych). W latach dwudziestych XX wieku, w nowej już rzeczywistości ustrojowej, nie powróciło zapotrzebowanie na druk papierów wartościowych, gdyż te są elektronicznymi zapisami w pamięci bankowych komputerów.

Tekst wzbogacają reprodukcje akcji i obligacji, a cennym uzupełnieniem jest słownik podstawowych pojęć dotyczących tematyki. Rozdział powstał w oparciu o opracowania fachowe i artykuły prasowe.

Trzeci rozdział, poświęcony znaczkom pocztowym, opracował Andrzej Ambroziewicz. Przed omówieniem tematów dotyczących produkcji znaczków w PZG, a następnie w PWPW, autor przedstawił informacje o pierwszych emisjach znaczków na ziemiach polskich – w połowie XIX wieku.

Po odzyskaniu niepodległości reaktywowaniu działalności poczty towarzyszyło wprowadzanie pierwszych znaczków niepodległej Polski, drukowanych w kilku prywatnych drukarniach. Jakość pierwszych polskich znaczków była stosunkowo niska. Dopiero uruchomienie produkcji w PZG, przekształconych z czasem w PWPW S.A., przyniosło stopniową poprawę ich jakości. Po drugiej wojnie światowej pierwsze polskie znaczki powstawały w niezniszczonych drukarniach w Rzeszowie, Łodzi i Krakowie. Po odbudowie Wytwórni produkcję znaczków stopniowo przenoszono do Warszawy.

W rozdziale można znaleźć wiele informacji o technikach druku znaczków stosowanych przez PWPW oraz o właściwościach papierów wymaganych do druku w poszczególnych technikach. Autor dużo miejsca poświęcił projektom oraz projektantom. Tekst został zilustrowany reprodukcjami znaczków z poszczególnych okresów oraz fotografiami współczesnych urządzeń wykorzystywanych do ich produkcji. Dołączone diagramy określają wielkość emisji znaczków z podziałem na techniki druku oraz liczbę zrealizowanych projektów w latach 1949–2008. Rozdział kończy słownik przybliżający terminologię dotyczącą znaczków.

Tekst został przygotowany w oparciu o liczne opracowania fachowe i artykuły prasowe oraz na podstawie analizy dostępnych autorowi oryginalnych znaczków pocztowych. Rozdział kończy obszerna *Bibliografia*⁵.

Czwarty rozdział, *Dokumenty tożsamości*, opracowała Anna Baczyńska. We wstępie autorka przedstawiła ciekawy wywód na temat tożsamości człowieka oraz encyklopedyczne definicje dokumentów tożsamości. W dalszej części omówione zostały zagadnienia dotyczące dowodów osobistych, paszportów, Kart Polaka, książeczek żeglarskich i wojskowych, różnego typu legitymacji (m.in. służbowych dla Policji, Straży Granicznej, BOR, nauczycieli, detektywów) wytwarzanych przez

⁵ W *Bibliografii* można dostrzec omyłkowo podawany tytuł czasopisma: jest „Przemysł Papierniczy” – zamiast „Przegląd Papierniczy” (pozycje 23, 24, 48 i 49).

PWPW. Obok informacji o produkcji poszczególnych dokumentów (zamówieniach, technikach zabezpieczeń) – rozdział jest kopalnią wiadomości na temat prawnych regulacji dotyczących ich wprowadzania zarówno w przeszłości, jak też w czasach obecnych.

Tekst uzupełniają, a zarazem zdobią liczne reprodukcje polskich dokumentów z różnych okresów, znajdujące się w zbiorach PWPW S.A.

W przygotowaniu rozdziału autorka wykorzystała akty prawne regulujące sprawy dokumentów tożsamości, archiwalia ze zbiorów Archiwum Państwowego m. st. Warszawy oraz z Archiwum Zakładowego PWPW S.A., opracowania dotyczące tematu oraz polskie encyklopedie z różnych okresów.

Kolejny rozdział, *Banderole akcyzowe*, autorstwa Aldony Chojnowskiej, dotyczy znaków dokumentujących pobieranie podatków od niektórych towarów (alkohol, papierosy). Produkcja banderol akcyzowych przez PWPW na wielką skalę rozpoczęła się w 1993 roku, po wprowadzeniu przez Ministerstwo Finansów rozporządzenia o pobieraniu podatku akcyzowego. W okresie gdy Wytwórnia straciła zamówienia na polskie paszporty oraz nowe banknoty, banderole stały się ratunkiem dla firmy, umożliwiającym przetrwanie najtrudniejszych lat. Autorka przywołuje akty prawne i umowy, na podstawie których PWPW realizowała produkcję banderol, oraz omawia techniki wytwarzania i zabezpieczeń.

Ozdobą rozdziału są liczne ilustracje polskich znaków akcyzy, wytwarzanych od 1993 do 2008 roku. Materiał został opracowany na podstawie dokumentów z Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy, dokumentacji Pionu Handlowego PWPW S.A. oraz opracowań dotyczących zagadnień historii gospodarczej.

Szósty rozdział: *Centralna personalizacja dokumentów*, opracowany przez Roberta Domagałę, dotyczy najnowszej historii PWPW S.A., związanej z wprowadzaniem nowoczesnych technologii produkcji dokumentów w oparciu o centralną bazę danych. W ten sposób w 1999 roku zaczęto w Polsce produkcję praw jazdy, a z czasem również wdrożono system wytwarzania dowodów rejestracyjnych. Czasowo PWPW S.A. wytwarzało i centralnie personalizowało wiele innych dokumentów; m.in. świadectwa maturalne, zaświadczenia o wynikach egzaminu gimnazjalnego, zaświadczenia o wynikach sprawdzianu w szkole podstawowej, świadectwa kwalifikacyjne (dla kierowców). Od 2003 roku w Wytwórni powstają również paszporty dla bydła.

Tekst ilustrują reprodukcje wzorów współczesnych praw jazdy, dowodów rejestracyjnych i świadectw.

Materiał został opracowany na podstawie dokumentów PWPW S.A.

Ostatni rozdział: *Produkty i usługi elektroniczne*, opracowany przez Tomasza Woźnicę, przedstawia najnowocześniejsze produkty Wytwórni, stopniowo wdrażane do powszechnego stosowania (m.in. podpis elektroniczny, certyfikaty cyfrowe, e-faktury), mające niewiele wspólnego z papierem. Ich znaczenie jednak szybko wzrasta i można sądzić, że będą odgrywały coraz większą rolę w ofercie PWPW S.A.

Po ostatnim rozdziale zamieszczono podsumowanie w językach: polskim i angielskim, opracowane przez Radosława Mierzejewskiego. Książkę kończy wykaz autorów wraz z krótkimi informacjami biograficznymi i wizerunkami.

Album *Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A. 1919–2008* jest niezwykle cennym wydawnictwem, przekazującym wiedzę o historii i obecnym potencjale jednej z najważniejszych, a zarazem najciekawszych polskich firm.

Z racji dużej liczby autorów nie udało się zachować jednolitej formy całego opracowania (niektóre rozdziały mają charakter naukowy, inne popularnonaukowy), jednak dzięki wysiłkowi zespołu redakcyjnego zdołano poszczególne teksty połączyć tak, by stanowiły logiczną całość i przedstawiały historię Wytwórni oraz jej ofertę produkcyjną.

Książka została wydana niezwykle starannie i czytelnie, a zamieszczone na lewym marginesie podtytuły i tematy omawianych zagadnień ułatwiają korzystanie z opracowania. Wartość edytorską albumu podnoszą liczne fotografie ludzi Wytwórni, budynków i maszyn oraz wysokiej jakości reprodukcje przepięknych papierów wartościowych. Wydawnictwo PWPW S.A. może być stawiane za wzór dla firm, które szczerząc się bogatymi tradycjami i ważną pozycją na rynku, chciałyby udokumentować i utrwalić własną historię oraz zaprezentować obecny wizerunek.

Znaczenie Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych sprawia, że publikacja ilustrująca jej historię i przedstawiająca współczesną pozycję, wzbudza duże zainteresowanie historyków, miłośników historii gospodarczej, licznych kolekcjonerów zaangażowanych w gromadzenie historycznych produktów Wytwórni. Album wydrukowano we własnej drukarni PWPW S.A. w nakładzie zaledwie 500 egzemplarzy, co sprawia, że wydawnictwo to nie jest szeroko dostępne. Można z niego skorzystać w bibliotekach uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych. Recenzowany album został przekazany do Biblioteki Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, gdzie jest udostępniany zainteresowanym osobom.

KRONIKA
MUZEUM PAPIERNICTWA

KRONIKA 2009 ROKU

STYCZEŃ

WOŚP w Muzeum Papiernictwa

11 stycznia 2009 roku odbył się XVII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Do akcji po raz kolejny włączyło się Muzeum Papiernictwa, czerpiąc dla Orkiestry papierowe serduszka. Chętnych nie brakowało, czego dowodem była zebrana kwota – ponad 846 złotych. Dodajmy, że w tym dniu wstęp do dusznickiego Muzeum był bezpłatny.



LUTY

Muzeum Papiernictwa na wrocławskich targach turystycznych

Od 6 do 8 lutego we wrocławskiej Hali Stulecia trwały Międzynarodowe Targi Turystyczne. Na stanowisku 64 Duszniki-Zdrój i Muzeum Papiernictwa reprezentowali: Piotr Cisaowski, Marta Nowicka oraz Dorota Zielińska-Pytłowany. Zainteresowanie atrakcjami przygotowanymi przez dusznickich wystawców było wyjątkowo duże.

W pierwszym dniu uroczystości odbył się finał konkursu Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej „Najlepsze Dolnośląskie”. W kategorii „Najciekawsza Atrakcja Regionu – Obiekt / Atrakcja Turystyczna” zwyciężyło Muzeum Papiernictwa. Nagrodę odebrał dyrektor dusznickiej instytucji Maciej Szymczyk, który został także nagrodzony indywidualnym certyfikatem za zasługi dla rozwoju i promocji turystyki na Dolnym Śląsku.



Olivier Janiak i Agnieszka Cegielska w Muzeum Papiernictwa

Dzień przed Walentynkami – 13 lutego – gośćmi Muzeum Papiernictwa byli Agnieszka Cegielska oraz Olivier Janiak wraz z ekipą telewizji TVN. Realizowany przez nich program „alleZIMA!” należy do cyklu imprez mających promować atrakcje najpopularniejszych kurortów zimowych. Duszniki-Zdrój z siedemnastowiecznym młynem papierniczym z pewnością do tych atrakcji należą. Tutaj Olivier i Agnieszka wyczerpali, po raz pierwszy w życiu, swoje kartki papieru. Na pamiątkę wizyty w Muzeum Papiernictwa odbili także dłonie, każdą z nich podpisując osobistą dedykacją.

Emisja programu „alleZIMA!” odbyła się 21 lutego 2009 roku.



Dusznickie Muzeum w Parlamencie Europejskim w Brukseli

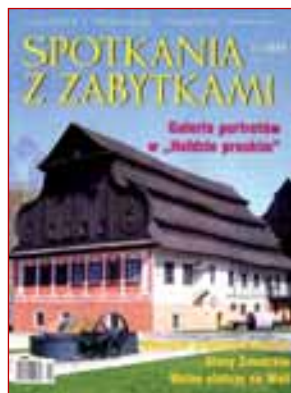
Od 9 do 11 lutego na zaproszenie eurodeputowanego Stanisława Jałowieckiego oraz władz Starostwa Kłodzkiego Muzeum Papiernictwa gościło w Brukseli. Wizyta złożona została w ramach promocji hrabstwa kłodzkiego w Parlamencie Europejskim. Muzeum było reprezentowane przez Joannę Sereżyńską – zastępcę dyrektora oraz Agatę Daniel – kierownik produkcji. Prezentacja instytucji oraz pokaz ręcznego czerpania papieru cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Nasze stanowisko odwiedzili m.in.: premier Jerzy Buzek, eurodeputowani: Zbigniew Zalewski, Jacek Protasiewicz, Urszula Gacek, Tadeusz Zwiefka, Józef Pinior, Lidia Geringer de Oedenberg, Ewa Tomaszewska, Mieczysław Janowski, Bogusław Sonik, Bogusław Liberadzki oraz wielu innych znamienitych gości z różnych krajów Unii Europejskiej.



Dusznicka papiernia zdobi okładkę prestiżowego pisma

Okladkę tegorocznego (2009) lutowego numeru ogólnopolskiego czasopisma „Spotkania z Zabytkami” ozdobił widok dusznickiego młyna papierniczego.

„Spotkania z Zabytkami” to jedno z najważniejszych w Polsce pism zajmujących się problematyką zabytków. Popularyzuje wiedzę o zabytkowych obiektach i szerzy wrażliwość społeczną w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego (jego wydawcą jest Towarzystwo Opieki nad Zabytkami). Miesięcznik adresowany jest do środowisk znawców sztuki, konserwatorów zabytków, muzealników, kolekcjonerów oraz do miłośników zabytków. Wykorzystanie widoku papierni na jego okładce świadczy o rosnącej randze obiektu, zaliczanego do grupy najcenniejszych zabytków regionu.



Otwarcie wystawy czasowej

„Grafika Młodych 2009. Dyplomy wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych”

Komisarz: mgr Artur Goliński

27 lutego – 18 kwietnia

W 2009 roku już po raz czwarty dusznickie Muzeum prezentowało dyplomowe prace utalentowanych studentów wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych „Grafika Młodych 2009”.

Tym razem bohaterami wystawy byli: Katarzyna Wojdyła oraz Wojciech Kołacz, wyróżniający się studenci Pracowni Intaglio, prowadzonej przez prof. Przemysława Tyszkiewicza. *Intaglio* – z włoskiego – w grafice artystycznej oznacza grupę technik druku wklęsłego. „Grafika Młodych 2009” jest zbiorem około trzydziestu prac wykonanych w tychże technikach: akwaforcie, akwatincie, suchej igle oraz odprysku. Podobnie jak w latach ubiegłych, patronat honorowy nad wystawą objął Rektor Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu prof. Jacek Szewczyk.



MARZEC

Otwarcie wystawy czasowej

„Nie tylko papier. Krystyna Dyrda-Kortyka i dyplomy wrocławskiej Akademii Sztuki III Wieku”

Komisarze: mgr Marta Nowicka, mgr Dorota Zielińska-Pytlowany

13 marca – 9 maja

W ostatnich latach papier zyskuje coraz większe uznanie artystów jako tworzywo przydatne do wykonywania prac artystycznych. Jedną z osób, które uznały artystyczną wartość papieru, jest Krystyna Dyrda-Kortyka, wykładowca Akademii Sztuki Trzeciego Wieku we Wrocławiu. Fascynację papierem jako twórczą materią zaszczerpiła swym studentkom, które od lat uczestniczą w organizowanych przez Muzeum Papiernictwa warsztatach. Efektem zajęć są liczne prace, godne prezentowania w muzeach i galeriach. Osiemdziesiąt jeden takich dzieł, autorstwa Krystyny Dyrdy-Kortyki oraz jej studentek, zaprezentowano w Muzeum. Do udziału w wystawie Krystyna Dyrda-Kortyka zaprosiła absolwentki ASTW: Wiesławę Dubiel, Irenę Iwaszczyszyn, Bożenę Jagodzińską, Jolantę „Kruszynę” Radzicką, Irenę Łuczyńską, Alinę Matuszak, Annę Rażnikiewicz, Alinę Sandecką oraz Zofię Werblicką. Wszystkie prezentowane przez nie prace powstały podczas warsztatów w dusznickim Muzeum, pod kierunkiem Krystyny Dyrdy-Kortyki.

Wystawą zainteresował się Wydział Zdrowia Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego, uznając ją za przedsięwzięcie promujące dobre praktyki w zakresie aktywizacji artystycznej osób w dojrzałym wieku. Artystki prezentujące prace na wystawie otrzymały dyplomy gratulacyjne od Marka Łapińskiego – Marszałka Województwa Dolnośląskiego, a cały wernisaż został sfilmowany dla potrzeb Wydziału Zdrowia. Po otwarciu wystawy – w muzealnej czerpalni odbył się pokaz tworzenia papierowych kompozycji, w wykonaniu Krystyny Dyrdy-Kortyki.

Sponsorem wystawy była firma ICT Poland z Kostrzyna nad Odrą.



Muzeum Papiernictwa na targach GLOB 2009

W dniach 27–29 marca 2009 roku Agata Daniel i Dorota Zielińska-Pytłowany uczestniczyły w odbywających się po raz piętnasty Międzynarodowych Targach Turystyki, Sprzętu Turystycznego, Żeglarskiego i Sportowego GLOB 2009 w Katowicach.



Panie z Muzeum Papiernictwa prezentowały średniowieczną sztukę czerpania papieru, która okazała się jedną z większych atrakcji imprezy. Dużym zainteresowaniem cieszyły się wykonane w dusznickim młynie pamiątki z papieru czerpanego.

Podczas targów oprócz Muzeum Papiernictwa swoje oferty prezentowało ponad stu sześćdziesięciu wystawców polskich, przedstawiciele innych krajów europejskich (Czech, Francji, Niemiec, Słowacji, Ukrainy, Węgier i Włoch) oraz z dalekiego Kamerunu, Senegalu i Syrii.

KWIECIEŃ

Muzeum Papiernictwa w Jeleniej Górze

6 kwietnia – 3 czerwca

Wiosną 2009 roku w Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze można było oglądać wystawę z Muzeum Papiernictwa „Dzieje papieru i papiernictwa”, autorstwa Teresy Windyki



i Macieja Szymczyka, uzupełnioną przez Jana Bałchana. Jelenia Góra może poszczycić się wspaniałymi tradycjami wyrobu papieru, stąd zainteresowanie ekspozycją było duże. Na wystawie można było zobaczyć historyczne fotografie podjeleniogórskich papierni, m.in. w Dąbrowicy, Piechowicach, oraz fabryki maszyn papierniczych z Cieplic.

Otwarcie wystawy uświetnili m.in. przedstawiciele władz miasta, kierownicy jeleniogórskich instytucji kultury oraz prezesi działających do dziś firm branży papierniczej z okolic Jeleniej Góry: Jerzy Czarniecki z fabryki papieru w Dąbrowicy, Janusz Bryliński z papierni w Piechowicach oraz Zbigniew Manugiewicz z firmy PMPoland, specjalizującej się w budowie maszyn i urządzeń dla zakładów papierniczych. Dyrektor Książnicy Karkonoskiej Marcin Zawila, witając gości wernisazu, wyraził zadowolenie z możliwości prezentacji tematyki dziejów papiernictwa w instytucji zajmującej się gromadzeniem dzieł wydrukowanych na papierze. Imprezę uatrakcyjnił pokaz czerpania papieru według pielęgnowanej do dziś w dusznickim Muzeum średniowiecznej techniki.

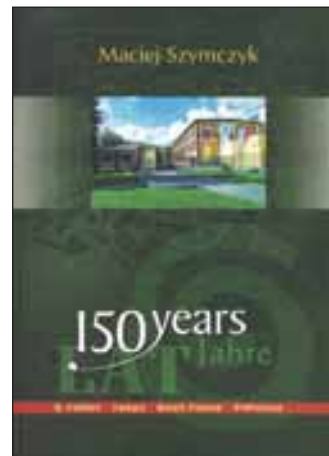
Sponsorem wystawy w Jeleniej Górze była firma PMPoland S.A.

Promocja książki o historii PMPoland

6 kwietnia 2009 roku w Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze odbyła się promocja albumu pt. *150 lat H. Füllner, Fampa, Beloit Poland, PMPoland*, wydanego przez Muzeum Papiernictwa na zamówienie firmy PMPoland S.A. Zbigniew Manugiewicz – prezes firmy PMPoland wraz z Maciejem Szymczykiem – autorem opracowania oraz Mają Mejsner – dyrektorem Biznesu Tissue PMPoland S.A. po prezentacji albumu przekazał egzemplarze na ręce Marcina Zawily – dyrektora Książnicy Karkonoskiej – ku pożytkowi czytelników tej największej w regionie jeleniogórskim biblioteki.

Książka jest wznowieniem opracowania wydanego po raz pierwszy w 2004 roku z okazji jubileuszu 150 lat działalności fabryki maszyn papierniczych w Jeleniej Górze. Poprzednie wydanie (nagrodzone w konkursie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Sybilla 2004) rozeszło się w ekspresowym tempie, sławiąc dokonania konstruktorów maszyn papierniczych z Jeleniej Góry. Tekst zawarty w drugim wydaniu został uzupełniony o najważniejsze wydarzenia z ostatnich pięciu lat w dziejach firmy PMPoland. Cały materiał, podobnie jak w pierwszym wydaniu, prowadzony jest równoległe w językach: polskim, angielskim i niemieckim. Wersję angielską opracowała Maja Mejsner, a tekst niemiecki przetłumaczyła Joanna Antczak. Ze strony PMPoland w przygotowanie albumu do druku zaangażowane byli także: Wioleta Klupś i Kamila Słomka oraz dyrektor Biznesu Paper Zbigniew Olejnik, Rafał Myśków i Norbert Wiczorek.

Opracowanie w nakładzie 1000 egzemplarzy wydrukowano na papierze żeberkowym z Dąbrowicy w drukarni Bogdana Kokot vel Kokocińskiego w Nowej Rudzie. Album jest stawiany za wzór firmom, które mając bogate tradycje i ważną pozycję na rynku, chciałyby udokumentować i utrwalić własną historię oraz zaprezentować obecny wizerunek.



Otwarcie wystawy czasowej „Wycinanka nie tylko żydowska Marty Gołąb”

Komisarz: mgr Jan Bałchan
25 kwietnia – 26 lipca

Wiosną 2009 roku do Muzeum Papiernictwa zawitała ekspozycja prezentująca papierowe wycinanki autorstwa krakowskiej artystki Marty Gołąb.

Historia żydowskiej wycinanki sięga połowy XIV wieku. Legenda mówi, że gdy rabin Szem-Tow ben Izaak ben Arduziel przepisywał *Torę*, zimą zamarzł mu atrament i nie mógł pisać. Postanowił więc wyciąć litery w papierze. Wszystko zaczęło się zatem od pisma, które zawsze było istotnym elementem wycinanki. Tworzenie żydowskich wycinanek było zarezerwowane dla mężczyzn, jednak obecnie większość twórców żydowskich wycinanek w Polsce to panie.

Marta Gołąb ukończyła studia w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki. Z wycinanką żydowską po raz pierwszy zetknęła się w 1994 roku podczas Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie. Swoje prace wykonuje nożem w papierze i pergaminie, tworząc barwne i monochromatyczne dzieła. Na potrzeby komponowania klasycznych wycinanek żydowskich opanowała pismo hebrajskie. Jest jedną z niewielu osób w Polsce, które w tak profesjonalny sposób zajmują się sztuką wycinanek żydowskich. W Muzeum Papiernictwa zaprezentowano około sześćdziesięciu wycinanek o tematyce żydowskiej oraz nawiązujących do współczesności. Oprócz mizrachów (wycinanek odznaczających się bogactwem symboli, zazwyczaj z wizerunkiem menory na osi symetrii i cytatami z Psalmów lub innych tekstów religijnych) pokazano także rojezele (rozety), jak również ilustracje do Księgi Rut i Pieśni nad pieśniami.



Kolejna inwestycja w Muzeum Papiernictwa

18 kwietnia 2009 roku Muzeum Papiernictwa podpisało umowę z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotyczącą dofinansowania zadania w ramach Programu Rozwój Infrastruktury Kultury „Zakup sprzętu ekspozycyjnego oraz wyposażenia pomocniczego dla Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju”. Na realizację przedsięwzięcia Ministerstwo przekazało 100 000 złotych. Ponadto Muzeum pozyskało na to zadanie kwotę 54 284 złotych z budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego.

Na podstawie wyboru dokonanego zgodnie z procedurami ustawy Prawo Zamówień Publicznych w trybie przetargu nieograniczonego udzielono zamówienia na realizację powyższego zadania firmie PPH MEGA Sp. z o.o. Ze strony Muzeum realizację projektu nadzorowała wicedyrektor Joanna Seredyńska.

Przedsięwzięcie było kontynuacją inwestycji realizowanych w latach 2007–2008, których celem była adaptacja dawnej suszarni papieru na salę wystawienniczo-konferencyjno-edukacyjną. W ramach etapu realizowanego w 2009 roku zakupiono sprzęt i wyposażenie ekspozycyjne.

„Drukarskie techniki zdobienia papierów i tkanin” w Nowym Sączu

24 kwietnia o godzinie 12.00 w Galerii Dawna Synagoga w Nowym Sączu odbył się wernisaż wystawy „Drukarskie techniki zdobienia papierów i tkanin”. Jest to autorska ekspozycja mgr Teresy Windyki, prowadzącej w dusznickim Muzeum Dział Historii Papiernictwa. Wystawa prezentująca metody dekorowania papieru i tkanin przy wykorzystaniu rękodzielniczych technik drukarskich po raz pierwszy była prezentowana w Muzeum Papiernictwa w 2008 roku.

Z ramienia Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu komisarzem wystawy była mgr Maria Marcinowska. Ekspozycja czynna była do czerwca.



Spotkanie z pieniądzem Dusznik-Zdroju

Prezentacja monety 3 Zdroje
i otwarcie wystawy „Dusznicki pieniądz zastępczy 1918–1921”
autorstwa Macieja Szymczyka
30 kwietnia – 30 maja

Z inicjatywy Burmistrza Miasta Duszniki-Zdrój Grzegorza Średzińskiego w 2009 roku w Mennicy Polskiej S.A. została wybita moneta o nominale „3 zdroje” o wartości 3 złotych. Na rewersie monety umieszczono widok dusznickiego młyna papierniczego – jednego z najbardziej charakterystycznych obiektów w okolicy. Moneta w nakładzie dwudziestu tysięcy sztuk weszła do obiegu na terenie Dusznik-Zdroju w dniu 1 maja, a honorowano ją – m.in. w Muzeum Papiernictwa – do 31 sierpnia 2009 roku.

W przeddzień wprowadzenia do obiegu monety w Muzeum odbyła się jej uroczysta prezentacja. Imprezę połączono z otwarciem wystawy „Dusznicki pieniądz zastępczy 1918–1921”, gdyż Duszniki-Zdrój posiadały własne pieniądze już w przeszłości. Ta niewielka ekspozycja omawiała dzieje dusznickiego pieniądza zastępczego. Prezentowała dusznickie bony ze zbiorów Muzeum Papiernictwa (wśród których znalazł się wydany w 1921 roku banknot z widokiem zabytkowego młyna papierniczego) oraz nowo wydaną monetę „3 zdroje” z wizerunkiem Muzeum Papiernictwa.



MAJ

Otwarcie wystawy czasowej „Carl Gotthard Langhans architekt z Kamiennej Góry”

Opracowanie ze strony Muzeum Papiernictwa: mgr Jan Bałchan, mgr Teresa Windyka
15 maja – 23 czerwca

Wystawę przygotowali pracownicy Muzeum Tkactwa Dolnośląskiego w Kamiennej Górze pod kierunkiem Gabrieli Zawily. Autorem tekstów jest dr Jerzy Krzysztof Kos z Uniwersytetu Wrocławskiego. Realizacja ekspozycji została dofinansowana z programu Unii Europejskiej INTERREG IIIA.

Wybitny architekt Carl Gotthard Langhans urodził się w 1732 roku w Kamiennej Górze. Zaprojektował m.in. Pałac Pachalych we Wrocławiu (obecnie Biblioteka Uniwersytecka), teatr w Poczdamie, teatr dworski w Charlottenburgu. Jednak najsłynniejszym jego dziełem jest Brama Brandenburska w Berlinie.

Podczas wernisażu, który odbył się 15 maja o godz. 16.00, badacz twórczości Langhansa dr Jerzy Krzysztof Kos wygłosił prelekcję na temat życia i twórczości tego śląskiego architekta. Zaprezentowana w dusznickim Muzeum wystawa składała się z dwudziestu sześciu plansz informujących o działalności architekta, a także makiety stołu z aranżacją pracowni architektonicznej i makiety Bramy Brandenburskiej.

Patronat medialny nad ekspozycją w Muzeum Papiernictwa objęły: miesięcznik „Sudety” i tygodnik „Euroregio Glacensis”. Sponsorem była firma Wepa Professional Piechowice.



Konkurs Sybilla 2008 – Muzeum Papiernictwa odniosło podwójny sukces

18 maja br. na Zamku Królewskim w Warszawie Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski wręczył nagrody laureatom konkursu „Wydawnictwo Muzealne Roku SYBILLA 2008”.



Konkurs ten jest najbardziej prestiżowym wydarzeniem w polskim muzealnictwie, a jego celem jest uhonorowanie najcenniejszych przedsięwzięć realizowanych przez muzea. Dusznickie Muzeum w obecnej edycji odniosło dwa sukcesy. Za wystawę „Drukarskie techniki zdobienia papierów i tkanin” odebraliśmy drugą nagrodę w kategorii wystaw technicznych, a za ukończoną w 2008 roku przebudowę papierni wyróżnienie w kategorii przedsięwzięć organizacyjnych.

Nagrodzona wystawa to efekt wielomiesięcznej pracy Teresy Windyki, kierującej w Muzeum Działem Historii Papiernictwa. Autorką aranżacji plastycznej wystawy była Agnieszka Sowa-Szenk z Wrocławia. Realizacja przedsięwzięcia zyskała dofinansowanie MKiDN oraz Starostwa Kłodzkiego. Wystawa zdobiła galerię Muzeum Papiernictwa od września 2008 roku do lutego 2009 roku, a następnie została wypożyczona kilku innym muzeom.

Przebudowę papierni realizowaliśmy w latach 2007–2008. Celem inwestycji była adaptacja dawnej suszarni papieru na dużą salę wystawienniczo-konferencyjną oraz przystosowanie całego Muzeum do zwiedzania przez osoby niepełnosprawne. Zadanie było finansowane przez MKiDN oraz Samorząd Województwa Dolnośląskiego. Projekt przebudowy wykonało Biuro Projektów HTM Henryka Markiewicza z Kłodzka, a prace budowlane wykonała firma Roboty Ogólnobudowlane Krzysztofa Onyszczuka z Dusznik-Zdroju. Autorką aranżacji plastycznej nowej sali była Agnieszka Sowa-Szenk. Ze strony Muzeum inwestycję nadzorowała wicedyrektor Joanna Seredyńska.

Muzeum Papiernictwa gościło na niemieckim Świątku Papieru

Na zaproszenie IAPMA (Międzynarodowego Stowarzyszenia Artystów Papierników) w dniach 16–17 maja 2009 roku przedstawicielki Muzeum Papiernictwa – Beata Dębowska i Anna Stefaniszyn – uczestniczyły w obchodach dwudziestopięciolecia Muzeum Miejskiego oraz Muzeum Rzemiosła w Deggendorfie w Niemczech. Jubileusz ten uczczono poprzez zorganizowanie Świątku Papieru.

Na imprezie zaprezentowano wystawę sztuki papieru zatytułowaną „Papierkunst Global Papierart”, na której prace wystawiało osiemdziesięciu artystów z trzynastu krajów. Prezentacji towarzyszyły warsztaty z rękodzieła papierniczego, technik introligatorskich, zdobniczych oraz wielu innych związanych z papierem i drukiem.

Dużą atrakcją był kiermasz papierniczy, na którym trzydziestu artystów i rzemieślników z Niemiec, Austrii, Holandii i Szwajcarii prezentowało swoje wyroby, m.in. barwione papiery, artystyczne książki, biżuterię, wyroby z papierów ręcznie czerpanych i lampy.

Do Deggendorfu przybyła również działająca miniatura maszyny papierniczej, można więc było obserwować maszynową produkcję papieru.

Wizyta dusznickich muzealników pozwoliła nawiązać kontakty z wieloma artystami i rzemieślnikami zajmującymi się papierem, jak też z samym Muzeum w Deggendorfie, którego przedstawiciele zapowiedzieli swój przyjazd na Świątko Papieru do Dusznik-Zdroju.

Prezentacja dusznickiego Muzeum Papiernictwa w Ostrołęce

W 2009 roku przypadła 50. rocznica uruchomienia zakładów celulozowo-papierniczych w Ostrołęce. W związku z tym Muzeum Papiernictwa zostało zaproszone przez obecnego właściciela fabryki – fiński koncern Stora Enso – do uczestnictwa w obchodach jubileuszu. We wtorek 19 maja, w ramach konferencji naukowej (która odbyła się w Muzeum Kultury Kurpiowskiej), dyrektor Muzeum Papiernictwa Maciej Szymczyk wygłosił referat poświęcony znaczeniu ostrołęckiej celulozy dla polskiego papiernictwa.



Natomiast w sobotę 23 maja, podczas festynu „Dni miasta i ostrołęckiej celulozy”, Agata Daniel, Jan Bałchan i Marek Tryniecki z dusznickiego Muzeum przeprowadzili warsztaty czerpania papieru. Mimo kapryśnej pogody w imprezie uczestniczyły tysiące osób. Tradycyjnie każdy zainteresowany mógł na muzealnym stanowisku samodzielnie zaczerpnąć arkusz papieru oraz zapoznać się z historią tego materiału.

CZERWIEC

Papierowy Dzień Dziecka

Tegoroczny Dzień Dziecka Muzeum Papiernictwa uczciło w szczególny sposób. Dla wszystkich dzieci urządzaliśmy pokazy czerpania kartek papieru z masy artystycznej, do której dodaliśmy barwne komponenty roślinne oraz papierowe kwiatki. Na tę okoliczność pomieszczenia dusznickiego Muzeum zostały udekorowane balonami. Dzień Dziecka w Muzeum Papiernictwa był nie lada atrakcją, nie tylko dla najmłodszych, ale i dla całych rodzin.

1 czerwca dla wszystkich dzieci z rodzinami wstęp do dusznickiego Muzeum był bezpłatny.

Muzeum Papiernictwa nominowane do certyfikatu Polskiej Organizacji Turystycznej

29 i 30 maja we wrocławskiej Galerii Dominikańskiej pod hasłem „Cztery Pory Roku na Dolnym Śląsku Wiosna-Lato” odbyła się prezentacja atrakcji turystycznych naszego regio-



nu. Wśród uzdrowiskowych miejscowości nie zabrakło Dusznik-Zdroju i Muzeum Papiernictwa. Wspólne stoisko miasta i Muzeum cieszyło się dużym zainteresowaniem wrocławian. Ważnym punktem programu imprezy było ogłoszenie przez Dolnośląską Organizację Turystyczną nominacji do wyróżnienia Certyfikatem Polskiej Organizacji Turystycznej „Najlepszy Produkt Turystyczny 2009”. W obecnej edycji taką nominację otrzymało m.in. Muzeum Papiernictwa.

Wystawa „Dzieje papieru i papiernictwa” zawitała do Lwówka Śląskiego

We wtorek 9 czerwca we lwóweckim ratuszu odbył się wernisaż wystawy „Dzieje papieru i papiernictwa”. Z pomysłem prezentacji dusznickiej wystawy w Lwówku Śląskim wyszła Biblioteka Pedagogiczna Powiatowego Centrum Edukacji. Pomocy w realizacji tego zadania udzieliły także: Ośrodek Kultury we Lwówku oraz Biblioteka Publiczna. Pracownicy Muzeum Papiernictwa zaprezentowali przybyłym na wernisaż gościom ekspozycję i za jej pomocą wprowadzili wszystkich w liczącą już prawie dwa tysiące lat historię papieru. Po zwiedzeniu wystawy można było wziąć udział w warsztatach czerpania papieru, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. Wystawa czynna była do 7 lipca 2009 roku.



Telewizja Polonia wyemitowała film o Muzeum Papiernictwa

Każdego miesiąca w różnych programach telewizyjnych pojawiają się informacje o Muzeum Papiernictwa lub relacje z realizowanych tu przedsięwzięć. Tym razem 9 czerwca (o godz. 9.30 i 17.55) i 18 czerwca (o godz. 11.00) telewizja Polonia trzykrotnie pokazała film dokumentalny o dusznickim Muzeum.



Film wyprodukowała w 2008 roku firma Słodkowski Holding Sp. z o.o. na zlecenie Muzeum Papiernictwa według scenariusza Macieja Szymczyka. Reżyserem był Andrzej Słodkowski, a narratorem Tomasz Orlicz. Przedsięwzięcie zostało dofinansowane przez firmę Arctic Paper Kostrzyn S.A. Na początku 2009 roku wydaliśmy płytę DVD z filmem w czterech wersjach językowych (polskiej, angielskiej, niemieckiej i czeskiej).

Emisja w telewizji o światowym zasięgu okazała się doskonałą promocją nie tylko dla Muzeum, ale również dla Dusznik-Zdroju i ziemi kłodzkiej; wszak turyści przyjeżdżający obejrzeć papiernię korzystają z wielu okolicznych atrakcji.

Warsztaty na zamku w Chudowie

Fundacja Zamek Chudów w niedzielę 14 czerwca zorganizowała festyn „Wikingowie i Słowianie”, który odbył się w ruinach chudowskiego zamku, położonego niedaleko Gliwic. Specjalnie dla przybyłych gości przygotowano pokazy walk rycerskich, występy grajków oraz prezentacje różnego rodzaju rękodziełników. Do udziału w tym festynie zostało zaproszone także Muzeum Papiernictwa wraz z warsztatami czerpania papieru, które stały się jedną z największych atrakcji imprezy. Odwiedzając stanowisko dusznickiego Muzeum, można było zapoznać się z historią papiernictwa oraz własnoręcznie wykonać arkusz papieru metodą wywodzącą się jeszcze ze średniowiecza.

Papierowy zawrót głowy, czyli warsztaty papiernicze w Bolkowiu, Chudowie oraz Piechowicach

Ostatni czerwcowy weekend pracownicy dusznickiego Muzeum spędzili na wyjazdowych warsztatach czerpania papieru w ramach trzech imprez plenerowych, które miały miejsce na Dolnym i Górnym Śląsku. Pierwsza z nich odbyła się w Piechowicach, gdzie w sobotę 27 czerwca dyrektor Muzeum Maciej Szymczyk czerpał papier podczas „Kryształowego Weekendu”. Również niedaleko Jeleniej Góry, na zamku

w Bolkowie, Jan Bałchan poprowadził podobne warsztaty, tym razem w ramach Dni Kultury Rycerskiej, które odbywały się w dniach 27–28 czerwca (patronat medialny nad tą imprezą objęło „Lato z Radiem”). Natomiast w niedzielę 28 czerwca Dorota Zielińska-Pytlowany i Edward Płachytko upowszechniali rękodzieło papiernicze wśród uczestników festynu „Skryba, pióro i kałamarz”, który zorganizowany został na zamku w Chudowie koło Gliwic.



LIPIEC

Klasztor *Księgi henrykowskiej* gościł Muzeum Papiernictwa

4 i 5 lipca w Henrykowie odbyła się impreza „Klasztor Księgi Henrykowskiej”, której celem jest popularyzowanie klasztoru cysterskiego oraz upowszechnianie wiedzy o księdze, w której zapisano pierwsze słowa w języku polskim. Głównym punktem programu artystycznego było czytanie *Księgi henrykowskiej* przez aktorki: Emilię Krakowską i Barbarę Wrzezińską oraz Marszałka Dolnego Śląska Marka Łapińskiego i rektora henrykowskiego seminarium duchownego – ks. Jana Adamarczuka.



Na zaproszenie organizatorów Muzeum Papiernictwa prezentowało dawną sztukę czerpania papieru. Wprawdzie oryginał *Księgi henrykowskiej* powstał na pergaminie, jednak na dusznickim papierze napisano i wydrukowano wiele innych ksiąg, a stosowana obecnie w Dusznikach technika czerpania wywodzi się z XIII stulecia, ma zatem równie długie tradycje jak klasztor w Henrykowie.

5 lipca dusznickim muzealnikom wręczono przyznane przez kard. Henryka Gulbinowicza Pierścienie Tysiąclecia (dotąd pierścieniami Ksiądz Kardynał wyróżnił wiele osób szczególnie zasłużonych m.in. dla kultury, nauki, medycyny). Te zaszczytne wyróżnienia w imieniu przebywającego w Rzymie Kardynała przekazał

w obecności Marszałka Marka Łapińskiego bp Edward Janiak. Srebrne pierścienie za osiągnięcia w dziedzinie kultury otrzymali: dyrektor Muzeum Papiernictwa Maciej Szymczyk, szefowa Działu Historycznego Teresa Windyka i kierownik Działu Papiernictwa Współczesnego Jan Bałchan.



Dziewiąte Święto Papieru

25 i 26 lipca w Muzeum Papiernictwa i na dziedzińcu muzealnym odbyła się dziewiąta edycja Święta Papieru. Tym razem imprezę zorganizowano w ramach Dni Dolnego Śląska i 550-lecia hrabstwa kłodzkiego. Honorowy patronat nad nią objęli Marszałek Województwa Dolnośląskiego oraz Dolnośląska Organizacja Turystyczna. Święto było doskonałą okazją do obejrzenia dusznickiego młyna papierniczego – jednego z najcenniejszych zabytków na Dolnym Śląsku. Ponadto każdy, kto przybył do Muzeum, mógł czerpać papier według średniowiecznej techniki, układać papierowe kompozycje, barwić arkusze metodami marmoryzowania, shibori i batikowania, drukować na maszynie typograficznej oraz badać właściwości papieru na liczących blisko sto lat urządzeniach. W czerpalni młyna papierniczego odbywały się prezentacje współczesnych technik graficznych.

Podczas Święta można było obejrzeć i kupić prace artystów tworzących z papieru (m.in. obrazy, biżuterię, figurki) oraz pamiątki z papieru, lnu, drewna, słomy, gliny, szkła i kamyków. W tym roku na dziedzińcu muzealnym było blisko czterdziestu wystawców.

Podczas Święta Papieru odbył się wernisaż wystawy Sztuki Książki „CZAS”. Organizator ekspozycji – znana artystka Alicja Słowikowska – osobiście oprowadzała po wystawie i wyjaśniała symbolikę poszczególnych prac. Również w sobotę odbył się finał wystawy „Nie tylko żydowska wycinanka Marty Gołąb”. Przybyły specjalnie na Święto Papieru z Izraela Dawid Hadar prowadził warsztaty prostych metod sitodruku; każdy zwiedzający mógł pod kierunkiem mistrza odbić własnoręcznie wycięte wzory.

Jedną z większych atrakcji imprezy były konkursy o puchar Prezesa firmy StoraEnso Poland. Wszystkie konkurencje wzbudziły duże zainteresowanie, jednak największe

emocje towarzyszyły podnoszeniu papierowej sztangi, wykonanej przez firmę Packprofil z Kolonowskiego. Najsilniejsi podnosili ważący 16 kg ciężar nawet ponad pięćdziesiąt razy!

W sobotnie popołudnie można było wysłuchać koncertu czeskiego zespołu Relax Band.

Święto Papieru cieszy się stale rosnącym zainteresowaniem i uznaniem. W 2009 roku zdołaliśmy pozyskać dofinansowanie na realizację imprezy ze Starostwa Powiatowego w Kłodzku i od Gminy Duszniki-Zdrój. Nasze wysiłki wsparli sponsorzy: StoraEnso Poland i Packprofil. Występ zespołu Relax Band sponsorowało Stowarzyszenie Inicjatyw Kulturalno-Oświatowych. Impreza była relacjonowana przez różne stacje telewizyjne i radiowe, pojawiły się dziesiątki zapowiedzi w prasie ogólnopolskiej, regionalnej i lokalnej. Starania dusznickich muzealników docenili zwiedzający – w ciągu dwóch dni przybyło do nas ponad 7300 osób – to nowy rekord.



Wernisaż wystawy „CZAS” (w ramach Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Książki)

Autor projektu: Alicja Słowikowska

Kurator: mgr Beata Dębowska

25 lipca – 26 września

„Sztuka Książki” to oryginalny cykliczny projekt artystyczny, realizowany w Polsce od 1994 roku. Jego celem jest promocja wszelkiej działalności w zakresie książki

niekonwencjonalnej, w której słowo, forma i obraz stanowią integralną całość: od instalacji i obiektów książkowych, przez unikaty, książki autorskie, wydawnictwa eksperymentalne i niskonakładowe.

Premierowa wystawa ósmej edycji Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Książki CZAS odbyła się w Łodzi w grudniu 2006 roku i była prezentowana już w siedemnastu ośrodkach w kraju i za granicą.

Uczestniczy w niej trzydziestu trzech artystów z dwunastu krajów: Polski, USA, Danii, Francji, Holandii, Wenezueli, Irlandii, Szwecji, Litwy, Słowacji, Indii i Kanady. Na wystawie w Muzeum Papiernictwa pokazano wybrane prace ósmej edycji Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Książki CZAS.



Muzeum przystępuje do remontu dachu

W lipcu 2009 roku rozpoczął się remont dachu na zabytkowym młynie papierniczym w Dusznikach-Zdroju. Na realizację prac, których wartość przekraczała 800 000 złotych (ok. 200 000 EUR), Muzeum pozyskało środki z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Samorządu Województwa Dolnośląskiego. Wykonawcą remontu była firma Castellum z Wrocławia, a koordynatorem ze strony Muzeum Papiernictwa – wicedyrektor Joanna Seredyńska.

Poprzednio kompleksowy remont dachu nad budynkami zabytkowej papierni przeprowadzono na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku według stosowanej wówczas technologii. Stary gont pokryto warstwą papy, na którą położono nowy gont cięty, prawdopodobnie z drewna sosnowego. Po pół wieku opierania się trudnym warunkom atmosferycznym dach był w bardzo złym stanie. Zakończenie prac zaplanowano na jesień.



SIERPIEŃ

Otwarcie wystawy „Posta, poczta, poczta – 450 lat Poczty Polskiej”

Scenariusz: mgr Barbara Wysocka i mgr Lucyna Lipińska z Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu

Opracowanie ze strony Muzeum Papiernictwa: mgr Teresa Windyka

3 sierpnia – 3 października

Ekspozycja przybyła do Dusznik-Zdroju z Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, gdzie powstała w związku z jubileuszem 450-lecia Poczty Polskiej.

Wystawa składała się z dwóch części: historycznej i artystycznej. Pierwsza zawierała archiwalne dokumenty, mapy pocztowe oraz fotografie. Druga – dorobek emisyjny Poczty Polskiej, w tym znaczki z okresu Polski Ludowej z serii „Wodzowie”, zaprojektowane przez Jana Ogórkiewicza.

Na wystawie zaprezentowano setki znaczków, a wśród nich pierwszy polski znaczek pocztowy z 1860 roku „Polska 1”, który zastąpił stosowane na terytorium Królestwa Polskiego znaczki rosyjskie.

Ciekawostką wernisażu była pierwsza publiczna prezentacja akceptu znaczka (arkusz z odręczną adnotacją urzędnika, dopuszczający go do druku i wydany w jednym egzemplarzu), pt. „PostEurop 2008”. Otrzymał on tytuł najpiękniejszego znaczka wprowadzonego do obiegu w roku 2008. Prezentacja akceptu była możliwa dzięki uprzejmości Agnieszki Kłody-Dębskiej – dyrektor Biura Promocji i Marketingu Korporacyjnego Poczty Polskiej. Znaczek łączy symbole poczty – kopertę, Krakowa – pawie pióro z czapki krakusa oraz europejską różnorodność, przedstawioną w postaci barw narodowych różnych krajów.

Patronat honorowy nad ekspozycją objął Krzysztof Żarnotał – prezes Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Patronem medialnym było „Życie Wytwórni” – tygodnik PWPW S.A. „Wernisaż swą obecnością uświetnili: Jerzy Limanowski – Kierownik Działu Znaczkowego i Marek Rosiak z Działu Promocji i PR PWPW S.A.



„Papierowy Świat” w Trzciance

Pod takim tytułem w Muzeum Ziemi Nadnoteckiej w Trzciance zaprezentowana została dusznicka wystawa wędrująca „Dzieje papieru i papiernictwa”. Wernisaż odbył się 28 sierpnia. Otwarcie ekspozycji uświetnił Grzegorz Rychlik koncertem wybranych utworów Fryderyka Chopina, natomiast Jan Bałchan z Muzeum Papiernictwa wprowadził zaproszonych gości w dzieje papiernictwa i historię dusznickiego młyna papierniczego. Tradycyjnie w trakcie wernisażu odbyły się także warsztaty czerpania papieru.



WRZESIEŃ

Muzeum Papiernictwa należy do Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej

2 września 2009 roku Zarząd Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej (DOT) podjął uchwałę o przyjęciu Muzeum Papiernictwa w poczet członków wspierających.

DOT utworzyły przed dziewięciu laty władze samorządowe Dolnego Śląska. W 2009 roku organizacja skupiała ponad stu członków (Urząd Marszałkowski, starostwa powiatowe, miasta na prawach powiatu, gminy, podmioty gospodarcze) i była największą w kraju regionalną organizacją turystyczną. Ziemia kłodzka szczególnie angażuje się w prace stowarzyszenia. Z naszego terenu należały do DOT: Powiat Kłodzki, Bystrzyca Kłodzka, Duszniki-Zdrój, Kudowa-Zdrój, Łądek-Zdrój, Polanica-Zdrój, Radków, Szczytna, Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Glacensis, Stowarzyszenie Gmin Ziemi Kłodzkiej, MWR Szarotka z Zieleńca, Pensjonat Akacja z Kudowy-Zdroju oraz Muzeum Papiernictwa. Prezesem zarządu był wówczas Jerzy Terlecki – burmistrz Polanicy-Zdroju, a w zarządzie zasiadał Piotr Maziarz – wiceburmistrz Kudowy-Zdroju.

Do głównych celów stowarzyszenia należy prowadzenie wszechstronnych działań na rzecz rozwoju turystyki na Dolnym Śląsku (m.in. kreowanie pozytywnego wizerunku regionu, promocja, współdziałanie z administracją rządową i samorządową, prowadzenie analiz dotyczących ruchu turystycznego, szkolenia).



Obchody 70. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej w Muzeum Papiernictwa

W dniu 8 września 2009 roku, w ramach obchodów 70. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej, odbyło się w Muzeum Papiernictwa spotkanie poświęcone pamięci majora Czecha Nowackiego (1915–2003), żołnierza września 1939 roku, a następnie pilota bombowca brytyjskich sił powietrznych RAF. Do 1989 roku Czech Nowacki mieszkał w Wielkiej Brytanii, a po powrocie do kraju zamieszkał w Dusznikach-Zdroju.



Czech Nowacki za męstwo i mistrzostwo w pilotażu podczas drugiej wojny światowej odznaczony został Krzyżem Virtuti Militari, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem AK i francuskim Krzyżem Ruchu Oporu.

Muzeum Papiernictwa postanowiło uczcić pamięć majora pilota Czecha Nowackiego, przybliżając jego sylwetkę miejscowej społeczności. Prelekcję o bohaterze wygłosił w Muzeum jego przyjaciel Leszek Skrzypczak.

Na spotkanie przybyło wielu mieszkańców Dusznik-Zdroju, w tym nauczyciele historii wraz z uczniami. Szczególnie istotna była obecność młodych ludzi, dla których walka o Honor i Ojczyznę znane są tylko z literatury. W spotkaniu wzięło udział wielu przyjaciół i znajomych Czecha Nowackiego oraz przedstawicielka jego rodziny – p. Maria Jakubik, która ufundowała poczęstunek dla przybyłych gości.

Spotkanie pozwoliło upamiętnić niezwykłego człowieka – bohatera drugiej wojny światowej i wielkiego patriotę, którego biografia mogłaby posłużyć za scenariusz ciekawego, a zarazem pouczającego filmu.

Muzeum na Międzynarodowych Targach Turystyki Dziedzictwa Przemysłowego i Turystyki Podziemnej w Zabrze

W dniach 10–12 września 2009 roku Muzeum Papiernictwa zaprezentowało się na pierwszych Międzynarodowych Targach Turystyki Dziedzictwa Przemysłowego i Turystyki Podziemnej w Zabrze. Na muzealnym stoisku widzowie mogli własnoręcznie wykonać arkusze papieru oraz zakupić gotowe wyroby papierowe powstałe w Muzeum Papiernictwa.



Ekspozycja Muzeum wywarła ogromne wrażenie na widzach, czego dowodem była nagroda za najciekawsze stoisko.

Na odsiecz Homolom – Europejskie Dni Dziedzictwa w Muzeum Papiernictwa

Tegoroczna edycja Europejskich Dni Dziedzictwa odbywa się pod hasłem „Zabytkom na odsiecz. Szlakiem zamków, grodów i twierdz”. Muzeum Papiernictwa w związku z aktualnym tematem 13 września zorganizowało wyprawę na najbliższy zamek – Homole. Naszym przewodnikiem w przeszłość ruin średniowiecznej twierdzy był hi-



storyk sztuki związany z Uniwersytetem w Hradec Králové, znawca historii Śląska – dr Bogusław Czechowicz, który w ruinach zamku wygłosił prelekcję pod tytułem *Zamek Homole na tle historii regionu w XIII–XVI wieku*. Według Prelegenta zamek Homole wzniesiono później, niż się powszechnie uważa – w początkach XIV stulecia. Z czasem wokół zamku powstała posiadłość zwana państwem homolskim, obejmująca Duszniki, Lewin i dwadzieścia jeden okolicznych wsi. W drugiej połowie XVII wieku homolska twierdza została opuszczona i stopniowo popadała w ruinę.

W wyprawie zorganizowanej przez Muzeum Papiernictwa udział wzięli sympatycy dziejów ziemi kłodzkiej. Byli wśród nich przewodnicy PTTK, amatorzy pieszych wędrówek, ale również osoby, które po raz pierwszy zdobyły zamek. Dojście do ruin jest proste, gdyż od miejscowości Ludowe przy międzynarodowej trasie E-67 na miejsce jest około 15 minut marszu.

PAŹDZIERNIK

Wrocławska Agora gości Muzeum Papiernictwa

1 października we wrocławskim Centrum Kultury Agora odbył się wernisaż wystawy „Nie tylko papier”. Ekspozycja przedstawiała prace Krystyny Dyrdy-Kortyki oraz absolwentek współzałożonej przez artystkę w 2005 roku Pracowni Papieru Czerpanego i Filcu Akademii Sztuki III Wieku we Wrocławiu. Wystawa prezentowana była na początku marca w Muzeum Papiernictwa, gdzie jej kuratorkami były Dorota Zielińska-Pytlowany oraz Marta Nowicka. Tym razem kierowniczką Działu Oświatowego – Dorota Zielińska-Pytlowany – wystąpiła w nowej roli: gościnnie zaprezentowała własne prace. Wszystkie panie wykonały swoje dzieła w dusznickim Muzeum, a podstawowym materiałem w komponowaniu ich prac był papier czerpany ręcznie.



Dolnośląski Festiwal Nauki w Muzeum Papiernictwa

Muzeum Papiernictwa w 2009 roku po raz pierwszy uczestniczyło w Dolnośląskim Festiwalu Nauki, koordynowanym w Powiecie Kłodzkim przez dr Małgorzatę Żochowską z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Bystrzycy Kłodzkiej. W ramach festiwalu w dniach 15–16 października Muzeum Papiernictwa zorganizowało dla dzieci i młodzieży zajęcia teoretyczno-praktyczne, polegające na przybliżeniu im historii papieru oraz własnoręcznego czerpania arkuszy papieru.



Otwarcie wystawy fotografii artystycznej „Złudzenia”

Autor: Barbara Górniak

9 października – 8 listopada

W Muzeum Papiernictwa zaprezentowano siedem wielkoformatowych fotografii. Według autorki „Obserwacja otoczenia przez wizjer aparatu to ekscytujące przeżycie, które porusza nieskończone obszary wyobraźni [...]. Stale uświadamiam sobie, że aparat fotograficzny jest [...] medium, dzięki któremu mogę snuć wizualne refleksje. Jest zwierciadłem duszy, przytłoczonej zgiełkiem dnia powszedniego”.

Barbara Górniak należy do Związku Polskich Artystów Fotografików, Dolnośląskiego Stowarzyszenia Artystów Fotografików i Twórców Audiowizualnych. Jest współzałożycielką i członkiem honorowym Światowego Stowarzyszenia Artystów



Fotografików. Skończyła studia w Wyższym Studium Fotografii AFA we Wrocławiu oraz na Uniwersytecie Zielonogórskim (Wydział Artystyczny). Jej prace prezentowane były m.in. we Wrocławiu, Karpaczu i Niemczy.

Patronat medialny nad ekspozycją objął tygodnik „Euroregio Glacensis”, zaś patronat honorowy – Jerzy Pokój, przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

Muzeum Papiernictwa laureatem „Konkursu na najlepszy produkt turystyczny”

22 października podczas obchodów Światowego Dnia Turystyki w Poznaniu ogłoszono wyniki siódmej edycji „Konkursu na najlepszy produkt turystyczny”, uznawane go za najbardziej prestiżową rywalizację w dziedzinie turystyki w Polsce. Przedsięwzięcie zorganizowała Polska Organizacja Turystyczna. W zmaganiach wzięło udział trzydzieści dziewięć obiektów i atrakcji zgłoszonych przez Regionalne Organizacje Turystyczne. Muzeum Papiernictwa zgłosiła do Konkursu Dolnośląska Organizacja Turystyczna, w oparciu o dokumentację opracowaną przez dyrektora Muzeum Macieja Szymczyka, a komisja konkursowa uznała dusznicką instytucję za jeden z najlepszych produktów turystycznych w skali całego kraju. Pod uwagę brano całokształt działalności Muzeum: dbałość o dusznicki młyn papierniczy, który jest zabytkiem wysokiej klasy, ofertę wystawienniczą, działalność edukacyjną, naukową i wydawniczą, osiągnięcia w zakresie promocji oraz stale wzrastającą liczbę zwiedzających. Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej dla Muzeum Papiernictwa odebrał dyrektor Maciej Szymczyk.

Konkurs miał na celu wyłonienie najbardziej atrakcyjnych, nowatorskich i przyjaznych dla turystów produktów turystycznych oraz ich popularyzację. Laureaci Konkursu zostali objęci przez Polską Organizację Turystyczną programem promocji.



Muzeum Papiernictwa według internautów jednym z najlepszych produktów turystycznych w Polsce

W plebiscycie „Najlepszy produkt turystyczny – wybór internautów”, zorganizowanym przez Polską Organizację Turystyczną i portal <www.otowakacje.pl>, Muzeum Papiernictwa zajęło czwarte miejsce – w skali całej Polski. Cieszymy się z tak wysokiego miejsca i mamy świadomość, że jest ono wynikiem głosowania internautów, którzy znają nasze Muzeum i są jego sympatykami.

LISTOPAD

Dusznicka wystawa „Dzieje papieru i papiernictwa” w Muzeum Miejskim w Nowej Soli

W dniu 6 listopada w Muzeum Miejskim w Nowej Soli odbył się wernisaż wystawy wędrującej „Dzieje papieru i papiernictwa”. Kurator ekspozycji – Jan Bałchan – przygotował dodatkowo informacje obrazujące rozwój papiernictwa na obszarze obecnego województwa lubuskiego, ilustrowane przerysami znaków wodnych tamtejszych papierni. Przedstawiono również informacje o współczesnych firmach papierniczych z regionu: Arctic Paper Kostrzyn S.A., ICT Poland, Hanke Tissue, Lamix oraz Unipaco. W dniu otwarcia na przybyłych gości wystawy czekały dwie atrakcje. Jan Bałchan przeprowadził pokazowe warsztaty czerpania papieru, natomiast Agata Daniel przygotowała stoisko z dusznicką galanterią papierniczą. Wystawa prezentowana była w Nowej Soli do 31 grudnia 2009 roku.



Rozstrzygnięto konkurs na najlepszą pracę magisterską o tematyce historii papiernictwa

Konkurs ogłosiło Muzeum Papiernictwa w celu rozbudzenia zainteresowania studentów tematyką historii papiernictwa oraz promowania najzdolniejszych młodych historyków podejmujących w swych badaniach zagadnienia zbliżone z misją realizowaną przez dusznickie Muzeum.

Decyzją Komisji Konkursowej nie przyznano pierwszej i drugiej nagrody. Trzecią nagrodę otrzymała Karolina Oleksiejuk za pracę magisterską pt. *Koltryny i tapety od XVI do początku XX w., na tle wytwórczości europejskiej*.

Praca powstała w Katedrze Kultury Artystycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II, pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Bender, prof. KUL.



Wyróżnienie przyznano Aleksandrze Dymon za pracę pt. *Rośliny lecznicze o właściwościach włóknodajnych, przydatnych w papiernictwie*. Wyróżniona praca powstała pod kierunkiem dra Krzysztofa Kmiecica w Katedrze Farmakognozji Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nagrody zostały wręczone 6 listopada.

Muzeum Papiernictwa w Galerii Twierdza Kłodzko

Do wielu miejsc, w których duszniccy muzealnicy przeprowadzali warsztaty czerpania papieru, 14 listopada dołączyła Galeria Twierdza Kłodzko. Na specjalne zaproszenie kłodzkiego Centrum Handlowego w tym dniu odbywały się pokazy rękodzielniczego wyrobu arkuszy papieru według starej, średniowiecznej metody. Klienci Galerii mogli również nabyć gotowe wyroby z papieru, przygotowane przez pracowników Muzeum Papiernictwa. Najmłodszy chętnie brali udział w konkursach i zabawach. Imprezę prowadziła Elżbieta Żytyńska, specjalista ds. marketingu Galerii Twierdza Kłodzko.



Remont dachu zakończony

27 listopada nastąpił odbiór konserwatorski trwającego od lipca br. remontu dachu nad kompleksem budynków Muzeum Papiernictwa. Wyremontowano dach nad młynem papierniczym oraz nad pawilonem wejściowym. Gont na suszarni będzie wymieniony w późniejszym czasie.



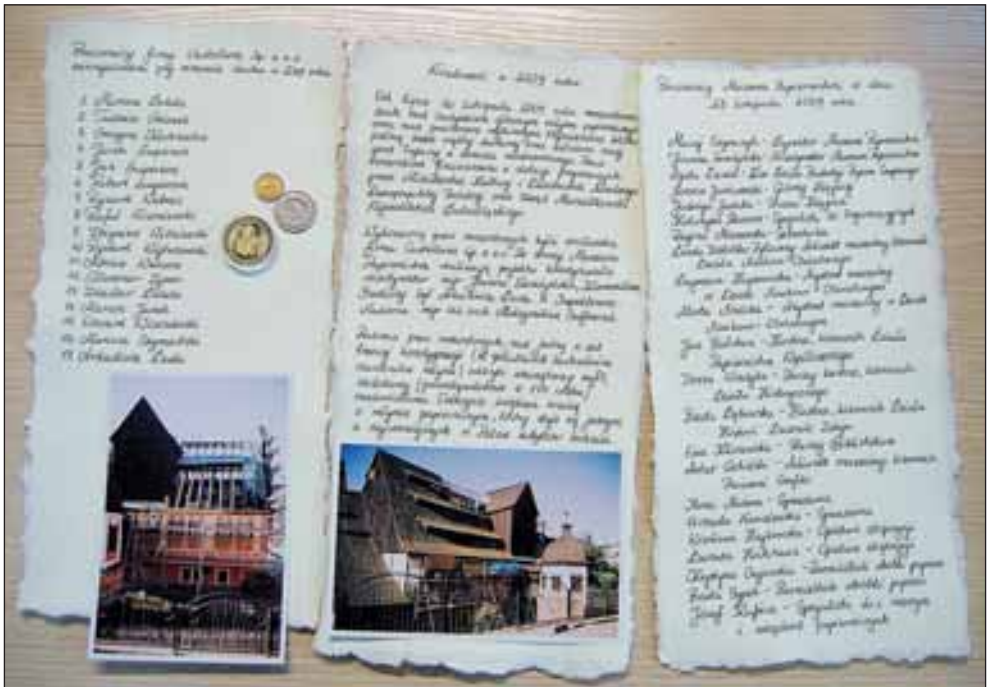
Zakres prac okazał się znacznie szerszy niż początkowo przypuszczano. Oprócz pokrycia gontowego, które wymieniono w całości, należało wymienić znaczną część więźby (niektóre belki konstrukcyjne zbutwiały, część krokwi było zbyt cienkich w stosunku do obciążenia). Jednocześnie dołożono wszelkich starań, by pozostawić możliwie dużo oryginalnego drewna, zatem zastępowano nowymi belkami jedynie

spróchniałe fragmenty. Wizualnym efektem przeprowadzonych prac jest nowy kolor dachu – znacznie jaśniejszy od poprzedniego.

Podczas remontu nad jednym z letnich pomieszczeń odkryto nieznany wcześniej wewnętrzny sufit pokryty malowidłem. Pobrano również próbkę drewna, która została przesłana do analizy dendrochronologicznej (wyniki badania określiły wiek drewna na XVIII stulecie).



Nad pawilonem wejściowym zrekonstruowano metalową chorągiewkę z napisem G.K. 1606, nawiązującą do reaktywowania produkcji papieru przez Gregora Kretschmera po powodzi z początku XVII wieku. W kopule pod chorągiewką



umieszczono dwie kapsuły. Pierwsza została wykonana jeszcze w 2000 roku, a drugą przygotowano w 2009 roku. Nowa kapsuła zawiera spisana ręcznie na papierze czerpanym informację o przeprowadzonym remoncie dachu, listę pracowników Muzeum, wykaz osób, które były zaangażowane w remont dachu oraz monety: 1 grosz, 1 zł i 3 dusznickie zdroje. Być może kapsuła stanie się interesującym odkryciem przy okazji następnego remontu – oby za wiele lat.



Odkrycia w Muzeum Papiernictwa dokonane podczas remontu dachu w 2009 roku

Podczas remontu dachu nad zabytkowym młynem papierniczym dokonano kilku odkryć. Na wysokości trzeciej kondygnacji – w miejscu obecnie osłoniętym dachem – w przeszłości były ściany zewnętrzne z małymi okienkami (można je obecnie oglądać od wewnątrz w jednej z sal z polichromią). Z zewnątrz były całkowicie osłonięte dachem. Po zdjęciu gontu okazało się, że pierwotnie były one ozdobione malowidłem imitującym mur pruski. Świadczą o tym ułożone poziomo nad okienkami fragmenty desek. Znaleźisko to jest dużym zaskoczeniem, gdyż ikonografia z początku XX wieku świadczy o tym, że ściany zewnętrzne trzeciej kondygnacji pokryte były ułożonymi pionowo deskami bez żadnych zdobień. Zdobienia – według wstępnych ustaleń – mogły powstać w XVIII stuleciu – w okresie największego rozwoju dusznickiej firmy papierniczej (w XIX wieku zapewne nie dokonywano już zdobień, gdyż właściciele papierni borykali się z coraz większymi problemami finansowymi).



Kolejnym odkryciem dokonany podczas remontu dachu jest nieznaną wcześniej polichromia. Nad jedną z sal odkryto drugi (wewnętrzny) sufit ozdobiony oryginalnymi malowidłami. Prawdopodobnie w celu zwiększenia termoizolacyjności pomieszczeń w XVIII wieku poniżej istniejącego sufitu wykonano drugi sufit (obecnie widoczny w sali wystawowej), który bogato ozdobiono malowidłami. Na szczęście

nie zniszczono starszych malowideł na suficie, który na niemal dwa wieki przysłonięto. Odkryta polichromia z powodu skromnego dostępu nie została dokładnie zbadana (nie wiemy, z jakiego okresu pochodzi – jedynie przypuszczamy, że mogła powstać jeszcze w XVII stuleciu). Zdołano wykonać serię zdjęć, które pokazują powtarzające się elementy roślinne na przyległych do sufitu ozdobnych belkach (malowidła pionowe) oraz niezidentyfikowane wzory na powierzchniach sufitu (malowidła poziome). Polichromia pod koniec 2009 roku została zasłonięta i po zasięgnięciu opinii służb konserwatorskich będzie poddana badaniom. Dopiero po jej przebadaniu podejmiemy decyzję o sposobie eksponowania malowideł.

Odkrycia świadczą o dużej dbałości właścicieli dusznickiego młyna papierniczego o wygląd zewnętrzny i wewnętrzny obiektu. Są potwierdzeniem prosperity firmy papierniczej oraz ważnym dowodem przynależności jej właścicieli do elity miejscowej społeczności. Budowana, rozbudowywana i upiększana przez nich papiernia była nie tylko zakładem produkcyjnym, lecz także rezydencją oraz obiektem o szczególnym znaczeniu dla tutejszej kultury.



GRUDZIEŃ

Mikołajki

Śniegu jeszcze nie było, a dzieci z niepokojem zastanawiały się, czy Święty Mikołaj dotrze na czas z prezentami. Okazało się, że jeszcze przed czasem, 4 grudnia, w Muzeum Papiernictwa można było spotkać panie mikołajowe (na co dzień panie z Działu Naukowo-Oświatowego), które zapraszały do świetnej zabawy! Przewidziano różne atrakcje: czerpanie kolorowych kartek, przygotowywanie ozdób choinkowych, wyklejanie i malowanie kartek świątecznych oraz to, co dzieci lubią najbardziej – słodycze.

Otwarcie wystawy „Świat toruńskiego piernika”

Autorstwo scenariusza: mgr Magdalena Gessek i mgr Barbara Kukowicz-Wirowska z Muzeum Okręgowego w Toruniu

Kuratorzy wystawy w Muzeum Papiernictwa – mgr Jan Bałchan i mgr Marta Nowicka
7 grudnia 2009 – 31 stycznia 2010



7 grudnia w Muzeum Papiernictwa odbył się wernisaż wystawy „Świat toruńskiego piernika”. Oprócz degustacji tradycyjnie wypiekanych toruńskich pierników zwiedzający mieli okazję zapoznać się z historią dawnego rzemiosła i przemysłu pierniarskiego. Wyprawa w odległe czasy była możliwa dzięki drewnianej siedmiometrowej kodze, która umieszczona została wewnątrz dusznickiego młyna papierniczego. Jej poszczególne części wypełniały drewniane formy pierniarskie, naczynia z korzennymi przyprawami potrzebnymi do wypieku, liczne puszkę czy skrzynie, chociażby twórcy m.in. z pierwszej polskiej fabryki toruńskich pierników – Jana Ruchniewicza. Innym ważnym elementem ekspozycji była szesnastowieczna piekarnia, zrekonstruowana na podstawie miniatur i rycin sprzed pół tysiąca lat.

Otwarcie wystawy „Moja przygoda w Muzeum”

Kurator – mgr Jan Bałchan

7 grudnia – 31 stycznia

7 grudnia otwarta została druga ekspozycja przywieziona z Muzeum Okręgowego w Toruniu, przedstawiająca prace nagrodzone i wyróżnione w XXXI Międzynarodowym Konkursie Plastycznym dla dzieci i młodzieży. Jego organizatorami było Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz toruńskie Muzeum Okręgowo. Cele konkursu to pogłębianie wiedzy dzieci i młodzieży o zbiorach muzealnych, ich rodowodzie i charakterze, kształtowanie gustów artystycznych oraz rozwijanie upodobań plastycznych.

Prace wykonano w dowolnych technikach, a ich temat wynikał z wizyty w różnych muzeach. W dusznickim Muzeum zaprezentowano ponad sześćdziesiąt prac, w tym kilka kompozycji autorstwa młodzieży z ziemi kłodzkiej, zgłoszonych przez Muzeum Papiernictwa we wcześniejszych edycjach konkursu.



Choinka zdobiona piernikami



21 grudnia w dusznickim Muzeum odbył się pokaz zdobienia pierników w wykonaniu Doroty Pustuły oraz Renaty Adamczyk z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lewinie Kłodzkim, połączony z warsztatami, w których uczestniczyli uczniowie dusznickich szkół. Rodzinna tradycja Państwa Pustułów stała się inspiracją do stworzenia programu „Metoda piernikowa”, prezentowanego m.in. w regionie dolnośląskim i za granicą – w Niemczech oraz w Czechach.

Panie same pieką pierniki według tradycyjnego kudowskiego przepisu, pochodzącego jeszcze z XIX wieku (nieco zmodyfikowanego poprzez dodanie nowych składników). Technika dekorowania świątecznych wypieków została opracowana przez Krystynę i Dorotę Pustulę i jest ich autorskim pomysłem. Podczas pobytu w Muzeum Papiernictwa panie odtajniły swoją metodę zdobienia pierników i pisania na nich przy pomocy własnoręcznie wytwarzanego lukru w specjalnych tutkach.

Część pierniczków posłużyła do dekoracji muzealnej choinki oraz drzewek w domach uczestników zajęć. Pod choinką stała także szopka z piernika, wykonana jako świąteczny prezent dla Muzeum Papiernictwa przez dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lewinie Kłodzkim.



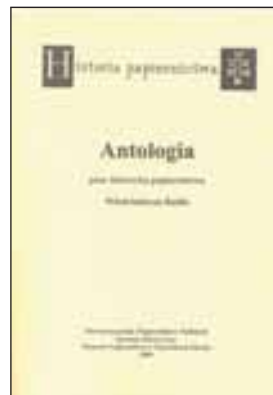
Wystawa „Zatrzymany świat”

Autor zdjęć – Rudolf Němeček
15 grudnia 2009 – 10 stycznia 2010

15 grudnia w Muzeum Papiernictwa udostępniono wystawę fotograficzną pt. „Zatrzymany świat” Rudolfa Němečka („Zastavený svět. Banát – Rumunsko”). Organizatorem ekspozycji był Klub Fotograficzny „Poznávání” z Nowego Miasta nad Metują, a współorganizatorami – Muzeum Papiernictwa oraz Urząd Miejski w Dusznikach-Zdroju. „Zatrzymany świat” to cykl fotografii poświęconych rumuńskiemu Banatowi, krainie historyczno-geograficznej leżącej w południowo-zachodniej Rumunii.

Gratka dla miłośników historii

Muzeum Papiernictwa, wspólnie ze Stowarzyszeniem Papierników Polskich, wydało zbiór opracowań wybitnego historyka papiernictwa – docenta doktora Włodzimierza Budki (1894–1977). Prowadzonym przez Niego żmudnym badaniom nad przeszłością wyrobu papieru na ziemiach polskich zawdzięczamy ogromny postęp w pracach nad uznawaną za niezwykle istotną dla rozwoju cywilizacji dziedziną wytwórczości. Ustalenia dokonane przez Włodzimierza Budkę, pomimo upływu ponad trzech dekad od Jego śmierci, do dziś są podstawą naszej wiedzy o licznych młynach papierniczych. Pięćdziesiąt dziewięć artykułów, rozpraw i recenzji Jego autorstwa, publikowanych w licznych czasopismach, zebrał Leszek Goetzendorf-Grabowski, a naukowo opracował dr Józef Dąbrowski – członkowie Komisji Historycznej Stowarzyszenia. Organizacyjnego wsparcia inicjatywie udzielili pracownicy Muzeum Papiernictwa (wiele opracowań przedrukowanych w *Antologii* pochodzi ze zbiorów dusznickiej placówki). Skład i druk wykonano w drukarni Bogdana Kokocińskiego w Nowej Rudzie. Publikacja jest adresowana nie tylko do historyków papiernictwa. Interesujące tematy znajdują tu także miłośnicy dziejów gospodarczych Polski oraz historii kultury.



Kolejna inwestycja w Muzeum Papiernictwa

W 2009 roku Muzeum Papiernictwa zrealizowało trzy poważne inwestycje, sfinansowane ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dotacji Województwa Dolnośląskiego oraz własnego budżetu. Najważniejszą z nich był remont dachu, kolejną – wyposażenie nowej sali ekspozycyjnej w sprzęt wystawienniczy (przedstawione powyżej) oraz zakup zintegrowanego systemu telewizji dozorowanej.

Na realizację ostatniego zadania Muzeum pozyskało dotację o wysokości 107 134 złotych z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Budżetu Województwa Dolnośląskiego w ramach programu „Mecenat 2009. Zachowanie, waloryzacja i ochrona dziedzictwa kulturowego”. Celem przedsięwzięcia jest ochrona materialnego dziedzictwa kulturowego, jakim jest Muzeum Papiernictwa wraz z jego rzadkimi zbiorami. Zainstalowany system pozwolił na stworzenie kompleksowego monitoringu wewnętrznego i uzupełnił istniejący już monitoring zewnętrzny, który w przyszłości zostanie rozszerzony o system zabezpieczenia elektronicznego, tworząc w ten sposób zintegrowany system bezpieczeństwa.

**Wyciąg ze statystyki za 2009 rok
(w nawiasach dane z roku 2008)**

Frekwencja ogólna – **65 935** osób (62 916).

Lekcje muzealne – **11.474** osoby (12 636).

Warsztaty muzealne – **3.080** osób (2570).

Usługę przewodnicką świadczone **447** razy (**455**).

Otwarto **11** wystaw czasowych (8).

Do zbiorów muzealnych przyjęto **93** (77) eksponaty, a biblioteka powiększyła stan posiadania o **86** (104) książek.

Wyprodukowano **61,3** (60,3 tys.) arkuszy papieru w formatach od A4 do A2 oraz **19,08 tys.** (17,1 tys.) kopert. Wykonano **8** (2) nowych filigranów i zaprojektowano nowe wzory galanterii papierniczej.

oprac. Maciej Szymczyk

Autorzy zdjęć:

Agata Daniel

Artur Goliński

Maksymilian Gutfreund

Marcin Melanowicz

Adam Seredyński

Maciej Szymczyk

Dorota Zielińska-Pytlowany

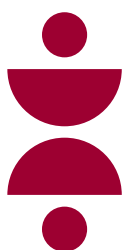
Pracownicy Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju w 2009 roku

1. Jan Bałchan kustosz, kierownik Działu Papiernictwa Współczesnego
2. Lesław Cieślik specjalista czerpalnik papieru do 9.01.2009
3. Agnieszka Chudziak stażystka od 15.06.2009
4. Agata Daniel kierownik Działu Produkcji Papieru Czerpanego
5. Beata Dębowska kustosz, kierownik Działu Historii Dusznik Zdroju
6. Krystyna Gajowska rzemieślnik obróbki papieru
7. Artur Goliński adiunkt muzealny, kierownik Pracowni Grafiki
8. Wiesława Hajkowska opiekun ekspozycji
9. Danuta Hochhaus opiekun ekspozycji – pracownik gospodarczy
10. Jadwiga Janicka starsza księgowa
11. Janusz Janiszewski główny księgowy
12. Dagmara Kacperowska asystent muzealny w Dziale Naukowo-Oświatowym
13. Józef Kapica specjalista ds. maszyn i urządzeń papierniczych
14. Ewa Kłonowska starszy bibliotekarz od 1.12.2009 adiunkt muzealny
15. Czesław Lichołat specjalista czerpalnik papieru
16. Dawid Lichołat specjalista czerpalnik papieru
17. Ilona Midura sprzedawca
18. Regina Mierzewska sekretarka
19. Marta Nowicka asystent muzealny w Dziale Naukowo-Oświatowym
20. Joanna Seredyńska wicedyrektor Muzeum Papiernictwa
21. Katarzyna Skowron specjalista ds. organizacyjnych
22. Anna Stefaniszyn specjalista ds. administracyjnych do 31.07.2009
23. Beata Sypek rzemieślnik obróbki papieru
24. Maciej Szymczyk dyrektor Muzeum Papiernictwa
25. Marek Tryniecki specjalista ogrodnik
26. Dorota Tryniecka pracownik gospodarczy
27. Urszula Wasielewska sprzedawca
28. Tomasz Wielkopolski specjalista czerpalnik papieru
29. Teresa Windyka starszy kurator, kierownik Działu Historycznego
30. Dorota Zielińska-Pytłowany adiunkt muzealny, kierownik Działu Naukowo-Oświatowego
31. Adriana Zięba stażystka od 29.04.2009 do 28.10.2009

oprac. Regina Mierzewska



Duszniki-Zdrój – miasto z duszą



PWPW

POLSKA WYTWÓRNIA
PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

PWPW S.A. partnerem Muzeum Papiernictwa
w Dusznikach Zdroju

Paper Business PMP oferuje:

- > nowe sekcje maszyn papierniczych:
 - > wlew Intelli-Jet V™
 - > former Intelli-Top™
 - > prasa szerokiego docisku Intelli-Nip™
 - > prasa zaklejająca Intelli-Sizer™
 - > suszarnia Intelli-Dryer™
 - > nawijarka Intelli-Reel™
- > przebudowy i modernizacje istniejących maszyn papierniczych
- > części rezerwowe i usługi serwisowe
- > usługi inżynieryjne i wytwórcze



Tissue Business PMP oferuje:

- > kompletne linie technologiczne do produkcji papieru tissue obejmujące:
 - > przygotowanie masy
 - > maszynę tissue (wydajność od 30 do 145 t/d, szerokość od 2400 mm do 3600 mm)
 - > warstwownicę
- > nowe sekcje maszyn tissue (wlew Intelli-Jet V™, Crescent Former Intelli-Former™, prasa Intelli-Press™, nawijarka Intelli-Reel™)
- > przebudowy i modernizacje istniejących maszyn tissue
- > części rezerwowe i usługi serwisowe
- > usługi inżynieryjne i wytwórcze

PMPoland S.A. – member of PMP Group

ul. Fabryczna 1 • 58-560 Jelenia Góra • Poland

phone: +48 75 755 10 61 • fax: +48 75 755 10 60

e-mail: marketing@pmpgroup.com • www.pmpgroup.com

